

Gotter.

WOLNOMULARSTWO
W ŚWIELE
ENCYKLOPEDYJ

WYPISY

WARSZAWA MCMXXXIV
SKŁAD GŁÓWNY: „DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ” S. A.

**WOLNOMULARSTWO
W ŚWIETLE ENCYKLOPEDYJ**

5-2

15/8

**WOLNOMULARSTWO
W ŚWIETLE
ENCYKLOPEDYJ**

WYPISY

WARSZAWA 1934

25693

—
—

25693 6.7.34

25693



X-57818
25693II

Drukarnia i Litografja
JAN COTTY-
w Warszawie, Kapucynska 7

W S T Ę P.

Wiadomości o wolnomularstwie obowiązują każdego inteligentnego człowieka. Tem też należy tłumaczyć, że zagadnienie wolnomularstwa zostało uwzględnione nawet w programie szkoły średniej. Podręcznik ks. Romana Archutowskiego — *Historja Kościoła Katolickiego w zarysie*. IX wydanie. Warszawa, Książnica-Atlas, 1928 — zawiera na str. 216 następujący rozdział, który pozwalamy sobie przytoczyć w całości:

„§ 94. **Masonerja.** Wielką rolę w szerzeniu niewiary odegrały stowarzyszenia tajne, a w pierwszym rzędzie — m a s o n e r j a (wolnomularstwo). Jej początki osłania tajemniczość. To jest pewne, że masoni organizację zapożyczyli od średniowiecznych cechów murarskich i budowniczych; ich zadaniom „materiałnego budowania“ nadali charakter ideowy, dążyli do budowy świata na nowych zasadach. Masoni uznają istnienie „Wielkiego budowniczego świata“; chrystjanizm uważają za naturalne zjawisko w historii; odrzucają więc cały nadprzyrodzony porządek, jaki się w nim uwydatnia; nie uznają Wcielenia Chrystusa, Odkupienia i władzy Kościoła. W działalności swej zakładają sobie cele

moralne i filantropijne; w rzeczywistości zaś pod ich pokrywką dążą do zniszczenia dogmatycznego chrystjanizmu i do zaprowadzenia religji „rozumu i ludzkości“. Masoni dzielą się na loże rozmaitych stopni i obrządków; podzieleni na jawnych i tajnych, otaczają się wielką tajemniczością, składają przysięgę na zachowanie tajemnicy i na ślepe posłuszeństwo względem przełożonych (często nieznanych). By zyskać poparcie monarchów, zapraszają ich na swych członków (przeważnie honorowych); przez nich zdobywają dla swych „braci“ najważniejsze stanowiska i w ten sposób zapewniają sobie wpływ na prawodawstwo, oświatę, opinię publiczną.

„Po raz pierwszy masoni wystąpili w 1717 roku w Londynie. Od tej chwili rozszerzyli się po całym świecie. Pierwsza loża w Polsce powstała w 1770 roku w Warszawie. U nas w Polsce masoneria w okresie upadku Rzeczypospolitej i na początku XIX w., nie poruszając zagadnień religijnych, dążyła do odrodzenia narodu; skupiła przeto koło siebie najznakomitszych Polaków. Do loży i na jej posiedzenia zbierali się najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa, nawet duchowni.

„W ostatnich czasach, szczególnie w drugiej połowie XIX w., masoneria wzrosła w potęgę w Europie i Ameryce, a w wielu krajach, pod wpływem żydów, wystąpiła do ostrej walki z kościołem. W Anglii masoneria ma charakter łagodny, a nawet zyskała cechę religijną - biblijną; w Niemczech większość masonów hołduje poglądom wolnomyslnym; z całą nienawiścią

ku Kościołowi masoneria wystąpiła we Francji i we Włoszech. Ona to od r. 1870 jest głównym czynnikiem wszystkich wystąpień przeciw katolicyzmowi. W ostatnich czasach (na zjeździe w Paryżu w 1902 r.) ogłosiła swój program, który obejmuje wśród innych spraw następujące postulaty: rozdział Kościoła od państwa, powszechne nauczanie świeckie, odciążenie kobiet od Kościoła, zeświecczenie ludu. Urzeczywistnienie tego programu w pojęciu masonów jest koniecznem, by „papieństwo zginęło, a Kościół, zbudowany na galilejskim micie, upadł“.

„Kościół wcześniej poznał się na pracy masonów. Widząc z ich strony wielkie niebezpieczeństwo dla swej misji, kilkakrotnie ostrzegał ludy katolickie przed ich działalnością. Po raz pierwszy potępił ich papież Klemens XII w 1738 r.; toż samo stanowisko względem nich zajęli inni papieże (Leon XIII) oraz niektóre państwa“.

Temi słowy charakteryzuje autor podręcznika wolnomularstwo światowe i polskie. Podręcznik szkoły średniej, chociażby najlepszy, nie może jednak wyczerpać całości i głębi każdego zagadnienia. O wolnomularstwie (= WM.) obiegają najbardziej sprzeczne sądy i wiadomości. Instytucja ta, znana w dziejach Europy i Polski — że wspomnimy wpływ wolnomularstwa na Deklarację Praw Człowieka i na Konstytucję 3. Maja —, zasługuje na oświecenie, któreby pozwoliło zorientować się w istotnym jej charakterze i wartościach moralnych. W tym celu z sze-

regu encyklopedyj, uważanych powszechnie za księgi, odzwierciedlające rzeczowo obecny stan wiedzy, wybraliśmy artykuły poświęcone wolnomularstwu i zestawiliśmy je, w oryginałach polskich i przekładach z języków obcych, w niniejszej książce. Artykuły pochodzą od autorów różnych narodów, różnych obozów ideowych i religijnych. Obfitość materiału i dobór źródeł wolny od uprzedzeń, świadczą najlepiej o bezstronności czy raczej wszechstronności tego zbioru. Reprezentowane są tu poglądy katolickie i protestanckie, romańskie i anglosaskie, antymasońskie i masońskie. Całość daje czytelnikowi — w syntezie — pełny, obiektywny i wyrazisty obraz tego, czym jest naprawdę wolnomularstwo.

W przekładzie z języków obcych dbaliśmy o jak najwierniejsze oddanie myśli oryginału. Tłumaczenia terminów wolnomularskich oparliśmy na tradycji polskiego słownictwa wolnomularskiego. Uszeregowaliśmy materiały w kolejności następującej. Pierwsze miejsce zajmują polonica, po nich idą prace francuskie, dalej — prace autorów niemieckich, anglosaskich: brytyjskich i amerykańskich. Uważny czytelnik dostrzeże różnice umysłowości wszystkich tych krajów, odbite w swoim ujęciu i biegu myśli poszczególnych artykułów.

Godzi się zaznaczyć, że nie opatrywaliśmy tekstów przedrukowywanych uwagami. W wielu wypadkach opuszczaliśmy dane statystyczne jako nieaktualne w chwili wydania niniejszego zbioru.

Warszawa 1934.

POLACY WOLNOMULARZE.

Wolnomularstwo polskie liczyło, w okresie 1738—1821, ogółem 316 łóz i 5748 członków. Niżej podajemy bardziej charakterystyczne nazwiska Polaków wolnomularzy z owego okresu, prawie wszystkie wybrane ze spisu, który opublikował Stan. Małachowski-Łempicki (Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821 [Kraków 1929]). W kilku wypadkach uzupełniamy dodatkowymi informacjami [w nawiasach] szczegóły osobiste, podane przez M.-Ł. a miarodajne dla chwili wstąpienia odnośnej osoby do WM. Gwiazdką * oznaczone są nazwiska, które nie figurują w spisie M.-Ł.

Axamitowski Wincenty, generał dywizji.

Bacciarelli Marcelli, malarz nadworny króla Stanisława Augusta.

Bandtke Jan Wincenty, rejent sądowy, dziekan Uniwersytetu Król. Warszawskiego.

Bentkowski Feliks, prof. i dziekan Uniwers. Warszawskiego.

Bogusławski Wojciech, dyrektor teatru.

Borowski Leon, prof. nadzw. Uniw. Wileńsk.

- Brodziński Kazimierz, sekr. kom. likwid., poeta.
- Brühl Alojzy hr., generał artyl. kor.
- Chodkiewicz Aleksander hr., generał, senator kasztelan, chemik, członek Warsz. Tow. Przyjaciół Nauk.
- Chodźko Ignacy, dep. wywodowy, literat.
- Chodźko Jan, b. prezes sądu główn. mińsk.
- Czacki Feliks, obywatel [ojciec Tadeusza].
- Czartoryska Izabella księżna, generałowa ziem podolskich.
- Czartoryski Adam Kaz. książę, generał ziem podolskich.
- Czartoryski Adam Jerzy książę, senator wojewoda.
- Czczot Jan, nauczyciel gimn. mińsk. [poeta].
- Dąbrowski Jan Henryk, generał dywizji, wódz legjonów.
- Dłuski Michał, prałat wileński.
- Dmuszewski Ludwik, artysta dram. Teatru Narod.; czł. Warsz. Tow. Przyj. Nauk, poeta.
- Działyński Ignacy hr. [poseł na Sejm Czteroletni, stryj historyka Adama Tytusa Działyńskiego z Kórniku].
- Elsner Józef, dyr. muz., kompozytor, czł. Warsz. Tow. Przyj. Nauk [nauczyciel Chopina].
- Fiszer Stanisław, adjutant Naczelnika Kościuszki, generał brygady, dowódca piechoty Legji, szef kancelarji ministra spraw wojskowych i naczelnik Sztabu Głównego za Księstwa Warszawskiego, naczelnik sztabu 5 korpusu ks. J. Poniatowskiego.
- Fogel Zygmunt, artysta-malarz, prof. Uniwers. Warsz.
- Fredro Aleksander, kap. jazdy [sławny komedjopisarz].
- Giedroyc Romuald książę, gen. dyw. kaw.
- Godebski Cyprjan, pułkownik, czł. Warsz. Tow. Przyj. Nauk, poeta.

- Groddeck Ernest Gotfryd, prof. i biblj. Uniw. Wil.
 Gutakowski Ludwik, prezes Rady Stanu, prezes Senatu.
 Hoffman Jakób Fryderyk, prof. Uniwers. Warsz. [lekarz w Legjonach Polskich we Włoszech 1797/8, założyciel ogrodu botanicznego pod pałacem Kazimierzowskim w Warszawie].
 Joselewicz Berko, szef szwadronu 5 reg.
 Kiciński Bruno hr., literat, obywatel.
 Książnin Franciszek Dionizy, poeta.
 * Kościuszko Tadeusz.
 Koźmian Kajetan, referendarz Rady Stanu, poeta.
 Krasiński Izidor, generał dywizji [uczestnik powstania kościuszkowskiego; w powstaniu listopadowem, w grudniu 1830, minister wojny].
 Krukowiecki Jan hr., pułkownik 2 pułku [później generał w powstaniu listopadowem, uczestnik bitwy grochowskiej].
 * Leszczyński Stanisław, król.
 Lubecki-Drucki Franciszek Ksawery książę, taj. rad., cyw. gubern. wil., minister spraw wewnętrznych i skarbu, członek Rady Państwa.
 Lubomirski Stanisław książę, marszałek wielki koronny.
 Łukasiński Walerjan, porucznik [później major].
 Łuszczewski Jan Paweł, poseł na Sejm Czteroletni, sekretarz tego sejm, minister spraw wewnętrznych i religijnych, czł. Warsz. Tow. Przyj. Nauk.
 Machnicki Kazimierz, kapitan [przyjaciół i doradca Łukasińskiego].
 * Małachowski Stanisław, marszałek trybunału koronnego, marszałek Sejmu Czteroletniego.

Małachowski Stanisław hr., senator-kasztelan.

Matuszewicz Tadeusz, poseł na Sejm Czteroletni, minister finansów, senator-kasztelan, tłumacz dzieł moralnych i politycznych.

Mianowski Mikołaj, prof. Uniwers. Wileńskiego.

Minasowicz Józef Dionizy, prof. Uniwers. Warsz., asesor Prokuratorji Generalnej, referendarz Stanu, czł. dep. Senatu, poeta.

Mokronowski Andrzej, wojewoda mazowiecki, gen. wojsk polskich.

Morawski Franciszek, gen. brygady [poeta].

Moszyński August, stolnik w. kor.

Niemcewicz Julian, poseł na Sejm Czteroletni, sekretarz Senatu, czł. Izby Edukacyjnej, poeta, historyk.

Ogiński Michał książę, hetman w. lit., kaw. Orła Białego [kompozytor].

Oleszkiewicz Józef, artysta malarz, członek Petersburskiej Akad. Sztuk Pięk.

Osiński Ludwik, dyrektor Teatru Narodowego, pisarz Sądu Kasacyjn. Ks. Warsz., czł. Król. Tow. Przyjaciół Nauk [prof. Uniw. Warsz., poeta i krytyk literacki z obozu „klasyków”].

Piłsudski Stanisław, obywatel ziemski pow. telszewskiego.

Plater Ludwik hr., radca stanu Król. Polskiego, generalny dyrektor dóbr i lasów rządowych, senator kasztelan, czł. Warsz. Tow. Przyj. Nauk, leśnik i geograf.

* Podoski Gabryel Jan ks., arcybiskup gnieźnieński, prymas.

Poniatowski Józef książę, minister wojny, marszałek Francji.

Poniatowski Stanisław - August, król.

Potocki Ignacy hr., marszałek Rady Nieustającej, marszałek w. litewski.

Potocki Stanisław Kostka hr., prezes Rady Stanu, senator wojewoda, minister Wyznań i Oświecenia Publicznego, prezes Senatu.

* Potocki Jan hr., pisarz i historyk.

* Pułaski Kazimierz, konfederat barski, bohater wojny o niepodległość Ameryki.

Puzyna Nikodem książę, ks. biskup sufragan wileński.

Radziwiłł Dominik ks., pułkownik wojsk polskich.

Rustem Jan, ord. prof. Uniw. Wileńsk., artysta-malarz.

Sapieha Kazimierz Nestor ks., generał artylerji litewskiej, marszałek Konfederacji Lit.

Sołtyk Stanisław, poseł na Sejm Czteroletni, czł. Warsz. Tow. Przyj. Nauk.

Tański Ignacy, minister oświaty.

Tymowski Kantorbery, obywatel, wicereferendarz Rady Stanu, poeta.

Umiński Jan, generał brygady [współzałożyciel Towarzystwa Patrijotycznego].

Wereszczaka Michał, obywatel pow. nowogródz. [brat Maryli Wereszczakówny].

Węzyk Franciszek, poseł na Sejm, prezes Tow. Przyj. Nauk w Krakowie, poeta.

Zajączek Józef, generał.

Zan Tomasz w Wilnie [poeta].

WOLNOMULARZE W ŻYCIU KULTURALNEM I PUBLICZNEM NARODÓW.

(Wybór nazwisk ze spisu: Eugen Lennhoff - Oskar Posner, Internationales Freimaurerlexikon, Zürich — Leipzig — Wien [1932], str. 41—44).

Laureaci Nobla: Bourgeois, Ducommun, Dunant, Fried, Kipling, La Fontaine, Ostwald, Richet, Roosevelt, Stresemann.

Głowy państw: a) monarchje: Anglja. Edward VII. Austria. Franciszek I. Belgja. Leopold I. Francja. Ludwik XVI (?), Napoleon I (?), Karol X, Ludwik XVIII. Niemcy. Wilhelm I, Fryderyk III. Polska. Stanisław Leszczyński, Stanisław August. Prusy. Fryderyk II, Fryderyk Wilhelm II. Rosja. Paweł I, Aleksander I. Szwecja. Gustaw V.

b) republiki: Ameryka Północna. Washington, Roosevelt, Taft, Harding. Francja. Carnot Sadi, Faure.

Mężowie stanu i politycy: Afryka Południowa. Botha. Ameryka Północna. Bryan, Cermák, Dawes, Franklin, Kellog, Livingston, Mac Adoo, Mellon, Young. Belgja. Huysmans, Vandervel-

de, La Fontaine. Czechosłowacja. Benesz. Egipt. Fuad. Francja. Bokanowski, Bourgeois, Brisson, Cambacérès, Carnot, Choiseul, Crémieux, Danton, Doumer, Favre, Gambetta, Lafayette, Marat. Mirabeau, Orléans Ludwik Filip, Pichon, Proudhon, Sieyès, Talleyrand-Perigord, Viviani. Grecja. Capodistria, Ypsilanti. Irlandja. O'Connel. Niemcy. List, Lichnowski, Schulze-Delitzsch, Stein Freiherr v., Stresemann. Polska. Czartoryski, Czerwiński, Kościuszko, Lubomirski, Małachowski, Mokronowski. Niemcewicz, Potocki. Rosja. Dekabryści, Łopuchin, Makłakow, Nowikow, Pergament, Speranskij, Trubecoj. Rumunja. Bratianu, Ghica. Turcja. Talaat Pasza. Węgry. Andrássy, Teleki. Włochy. Cavour, Crispi, Garibaldi, Luzzatti, Mazzini, Mazzoni, Nathan, Nitti, San Giuliano.

Wojskowi: Anglja. Haig, Nelson, Wellington. Niemcy. Blücher, Gneisenau, Scharnhorst. Polska. Dąbrowski, Kościuszko, Poniatowski, Pułaski, Sapieha, Umiński, Zajączek. Rosja. Kutuzow, Pestel.

Duchowni: a) katolicy: Dalberg arcybiskup Ratybony, Podoski arcybiskup gnieźnieński, Puzyna biskup wileński, Rohan kardynał, biskup Strassburga; b) innych wyznań chrześcijańskich: Herder, Lavater, Newton, Wesley, Zöllner.

Uczni, profesorowie: Anglja. Gibbon. Francja. d'Alembert, Arago, Condorcet, Helvetius, Lacépède, Littré, Montesquieu, Montgolfier. Niemcy. Brehm, Fichte, Oncken, Schliemann. Szwajcaria. Wackernagel.

Poeci i pisarze: A m e r y k a P ó ł n o c n a: Mark Twain. A n g l j a. Besant, Burns, Conan Doyle, Kipling, Lytton (Bulwer), Pope, Scott, Sterne Swift. B e l g j a. Coster. F r a n c j a. Beaumarchais, Béranger, Chamfort, Chénier, Claretie, Erckmann-Chatrion, Gauthier, Gérard de Nerval, de Maistre, Mendès, Prévost, Quinet, Stendhal, Voltaire. H o l a n d j a. Multatuli. N i e m c y. Bürger, Campe, Chamisso, Freiligrath, Goethe, Herder, Iffland, Immermann, Kleist, Klopstock, Knigge, Rückert, Schlegel, Voss, Wieland. R o s j a. Nowikow, Puszkina. W ł o c h y. Alfieri, Carducci, Manzoni.

Muzycy: A u s t r j a. Haydn, Hummel, Mozart Leopold, Mozart W. A. B e l g j a. Vieuxtemps. F r a n c j a. Boieldieu, Meyerbeer, Rameau. F i n l a n d j a. Sibelius. P o l s k a. Elsner. W ę g r y. Liszt. W ł o c h y. Puccini.

Malarze i rzeźbiarze: A n g l j a. Hogarth. D a n j a. Thorwaldsen. F r a n c j a. Boucher, David, Greuze. Moreau, Millet, Prud'hon, Vernet, Viollet-le-Duc. N i e m c y. Corinth.

Aktorzy i śpiewacy: A n g l j a. Irving, Kean, Terry. N i e m c y. Devrient, Iffland, Schröder.

ZARYS HISTORJI WOLNOMULARSTWA POLSKIEGO.

Stanisław Małachowski-Łempicki, Wykaz polskich łóz wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821. Kraków 1929, str. 4—10. (Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademji Umiejętności S. 2. T. II, str. 115—121).

Wybitny pisarz wolnomularski XVIII-go stulecia Ignacy Fessler nazywa wolnomularstwo światłem, które nas prowadzi, s z n u r e m, który czyni nasze reguluje, o g n i w e m, które nas w łączności z wszystkimi ludźmi utrzymuje, s z t u k ą stania się dobrym i doskonałym.

Celem zaś wolnomularstwa, według regulaminu loży Tarczy Północnej na wschodzie Warszawy (*Règlement pour une loge particulière rédigés par Ordre de la J. . . et P. . . L. . . du Bouclier du Nord à l'Orient de Varsovie 5784*), jest „udoskonalenie człowieka pod każdym względem: w porządku społecznym, ćwicząc go w cnotach obywatelskich i nagińając jego wolę do przyzwoitości i rozsądnej karności; w porządku moralnym, rozwijając jego zdolności umysłowe i zmysłowe. Świąteł, których jest skarbnicą, udziela stopniowo

z przyborem alegorji, pożytecznej tajemniczości i z majestatem symboliki. Rozwija zdolności człowieka, dostarczając mu sposobności ćwiczenia ich; w tym celu urządza czynności loży w ten sposób, że do prac czysto wolnomularskich łączą się inne prace, zdolne wykształcić dobry smak i talent. Wszystkie nauki, wszystkie sztuki, wszystko co piękne i uczciwe, może być omawiane w loży i ma prawo do jej studjów i badań“.

Nauka obecna, odrzuciwszy legendy o pochodzeniu wolnomularstwa od magów egipskich, misterjów greckich, gnostyków, Joannitów lub Templarjuszów, uznaje, iż powstało ono na wzór średniowiecznego cechu wolnych mularzy (free masons), któremu zawdzięczamy cały szereg wspaniałych świątyń gotyckich.

Otóż w pierwszej ćwierci wieku ośmnastego otworzone zostały w Londynie loże, wzorowane na dawnym cechu wolnych mularzy, otoczonym aureolą wieków i tajemniczości. Wielka Loża Londyńska, instalowana 24 czerwca r. 1720, stała się rozsądnikiem wolnomularstwa na świat cały. Z Anglii przedostało się ono do Niemiec, gdzie pierwsza loża założona była w Hamburgu w r. 1733, a następnie do Włoch, gdzie w r. 1735 Anglik Karol Sackville założył pierwszą lożę we Florencji. We Francji pierwsza loża powstała w r. 1736 pod kierunkiem Szkota Madcare'a.

Okolo r. 1738 hr. Rutowski, brat naturalny króla Augusta III, zakłada w Dreźnie lożę Trzech Orlów Białych, która staje się pramatką wolnomularstwa polskiego, pierwsze bowiem loże w Warszawie na dworze królewskim i w stolicy powstają jako filje wspomnia-

nej loży drezdeńskiej. Loże te „dworskie“ wskutek bulli papieża Klemensa XII z r. 1738 zostają zamknięte.

W r. 1742 Mniszech z Andrzejem Mokronowskim wojewodą mazowieckim i pułkownikiem Konstantym Jabłonowskim otwierają lożę staroszkocką o czterech stopniach w Wiśniowcu na Wołyniu, a w r. 1755 drugi Mniszech, przy pomocy znanego w dziejach wolnomularstwa polskiego wydalonego z Rosji barona Piotra Le Fort'a, otwiera w Dukli również lożę czterostopniową. Loże te nie miały nazwy osobnej; należeli do nich między innymi marszałek wielki litewski Ignacy Ogiński i późniejsi wybitni wolnomularze, jak stolnik koronny August Moszyński, stolnik litewski Jerzy Wielhorski i dwaj Potoccy.

W r. 1744 utworzoną zostaje w Warszawie loża Trzech Braci w domu Andrzeja Mokronowskiego, na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ul. Królewskiej, a w r. 1747 we Lwowie loża Trzech Bogiń, lecz w krótkim czasie loże te, zwalczone przez duchowieństwo, ulegają zamknięciu. W r. 1758 wznawia swe czynności loża Trzech Braci, pracuje też w Warszawie loża Dobrego Pasterza. Pierwsze te loże warszawskie zależały, choć właściwie nominalnie tylko, od Wielkiej Loży Londyńskiej, w rzeczywistości zaś rządziły się autonomicznie według statutu, opracowanego przez wolnomularza de la Tierce (*Histoire, Obligations et Statuts de la très vénérable Confraternité des Francs-Maçons tirés de leurs archives et conformes aux traditions les plus anciennes. A Francfort sur le Meyn 1742*) i Magna Charta Andersona z r. 1723.

De la Tierce w przedmowie do dzieła pisze: „Świat cały jest wielką Rzecząpospolitą, każdy naród rodziną, a każdy człowiek dziecięciem. Ażeby więc wskrzesić i rozszerzyć te istotne maksymy, zaczerpnięte z natury człowieka, ustanowione zostało nasze towarzystwo. Połączyć chcemy wszystkich ludzi umysłu światłego, obyczajów słodkich, humoru przyjemnego, nie tylko miłością dla sztuk pięknych, lecz daleko bardziej wielkimi zasadami cnoty, nauki i religji; interes towarzystwa staje się tu sprawą całego rodzaju ludzkiego; wszystkie narody mogą czerpać tutaj gruntowną wiedzę; poddani wszystkich państw nauczyć się mogą kochać się wzajemnie, nie wyrzekając się swej ojczyzny. Zdrowa moralność jest drugim warunkiem naszego towarzystwa. Zakony założone były, aby uczynić ludzi doskonałymi chrześcijanami; zakony rycerskie, aby natchnąć miłością prawdziwej chwały, a zakon wolnych mularzy, aby uformować ludzi, i to ludzi przyjemnych, dobrych obywateli i dobrych poddanych, stałych w obietnicy, wiernych czcicieli Boga przyjaźni, wielbiących cnotę więcej jak nagrodę. Nie ograniczajmy się tylko na cnocie obywatelskiej. Mamy trzy stopnie naszej konfraternji: nowicjuszków czyli uczniów, czeladników czyli profesów, mistrzów czyli doskonałych. Pierwszym tłumaczy się cnoty moralne, drugim cnoty heroiczne, ostatnim cnoty chrześcijańskie, tak że instytut nasz zamyka w sobie całą filozofję uczuć i całą teologję serca”.

Do łóz za czasów saskich należała przeważnie arystokracja polska. Wolnomularstwo ówczesne wpływu

na społeczeństwo nie miało i uważać je należy za modną zabawkę. Dopiero za czasów stanisławowskich poczynna odgrywać rolę poważniejszą.

W r. 1769, a więc już za czasów króla Stanisława Augusta, pierwszą wielką lożą polską staje się loża Cnotliwego Sarmaty, i wielki mistrz Wielkiego Wschodu Londyńskiego ks. de Beaufort mianuje Augusta Moszyńskiego wielkim mistrzem prowincjonalnego wolnomularstwa Królestwa Polskiego i W. Ks. Litewskiego. Moszyński nie poddał jednak łóż polskich Wschodowi Londyńskiemu. Ówczesne wolnomularstwo polskie składało się, oprócz wielkiej loży Cnotliwego Sarmaty, z łóż: niemieckiej Trzech Braci, francuskiej Jedności na wschodzie Warszawy, Przyjaźni na wschodzie Białegostoku, Trzech Wież na wschodzie Malborka i Doskonałego Wędrowca na wschodzie Preszowa na Węgrzech i aż do r. 1783 rządziło się własnym statutem (*Code des Statuts approuvés par la grande Loge du Vertueux Sarmate de Varsovie. Le 21.VII-bre de l'ère maçonnique 5769*), t. j. 21 września r. 1769. Na mocy praw kardynalnych owego statutu, każdy wolnomularz powinien być chrześcijaninem i „wyznawać Wielkiego Budownika Świata”. Rozpustnicy, ludzie występni, obłudni, bezbożnicy, bankruci i oszczercy winni być wykluczeni na zawsze. Dalej statut nakazuje cześć i posłuszeństwo panującemu i przyjaźń braterską, poczem następują przepisy o znakach, dotknięciach i haśłach, o lożach konferencyjnych, urzędnikach loży i ich obowiązkach, lożach symbolicznych recepcyjnych, grzywnach i bankietach.

Z powodu wypadków politycznych loże prowincjonalne w r. 1770 przerywają swe prace, a warszawskie w r. 1773, lecz w tym samym roku przybyły z Saksonji: hr. Fryderyk Alojzy Brühl z tytułem wielkiego wizytatora generalnego dogmatyki templarjuszowskiej ożywia wolnomularstwo polskie i w r. 1780 składa się one z loży szkockiej Karola pod Trzema Hełmami z podwładnemi lożami Augusta pod Cnotliwym Sarmatą, Alojzego pod Obosiecznym Mieczem, Jana pod Gwiazdą Biegunową w Warszawie i Pod Trzema Hełmami w Krakowie. W tym samym roku loża Katarzyny pod Gwiazdą Północną otrzymuje od Wielkiego Wschodu Londyńskiego tytuł wielkiej loży, a jednocześnie wojewoda mścisławski hr. Józef Hylzen zostaje mianowany wielkim mistrzem prowincjonalnym w Polsce. W zależności od tej wielkiej loży były w Warszawie Świątynia Izis, Tarcza Północna i Bogini Eleuzis, w Wilnie Dobrego Pasterza, Gorliwego Litwina i Kościół Mądrości, w Dubnie Doskonała Tajemnica, a w Poznaniu Stałość Uwieńczona. Ogółem było wówczas w Polsce 16 loż.

W r. 1781 wielkim mistrzem obrany zostaje Ignacy Potocki, prezes Rady Nieustającej, który przygotowuje ustawę Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, ogłoszoną 26 lutego r. 1784, już za wielkiego mistrzostwa Andrzeja Mokronowskiego, wojewody mazowieckiego (Akt ogłoszenia i Ustawy Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego i W. Ks. Litewskiego R. P. Ś. 5784), a podpisaną przez deputowanych pełnomocnych loż: wielkiej loży Katarzyny pod Gwiazdą Północną na wschodzie Warsza-

wy, prowincjonalnych: Doskonałej Jedności na wschodzie Wilna, Stałości Uwieńczonej na wschodzie Poznania, Doskonałej Tajemnicy na wschodzie Dubna i symbolicznych: Świątyni Izis, Tarczy Północnej, Bogini Eleuzis na wschodzie Warszawy, Gorliwego Litwina, Dobrego Pasterza, Kościoła Mądrości na wschodzie Wilna, Szczęśliwego Oswobodzenia na wschodzie Grodna, Orła Białego i Szkoły Mądrości na wschodzie Poznania. Ustawa ta składa się z 54 artykułów, traktujących o władzy prawodawczej i wykonawczej wolnomularstwa, o warunkach wyboru, o wielkich urzędnikach, oznakach, pracach, honorach w. mistrzowi należnych. o głosowaniach, o składzie i atrybucjach warsztatu, lożach prowincjonalnych i adopcyjnych.

D. 14 czerwca r. 1784 umiera wielki mistrz Andrzej Mokronowski i po nim obrany zostaje Stanisław Szczęsny Potocki, wojewoda ruski, który jest wielkim mistrzem do r. 1789. Po nim wielkim mistrzem zastępuje Kazimierz Nestor Sapieha, marszałek konfederacji litewskiej podczas Sejmu Czteroletniego, i zarządza Wielkim Wschodem do r. 1794.

Drugi rozbiór kraju, powstanie kościuszkowskie i upadek Polski doprowadzają ruch wolnomularski do zupełnego zaniku i stają się przyczyną zamknięcia prac lożowych, przyczem przepadły kapitały i archiwa wolnomularskie.

Wolnomularstwo polskie za czasów Stanisława Augusta aż do Sejmu Czteroletniego było pod wpływem wolnomularstwa rosyjskiego i partji rosyjskiej.

Ówczesna wielka loża została nazwana na cześć cesarzowej Katarzyny II lożą Katarzyny pod Gwiazdą Północną; członkami jej byli synowie ambasadora rosyjskiego Stakelberga, a członkami honorowymi w wielu lożach polskich dygnitarze wolnomularstwa rosyjskiego, jak hr. Bazyli Musin-Puszkina-Brius, ks. Aleksander Łobanow-Rostowski, Jerzy Ellisen, Aleksander Żerebcow, Sergjusz Łanskoj i inni.

W czasie Sejmu Czteroletniego wskutek obudzonego patriotyzmu i stosunku wrogiego do Rosji, nazwa Wielkiej Loży zostaje zmieniona na Stanisława Augusta pod Gwiazdą Północną. Wolnomularze, jak twórcy Konstytucji 3-go Maja Ignacy Potocki i ksiądz Piotli, posłowie sejmowi Kazimierz Sapieha, Adam Czar-toryski generał ziem podolskich, Matuszewicz, Julian Ursyn Niemcewicz, Sołtyk, Linowski, Jan Łuszczewski i inni wywierają wielki wpływ na obrady sejmu, i wolnomularstwo staje się bardzo ważnym czynnikiem politycznym.

Król Stanisław August wstępuje w r. 1777 do loży pod Trzema Hełmami na wschodzie Warszawy, i otrzymuje siódmy najwyższy stopień wolnomularstwa polskiego kawalera Różanego Krzyża (21 stopień według rytu szkockiego) pod nazwą Eques Salsinatus i Salsinatus Magnus. Król popiera czynnie wolnomularstwo, darując Wielkiemu Wschodowi dom „pod Rydżyną” przy ul. Trębackiej, który stał na miejscu obecnego hotelu Rzymskiego; wspiera również wolnomularstwo pieniężnie, np. na bankiet w dzień uroczystości świętojańskiej 24 czerwca r. 1780 daje 2000 złotych.

Walka światła z ciemnością i przesądami była głównem zadaniem wolnomularstwa stanisławowskiego, co już wskazują nazwy łóż: Przesąd Zwyciężony, Ciemności Rozproszone i inne; dzięki dobroczynności wolnomularskiej powstają szpitale, przytulki dla starców i ubogich, wolnomularze pierwsi wprowadzają zwyczaj rozdawania bezpłatnego zupy rumfordskiej, pierwsi szczepią ospę bezpłatnie. Za czasów okupacji pruskiej W. Wschód Polski nie istniał wcale. W Polsce pracują wówczas loże niemieckie, zależne od wielkich łóż berlińskich i składają się z pruskich wojskowych i urzędników. Z powstaniem Ks. Warszawskiego ożywia się ruch wolnomularski polski.

W lutym r. 1810 otwartą zostaje Wielka Loża Kapitularna „Gwiazda Wschodnia“ i powstaje Wielki Wschód Narodowy pod kierunkiem wielkiego mistrza Ludwika Gutakowskiego prezesa Rady Stanu Księstwa. W tym czasie Wielki Wschód stacza ciekawą walkę z lożami niemieckimi, pozostałymi w Księstwie Warszawskim po okupacji pruskiej. Loże te, zależące od wielkich łóż berlińskich, ignorują Wielki Wschód Polski, lecz po energicznej walce zostają pokonane i uznają suwerenność Wielkiego Wschodu. Do wielkiego Wschodu należały wówczas loże: Gwiazda Wschodnia, Bogini Eleuzis, Świątynia Izis, Tarcza Północna, Bracia Polacy Zjednoczeni, Świątynia Stałości na ws. . . Warszawy, Przesąd Zwyciężony na ws. . . Krakowa, Bracia Polacy i Francuzi Zjednoczeni na ws. . . Poznania, Hesperus na ws. . . Kalisza, Wolność Odzyskana

na ws. . . Lublina, Krzyż Rycerski na ws. . . Bydgoszczy i Jutrzenka Wschodząca na ws. . . Radomia.

Po śmierci Ludwika Gutakowskiego wielkim mistrzem obrany zostaje w r. 1812 Stanisław Kostka Potocki prezes Rady Stanu Księstwa, a namiestnikiem Tadeusz Matuszewicz minister skarbu, I w. dozorcą Jan Węgleński minister stanu, II w. dozorcą Wincenty Białopiotrowicz, w. mówcą Ludwik Osiński członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w. sekretarzem Franciszek Wężyk poseł sejmowy, w. podskarbim Stanisław Kłossowski, w. mistrzem obrzędów Jan Załuski, w. sędzią Jerzy Wilczewski szambelan, w. jałmużnikiem Ignacy Sobolewski minister policji, w. pieczętarzem Wiktor hr. Szoldrski sędzia apelacyjny, w. miecznikiem hr. Stanisław Potocki.

Wolnomularze tego okresu wierzą w gwiazdę Napoleona, a loża wojskowa Bracia Polacy Zjednoczeni otacza go czcią nadzwyczajną. Z bijącym sercem oczekują wojny z Aleksandrem I i przygotowują się do „wielkiego dzieła wskrzeszenia ojczyzny“.

Niebawem jednak wskutek wypadków politycznych prace wolnomularskie przerwane zostają, ale później w r. 1814 rozpoczynają się znowu pod zarządem tegoż Stanisława Kostki Potockiego.

W r. 1815 zaczyna się świetna epoka wolnomularstwa polskiego pod protektorem cesarza Aleksandra I. Wolnomularze zaczynają wierzyć w gwiazdę młodego monarchy, „przyjaciela Polaków“.

Cesarz, sam wolnomularz, czynnie popiera wolnomularstwo polskie i na cele dobroczynne wpłaca lożom poważne sumy pieniężne.

Loże powstają jedna po drugiej: w r. 1815 Orzeł Biały Przywrócony na wsch. . . Siedlec, Świątynia Mi-nerwy na ws. . . Warszawy; w r. 1816 Kazimierz Wielki na ws. . . Warszawy, Równość na ws. . . Lublina, Pochodnia Północna na ws. . . Mińska, Astrea na ws. . . Warszawy, Trójkąt i Ścisłe Milczenie na ws. . . Płocka, Dobry Pasterz na ws. . . Wilna, w r. 1817 Węzeł Jedności na ws. . . Nowogródka, Przyjaciele Ludzkości na ws. . . Grodna, Palemon na ws. . . Rosień; w r. 1818 Pallas na ws. . . Konina, Jedność Słowiańska na ws. . . Warszawy, Zorza Wschodnia na ws. . . Rafałówki, Doskonała Tajemnica na ws. . . Dubna, w r. 1819 Góra Wawel na ws. . . Krakowa.

W r. 1820 przy kapitule najwyższej Gwiazda Północna na ws. . . Warszawy było siedem kapituł szkockich: Rycerze Gwiazdy i Świątynia Temidy na ws. . . Warszawy, Prawdziwa Jedność na ws. . . Lublina, Szczere Połączenie na ws. . . Płocka, Doskonała Jedność na ws. . . Wilna, Góra Wawel na ws. . . Krakowa i Świątynia Pokoju na ws. . . Nieświeża.

Od r. 1816 Wielki Wschód pracuje nad reformą ustawy z r. 1784, lecz z powodu różnicy zdań sprawa ta się wlecze, aż dopiero odezwą z dnia 28 Mies. IV R. 5820 (28 czerwca r. 1820) wielki mistrz Stanisław Kostka Potocki zawiadamia loże, iż ustawa konstytucyjna wolnomularstwa polskiego w d. 31 maja r. 1820 większością głosów ciała prawodawczego przyjęta

i ogłoszoną została. O wspomnianej różnicy zdań świadczą dobitnie słowa odezwy:

„Ponieważ Wolnomularskie Towarzystwo nasze składają ludzie, przeto różność zdań była przeszkodą, że zgoda nie uwieńczyła prac naszych jednomyślności zaszczytem... ten wierny obraz postępowania przekonać powinien całe Wolno Mularstwo nasze Narodowe, że tłumaczenia czyjebądź na niczem nieugruntowane i protestacje nieprawne z podpisem takich nawet reprezentantów zastępców, którzy się nie legitymowali na Wielkim Wschodzie, nie mogą w niczem nadwerężyć praw naszego Zakonu”.

Ustawa wprowadza centralizację wolnomularstwa, tworząc radę najwyższą z siedmiu członków pod przewodnictwem wielkiego mistrza, a przez to ograniczyła prawa łóż prowincjonalnych i symbolicznych. Tym sposobem rząd rosyjski, działając przez oddanego sobie namiestnika wielkiego mistrza, generała Aleksandra Roźnieckiego, chciał poddać wolnomularstwo polskie kontroli. Powstają naówczas zakładane przeważnie przez mularzy związki tajne o charakterze wybitnie narodowo-patrjotycznym. Powstaje więc związek wojskowy Prawdziwych Polaków, założony przez oficerów Prądyńskiego, Małachowskiego i Kołaczkowskiego; Wolnomularstwo narodowe czyli wojskowe, utworzone w maju r. 1819 przez Walerjana Łukasiewskiego; wielkopolski związek Kosynierów z generałem Mielżyńskim na czele; związek Templarjuszów, założony przez rotmistrza Majewskiego; Towarzystwo Filomatów pod zarządem Tomasza Zana, a także pod jego zarządem To-

warzystwo Promienistych i Filaretów, Związek przyjacielski *Panta Koina*, utworzony w Warszawie przez Ludwika Mauersberga i Kehlera i inne.

Obudzony w Rosji i w Polsce ruch wolnościowy pod przewodnictwem wybitnych wolnomularzy zmienił zapatrywanie cesarza Aleksandra na wolnomularstwo. D. 12 sierpnia r. 1821 wydał on ukaz o zniesieniu wolnomularstwa, przytaczając następujące motywy: „Niepokoje i nieporządki, które w różnych innych państwach przez istniejące tamże tajne związki wywoływane zostały, a niektóre z nich pod nazwą łóż wolnomularskich z początku tylko celami dobroczynnemi się zajmowały, podczas gdy inne tajemnie politycznemi sprawami się zatrudniały, spowodowały niektóre rządy do zakazania tego rodzaju tajemnych towarzystw“.

Ukaz ogłoszony został w Królestwie Polskiem 25 września tegoż roku i wszystkie loże zostały zamknięte.

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDIA KOŚCIELNA

opracowana

pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henryka Przeździeckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego, Jerzego Gauthier i redaktora ks. Zygmunta Chelmskiego.

(Wydawnictwo Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich).

Tom XXV—XXVI (Warszawa 1911), str. 345—346,
artykuł:

Masonerya.

Masonerya, tajemne stowarzyszenie, o którym nawet wśród stowarzyszonych najróżnorodniejsze poglądy panują. Wspierając się na najlepszych i najpewniejszych źródłach, można o M-i powiedzieć, co następuje. Bez wątpienia z d. 24 czerwca 1717 r. M. rozpoczyna działać, t. j. od chwili, gdy 4 murarskie, ściślej kamieniarskie loże połączyły się z sobą i wytworzyły w Londynie Wielką Lożę. Już od połowy 17 w. ludzie wykształceni przystępowali do wspomnianych łóż w celach praktycznych, aby uzyskać prawo gildyi, i krok ich tylko dzielił od roboty murarskiej, w ścisłym znaczeniu tego słowa, do spekulatywnego wolnomularstwa t. j. duchowo-obyczajowo-społecznej pracy nad sobą, stowarzyszonymi i całą ludzkością na podstawach hu-

manitarno-wolnomysłnych. Z celami tymi kryło się stowarzyszenie i nawet członków swoich wtajemniczało w swe zadania symbolicznie i stopniowo. Może już od r. 1721 (por. *Allg. Handb. der F.* I³ 1900, 255), a napewno od r. 1724 (por. Gould, *Hist. of Freemasonry* IV, Lond. 1885) utworzone zostały 3 stopnie: ucznia, czeładnika i majstra. Stopnie te, jak również symbole masonskie bardzo prędko rozpowszechniły się. W Anglii, w której obecnie liczą trzy czwarte wolnomularzy całego świata *), do rozwinięcia symbolów dała nadzwyczajny impuls legenda o Hiramie (odbudowanie świątyni Salomona), a liczni duchowni anglikańscy przyjmowani do grona masonów, zarówno w Anglii, jak i północnej Ameryce wycisnęli na masoneryi pieczęć o charakterze religijnym, szczególnie w Royal-Arch-Grad (od 1740 r.). We Francyi M. zjawia się w 1725 r. i kraj ten staje się kolebką rytu szkockiego (tak nazwanego, ponieważ, jak mniemano, został ustanowiony i jakoby nawet przy współudziale Jezuitów [co jest niezgodne z prawdą por. „*Allg. Hand. der F.*“ II³, 332 i nast.] w celu powrotu domu Stuartów), i rycerzy szczególnie stopnia templaryusza, ponieważ tutaj masoni uważali siebie za następców i dalszy ciąg instytucji Templaryuszów. Ryt szkocki coraz bardziej się rozwija, rozchodzi się po całej Europie, powstają liczne prowincje pod przewod-

*) [W 1933 r. WM. ma w Anglii 509000 członków, w Ameryce Północnej wraz z kolonjami St. Zj. Am. P. — 3306300 członków. Ogółem na całym świecie WM. liczy obecnie 4317720 członków. *Przyp. Red.*].

nictwem ukrytych przełożonych, dochodzi do 1000 stopni, zaprowadza najprzeróżniejsze symbole poczerpnięte nawet z gnostycyzmu i starego poganizmu, a zarazem tworzy własną naukę, biorącą rozbrat z biblijnem Objawieniem i szerzy ją też w Anglii i północnej Ameryce (Pike, *Morals and Dogmas of the... Scottish Rite of F.* Charleston A. M. 5632, 1832). W Szwecyi wytwarza się z połączenia legendy o Templaryuszach, racjonalistycznego Chrystyanizmu i apokaliptycznych symboli szwedzki ryt, który przez wielkie duńskie loża i krajowe niemieckie dostał się do Berlina. W Niemczech i Austrii M. otrzymała silne poparcie przez przystąpienie do niej cesarza Franciszka I (1731) i następnie króla Fryderyka II (14 sierpnia 1738 r.); od tego czasu królowie pruscy wykonywali pewien rodzaj protektoratu nad wielkimi lożami swego kraju. W Holandyi jest M. od 1721 r., w północnej Ameryce od 1730. W Polsce Stanisław Mniszech chorąży W. Lit. z Jędrzejem Mokronowskim i księciem Konstantym Jabłonowskim, r. 1742 urządzają lożę staroszkocką w Wiśniowcu na Wołyniu. W Polsce zdaje się istniały loże już przedtem (1730—1740). W Madrycie od 1728, w Rosyi od 1780, w Rzymie (pierwsza loża we Włoszech) od 1735, w Berlinie od 1740, w Wiedniu od 1742, w południowej Ameryce 1750. Obecnie M. liczy stowarzyszonych milion sto tys. braci, wielkich loż 170, loż zwycz. 20000 *).

*) [W 1933 r. WM. liczy 4317720 członków, wielkich loż 150, loż 28581. *Przyp. Red.*].

Stosownie do pierwszego wydania Konstytucyi M-i 1723 i 1740 r. nazywa się ona „Sztuką Królewską“. Mniemano, że dlatego jest królewską, ponieważ wykonywał ją Salomon i Hiram i że rzeczywiście na królewską nazwę zasługuje ta sztuka, której celem jest zbudować najwspanialszą świątynię ludzkości. W rzeczywistości M. dlatego nazywa się królewską, ponieważ jej zadaniem jest ze swych uczni władców i królów wytworzyć, a dla siebie samej królewskie, duchowne stanowisko zdobyć i zapewnić w społecznym rozwoju ludzkości. Mając przed oczyma Nr. 1-y powszechnie znanych zasadniczych praw M-i z r. 1723, filozofowie niemieccy, jak Lessing, Krause, Fichte, patrzą na M-ę jako na związek stojący po nad współczesnymi przesadami religijnymi, politycznymi i społecznymi, jako na duchową elitę prawdziwie wolną, wyemancypowaną, niezależną ludzi, dążących do usunięcia obecnych różnic i podziałów religijnych, politycznych i społecznych i do stworzenia idealnej ludzkości na podstawach M-yi. Do tego celu służy ich symbolika: obrabianie nieociosanych kamieni i składanie obrobionych do (społecznej) budowy; legenda o Hiramie, zemsta za mord J. Molay'a nad papieżem i władzą królewską i upominanie, że obowiązkiem wolnomularza jest samego siebie i innych od ciemnoty, zabobonu, przesądu, niewolnictwa uwolnić i wszelką „tyranię zgnieść“, aby w ten sposób zapanaował ideał prawdziwego humanitaryzmu: wolność, równość i braterstwo, i złoty okres dla ludzkości we wszechświatowej wolnomularskiej rzeczypospolitej. W M-i w Anglii panuje obecnie stosunkowo silny religijny kie-

runek; w Niemczech większość braci hołduje wolnomysłnym poglądom, prowadząc ustawicznie pomiędzy sobą spory; we Włoszech i Francyi (por. Gruber, *Mazzini*, 1901) M. jest najzupełniej ateistyczno-pozytywistyczną, a szczególnie od r. 1870 polityczno-rewolucyjną partią i główną sprężyną i działaczem w ruchach antykościelnych i religijnych. Według corocznych sprawozdań ogólnych zjazdów francuskiej M-i, a zwłaszcza od rozdziału Kościoła od państwa i zakazu nauczania przez duchownych (*Compte rendu* 1902, Paris rue Cadet, 208, 222) dążeniem jej jest powszechne świeckie nauczanie, monopol na naukę bez Boga; monopol ten ma być koroną wysiłków M-i (op. cit. s. 267). Przez oświecenie i odciągnięcie od Kościoła kobiet (tamże 332, 370) i ześwieczenie ludu (tamże 377) musi „nawkoniec zgiąć papieżstwo“, „kłamliwy Bóg powędrować do komórki z rupieciami“ i „zbudowany na galilejskim micie Kościół upaść“ (tamże 381). (Por. Nourrisson, *Le club des Jacobins*, Par. 1900 i *Les Jacobins au pouvoir*, wyd. 1904). Zrozumiałem jest, że wobec takiego stanu rzeczy Kościół musiał potępić M-ę, co też uczynił Klemens XII, 28 kwietnia 1738, a ostatnio Leon XIII w encyklice „*Humanum genus*“ z 20 kwietnia 1884 r. Bulla „*Apostolicae Sedis*“ z 12 października 1869 r. orzekła karę ekskomuniki na wolnomularzy. Por. H. Gruber, *Die F. u. die öffentl. Ordnung* (² 1893); *Einige Bestrebungen u. innere Kämpfe in der dtsch. F. seit 1866* (1898); *Der „giftige Kern“ der F. u. Weltrevolution* (1901); *F. u. Umsturbewegung* (1901). O M.

w Polsce por. „*Die geheime Werkstätte der polnischen Erhebung vom 1830*“, Amberg i Leipzig 1877; Ks. Stan. Załęski T. J., „*O Masonii w Polsce*“, Kraków 1890; Skulik ks. (1900); Smoczyński W. ks. (1896).

[W przedruku powyższym zachowano pisownię oryginału. Przyp. Red.].



ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA
S. ORGELBRANDA.

Tom XII (Warszawa 1884), str. 217,
artykuł:

Wolnomularstwo.

Wolnomularstwo, u nas często z francuska *masoneryją* zwane (*maçonnerie*), jest właściwie sztuką, mającą na celu w formach przyjętych od rzemiosła mularskiego podniesienie moralności między ludźmi i braterskie ich zjednoczenie. W. szanuje w każdym człowieku tylko człowieka i nie uwzględnia bynajmniej różnic, jakie się wyrobiły wśród społeczeństw ludzkich odnośnie do urodzenia, stanu, zajęć, narodowości i przekonań religijnych. W. ceniąc jeno istotę ludzką i uznając jej samodzielność, nie stawia jakiegoś systemu, nie przywiązuje się do jakiej bądź wyłącznej doktryny. Duchową treścią téj sztuki jest wewnętrzna moralna doskonałość, powszechna miłość ludzkości, czysta, prawdziwa pobożność w braterskiej jedności. Dwie zasadnicze myśli stanowią istotę W.: miłość ludzi i kosmopolityzm. Na podstawie tych zasad W., nie wykluczając bynajmniej miłości ojczyzny i przywiązania

do tego lub owego kościoła, pragnie wznieść się wyżej ponad wszelkie przedziały między ludźmi i żąda, aby członkowie wszystkich państw, kościołów i religij szanowali się i kochali jako bracia. Jest więc W. bratersko-ludzkiem kosmopolitycznem *stowarzyszeniem*, dążacem do uszlachetnienia i udoskonalenia ludzkości. Wewnętrzna duchowa onego istota objawia się na zewnątrz w formach i czynnościach symbolicznych, przejętych od rzemiosła a raczej średniowiecznego cechu mularskiego. Pojedyncze w jednym kraju lub mieście stowarzyszenie nazywa się *łóżą*, do której wchodzi uczniowie (terminatorzy), czeladnicy, majstrowie i prezydujący czyli majster łóży a temu towarzyszą majstrowie deputowani. W. powstało w wiekach średnich, ale ostatecznie rozwinęło się i uorganizowało dopiero 1717 r. w Anglii za staraniem kaznodziei Andersona i prawnika Desaguliersa. Z Anglii przeszło do innych krajów i rozpowszechniło się po całej kuli ziemskiej. Niekiedy stowarzyszenia tajne starały się ować związkami wolnomularskim i używać go do swych celów. Obecnie liczą ¹⁾ przeszło 8,000 łóż wolnomularskich, między którymi jest 74 wielkich łóż a mianowicie: 10 w Niemczech, 3 w Wielkiej Brytanii, po 2 w Belgii i Francji, 40 w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn., po jednej w Szwajcarii, Włoszech, Niderlandach, Danii, Szwecji, Portugalii, Kanadzie, Peru, Chile, Brazylii, Wenezueli, Nowej Grenadzie, Uruguayu, Argentynie, na Haiti i na

¹⁾ (Dane liczbowe, podane powyżej, odpowiadają stanowi rzeczy z przed roku 1884. *Przyp. Red.*).

Kubie. Oprócz tego wielka loża angielska liczy 42 loże prowincjonalne w Anglii i 18 w kolonijach (zwłaszcza w Indiach Wschodnich), wielka loża szkocka 30 a irlandzka 10 łóż prowincjonalnych. Do stowarzyszenia W. należeli i należą ludzie najszlachetniejsi, znakomici i zasłużeni na wszystkich polach działalności ludzkiej. Protektorami stowarzyszeń W. bywali nieraz książęta i królowie (np. Fryderyk W., Lucyjan Murat, cesarz niemiecki Wilhelm I). Mimo szlachetnych i uczciwych zasad, jakimi się ma kierować W., było ono niejednokrotnie wystawiane na liczne prześladowania. W Saksonii np. jeszcze 1852 zabroniono żołnierzom czynnej armii należeć do bractw W.; wyroki potępienia rzucali nieraz na W. i papieże, jak Klemens XII (1738), Benedykt XIV (1751), Pijus VII, Leon XII i Pijus IX (1865). W Prusach wszystkie loże tamtejsze obchodziły uroczyste 1865 r. 25-letnią działalność króla Wilhelma I (obecnie i cesarza niemieckiego). — W Polsce istniały także loże wolno mularskie, ale zostały rozwiązane i zabronione około 1825 r., gdy z W. połączyła się agitacja polityczna.—Porów. Fesslera „*Sämmtliche Schriften über Freimaurerei*” (Freiberg 1805); Lützelbergera „*Bruderblätter*” (Altanb. 1848 sq.); Müllera i Bechsteina „*Asträa, Taschenbuch für Freimaurer*” (Sanderst. 1837 sq.); Findla „*Geschichte der Freimaurerei*” (2 ed., Lipsk 1866); Kellera „*Geschichte der Freimaurerei in Deutschland*” (Giessen 1859); Trentowskiego „*Die Freimaurerei in ihrem Wesen und Unwesen*” (wyd. pośmiertne, Lipsk 1875). [W przedruku powyższym zachowano pisownię oryginału. Przyp. Red.].

ILUSTROWANA ENCYKLOPEDJA TRZASKI,
EVERTA I MICHAŁSKIEGO.

Tom III (Warszawa b. r. [1927]), kol. 380—382,
artykuł:

Masonerja.

Masonerja (Franc - maçonnerie), frank - maso-
nerja albo wolnomularstwo, stowarzyszenie tajne an-
tyreligijno-filozoficzne i socjalno-polityczne. Początek
historyczny nie jest pewny, zwłaszcza, że sami masoni
osłaniają go zmyślonemi podaniami, opartemi na sfał-
szowanych dokumentach; najprawdopodobniej założone
w r. 1717 w Londynie przez pastora Andersona. Masoni
uznają „Wielkiego Budowniczego świata”, twórcę po-
rządku naturalnego. Pojęcie to jednak jest bardzo męt-
ne, stąd do masonerji należą nie tylko deści, ale także
panteści i ateści. Cele masonerji są jakoby tylko mo-
ralne i filantropijne, w rzeczywistości dążą do zdobycia
władzy politycznej. Masonerja dzieli się na „łóże” roz-
maitych obrządków i stopni. Członkowie łóży nazywają
się „braćmi”, kandydaci „uczniami”. Przełożony łóży
nosi tytuł „mistrza”. Zebrania odbywają się według pew-
nych przepisów czyli rytuału. Używane są przytem na-

rzędzia mularskie, co oznacza symboliczne powołanie „braci” do budowania nowego porządku rzeczy i raju na ziemi dla ludzkości. M. rozszerzyła się naprzód w Anglii i Szkocji, nieco później we wszystkich krajach Europy i Ameryki. Liczba łóż w każdym kraju mnożyła się nader szybko. Wpływy masonerii wzrastały coraz bardziej, bo pozyskiwała sobie nawet panujących jako członków lub protektorów. Papieże wielokrotnie ostrzegali rządy, potępiając jej działalność i zabraniając katolikom należenie do niej. Pierwszy uczynił to Klemens XII w 1738, ostatni—Leon XIII w 1884 w bulli „*Humani genus*”. W Polsce pierwsza „łóża masoniska” (o 27 stopniach) powstała w 1742 w Wiśniowcu na Wołyniu, w 1744 łóża francuska „Trzech Braci” w Warszawie, także łóża „Trzech Bogiń” we Lwowie, w 1750 nowa łóża „Dobrego Pasterza” w Warszawie. Za Stanisława Augusta mnożyły się dalej łóże masonskie w Polsce: w 1767 istniały w Warszawie 3 łóże (polska „Cnotliwego Sarmaty”, francuska „Parfait Silence” i niemiecka „Drei Brüder”), ponadto 6 łóż na prowincji; razem stanowiły „Wielką łóżę polską”, której wielkim mistrzem był August Moszyński, stolnik wielki kor. W 1783 organizację tę przekształcił nowy wielki mistrz, Ignacy Potocki, na „Łóżę Wielkiego Wschodu”; 1784 powstały dwie łóże poznańskie: „Biały Orzeł” i „Świątynia Mądrości”. Po trzecim rozbiórce kraju powstała w Warszawie 1797 łóża niemiecka „Złoty Lichtarz”, 1802 druga także łóża „Fryderyk Wilhelm pod kolumną”, 1805 pierwsza łóża polska „Świątynia Mądrości”. W tym samym czasie powstało kilkanaście łóż w mia-

stach prow. zaboru pruskiego (m. in. „Hesperus” w Kaliszu, „Albertyna pod Doskonałością” w Płocku, „Andrzej w zgodzie” i „Sześcian uwieńczony” w Gnieźnie, „Jutrzenka wschodząca” w Łomży i t. d.). W 1807 powstała w Warszawie loża „Bracia Polacy Zjednoczeni”, do której należała cała prawie generalicja polska z ks. Józefem Poniatowskim. W 1810 powstał „Wielki Wschód Narodowy”, do którego przystąpiło 6 loż: „Gwiazda Wschodnia”, „Eleuzis”, „Izys”, „Tarcza Północna”, „Polacy Zjednoczeni” i „Przesąd Zwyciężony”. Skutkiem życzliwości Aleksandra I dla masonerii rosyjskiej, pierwsze lata po utworzeniu Królestwa Kongresowego zaznaczyły się dalszym rozkwitem związków masonskich, zarówno na terenie Królestwa jak i w prowincjach Litwy i Rusi; powstały loże w Wilnie, w 1817 w Nowogródku, Grodnie i Rosieniach, w 1818 w Dubnie i Rafałowie. W 1819 powstała loża w Krakowie „Góra Wawel”, w Żytomierzu „Ciemności rozproszone”. Na skutek wykrycia ścisłych związków między niektórymi lożami masonskimi a tajnymi związkami o charakterze rewolucyjnym i patriotycznym, Aleksander I wydał 12.VIII. 1821 r. ukaz, zamykający wszelkie tajne związki i loże wolnomularskie w Rosji i w Królestwie Polskiem. Wolnomularze ukrywali się odtąd w ściśle zakonspirowanych kółkach, a loże masonskie znikły z powierzchni życia politycznego. Nowsze dzieje wolnomularstwa, zarówno w Polsce, jak i w całej Europie, osłonięte są głęboką tajemnicą.

EUGEN LENNHOF — OSKAR POSNER,
INTERNATIONALES FREIMAURERLEXIKON.

Zürich—Leipzig—Wien [1932], kol. 1216—1220,
artykuł:

Polen.

Polska. Podwaliny pod WM. polskie położył hr. Fryderyk August Rutowski, który w r. 1738 — równocześnie z lożą drezdeńską — założył w Warszawie loże Jednakże po roku, na rozkaz króla Augusta III, loże te musiały zaprzestać działalności, w związku z bullą papieża Klemensa XII, ekskomunikującą WM. Ale już w r. 1742 powstały znowu loże, pierwsza w Wiśniowcu (Wołyń), założona przez hr. Stanisława Mniszcha chorążego wielkiego litewskiego, gen. Andrzeja Mokronowskiego wojewodę mazowieckiego oraz ks. Konstantego Jabłonowskiego. W Warszawie powstała w r. 1744, z inicjatywy Franciszka Longchamps, loża „Trzech Braci”, pracująca w języku francuskim, do której należeli Andrzej Mokronowski, ks. Stanisław Lubomirski i inni. W r. 1747 założono we Lwowie loże „Trzech Bogiń”, która przestała jednak wkrótce działać, wskutek prześladowań ze strony arcybiskupa. W r.

1750 pułkownik Jean de Toux de la Salverte powołał do życia lożę „Dobry Pasterz”, pracującą według własnego systemu; w r. 1755 znajdowała się w Dukli loża Ścisłej Obserwy. Prędki rozwój WM. nastąpił w związku z działalnością organizacyjną hr. Alojzego Fryderyka Brühla, który założył w r. 1767, po zamknięciu loży „Trzech Braci”, lożę „Cnotliwy Sarmata”, jako lożę szkocką, zostając jej Wielkim Mistrzem. Jego następcą na tem stanowisku, numizmatyk hr. August Moszyński, podniósł d. 24 czerwca r. 1769 lożę do godności Wielkiej Loży, a wkrótce potem Anglja uznała ją jako Wielką Lożę Prowincjonalną Polski; dążyła ona jednak do samodzielności. Szereg łóż otrzymał od „Cnotliwego Sarmaty” patenty, tak „Cnotliwy Wędrowiec” w Preszowie, loże „Trzech Orłów Białych” we Lwowie, „Trzech Wież” w Malborgu i „Trzech Gwiazd” w Gdańsku.

Dalsza praca uległa przerwie z powodu pierwszego rozbioru Polski (1772). W r. 1773 hr. Brühl wprowadził po swoim powrocie do Warszawy w kilku lożach ryt Ścisłej Obserwy i założył nowe loże, natrafił jednak na silny opór, ponieważ i z innej strony zakładano loże. Wszystkie różnorodne obedjencje ówczesne usiłowały zapuścić korzenie w Polsce, wstrząsanej ciągłemi przewrotami politycznemi. Royal York, Ścisła Obserwa, Wielki Wschód Francji zakładają na wysługi loże, których tutaj nie wyliczamy szczegółowo. Aby położyć w pewnej mierze koniec bezładowi rytuałów i obedjencyj, zawarto wreszcie konkordat. Jedną z najwybitniejszych osobistości kraju, hr. Ignacy Potocki,

od r. 1779 czcigodny Łoży-Matki Prowincjonalnej „Katarzyna pod Gwiazdą Północną“, został obrany Wielkim Mistrzem wszystkich łóż Polski i Litwy, a na podstawie konstytucji pewnej amerykańskiej wielkiej loży ustanowiono d. 4 sierpnia r. 1780 jednolitą wolnomularską władzę zwierzchnią — Łożę-Matkę Prowincjonalną Polski. Twórcą konstytucji polskiego WM. był mąż stanu Maurycy Glaire.

Wielki Wschód Polski.

W d. 26 lutego r. 1784 uwieńczono dzieło ogłoszeniem samodzielnego Wielkiego Wschodu Polski. Wielkim mistrzem został bardzo zasłużony dla WM. Andrzej Mokronowski, który zmarł tego samego roku. Po nim nastąpił hr. Stanisław Szczęsny Potocki. Podczas jego urzędowania zainstalowano szereg nowych łóż, wśród nich jedną lożę w Konstantynopolu. W r. 1786 pożar zniszczył lokal łóż i większą część akt. Rozszerzający się ruch narodowy zmusił w r. 1788 rusofila Potockiego do ustąpienia. Po nim nastąpił ks. Kazimierz Nestor Sapieha, wybitny patryjota, który odegrał pierwszorzędną rolę na Sejmie Czteroletnim. Za czasów jego urzędowania rozegrały się wielkie wydarzenia polityczne, które stopniowo uniemożliwiły znowu pracę wolnomularską: wojna r. 1792, drugi rozbiór Polski w r. 1793, powstanie kościuszkowskie r. 1794 i trzeci rozbiór Polski w r. 1795. Po tym rozbiorze Wielki Wschód zamknął swoje podwoje i zakończył tem pierwszy okres polskiego WM. Wzorem dla różnych wolnomularskich

konstytucyj, które uzyskały w tym czasie znaczenie, były zawsze konstytucje andersonowskie. Twórcy konstytucji z r. 1784 opierali się ponadto również na zasadach zupełnie wówczas świeżej konstytucji państwowej Ameryki. Polskie WM. obejmowało najwybitniejszych działaczy społecznych owego okresu, którzy głęboko brali sobie do serca hasła humanitaryzmu, wolności i równości. Król Stanisław Poniatowski, ministrowie, biskupi i wybitni dostojnicy kościelni, przywódcy Sejmu i liczni arystokraci zasiadali w łóżach. Polskie WM. XVIII stulecia, według nieogłoszonego jeszcze studjum p. Emila Kipy z Warszawy, wychowało liberalny typ Polaka, którego zasługą było Konstytucja 3 Maja oraz reformy Sejmu Czteroletniego. Do łóż zagranicznych należeli wówczas m. inn.: „Ojciec łóż” król Stanisław Leszczyński i bohater narodowy Kościuszko. Ten ostatni został wolnomularzem podczas wojny niepodległościowej amerykańskiej w r. 1779.

W czasie okupacji pruskiej od r. 1795 do 1806 berlińska Wielka Łoża Krajowa oraz łoża „Trzech Globów” założyły w Warszawie i różnych innych miastach dwanaście łóż (z których „Świątynia Mądrości” pracowała w języku polskim), dalej Łożę-Matkę Prowincjonalną i Dyrektorjat Staroszkocki. Kiedy w r. 1807 za sprawą Napoleona powstało Księstwo Warszawskie, w WM. polskiem zaznaczył się natychmiast wpływ Wielkiego Wschodu Francji. Wraz z armją francuską przybyły francuskie i polskie łoże wojskowe; 23 października r. 1807 założono łożę „Bracia Polacy Zjednoczeni”, w r. 1810 — prowizorycznie Prowincjonalną Łożę-Mat-

kę „Gwiazdę Wschodu“, zaś 22 marca tego roku proklamowano ponownie —

Wielki Wschód Księstwa Warszawskiego.

Wielkim mistrzem z wyboru został prezes Senatu, Ludwik Gutakowski; przywrócono dawną konstytucję z r. 1784. Praca łóż odbywała się, według francuskiego rytu, w siedmiu stopniach. Łoże, podlegające obcym obediencjom, zostały przez nie zwolnione i poddane Wielkiemu Wschodowi. Po śmierci Gutakowskiego w r. 1811 zasiadł na katedrze wielkiego mistrza hr. Stanisław Potocki, brat założyciela pierwszego Wielkiego Wschodu — silna indywidualność —, który sprawował świetnie swój urząd w ciągu lat dziesięciu. W czasie wojen napoleońskich, począwszy od r. 1812, padło na polu chwały wielu wolnomularzy polaków, którzy chwycili za oręż u boku Francji dla odzyskania niepodległości Polski, pomiędzy nimi ks. Józef Poniatowski, który utonął w czasie bitwy narodów pod Lipskiem, d. 19 października r. 1813 w rzece Elsterze. Łoże wyludniły się, musiały się znowu zamknąć; tylko „Kapituła Najwyższa“ w Warszawie przetrwała trudne chwile. W r. 1815 można było znowu pomyśleć o regularnej działalności WM. w świeżo utworzonym Królestwie Polskiem.

A l e k s a n d e r I.

Polscy patrjoci, skupieni w WM., upatrywali w cesarzu Aleksandrze I ideał wszystkich narodowych dążeń, tembardziej, że on sam szukał u polskiego WM. pomocy i podpory dla swoich zamiarów. Cesarz ostentował w owym czasie tendencje radykalne.

które nie wykluczały możliwości całkowitego wskrzeszenia Polski z Litwą oraz nadania Rosji konstytucji; był widocznie przyjęty głęboką odrazą do Metternichowskiej reakcji. Przyjęty do WM. w Paryżu w roku 1814, został powitany w Warszawie w r. 1815 iluminacją w gmachu loży. Przez pewien czas zaliczał się Aleksander — naturalnie z zachowaniem najgłębszej tajemnicy — do czynnych członków polskiego WM. W marcu r. 1818 liczyło WM. w Polsce niemniej niż 32 loże (z tego 14 w Warszawie) z okrągło 4000 członków. Rozwinęły się bardzo także sfederowane loże prowincjonalne Litwy (Wilno) i Wołynia (Dubno). „Wolność i Równość jak w religii naturalnej patriarchów” — tak brzmiało hasło, które przyświecało pracy. Kiedy jednak, poczynszy od r. 1819, rozpoczął się całkowity przewrót w zapatrywaniach Aleksandra, pseudoliberal ten przekształcił się w ponurego pietystę, w Polsce zaś rozpoczęła się reakcja. Położenie łóż, które bez wyjątku umieszcili były popiersie Aleksandra w swoich świątyniach, znowu stało się ciężkie. Rząd usiłował opanować ruch wolnomularski albo go zniszczyć. Dążono do zreformowania demokratycznej konstytucji Wielkiego Wschodu, zwłaszcza do usunięcia dotychczasowej niezależności trzech wielkich łóż symbolicznych, aby móc w ten sposób kierować WM. z jednego ośrodka, wreszcie 25 września r. 1821 car wydał zakaz WM.

WM. Narodowe Łukasieńskiego.

Już przedtem przestała istnieć ubożna organizacja wolnomularska, utworzona przedewszystkiem

w celach narodowych, a powołana do życia dn. 5 maja r. 1819 przez majora Walerjana Łukasińskiego (Ł. stał się później męczennikiem WM.) Było nią złożone wyłączenie z oficerów „W o l n o m u l a r s t w o N a r o d o w e“. Organizacja ta postawiła sobie za cel — walkę o powszechne uznanie państwa polskiego i o przywrócenie jego historycznych granic. Na czele organizacji stała kapituła, której członkowie ukrywali się pod pseudonimami. Tak np. Wielki Mistrz Łukasiński zwał się Likargiem. Konstytucja i rytuał organizacji podkreślały bardzo mocno jej narodowy charakter. Nie obchodzono święta św. Jana, ale rocznicę polskiej konstytucji majowej z r. 1791, a nauka o stopniach wskazywała obok ogólnych zasad wolnomularskich na obowiązek patryotycznej działalności. Łożę oświeślał „płomień miłości ojczyzny“, zbierano się w niej „przy rozbitym ołtarzu ojczyzny“, by na jego nienaruszonych fundamentach wznieść wspaniałe nowe państwo. Ta Wielka Loża przetrwała zaledwie powyżej roku. Kilku jej członków, zwłaszcza z loży poznańskiej, założyło 1 maja r. 1821 „T o w a r z y s t w o P a t r j o t y c z n e“. tajny związek polityczny, i usiłowało potem, o ile udało im się przetrwać prześladowania i procesy polityczne, urzeczywistnić swoje ideały wolności i jedności w powstaniu r. 1830/31. Łukasiński odpokutował swoją działalność wolnomularską dożywotniemi straszniemi więzieniem w lochach podziemnych.

Po zakazie z r. 1821 pozostało na polskiej ziemi już tylko kilka czynnych łóż w W. Ks. Poznańskim. Jednak liczni Polacy przyłączyli się do łóż zagranicz-

nych. W r. 1832 utworzono w Besançon polską lożę, „Persévérance-Espérance”, poczem powstały dalsze loże w Avignon („L'Aigle”), w Le Puys („Enfants de Hiram Polonais”); w paryskich lożach tego okresu odgrywali Polacy wielką rolę, zwłaszcza w loży „Trinité Indivisible”.

W r. 1846 założono w Londynie „The Polish National Lodge”, w r. 1863 utworzyli członkowie polskiej szkoły oficerskiej w Cuneo (Włochy) również lożę. W r. 1910 polscy wolnomularze zaryzykowali próbę wniesienia WM. z powrotem na teren zaboru rosyjskiego. Polscy członkowie paryskiej loży „Renovateurs” (GO.) założyli w Warszawie lożę „Wyzwolenie”. Udało im się nadto powołać do życia w okresie 1910—1914 dalsze loże w Kaliszu („Świt”), Wilnie i Petersburgu i drugą lożę w Warszawie („Odrodzenie”).

Wielka Loża Narodowa Polski.

Po wojnie światowej z loży polskiej „Polonia”, istniejącej od r. 1916 w Rzymie, wyszła inicjatywa wskrzeszenia WM. w Rzeczypospolitej Polskiej. Dn. 20 września r. 1920 proklamowano Wielką Lożę Polski, którą uznała następnie „Cran Loggia Nazionale” w Rzymie (Obrządek Szkocki Dawny Uznany) patentem z d. 1 października r. 1921, jako „prawidłowo ukonstytuowaną, wolną i niezależną”. 7 października r. 1922 przyjęto w Lozannie, podczas kongresu Federacji Rad Najwyższych Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego, powstałą w międzyczasie Radę Najwyższą Polski. W wyniku wątpliwości, jakie powstały później odno-

śnie do włoskiej Wielkiej Loży, Rada Najwyższa ustanowiła w d. 14 września r. 1924 Wielką Lożę Narodową Polski jako „prawidłowo ukonstytuowaną, suwerenną, wolną i niezależną”. Wielka Loża rozpoczęła wtedy normalną pracę według Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego. Pierwszym wielkim mistrzem został senjor polskich wolnomularzy, znany lekarz prof. dr. Rafał Radziwiłłowicz, pierwszym wielkim sekretarzem — historyk Józef Dąbrowski. Uznano najstarszą lożę „Kopernik” jako Lożę-matkę. Po niej powstało siedem lóž w Warszawie, ukraińska loża złożona z emigrantów „Jednanie” (do r. 1923), loże w Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Wilnie i koła wolnomularskie w Krakowie i Lwowie. Wielka Loża należy do Międzynarodowego Zjednoczenia Wolnomularskiego (Association Maçonnique Internationale).

BIBLIOGRAFJA.

Rzeczy polskie o wolnomularstwie.

[Feliksa Eger], *Historja Masoneryi i innych towarzystw tajnych*. Warszawa 1904, str. 455. — J. S. Korczyński, *Masonerya, jej początki, organizacya, ceremoniał, zasady i działalność*. (Odbitka z *Echa Przemyskiego*). Przemyśl 1905. — Andrzej Niemojewski, *O masoneryi i masonach*. Warszawa 1906, str. 84. — K. Janowski, *Wolnomularstwo (masonerya) na podstawie najnowszych źródeł*. Lwów [1913], str. 112. — Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wolnomularze Europy i Ameryki*. Zarys. (Biblioteka Samokształcenia Nr. 3). Warszawa [1928], str. 95. — K. Serini, *Symbol w wolnomularstwie*. Warszawa 1933, str. 50.

Wolnomularstwo w Polsce.

Ks. Stanisław Załęski, *O Masonii w Polsce od roku 1738 do 1822*. Na źródłach wyłącznie masonskich. Wydanie drugie. I—II. Kraków 1908, str. 274, 248. — Stanisław Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821 poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*. (Polska Akademia Umiejętności. Archiwum Komisji Historycznej S. 2, T. II). Kraków 1929, str. 319. — M. S. Goldbaum, *Rudimente einer Geschichte der Freimaurerei in Polen*. Budapest 1898. — Ernst Friedrichs, *Die Freimaurerei in Russland und Polen*. Berlin 1907. — Ernest Friedrichs, *La Franc-Maçonnerie en Russie et en Pologne*. Berne

1908. — I. Rjabinin, Polskoje masonstvo. (Masonstvo v jego proshlom i nastojaszczem. Pod redakcją C. P. Melgunova i N. P. Spidorova). Moskwa 1915. — Julian Ursyn Niemcewicz, O wolnem mularstwie w Polsce. Wydała i opracowała Józefa Wagnerówna. (Prace Historyczno-Literackie Nr. 36). Kraków, 1930, str. 4, 54, 1. — S. F. Dobrjanskij, MASONSKIJĄ lozi v Litve. Wilno 1912. — Władysław Smoleński, Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Wydanie 2. Warszawa 1923, str. 448, 2, VI. — Józef Ujejski, Król Nowego Izraela. Karta z dziejów mistyki Wieku Odrodzenia. Warszawa 1924, str. 177. — Józef Ujejski, Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego. Lwów 1931, str. VIII, 344. — Jan Nieczuja Urbąński, Mowy masońskie Stanisława Potockiego. (Uwagi bibliograficzne i materiały). (Pamiętnik Literacki XXIV, Lwów 1925, str. 359 — 368). — Jan Nieczuja Urbąński, Łoże masońskie na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej w XVIII wieku. (Księga pamiątkowa ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej Prof. Marceliego Handelsmana). Warszawa 1929, str. 465—482. — Stan. Małachowski-Łempicki, Dzieje wolnego mularstwa w Krakowie 1755 — 1822. (Biblioteka Krakowska Nr. 69). Kraków 1929, str. 78. — tenże, Kaliskie łoże wolnomularskie. Kalisz 1928, Towarzystwo Przyjaciół Książki. — tenże, Wolne mularstwo w Lubelszczyźnie 1811—1882. Lublin 1933, str. 150. — tenże, Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. 1776—1822. Dzieje i materiały. (Rozprawy Wydziału III Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie IV 1). Wilno 1930, str. VIII, 212. — tenże, Wielka prowincjonalna Łoża Wołyńska. (Odbitka z Rocznika Wołyńskiego, tom II). Warszawa 1931, str. 42. — tenże, Wolnomularstwo polskie za Augusta III. (Wiedza i Życie II, Warszawa 1927, Nr. 8 9 [18 19], str. 17—30). — tenże, Wolnomularstwo polskie za Stanisława Augusta. (Wiedza i Życie II, 1927, Nr. 11 [21], str. 31—48; Nr. 12 [22], str. 15—38). — tenże, Wolnomularstwo za okupacji pruskiej (1795 — 1807). (Wiedza i Życie III, 1928, str. 153 — 170). — tenże, Wolnomularstwo w Księstwie War-

szawskiem. (Wiedza i Życie III, 1928, str. 446 — 470; IV, 1929, str. 297—323). — t e n ż e, Wolnomularstwo polskie a muzyka. (Biblioteka Wiadomości Muzycznych 1926. Wiadomości Muzyczne 1926, Nr. 11 i 12). Warszawa 1926. — t e n ż e, Stracone korony. Z dziejów wolnomularstwa polskiego. Warszawa. 1931, str. 78. — Szymon A s k e n a z y, Łukasiński. I—II. Warszawa 1929, str. 437, 496. — Stan. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, Raporty szpiega Mackrotta o wolnomularstwie polskiem 1819—1822. Warszawa [1931], str. 115. — Władysław J a n k o w s k i, W loży masońskiej. Kartka z życia i twórczości K. Brodzińskiego. Lwów — Złoczów [1909], str. 88. — Stan. M a ł a c h o w s k i - Ł e m p i c k i, Wolnomularskie utwory Brodzińskiego. (Pamiętnik Literacki XXIX, 1932, zesz. 2). Lwów 1932, str. 18. — Piotr C h m i e ł o w s k i, Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi (1815 — 1823). (Biblioteka dzieł wyborowych Nr. 21). Warszawa 1898. — Ignacy C h r z a n o w s k i, Chcieb macierzysty Ody do młodości, wyd. 3. (Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Młodzieży Szkolnej, 232). Warszawa—Kraków [1925], str. 52. — Adam L e w a k, Od Związków Węglarskich do Młodej Polski. Dzieje emigracji i legjonu polskiego w Szwajcarii w r. 1833 — 1834. Warszawa (1923), str. 152. — Edw. C h w a ł e w i k, Najdawniejszy masoński exlibris polski. Ciemniogród 5932 [Warszawa 1932], str. 16.

W dziale powyższym ugrupowaliśmy tytuły według kategorii rzeczowych.

Literatura antymasońska.

Święte tajemnice Massonii sprofanowane. Wyjątek z dzieł księdza Aug. B a r r u e l, Mémoire pour servir à l'Histoire du Jacobinisme. Przez ks. K a z. S a r o w i e c k i e g o. Lwów 1805, str. 412. — Ks. S é g u r, Wolno-mularze czym są, co robią i czego chcą. Z ósmnastego wydania francuskiego przełożył Wł. M. Warszawa 1869, str. 90. — F a r m a z o n y i k o n s e r w a t y ś c i. (drukowane jako rękopis). Kraków 1877, drukarnia „Czasu”, str. 26. — List Pasterski. Papież L e o n XIII o masonerii.

Warszawa 1929, Kronika Rodzinna, str. 44. — F(eliksa) E(ger), Kilka słów o masoneryi. Warszawa 1901, str. 104. — F. Eger, Żydzi i masoni we wspólnej pracy. Warszawa 1908, str. 256. — Józef Sebastjan biskup Pelczar, Masonerja, jej istota, zasady, dążności, początki. Kraków 1914, str. 444. — Kardynał Feliks Cavnis, Masonerja. Przetłomaczył ks. Ign. Lojola Dubowski. Warszawa 1910, str. 43. — Mieczysław Rościszewski. Tajemnicze Praktyki Kacerzy Zachodu. Dzieje i stan obecny masonerji etc. Poznań 1921, str. 56. — Ignacy Oksza Grabowski, Masonerja. (Książki Ciekawe [48]. Biblioteka dzieł wyborowych). Warszawa [po 1921], str. 97. — Wacław Bronicz, O celach i metodach masonerji. Warszawa 1926, str. 20. — St. A. Wotowski, Tajemnice masonerji i masonów. (Biblioteka wiedzy tajemnej). Warszawa [1926], str. 47. — W. B. G., Masonerja. Warszawa [1926], Kronika Rodzinna, str. 50. — M. Skrudlik, Z tajemnic masonerji. Warszawa 1927, str. 142. — Antoni Starodworski, Bolszewizm i masonerja. Warszawa 1927, Polak-Katolik, str. 8. — Dr. Mieczysław Skrudlik, Agentury obce. Warszawa 1929, str. 113. — A. Weryha, Walka z masonerją. Warszawa 1929, str. 40. — M. Skrudlik, Bezbożnicy polscy. Warszawa 1932, str. 53.

GRAND DICTIONNAIRE UNIVERSEL
DU XIX^e SIÈCLE

par
PIERRE LAROUSSE.

Tom VIII (Paris b. r. [1872]), str. 763 — 769,
artykuły:

Franc-Maçon i Franc-Maçonnerie.

WOLNOMULARZ. Spis najwybitniejszych osobistości, które należą lub należały do związku wolnomularskiego w XVIII i XIX wieku:

Abd-el-Kader i jego dwaj synowie. Aleksander, wielki książę wirtemberski, w r. 1808. Ks. d'Antin, wielki mistrz Wielkiej Loży Francji w r. 1738. Artois (Karol X, hr. d'Artois). Augereau. Aumont, ks., wielki mistrz dyrektorjatów szkockich, w r. 1774. Babeuf. Bac (Teodor). Bailly. Barthe. Beaumont (Eljasz de). Bernadotte. Berryer. Berville. Beurnonville (generał de). Boissy-d'Anglas. Bories. Boudet, minister spraw wewnętrznych w r. 1863. Bouillet literat. Bouillon, ks. de, wielki mistrz łóż księstwa Bouillon, w r. 1775. Bouilly literat. Boutigny d'Evreux, chemik. Brisson Henryk, dziennikarz i deputowany. Brissot. Ferdynand książę

Brunszwiku. Cagliostro. Cailhava. Cambacérès. Canrobert marszałek. Carnot konwencjonista. Carnot syn. Carra konwencjonista. Cazotte literat. Chaix d'Est-Ange ojciec. Chamfort literat. Chaptal. Chaussier literat. Choiseul-Stainville. Chompré literat. Clermont, hr. de, wielki mistrz Wielkiej Łoży Francji w r. 1743. Condé Ludwik-Henryk-Józef, ks. de, w r. 1782. Condorcet. Court de Gébeline. Crémieux adwokat, następca Vienne't'a w Radzie Najwyższej. Cuvelier literat. Danton. David d'Angers. Davout marszałek. Decazes ks. De Lalande astronom. Delille ksiądz, tłumacz Wergilego. Désaugiers piosenkarz. Desmoulins Kamil. Dupaty literat. Dupin starszy. Dupin młodszy. Duval d'Eprémèsnil w r. 1777. Ernouf generał. Eugène książę. Favre Juliusz. Fessler, historyk niemiecki. Flocon Ferdynand. Fouché, ks. Otrantu. Fourcroy, uczony chemik francuski. Franciszek Lotaryński, cesarz niemiecki, wtajemniczony w Hadze w r. 1731. Franklin. Fryderyk Wielki. król pruski. Fryderyk Wilhelm II, król pruski. Ganteaume admirał. Garat. Garibaldi. Garnier-Pagès. Girardin hr. de. Gohier, członek Dyrektorjatu, kolega Siéyès'a i Barrasa. Gouffé literat. Grégoire ksiądz. Guillotin, wynalazca gilotyny. Gustaw IV, król szwedzki. Hamelin admirał. Hauteville hr. de, w r. 1773. Hébert konwencjonista. Hédouville. Heine Henryk. Helwecjusz. Henrion de Pensey, prawnik i urzędnik. Heski książę Karol, w r. 1780. Heski książę Chrystjan, w r. 1785. Hesse-Cassel książę w r. 1780. Hesse-Darmstadt książę w r. 1772. Hoche generał. Hohenlohe książę, w r. 1808. Humboldt von, przyrodnik i podróżnik. Hutchinson, uczony

angielski. Jaucourt, hr. de. Jay literat. Jerzy III, król angielski. Jerzy IV, król angielski. Jones Paweł, marynarz St. Zjednoczonych. Junot, książę d'Abrantès. Kellermann, książę Valmy. Kléber. Koechlin deputowany. Lacépède. Laclos. Lacretelle. La Fayette, ojciec i syn. Lamettrie. Laplace. Laréveillère-Lépeaux. La Rochefoucauld, ks. de, w r. 1785. La Rochejacquelein, markiz de. Las Cases, Emanuel hr. Lauriston marszałek. Lauzun, ks. de, w r. 1773. Lavater. Lavau, przewodniczący trybunału rewolucyjnego. Le Bas, członek Instytutu. Le Chapelier, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego w r. 1789. Lefèvre marszałek. Leopold I, król belgijski. Lepelletier de Saint-Fargeau. Lessing. Ludwik XVI, w r. 1776. Ludwik Filip I. Macdonald marszałek. Magnan marszałek, wielki mistrz w r. 1862. Maine de Biran. Martinez Pasquali, twórca martynizmu. Masséna. Massol, redaktor „Morale indépendante”. Mastai, papież Pius IX. Maupertuis. Maury, kardynał. Mellinet, komendant główny gwardji narodowej Paryża za Cesarstwa, w r. 1865 wielki mistrz. Mercier, autor „Tableau de Paris”. Mérilhou. Mesmer. Meyerbeer. Mirabeau. Ks. Modeny, w r. 1804. Moncey marszałek. Moreau generał. Morin Fryderyk dziennikarz. Mortier marszałek. Mozart. Muraire. Murat, król neapolitański. Murat Lucjan ks., wielki mistrz w r. 1852. Napier lord. Napoleon I. Napoleon III. Napoleon Hieronim ks. Napoleon Hieronim, wielki mistrz w Westfalji. Napoleon Ludwik, król holenderski. Napoleon Józef, wielki mistrz w r. 1807. Nelson. Orléans ks., wielki mistrz w r. 1771. Oudinot marszałek. Paine Tomasz. Parny. Pelletan Eugenjusz. Per-

netti, benedyktyn, twórca sekty Illuminatów z Avignon. Péthion. Pingré kanonik, astronom, bibljofil. Plée Leon, redaktor „Siècle“. Pradier. Proudhon. Hr. Prowancji, Ludwik XVIII, w r. 1776. Ramsay. Régault de Saint-Jean d'Angle hr. Regnier książę Massy. Rohan-Guémenée ks. w r. 1771. Rothschild baron. Rozier ksiądz, agronom. Sacchini. Saint-Just. Santerre. Sauley de, członek Instytutu, b. senator. Saski ks. Maurycy, marszałek. Sébastiani hr. Ségur hr. de. Seignelay markiz de, w r. 1773. Sérurier marszałek. Sieyès. Simeon hr. Soult marszałek. Stuart Karol-Edward. Sussex książę, wielki mistrz Anglii. Tissot lekarz. Trémouille, ks. de La, w r. 1773. Uzès ks. d', w r. 1814. Viennet. Volney. Voltaire. Washington. Wilhelm I, król holenderski. Ysembourg ks. d', i jego brat, w r. 1806.

Możnaby łatwo potroić tę listę nazwiskami angielskimi, niemieckimi i t. p., z których wymieniliśmy najbardziej uderzające; zamierzaliśmy tylko pokazać zadziwiającą różnorodność elementów, spośród których rekrutowali się wolnomularze w ciągu ostatnich stu pięćdziesięciu lat mniej więcej, to jest od czasu, gdy WM. zostało wprowadzone do naszego kraju.

WOLNOMULARSTWO (*Franc-Maçonnerie*, franc. masonri — od *franc* i od *maçon*). Stowarzyszenie osób, które zobowiązują się pod przysięgą zachować niewzruszenie tajemnice swego zakonu i które rozpoznają się z pomocą szczególnych znaków: *Wolnomularstwo jest powszechną religją* (Ch. Fauvety).

„WM. czyli, w skrócie, mularstwo, jest instytucją filozoficzną i filantropijną, która otwarcie lub potajemnie przeniknęła do wszystkich krajów na kuli ziemskiej wraz z duchem postępu i wolności XVIII wieku i która wszędzie zapuściła mocne korzenie.

„WM. skupia, przy pomocy symbolów i znaków szczególnych, ludzi wolnych to jest wolnomyślicieli, i zapewnia im korzyści, wynikające ze stowarzyszania się w celu wykonywania praw i obowiązków w stosunku do bliźnich i w stosunku do samych siebie.

„Celem WM. jest doskonalenie moralne i materialne człowieka, zasadą — prawo postępu ludzkości, idee filozoficzne tolerancji, braterstwa równości, wolności, z pominięciem różnic religijnych lub politycznych, narodowych lub socjalnych“.

Taka jest definicja M. A.-G. Jouaust w jego *Histoire du Grand Orient de France*, ogłoszonej w r. 1865. w dziele, które głosi idee najbardziej postępowe spośród wszystkich, przyjętych kiedykolwiek w WM. Wielkiego Wschodu Francji.

Według brzmienia nowej konstytucji Wielkiego Wschodu, uchwalonej w r. 1865, „WM., instytucja w swej istocie filantropijna, filozoficzna i postępową, ma na celu poszukiwanie prawdy, studja nad etyką powszechną, nad naukami i sztukami pięknymi, i pełnienie dobrych uczynków.

„Zasadami, na których się opiera MW., są: istnienie Boga, nieśmiertelność duszy i solidarność rodzaju ludzkiego.

„WM. zapatruje się na wolność sumienia jako na prawo przyrodzone każdego człowieka i nie wyklucza nikogo spowodu jego przekonań“.

Oto bez wątpienia wyrazy tchnące nowoczesnym duchem; uderza w nich jednak pewna dwoistość, zagrażająca WM. francuskiemu nieskończonemi dyskusjami. Istotnie, trudno pogodzić szacunek, należny zupełnej wolności sumienia — jednej z podstaw tej instytucji —, z wyraźnem uznaniem w tym samym ustępie dwóch dogmatów, należących obecnie do dziedziny krytyki filozoficznej i naukowej: egzystencji Boga i nieśmiertelności duszy. Do r. 1849 wykazywano zdrowy rozsądek, pozostawiając w obrządkach wszystko, co przypominało pewne idee religijne, zaczerpnięte przez dawnych wolnomularzy francuskich bez dyskusji i zaaprobowane całkowicie, w tym stanie, w jakim przyjmowało je otaczające środowisko, przyczem nie przywiązywano do nich większego znaczenia, niż ówczesne społeczeństwo. Toteż materjaliści, jak Helwecjusz, ateści, jak Lalande, przyjęli formułę teistyczną i spirytualistyczną WM. swej epoki, a WM. ze swej strony nie pozbawiło ich członkostwa ze względu na ich zapatrywania. Ale w r. 1849, w okresie, gdy reakcja polityczna dokonywała się w imię religji, rodziny i własności —, Wielki Wschód Francji przyszedł do przekonania, że należy zatrzeć pamięć o entuzjazmie republikańskim z r. 1848 i dać rękojmię „wielkiemu stronnictwu porządku“, zaniepokojonemu istnieniem WM., przez włączenie do konstytucji pewnego uspokajającego symbolu. W r. 1865, kiedy przystąpiono do ponownej rewizji kon-

stytucji, okazała ilość wolnomularzy francuskich zażądała zupełnego usunięcia tego symbolu. Inni, mniej liczni, wyznawcy nietolerancyjnych poglądów oparli się powyższemu wnioskowi. Pomimo, że poglądy ich znajdowały słabe uznanie, osiągnęli zachowanie tekstu z r. 1849, grożąc bojaźliwym niebezpieczeństwami, związanymi z ewentualną zmianą, nienawiścią stronnictwa klerikalnego, pomawianiem WM. o brak zasad religijnych, zakłóceniem spokoju ogniska domowego i t. p. Większość przyjęła kompromis, polegający na pozostawieniu tekstu z r. 1849, ale z pewną korektą, któraby uniemożliwiła surowe stosowanie ekskluzywnych ustępów konstytucji.

Cofając się jeszcze dalej, znajdujemy definicję WM. w odniesieniu do osoby wolnomularza: „Jest to uczciwy człowiek, postępujący w stosunku do wszystkich ludzi zgodnie z nakazami człowieczeństwa, szczególnie zaś w stosunku do braci, z którymi wiąże go tajemnica, której mu nie wolno ujawnić nikomu”.

Definicja ta pochodzi z ostatniego stulecia; a oto późniejsza: „Jest to człowiek wolny, równie przyjazny dla bogatego i dla biednego, o ile ci ludzie są cnotliwi”.

Zaraz omówimy początki WM.; ale, zanim pogrążymy się w tym chaosie, musimy bliżej zapoznać czytelnika z obecną konstytucją WM. Przytoczymy kilka stron z rozdziału, zatytułowanego: „Nieodzwonne wiadomości dla nowych wtajemniczonych“ z *Histoire du Grand Orient de France*:

„WM. werbuje swoich członków przez wtajemniczenie. Niesłusznie dopatrywano się w tem wtajemniczeniu cech stowarzyszenia tajnego. Tajemniczość, otaczająca WM., ma jedynie na celu zapewnienie wtajemniczonym pożytku, jaki przynosi organizacja, ogarniająca cały świat. Ponieważ we Francji nie prześladowuje się WM., jest ono dalekie od chęci ukrywania się, ogłasza w różnych pismach swoje ustawy, swoje regulaminy, swoje dążenia, swoje prace, swoje dzieje; corocznie drukuje kalendarz, który podaje nazwiska przywódców WM., miejsca zebrań członków i daty tych zebrań.

„Alegorje, zaczerpnięte ze sztuki budowlanej, służą do ujawnienia oczom wtajemniczonych cech charakterystycznych instytucji. WM. przejęło te symbole od naszych przodków; zachowuje je, ponieważ przemawia za nimi uświęcenie czasu, prostota, uznanie ich przez wolnomularzy wszystkich krajów. Przedstawiają one zresztą, w sposób pomysłowy, obraz stworzenia i bytu fizycznego i moralnego wszechświata, rozpatrywanego jako świątynia, której stwórcą jest Wielki Budownik.

„Tą bowiem nazwą, zaczerpniętą z Platona, wolnomysliciele oznaczają Bóstwo, pozostawiając każdemu swobodę interpretowania tej nazwy stosownie do wymagań jego religji lub jego filozofji.

„Wolnomularze mają swoją legendę, o Świątyni Salomona, zbudowanej przez budowniczego imieniem Hiram. Zamordowali go trzej źli towarzysze, którym Hiram odmówił wydania tajemnic mistrzostwa. Ta le-

genda starodawna uważana jest obecnie za alegorię moralną, a nie za fakt historyczny.

„Wolnomularze zaciągają jedni względem drugich obowiązki ścisłej solidarności i nadają sobie nawzajem nazwę *braci*, bez względu na stanowisko, zajmowane w hierarchji społecznej i wolnomularskiej.

„Miejsca zebrań wolnomularzy oraz samo ich zgromadzenie noszą nazwę *łóży* lub *warsztatu* (atelier). *Prace* wykonywa się przy zachowaniu pewnych uroczystych form.

„WM. opiera się istotnie na trzech stopniach: *ucznia*, *czeladnika*, *mistrza*. Ponad temi stopniami jest wiele innych, różnych zależnie od kraju, a nawet odmiennych w tym samym kraju; nomenklatura stopni zwie się *obrzędkiem* czy *rytem*; ale każdy obrządek opiera się na trzech pierwszych stopniach.

„Wszystkie sprawy ogólne lub szczególne (wyjąwszy te, które dotyczą wyłącznie jednego ze stopni np. czeladnika, mistrza i t. p.) są rozpatrywane w łóży uczniowskiej. Każdy ma tam równe prawo zabierania głosu; ale tylko spośród mistrzów wolno wybierać urzędników-dygnitarzy, którzy pod różnemi nazwami zarządzają sprawami łóży.

„Łoże czyli warsztat danego kraju skupiają się wokół jednego lub kilku ośrodków administracyjnych, które zajmują się ich ogólnemi sprawami, nadają łóżom uprawnienia i są ich przedstawicielami wobec władz, dając przez to rękojmię ładu i spokoju“.

Te ośrodki przybierają nazwy *wielkich łóż*, *łóż matczyńskich* (*łóż-matek*), *wielkich wschodów*, *rad naj-*

wyższych. Specjalnie nazywają się radami najwyższymi ciała kierownicze WM. obrządku szkockiego dawnego, dopuszczającego trzydzieści trzy stopnie. Naogół nazywa się wielkimi lożami władze wolnomularskie, które przestrzegają obrządku angielskiego trzech stopni, zaś wielkimi wschodami te władze, które obejmują łącznie kilka obrządków. Często istnieją podrzędne ośrodki, zwane wielkimi lożami prowincjonalnymi.

— *Początki WM.* Nie rościmy sobie pretensji do wyczerpania tej dziedziny. Legendy wolnomularskie są równie liczne, jak sprzeczne między sobą. Pozostawimy więc na uboczu te, których widoczna absurdalność czyni dyskusję rzeczą zbyteczną: np. Adam i Ewa, odbywający pierwszą lożę w raju; patriarcha Noe, twórca WM. po potopie; Zaratustra, ustanawiający WM. w Azji; Jezus i Eseneńczycy, wolnomularze w Palestynie; kalifi, odbywający misterja wolnomularskie i udzielający tajemnic swych rycerzom Świątyni i t. p.

Przedewszystkiem nasuwa się naturalnie legenda pierwszych trzech stopni o początku WM. Hiram, budowniczy świątyni Salomona, podzielił swych robotników na trzy klasy i stanął na ich czele. Byli to *uczniowie, czeladnicy i mistrze*. Po śmierci tego architekta Salomon zachował wymieniony ustrój przy dalszej budowie świątyni i udzielił organizacji licznych przywilejów. Stąd, jak mówią, rozpowszechniła się ona w całym świecie starożytnym; WM. stało się tem, czem jest obecnie; ale jest to, jak łatwo zauważyć, legenda cechowa i nic więcej. Hiram jest osobistością fantastyczną, o której historia milczy; albowiem Hiram biblijny

odlewał kruszce, ale nie był budowniczym; pracował nad ozdabianiem świątyni, kiedy była już wzniesiona, i kiedy nawet większość robót w metalu była na ukończeniu (patrz: Biblja, 3. *Król.* 6—7). Adoniram, którego wymieniano czasami zamiast Hirama, był tylko nadzorcą robotników, którzy ścinali drzewo na górze Libanu do budowy świątyni (3. *Król.* 5). Dzisiaj każda poważna loża przyznaje, że istnienie Hirama jest mitem i że legenda ta nie daje żadnego wyjaśnienia początków WM.

Dla wielu wolnomularzy, pragnących wywyżżyć swą organizację przez nawiązanie jej do świętych tradycji genealogicznych, dla wielu powierzchownych umysłów, które kontentują się pozornymi analogjami, WM wywodzi się z dawnych misterjów pogańskich, potajemnie przekazywanych z wieków na wieki aż do czasów nowoczesnych. Jak mówi Mounier (*De l'influence attribuée aux philosophes, aux franc-maçons et aux illuminés sur la Révolution de France*, Paryż 1822, str. 125), „było im o tyle łatwo zjednać wiarę dla tej wersji, że zawsze i wszędzie istniały związki tajne, ze znakami i emblematami, znanymi tylko wtajemniczonym, i że większość ludzi skłonna jest upatrywać w zjawiskach podobieństwo, skoro ukazano im cechy wspólne tych zjawisk”.

Ale doprawdy poważny historyk nie zadowalnia się słowami: *misterja starożytne*. Jakiego kraju, jakiej epoki? Czy chodzi o świątynie Indyj lub Egiptu, czy też Wielkiej Grecji lub Grecji? o misterja Tracji, Lemnos czy Eleuzis? Czy o misterja, wychwalane przez

Cycerona, czy o te, z których szydził Lukjan i Apulejusz? Co wiemy zresztą o misterjach starożytnych, prócz ogólników mniej lub więcej wiarogodnych? i pod jakim względem odzwierciedla się doktryna tych misterjów w WM.? Nikt tego nie wie, nikt tego nigdy nie będzie wiedział. Nic więc nie potwierdza rodowodu, przypisywanego WM.; jest zresztą szczęściem dla tej instytucji, że nie wiąże się ona z przeżytkami społeczeństwa, tak różnego od cywilizacji nowoczesnej. Świat nie potrzebuje już kapłanów Izyd, Cerer i Prozerpin. ani świętej kobiałki Dionyzosa, ani fallosów dionizyjskich, ani byków Mitry, ani próby czterech żywiołów; a jeśli spotykamy jeszcze przeżytki tego rodzaju w niektórych obrządkach wolnomularskich (bardzo nowoczesnych), to są one wynikiem inscenizacji, świeżo dostosowanej do łatwowierności i ignorancji adeptów. Anglicy, którym zawdzięczamy WM. i którzy mieli ten zdrowy rozsądek, że zachowali stary rytuał, nie znają żalosnych kuglarstw, któremi się „przyozdabia“ wta jemniczenia w niektórych łóżach francuskich.

WM. pochodzi od krzyżowców — mówią zwolennicy stopni rycerskich. Wynaleźli je szlachetni książęta i baronowie chrześcijaństwa w ziemi świętej, dla największego dobra religji! Doskonale — dla tych, których próżność popycha do przywdziewania tuniki, hełmu i do przybierania tytułu *kawalera Wschodu*, *kawalera Palestyny*, *księcia Jerozolimy*, *kawalera Grobu Pańskiego* i t. d., i do obwieszania się medalami, krzyżami. haftami taniego wyrobu. Jaka szkoda, że się chowa to wszystko do teki przy wyjściu ze świątyni i że nie

można nawet najmniejszej części tego pokazać na bulwarach! O, fabrykanci stopni, autorzy rzekomych instrukcyj historycznych, szarlatani wolnomularstwa, w kogoż chcecie wmówić, że szlachta średniowieczna, w czasach, gdy stała na wyżynach drabiny społecznej, wymyśliła *uczniów, czeladników, mistrzów, oraz fartuszek, cyrkiel, węgielnice, młotek, kielnię, poziomnicę?* albowiem należy przejść przez to wszystko, zanim się zostanie *kawalerem* lub *księciem*! Początki tego WM. stopni rycerskich, wymyślonego przez Ramsay'a w celach politycznych, jako potężny środek zainteresowania próżnych magnatów francuskich sprawą Stuartów, są całkiem nowoczesne (r. 1728). Owe stopnie mają zupełnie antymasoński charakter, a opierają się na fałszywych uroszczeniach historycznych.

To samo należy powiedzieć o rzekomem pochodzeniu WM. od templarjuszów; tradycja ta jest równie apokryficzna, jak tradycja krzyżowców-wolnomularzy. Templarjusze nigdy nie byli wolnomularzami, albowiem po pierwsze — cechy korporacyj robotniczych nie odpowiadały WM. takiemu, jakie znamy obecnie, a po drugie nie stwierdzono związku templarjuszów z temi korporacjami — oto dwa niezbite argumenty. Ale prawdą jest, że wolnomularze francuscy i niemieccy ostatniego stulecia włączyli zakon Templarjuszów do WM., rozciągając na czasy nowożytne rzekome początki rycerskie WM. Z chwilą bowiem, gdy się przyjmowało legendę Ramsaya, t. j. związek panów, rycerzy i baronów krzyżowych, w celu zachowania świątyni materialnej i moralnej, *pomnika i religji*, nasu-

wała się analogja nieunikniona między *mularzami Świątyni Salomona* a *rycerzami Świątyni jerozolimskiej*. Trudno było usunąć Templarjuszów ze Świątyni; stopień rycerza Świątyni stał się więc stopniem wolnomularskim, a fabrykanci legend wysilali się, by spoić o ile możliwości ogniwa tych dwóch instytucyj: jednej, skromnego zgromadzenia rzemieślników, drugiej — dumnej korporacji religijnej i wojskowej. Przedziwne były fantazje tych wolnomularzy-templarjuszów, których nie należy identyfikować z *templarjuszami nowoczesnymi*, inną odmianą zakonu Templarjuszów, tym razem bez udziału WM.

Wielka loża Londynu wprowadziła wszędzie stopnie *angielskie*: Ramsay i jego naśladowcy stworzyli i rozwinęli, okazując bardzo płodną fantazję, stopnie *szkockie*; wypadło, aby Irlandja także figurowała w litanji stopni pseudo-wolnomularskich, i to się istotnie stało: powstał tam *mistrze, doskonali mistrze* i *potężni mistrze irlandzcy*, których pochodzenie łącono z wojnami rewolucyjnymi w Anglii.

WM., według pisarzy poważniejszych, zawdzięcza swe powstanie korporacjom robotniczym (*collegia artificum*), stworzonym przez Numę w r. 715 prz. Chr. Według Rebolda „założył on te korporacje jako stowarzyszenia cywilne i religijne, z wyłącznym przywilejem wznoszenia świątyń i budowli publicznych; obejmowały one wszystkie sztuki i rzemiosła, potrzebne w budownictwie religijnem, świeckiem, hydraulicznem i morskiem, i składały się z najwybitniejszych ludzi epoki. najbieglejszych w nauce. Naskutek opieki, którą w ko-

legjach budowniczych okazywano instytucjom i wierze-
niom obcym, wyrobiły się wśród nich doktryny i zasa-
dy, znacznie przewyższające idee wówczas panujące;
otaczali oni swoje tajemnice wewnętrzne zasłoną sym-
bolów; posiadali, jako architekci — kapłani dionizyjscy,
słowa i znaki rozpoznawcze...

„Po ustąpieniu Rzymian z Brytanji (rok 426 po
Chr.) zmuszono te korporacje do rozwiązania się, po-
czem przekształciły się one na tyleż zawodów, sztuk
i rzemiosł, ile obejmowały poprzednio. Z tych nowych
korporacyj wyrosły korporacje artystyczne i rzemieślni-
cze średniowiecza; są one również źródłem gmin. Jedynie
cech mularzy, architektów, rzeźbiarzy, kamieniarzy, ja-
ko najpokaźniejszy odłam, zachował swoje przywileje,
swą dawną organizację, swoje tajemnice artystyczne
i swoje tradycyjne misterja. Tym korporacjom, zwanym
w Anglji od III wieku *free-masons*, dla odróżnienia od
mularzy nieuprzywilejowanych, a rozpowszechnionym
począwszy od XI wieku we wszystkich krajach chrześci-
jańskich, zawdzięczamy owe wspaniałe koncepcje, cu-
downe katedry, potężne bazyliki, które dziś jeszcze
wzbudzają nasz zachwyt...

„To WM. średniowiecza (od r. 1025 do r. 1500), zwa-
ne powszechnie w Niemczech i we Francji *konfraternją*
św. Jana, którego członków nazywano braćmi św. Jana,
braćmi kapłanami, wolnomularzami, po rozwiązaniu się
na kontynencie utrzymało się nadal w Anglji, gdzie
zawsze na czele związku w charakterze wielkich mi-
strzów i protektorów stali królowie i zatwierdzali
mu stare patenty. Rozległe wykształcenie członków kor-

poracji, wtajemniczonych w arkana wszystkich sztuk, ich humanitarne zasady, ich tolerancja i tajemnicza organizacja były powodem tak wielkiego szacunku (zazwyczaj w tym kraju już od stuleci), że wielu wybitnych ludzi ubiegało się o członkostwo honorowe konfraternji. Począwszy od XVII wieku, związek składał się, przynajmniej w swej większości, z członków honorowych (mularzy przyjętych) i z drobnej garstki budowniczych, rzeźbiarzy i t. d. (wolnomularzy); porzucali więc powoli swoje cele materialne, a jego różne odłamy, zwane *łożami*, rozsiane po całym kraju, zbierały się już tylko corocznie na św. Jana w celu wyboru urzędników, świadczenia pomocy i święcenia bankietem dnia uroczystego. W r. 1717 cztery łoże, jedyne istniejące jeszcze w Londynie, które zbierały się w wielkich odstępach czasu i widziały, że ta szlachetna instytucja, jedyna w swoim rodzaju w dziejach ludzkości pod względem rozległości przedsięwzięć i humanitarnej organizacji, chyli się ku upadkowi — utworzyły wspólną korporację, która dążyła, w interesie ludzkości, do rozpowszechniania wzniosłych zasad, stanowiących zdawien dawna podłoże moralne WM., przy skrupulatnem zachowaniu dawnej symboliki filozoficznej. (Rebold, *Précis historique de la franc-maçonnerie ancienne et moderne*).

Podobne rozwiązanie sprawy początków WM. jest bardzo bliskie prawdy; ale poco autor sięga aż do Numy (osoby legendarnej) i jego *collegia artificum*, których nikt nie znał, i przypisuje im bezpodstawnie naukową, humanitarną i religijną organizację? Dlaczego

obdarza te korporacje alegorjami, symbolami, słowami i znakami rozpoznawczymi? Autor fantazjuje w tym jedynie celu, żeby cofnąć aż do czasów Numy datę powstania WM. Istotnie, w Anglii średniowiecznej istniały korporacje *free-masons*; mówi nam o tem historia; ale nie mówi nam, że te korporacje różniły się od innych bractw robotniczych w tym kraju, ani tembardziej, że wyznawały jakieś specjalne doktryny. Historia nie ustala nadto żadnych związków między kompanjami budowniczych na kontynencie a wolnomularzami nowoczesnymi, którzy wywodzą się od Wielkiej Łoży Londynu, jak to wyłożymy niżej.

Cechy organizowały się, miały statuty, regulaminy, osobowość prawną, począwszy od XII wieku; ale początki ich sięgały o wiele wcześniejszych czasów; istniały już między ludźmi tego samego zawodu grupy, odcienie, stopnie. Towarzysze dzielili się przedewszystkiem na *wędrownych* i *cudzoziemców*. Istniała potężna hierarchja: *aspiranci*, *młodzi*, *czeladnicy*, *mistrz*, *przyswojeni*, *przyjęci*, *skończeni* i *wtajemniczeni*. Posiadano przydomki symboliczne, zwyczaje i sposoby, jak *najmowanie*, *kwitowanie*, *podawanie ręki na znak zgody*, oraz *prowadzenie* ceremonij i *świąt patrona*, *noszenie* lasek i *wstęg ukwieconych*. Wielu mularzy przybyło do Francji z Lombardji, która w X stuleciu była czynnym ośrodkiem cywilizacji. Istniały już w Italji w tym okresie korporacje, które dawały członkom, po przejściu różnych stopni terminatorstwa, tytuł *magistri comacini* i prawo wykonywania wszędzie zawodu na własną rękę. W każdym królestwie władcy nadawali

wolnomularzom przywileje, a papież dawał im giejty do krajów katolickich, w których zamierzali osiąść. Łoże wolnomularskie rosły liczebnie. Wskutek zamieszek politycznych, które wybuchły w Konstantynopolu za czasów obrazoburców, artyści greccy powiększyli w Italji grono robotników mularskich i uczyli swych nowych towarzyszy techniki bizantyjskiej. Wkrótce korporacje włoskie rozpowszechniły się w Niemczech, we Francji, w Anglji, oddając swe usługi prawie wyłącznie zakonom religijnym, które polecały im budowę kościołów i kierowały ogólnym planem robót. Do szacunku dla WM. i umocnienia jego stanowiska przyczynił się fakt, że księża, nawet prałaci, uważali sobie za zaszczyt należenie do WM. Również w Niemczech książęta, zapewne z motywów politycznych, uzależniali od dopuszczenia ich na zgromadzenia łóż swoją przychylność i udzielanie przywilejów; te zjawiska tłumaczą również wielkie uznanie, jakie zdobyli sobie robotnicy dzięki budowie katedry w Strassburgu.

Powracając do ogólnego zagadnienia WM., zaznaczyć należy, że dopiero wraz z przybyciem robotników lombardzkich mularze francuscy zaczęli się organizować na wzór włoski i niemiecki. Wszyscy bracia byli związani pomiędzy sobą solidarną umową gościnności, pomocy i przysług wzajemnych, która pozwalała im odbywać małym kosztem i bezpiecznie najdalsze podróże. Wszędzie, gdzie byli zatrudnieni, mieli kierownika dozorującego i pracowali w grupach po dziesięciu, z mistrzem na czele. Obozowali wokół budynków, które wznosili, w ciągu całego czasu budowy; później, po jej

ukończeniu, szukali szczęścia gdzieindziej. Często dopomagała im ludność miejscowa, dowożąc materiały. a panowie udzielali im, dla zachęty, pomocy pieniężnej lub w naturze. Jednakże nie wszyscy wolnomularze tworzyli gromadzy wędrowne. Coprawda istniała płynna masa robotników, którzy udawali się tam, dokąd pociągała ich nadzieja pracy; ale główne miasta francuskie posiadały robotników do pewnego stopnia stałych, złączonych w cechy z odrębnymi statutami i prawem obywatelstwa. Pomiedzy wszystkimi braćmi *mularzami* istniała potężna więź. W tych nieprzerwanych stosunkach, które wynikały z dobrej woli, pomocy i poparcia udzielanego sobie wzajemnie przez robotników, szukać należy przyczyny uderzającego podobieństwa między większością budowli, wznoszonych w różnych krajach europejskich. Tak kościoły w Wiedniu, Zurychu, Landshut, Kolonji wszystkie mają dzwonnice, przypominające cudowną strzelistość wieży w Strassburgu. To zdumiewające podobieństwo gmachów uderza przede wszystkim, począwszy od połowy XIII wieku. Hope, w swej *Histoire de l'architecture*, mówi słusznie: „Architekci wszystkich budowli religijnych Kościoła rzymskiego czerpali swoją wiedzę w jednej szkole głównej. Byli posłuszni tym samym prawom hierarchicznym; kierowali się w swych konstrukcjach temi samemi względami stosowności i smaku; utrzymywali między sobą wszędzie, dokąd ich wysyłano, ciągłą korespondencję. Tym sposobem najmniejsze ulepszenia stawały się niezwłocznie własnością całego ciała związkowego i nową zdobyczą sztuki”. Hope tłumaczy pozatem bardzo traf-

nie, dlaczego nie można wykazać z całą pewnością, w jakich krajach dokonały się różne zmiany, wprowadzone powoli do architektury wieków średnich, ponieważ mularze najbardziej odległych krajów niemal natychmiast dowiadywali się o postępach, których dokonała sztuka budowlana w innym punkcie Europy. Aczkolwiek bracia byli zmuszeni stosować się do planu ogólnie i wszędzie przyjętego, wydaje się, że poszczególne jednostki miały prawo iść za własnymi pomysłami i natchnieniem w wykonywaniu szczegółów. Robotnicy dekoratorzy, rzeźbiarze, cieszyli się więc największą swobodą, ponieważ zapatrywano się na ornament, jako na wytwór indywidualnej fantazji. Bezsprzecznie architektura zawdzięcza swoje szybkie postępy instytucji WM. i więzom braterstwa, które były jej podstawą. Tym sposobem szlachetne współzawodnictwo, istniejące wśród artystów, spowodowało, że nawet przed okresem architektury gotyckiej mularze umieli obliczać doskonale ciężar i ciśnienie, które mogą znieść łuki i sklepienia, wymaganą wytrzymałość nasad, kształty przypór, wieżyczek, łuków przyporowych, kamieni budowlanych, a więc umieli zapewniać budowli długie trwanie. Jednakże trzeba podkreślić, że tylko podczas długiego i chlubnego panowania ostrołuku daje się zauważyć w sztuce stałość zasad i stylu. W tym zresztą okresie kierownictwo robotami, powierzane dotąd mnichom, przeszło do rąk architektów, zależnych od cechów mularskich. Tak Robert de Luzarches i Regnault de Cormont kierowali budową katedry w Amiens. Sainte-Chapelle paryską zawdzięczamy sławnemu mistrzowi Pawło-

wi de Montereau. Budowniczy nazwiskiem Libergier zbudował katedrę w Reims, sławny Jean de Chelles wznosił dwa szczyty nawy poprzecznej Notre - Dame paryskiej; wreszcie Erwin von Steinbach i jego syn Jan zorganizowali potężnie i z wielkim talentem WM. niemieckie i kierowali pracami nad katedrą strassburską, uważaną za arcydzieło wolnomularzy. Skutkiem przejęcia kierownictwa robót przez architektów świeckich, związek mularzy zaczął rozwijać się nadzwyczajnie, zwłaszcza dzięki skrupulatnie ukrywanym tajemnicom rzemiosła budowlanego i posiadaniu wszędzie zręcznych robotników. Udzielano im hojnie immunitetów i przywilejów, uzależniwszy ich tylko od Rzymu. Uwolniono ich od wszelkich ciężarów miejskich i feudalnych oraz podatków. Sami ustalali wysokość swoich płac. Zabroniono innym robotnikom konkurować z nimi.

W Anglii, w XVII wieku, mimo uporczywego przestrzegania starych obyczajów, korporacja wolnomularzy chyliła się ku upadkowi. Wprawdzie zawsze istniał jakiś lord, hrabia lub książę, który jej przewodniczył rzeczywiście lub domniemanie, ale mularstwo zawodowe (*operative masonry*) podupadało w Londynie i w Yorku. Nie zbierano się już, nie przyjmowano nowych członków, a jednak król Wilhelm kazał się wtajemniczyć w r. 1695; często przewodniczył w łoży w Hampton-Court podczas budowy nowego skrzydła pałacu. Należy podkreślić ten ciekawy fakt, z uwagi na chwilę, w której *mularstwo zawodowe, operacyjne*, ustępowało właśnie miejsca *mularstwu ideowemu, spekulacyjnemu* (*speculative masonry*).

Krzysztof Wren jest jeszcze wciąż jego wielkim mistrzem; ale, przytłoczony brzemieniem lat i dolegliwościami, nie zajmuje się już obowiązkami swego urzędu; loże znikają; zaniedbuje się zupełnie nawet dorocznych zgromadzeń bankietowych (*festivals*).

Stara loża św. Pawła i trzy inne trzymały się jeszcze i zbierały mimo małej ilości członków. W roku 1717 wpadły na szczęśliwy pomysł. Dla powiększenia ilości członków rozwały i przyjęły uchwałę, że przywileje *malarstwa* nie będą odtąd wyłączną własnością mularzy pracujących, ale że zostaną rozszerzone także na osoby innych zawodów, byleby te osoby zostały przyjęte prawidłowo do związku i wtajemniczone.

Począwszy od tej daty powstaje istotnie *wolnomularstwo* i przejmując spadek po *mularstwie* wyzwolonym. Rodzi się w Londynie, pobudza do pracy dawną Wielką Lożę w York, walczy z nią, rywalizuje i zmusza ją do przekształcenia się w skolei. Przenika do łóż Walji, które skupiają się pod sztandarem Wielkiej Loży Anglii. Przechodzi do Szkocji, gdzie również przekształca loże robotników budowlanych. Przekracza kanał La Manche, zakłada w Dunkierce pierwszą lożę kontynentalną w r. 1721 i daje Francji jej pierwszego wielkiego mistrza, lorda Derwent-Waters.

— *O tajemnicy wolnomularskiej i o pracach lożowych.* Żyjemy w epoce, w której jest bardzo trudno zachować w tajemnicy utworzenie jakiegoś stowarzyszenia. Zwłaszcza nie można utrzymać tajemnicy, gdy się ma do czynienia z instytucją, która prze-

mawia tylko do inteligencji swoich adeptów i która nie może zagrozić zdrajcom karami cielesnymi lub grozą kary wiekuiestej. Jest dzisiaj rzeczą dziecinnie łatwą poznać straszliwe tajniki WM.; wystarczy nabyć książki Clavel'a, Des Etangs'a, Ragon'a albo t. zw. *Odźwiernego*, czyli *podręcznik*, zawierający słowa, znaki i gesty każdego stopnia; albo poprostu *Katechizm* stopni, czyli naukę, dotyczącą każdego z nich, w formie pytań i odpowiedzi. To wszystko można nabyć u księgarzy, którzy mają na składzie ten rodzaj literatury i którzy przy sprzedaży nie wymagają tak samo przedłożenia im *dyplomu* wolnomularskiego, jak restaurator nie wymaga metryki ślubnej od gości swych gabinetów. Toteż głupcy, którzy starali się dostać do WM., żeby poznać jego tajemnice, wydali niecelowo swoje pieniądze. Ujawnia ono nietylko formuły rytuału stowarzyszenia, ale także prace łóż: *Biuletyn Oficjalny* Wielkiego Wschodu Francji podaje każdemu, kto sobie tego życzy, dokładne wiadomości o kierunku, nadawanym przez władze administracyjne WM. pięciu szóstym spośród wszystkich wolnomularzy francuskich. *Monde Maçonique*, miesięcznik redagowany bardzo niezależnie, krytykuje, chwali, potępia lub uznaje postępowanie dwóch władz masonskich Francji (Wielkiego Wschodu i Rady Najwyższej), daje wyjątki z rozpraw, dyskusyj. protokółów i t. d., dotyczących WM. francuskiego i obco-krajowego. Inne pisma, wydawane bądź w Paryżu, bądź w departamentach, roznoszą od łoży do łoży najlepsze wytwory pracy tego liczego ula. Tak samo dzieje się w innych krajach, w których istnieje WM. Książki, dzien-

niki, przeglądy, broszury, ogłaszane i rozpowszechniane nieprzerwanie, zniszczyły zupełnie starodawną tajemnicę WM. Jest to tak dalece przyjęte, że konstytucja Wielkiego Wschodu z r. 1865 mówi dosłownie: „zaleca się wszystkim wolnomularzom propagandę słowem, pismem i dobrym przykładem“ i dodaje dalej, jako logiczną konsekwencję tego przepisu, że „każdy wolnomularz ma prawo ogłaszać swoje poglądy na sprawy wolnomularskie“.

Wiemy, że, nawet pomimo tych niezaprzeczonych faktów, będą istnieć zawsze niedowiarki, którzy wskutek swego zamiłowania do cudowności albo wskutek nienawiści do WM. upierać się będą przy twierdzeniu, że związek posiada tajemnicę, której nie może ujawnić i której wszyscy wolnomularze, nawet mistrze, nie znają. Wystarczy jedno słowo, by obalić ten przesąd, wywołany przez próżność i śmieszne pretensje członków wyższych stopni: większość członków Wielkiego Wschodu nie posiada przecie wyższych stopni, a pomimo to nadaje kierunek pracom WM. francuskiego.

Identyfikować wyższe stopnie z czynnościami kierowniczymi, znaczy popełniać ten sam błąd, jaki się popełnia, wprowadzając zasadę współzależności między stopniami w armji a stopniami orderu Legji Honorowej i podporządkowując w czasie służby wojskowej kawalera Legji—oficerowi, oficera—komandorowi i t. p.

Skoro tak łatwo można przeniknąć tajemnicę WM., cóż, zdawałoby się, łatwiejszego, jak określić rodzaj prac, któremi się zajmują loże? Nie jest to jednak tak

proste, jakby się zdawało, ponieważ swoboda postępowania łóż, leżąca w podłożu WM., powoduje nieskończoną różnorodność prac. Są niektóre łóże, w których jedynem poważnem zajęciem, poza przyjmowaniem adeptów różnych stopni, jest praktykowanie dobrych uczynków. W innych najbardziej wykształceni i najgorliwsi członkowie organizują wykłady i odczyty na temat prawa obowiązującego, higieny, ekonomji społecznej i t. p. Tutaj omawia się zagadnienia filozoficzne, tam zagadnienia socjalne najbardziej aktualne. z szczerością, która się tłumaczy intymnym charakterem zebrań i wzajemnem zaufaniem, panującym między mówcą a jego audytorjum. Oto, na przykład, program kwestyj, omawianych w kilku łóżach paryskich w połowie roku 1866: Określić specyficzne cechy instytucji WM.; — dyskusja nad ogólnemi przyczynami prostytucji; — studja nad wychowaniem; — badanie podstaw równości; — o wpływie WM. na ojca rodziny; — rozprawa o prawach postępu; — jak adepci WM. powinni pojmować moralność; — o sprawiedliwości w rodzinie; — o pogodzeniu kapitału i pracy; — studja nad przesądami; — o popieraniu oświaty ludowej; — o rozpowszechnianiu WM. i t. d.

Ale, poza temi pracami, odbywa się we wszystkich łóżach praca ukryta, nieprzerwana, przynosząca więcej pożytku od najbardziej naukowych i błyskotliwych odczytów — jest nią pokojowy braterski kontakt między ludźmi, ożywionymi tym samym duchem postępu, należącymi do wszystkich uczciwych zawodów, podającymi sobie ręce i skupiającymi się w celu wykonania tego

samego dzieła wybitnie moralnego i humanitarnego, zapominającymi o sztucznych podziałach, stwarzanych przez społeczeństwo, kochającymi się i szanującymi wzajemnie, zobowiązującymi się wobec siebie do dobrych uczynków. Wolnomularz, rozumiejący cele instytucji, staje się doprawdy lepszy i szerzy wokół siebie zasady tolerancji, postępu, solidarności, których go nauczono w loży.

Wreszcie — pod tym względem nie mylą się wrogowie WM. — instytucja ta jest najsilniejszą tamą, którą może wznieść duch nowoczesny przeciwko powrotnej fali idej przeszłości. Jest to, prawdę mówiąc, jedyny ośrodek, wokół którego skupiają się wolnomysłciiele wszystkich sfer społecznych, który można przeciwstawić niezliczonym bractwom, zwerbowanym przez zwolenników obskurantyzmu. Oto dlaczego w chwilach, gdy wolna myśl jest zagrożona, członkowie elity umysłowej garną się do łóz; są to szanse, które się często, w czasach pokoju, powierza opiece paru weteranów, ale za którymi się okopuje w chwili, gdy zbliża się nieprzyjaciół.

— *Wolnomularstwo w różnych krajach.* Aczkolwiek skreślenie dziejów WM. we wszystkich krajach, do których przeniknęło, przekracza ramy tego artykułu, to jednak jest rzeczą ciekawą, jakiego przyjęcia doznawała ta instytucja ze strony różnych rządów. Obieramy porządek alfabetyczny, jako najwygodniejszy dla zainteresowanego, prosząc czytelników, by pamiętali, że zawsze, gdy mówimy o wielkiej loży prowincjonalnej lub o wielkim mistrzu prowincjonalnym, kreśląc po-

czątki WM. w danym kraju, mamy na myśli jego konstytucję, płynącą z Wielkiej Łoży Londynu, zwanej również Wielką Łożą Anglii.

— *Afryka*. WM. zostało tam wprowadzone do kolonij angielskich przez Wielką Łożę Anglii, która zamianowała wielkiego mistrza prowincjonalnego w r. 1737.

Wiemy z pewnego źródła, że Kabylja została częściowo wtajemniczona w WM. przed blisko 100 laty przez pewnego wodza kabylskiego, którego przyjęto do WM. w Anglii. W czasie ostatniej wyprawy francuskiej do Kabylji istniały jeszcze pewne wspomnienia po tej nieregularnej instytucji i mieszkańcy niektórych wsi, uciekając przed naszymi wojskami, pozostawiali na drzwiach emblematy wolnomularskie w kształcie splecionych trzcin. Oficerowie francuscy, biorący udział w ekspedycji, rozpoznali doskonale te znaki; kazali oszczędzać domy, które oddały się pod opiekę *wielkiej rodziny*, a gdy zaczęli wypytывать Kabylów, otrzymali wyjaśnienie, które podajemy powyżej.

Nasze wojska wprowadziły WM. do francuskiej kolonji w Afryce w sposób bardziej prawidłowy. Liczy ono obecnie koło dziesięciu łóż, popieranych przez władze miejscowe i dających doskonale rezultaty, pod względem stosunku kolonistów do urzędników i pod względem zbliżenia między zdobywcami a tubylcami. Pierwszą lożę francuską na ziemi afrykańskiej założono w r. 1832 w Algerze, pod nazwą „Belizar“.

— *Ameryka północna* jest, obok Anglii, uprzywilejowanym krajem WM. WM. korzysta tam z zupełnej

swobody, z należnego szacunku i z jawności, o której we Francji ludzie nie mają pojęcia. Wielka Loża Anglii zamianowała w r. 1733 brata H. Price wielkim mistrzem prowincjonalnym w Bostonie. Wielka Loża Szkocji nadała tę samą władzę pułkownikowi J. Young w r. 1757 dla obszaru kolonij w Ameryce i Indjach. Należy ubolewać nad tem, że wolnomularze amerykańscy nie potrafili uchronić się przed inwazją wyższych stopni i że z taką łatwością udało się szarlatanom narzucić im wszelkie pseudo-histeryczne legendy o wojnach krzyżowych, templarjuszach, rycerzach wolnomularskich. Tłumaczy ich coprawda mała znajomość historii Starego Świata i bardziej jeszcze—godny nagany przykład wolnomularzy europejskich. Wolnomularze amerykańscy zawdzięczają pierwsze wprowadzenie wyższych stopni w r. 1761 pewnemu żydowi francuskiemu, Stefanowi Morin, członkowi „Rady Najwyższej Cesarzy Wschodu i Zachodu“, zasiadającej w Paryżu. Odwdzięczyli się w zupełności, zwracając Francji w r. 1803 ryt *doskonałości*, pod inną nazwą i powiększony o ośm nowych stopni.

— *Ameryka południowa*. Dopiero gdy dawne kolonie hiszpańskie i portugalskie tej części Nowego Świata zrzuciły jarzmo metropolji, WM. mogło przeniknąć do Ameryki południowej. Cieszy się tam wielkiem powodzeniem.

— *Belgja*. Dopóki obecna Belgja wchodziła w skład austriackich Niderlandów, podlegała ona zakazowi, obejmującemu WM. na całym obszarze cesarstwa austriackiego. Uzyskała jednak pierwszą lożę kon-

tymentalną, utworzoną w Mons dn. 4 czerwca r. 1721 przez Wielką Lożę Anglii. Loża ta stała się później angielską wielką lożą austriackich Niderlandów. Inną lożę utworzono w Gandawie; ale wkrótce naraziła się ona na prześladowania ze strony kleru i zmuszona była pracować w największej tajemnicy. Powstały jeszcze inne loże, które liczyły w swem gronie członków stronnictwa liberalnego, dużo szlachty, biskupa Leodjum i dużą ilość duchowieństwa: wyglądało to na spisek narodowy przeciw panowaniu Austriaków. Za Józefa II ustał stosunek tolerancji do łóz; zamknięto je wszystkie w r. 1787.

Loże belgijskie otworzyły znowu swoje podwoje pod panowaniem Francuzów; po odbudowie królestwa Niderlandów w r. 1814 zachowały swój odrębny zarząd, chociaż pod wspólnem wielkiem mistrzostwem następcy tronu Niderlandów.

Po rewolucji belgijskiej w r. 1830 wielka loża prowincjonalna w Brukseli przekształciła się w Wielki Wschód Belgijski, pod protektoratem króla Leopolda. Mało jest krajów, w którychby walka między klerem a WM., a raczej kleru przeciwko WM. była bardziej zazarta; albowiem tolerancja, która jest pierwszą z cnót wolnomularskich, zdaje się być nieznana duchowieństwu katolickiemu. System swobód konstytucyjnych, tak mądrze i lojalnie stosowany przez Leopolda, pozwolił wolnomularzom belgijskim walczyć w równych warunkach przeciwko temu nieustannie wrogiemu stanowisku partji klerykalnej; obecnie WM. belgijskie jest w stanie kwitnącym.

— *Danja*. WM. wprowadził tam w r. 1743 baron Munich, sekretarz ambasady rosyjskiej; ale dopiero w r. 1749 Wielka Loża Anglii ustanowiła w Danji Wielką Lożę prowincjonalną. Instytucja rozwijała się swobodnie i w r. 1792 została uroczyście uznana przez króla Chrystjana VII. W r. 1838 król Chrystjan VIII ogłosił się wielkim mistrzem i protektorem WM. Jego następcą, Fryderyk VII, przybrał potem te same tytuły. WM. duńskie cieszy się w tem królestwie wielkiem poważaniem.

— *Egipt*. W kraju tym istnieje dopiero jedna loża, loża „Piramid“ w Aleksandrii, która pracuje w języku francuskim i którą instalował niedawno (r. 1861) Wielki Wschód Francji. Onato wtajemniczyła emira Abd-el-Kadera, wynagradzając go za jego piękną postawę moralną podczas zamieszek w Serji.

— *Francja*. Jak już powiedzieliśmy, pierwsza loża powstała w r. 1721 w Dunkierce. Drugą założył w Paryżu lord Derwent-Waters i inni emigranci jakobicki w r. 1725.

— *Hiszpanja*. Jest to ziemia nieszczęść dla WM., zraszana nieraz krwią wolnomularzy, ofiar rządów ślepych i okrutnych. W latach 1727 i 1728 Wielka Loża Anglii wydała patenty konstytucyjne dwu lożom, w Gibraltarze i w Madrycie; później ustanowiła inną lożę w Kadyksie. Ale do tych loż uczęszczali tylko Anglicy, i wszelkie usiłowania szerzenia WM. narażały wolnomularzy na zemstę inkwizycji. Edyktem z dn. 2 lipca r. 1751 Ferdynand VI zabronił praktykowania

WM. *pod karą śmierci*, naskutek odkrycia loży, złożonej ze szlachty i z osobistości bogatych i wpływowych. Kilku wolnomularzy oddano na tortury, kilku zginęło w mękach, jak opowiadają historycy WM. Inwazja francuska w r. 1807 wywołała otwarcie licznych lóży i powstanie Wielkiej Loży w Xérès, następnie Wielkiego Wschodu i Rady Najwyższej w Grenadzie. Ale edykt z dn. 24 maja 1814 obwieścił, że Ferdynand VII idzie śladami najsurowszej przeszłości. Zamknięto loże, ogłoszono, że WM. jest *zbrodnią stanu*. Po restauracji w r. 1824 Ferdynand VII ponowił ten edykt, grożąc karą śmierci każdemu wolnomularzowi, któryby nie zgłosił władzom swej rezygnacji w przeciągu miesiąca. Po upływie tego czasu każdy Hiszpan, jeśli dowiedziono mu przynależności do WM., miał być *powieszony w ciągu 24 godzin bez sądu* (Rebold, *Histoire des trois grandes loges etc.*, Paryż 1864, str. 650). Umęczono siedmiu wolnomularzy w Grenadzie w roku 1825; inkwizycja porwała kilku wolnomularzy, których wykryto w Barcelonie w r. 1829. Brat Galvez, podpułkownik, został stracony; dwóch innych braci skazano na dożywotnie galery. Mimo tych wszystkich okrucieństw WM. istnieje potajemnie w Hiszpanji i działa pod kierunkiem nieznanego t. zw. wielkiego dyrektora konsystorjalnego.

— *Holandja*. WM. przeniknęło tam w r. 1725 i założyło lożę w Hadze; ale prześladowania duchowieństwa opóźniły do roku 1731 regularną instalację tej loży, na której czele stał wówczas lord Stanhope, hrabia Chesterfield, ambasador angielski. Ta loża wta-

jemniczyła księcia lotaryńskiego, późniejszego cesarza austriackiego Franciszka II (1806—1835). Wielka Loża prowincjonalna Holandji, założona dopiero w r. 1735, padła zaraz ofiarą denuncjacyj duchowieństwa, które podburzyło motłoch przeciw loży w Amsterdamie i wywołało zajścia, podczas których zajęto gwałtem lożę, a tłum napadł na braci. Władze zamknęły lożę, aby uniknąć podobnych zajść, chociaż uznano, że składała się ona z najszanowniejszych obywateli miasta, i zabroniły wszystkim lożom zbierać się. Jedna z nich naruszyła ten zakaz i odpowiadała za to przed sądem, a jej członkowie bronili sprawy z takim powodzeniem, że zakaz zniesiono i sami sędziowie zapisali się do WM. W r. 1740 Stany Generalne zmuszone były interwenjować w celu obrony wolnomularzy w Hadze, w Nymwegen i w Amsterdamie przed prześladowaniami kleru.

Od tego czasu WM. nie było już, jak się zdaje, prześladowane w Holandji; rozwijało się tam swobodnie. W r. 1817 następca tronu został wielkim mistrzem; zachował ten urząd przy wstąpieniu na tron, a jego następca na tronie został również jego następcą w zarządzie Wielkim Wschodem Holandji.

— *Indje angielskie.* Wprowadzono tam WM. w r. 1728, mianując sir Jerzego Pomfret wielkim mistrzem prowincjonalnym, z misją wzniesienia pierwszej loży w Bengalu. Spowodował on rozkwit tej instytucji i zainstalował tam jedenaście lóży. Ten stan kwitnący istnieje nadal. WM. jaśnieje żywym blaskiem wszędzie, gdzie powiewa sztandar Wielkiej Loży Anglji, *almae matris* wszystkich wolnomularzy.

— *Irlandja*. W r. 1729 wolnomularze Dublina poszli za przykładem Wielkiej Łoży Londynu, której konstytucja służyła im również za wzór. Bliższe szczegóły omawiamy, poruszając dzieje WM. na Wyspach Brytyjskich w rozdziale o Szkocji.

— *Italja*. Historia WM. w Italji przypomina bardzo historję WM. w Hiszpanji. Wprowadzono tę instytucję we Florencji i w kilku miastach Toskanji pod patronatem Wielkiej Łoży Anglji; w r. 1733 lord Karol Sackville, książę Middlesex, założył wielką lożę prowincjonalną we Florencji. Ale w r. 1737 Gaston Medici zabronił wszelkich zebrań wolnomularskich i spowodował wydanie przeciw WM. sławnej bulli ekskomunikacyjnej *In eminenti*, ogłoszonej w r. 1738 przez Klemensa XII. Te prześladowania nie przeszkodziły jednak rozpowszechnieniu się WM. w Italji, a zwłaszcza w Neapolu, toteż nowa bulla (*Providas Romanorum*), ogłoszona przez Benedykta XIV w roku 1751, usiłowała zniszczyć stowarzyszenie, winne nieprzestrzegania zakazu, wydanego przez poprzedniego papieża. Wszystkie loże italskie zamknięto, prócz łóz Obojga Sycylij i Piemontu. WM. italskie obudziło się pod panowaniem francuskim; utworzył się Wielki Wschód Italji w Medjolanie i Wielki Wschód w Neapolu, który zebrał się po raz pierwszy w r. 1809.

Po upadku Napoleona Pius VII odnowił dawne zakazy dekretem z dn. 15 sierpnia 1814 r. W całej Italji władze świeckie i kościelne udzielały sobie wzajemnego poparcia w tępieniu WM. i karbonarjuszów, dwóch instytucyj, które łączono we wspólnem potępieniu. Od

togo czasu loże italskie pozostały zamknięte aż do r. 1856, kiedy Wielki Wschód Francji założył loże w Genui i w Liworno. Idąc za tym impulsem, poczęło WM. italskie szerzyć się z początku nieśmiało, potem otwarcie i wśród wielkiego entuzjazmu po utworzeniu królestwa Italji.

— *Niemcy.* Pierwsza loża niemiecka, założona w Hamburgu w r. 1737, stała się już w następnym roku przedmiotem prześladowań ze strony władz. Elektor palatyński wydał edykt przeciwko wolnomularzom i kazał uwięzić całą lożę, która się zebrała w r. 1737 w Mannheimie, w wielkiem księstwie badieńskiem.

W r. 1740 artyści francuscy założyli pierwszą lożę pruską w Berlinie. Pruski następca tronu przystąpił potajemnie do związku mimo zakazu ojcowskiego i od tego czasu stał się protektorem WM. w królestwie pruskim. Syn Fryderyka Wielkiego, Fryderyk Wilhelm II, był sam wolnomularzem wysokiego stopnia; przypisywano wpływom wolnomularzy postępowanie tego monarchy, kiedy, po sforsowaniu wawozów w Argonach, zatrzymał marsz na Châlons i wycofał się do Prus r. 1792. W r. 1738 edykt cesarza Karola VI zabronił WM. w Niderlandach austriackich i wypędził stamtąd wolnomularzy. Zresztą, z wyjątkiem bardzo ograniczonej tolerancji, którą cieszyło się WM. w cesarstwie austriackiem za czasów Józefa II, było ono zawsze surowo prześladowane w tem państwie i istniało jedynie w najgłębszej tajemnicy. Wiadomo tylko, że w r. 1749 kwitło WM. w Czechach, gdzie liczyło w samej Pradze cztery loże.

W Saksonji wprowadził WM. wolnomularz rosyjski [? *Tlum.*], hr. Rutowski, który założył tam wielką lożę prowincjonalną w r. 1741. Nie czyniono żadnych trudności propagandzie wolnomularskiej, i Wielka Loża Narodowa Saksonji, która zastąpiła dawną Wielką Lożę prowincjonalną, stoi teraz na czele piętnastu łóż.

Stolica Hanoweru otrzymała pierwszą lożę w r. 1746. W r. 1755 Wielka Loża Londynu założyła tam Wielką Lożę prowincjonalną, która pozostała w związku z nadawcą tego patentu konstytucyjnego aż do r. 1828. W Hanowerze otaczano WM. zawsze opieką, a dwaj ostatni władcy byli wielkimi mistrzami łóż swego królestwa.

Przeciwnie, mało jest krajów, w którychby tak gnębiono WM., jak w katolickiej Bawarji; dopiero w r. 1777 Wielka Loża Prus Królewski York utworzyła lożę w Monachjum. Na terytorjum protestanckiej Bawarji istniały loże oddawna; książę brandenburski założył lożę w r. 1741 w Bayreuth, stolicy dawnej Frankonji. Ta loża, pod nazwą Wielkiej Loży Słońca, kieruje jedenastu lożami, istniejącemi w Bawarji protestanckiej; Bawarja katolicka jest całkowicie zamknięta dla WM.

Loża założona w r. 1774 w Stuttgarcie (Wirtembergja) uległa zamknięciu w r. 1784 wskutek tajnych rozkazów rządu; wrogości władców tego kraju w stosunku do WM. dowodzi fakt, że pojawiło się ono jawnie znowu dopiero w r. 1835.

WM., wprowadzone w Hessen-Darmstacie w r. 1764. nie znalazło tam dużego poparcia i wegetowało do

r. 1816, do czasu, w którym obudziło się do nowego życia wskutek szczególnej opieki, jaką je otaczał landgraf heski. Odtąd znajduje się tam w pełnym rozkwicie. Księstwo Hessen-Cassel również sprzyjało WM.; dużo członków rodziny książęcej i sami władcy byli wolnomularzami, poczynawszy od końca ostatniego wieku (1780).

— *Polska.* Zabronione w tym kraju, przeniknęło jednak WM. do Polski w r. 1739 i pozostało tam w ukryciu do czasów panowania Stanisława Augusta, który je otwarcie popierał (1769).

Poczynawszy od tego czasu, kilka centralnych władz wolnomularskich napróżno usiłowało zorganizować loże, które, jak się zdaje, ucierpiały wskutek nieustannych niepokojów w kraju. W r. 1821 cesarz rosyjski zamknął loże polskie, które odtąd nie zostały otwarte.

— *Portugalja.* Wielka Loża Londynu ustanowiła lożę w Lizbonie w r. 1735; ale WM. nie mogło rozwijać się w kraju, w którym inkwizycja prześladowała propagandę wolnomularską i karała za nią dożywotniemi galierami. W latach 1743, 1776 i 1802 ponawiały się te prześladowania. W r. 1818 kler uzyskał od Jana VI edykt, datowany z Rio de Janeiro, który zakazywał WM. *pod karą śmierci*; ale inny edykt, wydany w Lizbonie 20 czerwca 1823 przez tegoż władcę naskutek interwencji ambasadorów państw obcych, zamienił tę karę na *pięć lat twierdzy* (ciężkich robót) *w Afryce*. Stosowano tę barbarzyńską karę, ilekroć nadarzała się ku temu sposobność, zarówno przeciwko krajowcom jak cudzoziemcom, i bez względu na interwencje dyplomatyczne, które wielokrotnie zdarzały się z tego powodu.

Mimo wszystko WM. ustanowiło w Lizbonie Wielki Wschód Luzytanji i Radę Najwyższą trzydziestego trzeciego stopnia. Od czasów panowania donny Marji (r. 1833) WM. jest tolerowane w Portugalji i zdaje się rozwijać, mimo opozycji i potęgi kleru.

— *Rosja.* Wielka Loża Londynu założyła pierwszą lożę w Moskwie w r. 1731 i zamianowała wielkim mistrzem prowincjonalnym swego rodaka, kapitana Johna Philipsa. Postępy były bardzo powolne, i dopiero w r. 1772 kupcy angielscy założyli lożę w Petersburgu. W r. 1772 ten stan rzeczy uległ nagłej zmianie; liczba lóży wzrosła, cała szlachta, z dworem na czele, chciała do nich należeć; cesarzowa Katarzyna II pozwoliła na przyjęcie jej syna, Pawła I. Zaledwie ten ostatni wstąpił na tron, zapomniał o swej przynależności do WM. i zabronił zebrań wolnomularskich pod najsurowszemi karami. Aleksander I odwołał ten zakaz i nawet przystąpił do związku w r. 1803. Ale w r. 1821, podając jako motyw mieszanie się lóży do polityki, zabronił zebrań wolnomularskich, a ponieważ edykt jego dotychczas nie został odwołany, WM. jest w Rosji dotąd zakazane.

— *Szkocja.* Dopiero w roku 1736 mularze zawodowi Edynburga postanowili pójść za przykładem swych braci angielskich i zreformować swą instytucję na tych samych zasadach, co Wielka Loża Londynu. Pewne zamieszanie wprowadziły do tego kraju bezzasadne roszczenia starej loży zwanej *Canongate w Kilwinning*, która przybrała tytuł Wielkiej Loży Heredom w Kilwinning i ustanowiła wyższe stopnie szkockie po-

mysłu kawalera baroneta Ramsay. Szkocka Wielka Łoża św. Jana uznawała ze swej strony tylko trzy stopnie symboliczne obrządku angielskiego. WM. Szkocji jest więc podobne do angielskiego, łoże są zarówno liczne jak kwitnące. Zarzucić można całemu WM. Wysp Brytyjskich pewną nieśmiałość w dziedzinie filozoficznej, zbyt dosłowne przestrzeganie rytuałów i zbyt biblijne tendencje. Jednakże z drugiej strony łoże odznaczają się niezwykłą filantropją, która wyraża się w zakładaniu licznych i bogatych fundacyj: szpitali, szkół, kolegiów, przytułków i t. p. Arystokracja angielska jest dosyć inteligentna, by ocenić zaszczyt przynależności do WM. i popularność, którą się przez to uzyskuje; WM. korzysta z jej wpływu moralnego i pomocy pieniężnej.

— *Szwajcaria.* WM. z wielkim trudem zainstalo-
wało się w Szwajcarii. Pierwszą łożę założył w r. 1737 w Genewie lord Hamilton, wielki mistrz prowincjonalny, mianowany przez wielką łożę angielską. Inną łożę, założoną w r. 1738 w Lozannie, zamknęły w tym roku władze berneńskie. Zakaz ponawiano w latach 1743 i 1770, po nowych próbach wskrzeszenia łoż przez wolnomularzy szwajcarskich. Wielka łoża prowincjonalna w Genewie utrzymała się z wielką trudnością; udało jej się jednak utworzyć w r. 1786 Wielki Wschód genewski i objąć zwierzchnictwo nad pewną ilością łoż, które założyła w niemieckiej Szwajcarii.

W r. 1782 i 1785 nowe zakazy władz berneńskich i bazylejskich zahamowały postępy WM. w Szwajcarii: później działalność WM. uległa przerwie wskutek wypadków politycznych w czasie rewolucji francuskiej. Za

Cesarstwa WM. podjęło swoje prace z pewnem powodzeniem i odtąd nie doznawało żadnej przeszkody. Wprost przeciwnie, siedem lub osiem lat temu kanton genewski udzielił WM. genewskiemu bezpłatnie terenu pod budowę świątyni w Genewie, przeznaczonej dla wszystkich łóż tego miasta.

— *Szwecja.* WM., wprowadzone w r. 1739, wzbudzało najpierw podejrzenia rządu i zorganizowało się ostatecznie dopiero w r. 1754, kiedy utworzono wielką lożę prowincjonalną, instalowaną przez Wielką Lożę Anglii. Już za czasów Gustawa III przyjaźnie traktowane, WM. rozwinęło się jeszcze bardziej z chwilą przystąpienia do związku młodego Gustawa IV w r. 1793. Wuj jego, który został jego następcą w r. 1809, był już wielkim mistrzem WM. szwedzkiego przed wstąpieniem na tron i przekazał swoje funkcje w r. 1811 Bernadotte'owi, który panował jako Karol XIV (1811—1814). I dzisiaj obecnie panujący król Karol XV kieruje lożami swego kraju. Nigdzie indziej WM. nie uzyskało tak oficjalnego stanowiska, jak w Szwecji, gdzie jeden ze stopni wolnomularskich pociąga za sobą uszlachcenie i tytuł w zakonie rycerskim, stworzonym przez Karola XIII w r. 1811.

— *Turcja.* Nie wiemy, czy kiedykolwiek istniała loża właściwie turecka; ale poczynawszy od r. 1738 znajdujemy loże frankijskie w Konstantynopolu, Smyrnie i Aleppo. Loże Lewantu zależą od różnych władz wolnomularskich Europy.

[Uwaga tłumacza: Tabele statystyczne opuszczono jako przedawnione].

Bibliografja. Histoire des francs-maçons, contenant les obligations et statuts de la véritable confraternité (Lorient, 1745, 2 t. in 12^o); le Parfait maçon ou les Vérités secrètes des quatre grades (1760, in 12^o); Le Vrai maçon, par le frère Enoch (Liège, 1773, in 12^o); le Plus secret mystère des hauts grades de la Maçonnerie dévoilé ou le Parfait Rose-Croix, tłum. z ang. (Jerozolima [Orléans], 1768, in 12^o); Free-mason Quarterly review, first series (London, 1834, 1849, 9 t.; second series, 1843—1849, 7 t.); Free-mason's Quarterly magazine and review (1850—1852, third series); Free-mason's quarterly magazine (1853—1854); Freemason's monthly magazine (1855 — 1857), razem 24 t. in 8^o; ciąg dalszy pod tytułem Freemason's magazine and masonic mirror, w zeszytach miesięcznych; De l'influence attribuée aux philosophes, aux francs-maçons et aux illuminés sur la révolution de France, par J.-J. Mounier (Tübingen, 1801, in 8^o; Paris 1822 in 8^o); Histoire générale de la franc-maçonnerie... depuis sa fondation en l'an 715 avant J.-C. jusqu'en 1850, par Emmanuel Rebold (Paris, Franck, 1851, in 8^o); Précis historique de l'ordre de la franc-maçonnerie depuis son introduction en France, par J.-C.-B. (Paris, Besuchet, 1829, 2 t. in 8^o); L'orthodoxie maçonnique par J.-M. Ragon (Paris, 1853, in 8^o).

Pisma wolnomularskie: Annales maçonniques przez Coignard de Mailly (1807—1810, 8 t. in 8^o); Encyclopédie maçonnique, zawierająca dane historyczne o WM. i tajnych stowarzyszeniach, zbliżonych do niego, przez Chemin-Dupontès (1819—1825, 4 t. in 12^o); Bulletin

du Grand Orient de France, oficjalne pismo WM. francuskiego od 1845 r. (in 8^o); le Monde Maçonnique, przegląd WM. francuskiego i zagranicznego, przez L. Ullbacha (1858, in 8^o). Por. jeszcze Revue contemporaine des sciences occultes. Podstawowe dzieła: Georg Kloss, Bibliographie der Freimaurerei (Frankfurt, 1834, in 8^o); Geschichte der Freimaurerei in England, Irland und Schottland etc. (Leipzig, 1848, in 8^o); Geschichte der Freimaurerei in Frankreich, aus ächten Urkunden dargestellt, 1725—1830 (Darmstadt, 2 t. in 8^o).

LA GRANDE ENCYCLOPÉDIE.

Inventaire raisonné des sciences, des lettres et des arts.

Tom XVII (Paris b. r. [ok. 1893]), str. 763—769,
artykuł:

Franc-Maçonnerie.

WOLNOMULARSTWO. Pojęcia ogólne. — Wolnomularstwo jest instytucją o charakterze filantropijnym, która dąży do urzeczywistnienia pewnego ideału życia społecznego. Pragnie ona oprzeć życie jednostki na pracy, na poczuciu godności moralnej, na świadomości przeznaczenia człowieka; pragnie zbudować społeczeństwo zgodnie z wymogami rozumu, aby w ten sposób zapewnić ludzkości pełnię rozwoju. Na porównaniu społeczeństwa do budowli opiera się cała symbolika wolnomularska; ona nadała instytucji jej nazwę. Poniżej omówimy źródła tego porównania. WM. jest zakonem lub bractwem, zaszczerpionem na dawnych związkach robotniczych i mistycznych średniowiecza, ale zorganizowanem w wieku XVIII na znacznie szerszych podstawach duchowych.

Bractwo wolnomularskie jest powszechne w tym sensie, że wszystkie związki i ugrupowania poszczegół-

ne uważają się za części jednej całości, jak członkowie jednej rodziny, bez względu na różnice stanowiska społecznego, narodowości, przekonań. Wolnomularze są zresztą związani ze sobą tylko wspólnymi zasadami etycznymi. Ich związek braterski nie uznaje jedynej władzy centralnej, jedności kierownictwa, słowem niczego, co by go upodobiło do międzynarodowej organizacji politycznej lub do zrzeszenia wyznaniowego. Wolnomularze łączą się w grupy, pozostające pod własnym zarządem (łoże), i tworzą w obrębie każdego kraju związek, kierowany przez Wielką Łożę, zwaną jeszcze inaczej Wielkim Wschodem lub Radą Najwyższą. Chociaż często wielkie loże przekraczają granice swego państwa i wcielają kilka łóż cudzoziemskich, są to tylko wyjątki. Z drugiej strony, w wielu krajach istnieje kilka związków lub wielkich łóż współzawodniczących, chociaż różnice nie są istotne. Każda Wielka Łoża Narodowa jest niezależna, podobnie jak jedno państwo nie zależy od innych państw sąsiednich. Niemniej jednak WM. stanowi jedność. W teorii wszystkie loże poszczególne tworzą jedną idealną lożę, tak jak ludzie, bez względu na ich narodowość, stanowią wszyscy ludzkość. Braterstwo wolnomularskie rozciąga się więc na wszystkich bez różnicy wolnomularzy. Kosmopolityzm, cechujący WM. narówni z większością religij, wywołuje niesłuszne i namiętne napaści, chociaż stanowi, wprost przeciwnie, jeden z jego najpiękniejszych tytułów do poważania i podziwu.

Do osiągnięcia celu, którym jest doskonalenie intelektualne i moralne swych członków i ludzko.

ści wogóle, posługuje się WM. takimi środkami, jak: wykonywanie aktów symbolicznych, z których składa się jego rytuał, wzajemne nauczanie i przykład, praca nad rozwojem umysłowym, czyny braterstwa i solidarności. WM. nie jest towarzystwem tajem, jak wielu sądzi mylnie, jest tylko stowarzyszeniem zamkniętem. W istocie, nie ukrywa ono ani faktu swego istnienia, ani też swych zasad podstawowych, ustaw, historii, nazwisk swych adherentów. Członkowie noszą otwarcie swe insygnja, oświadczają głośno, że są wolnomularzami. Termin i miejsce zgromadzeń wolnomularskich nie są dla profanów tajemnicą. Wewnętrzny regulaminu nie ogłasza się wprawdzie, ale bynajmniej też go się nie tai przed każdym, kto chce się z nim zapoznać, albowiem jest on ogłoszony drukiem. Pozostają tajemnicą jedynie znaki rozpoznawcze i obrzędy. Bracia dają słowo honoru—ale nie składają przysięgi—, że zachowają te sprawy w tajemnicy. Obyczaje i symbole WM. mają wszystkie wyłącznie moralny charakter.

Działalność WM. jest dwojaka: intelektualna i materialna. Pierwsza, skierowana na wewnątrz, zmierza ku doskonaleniu moralnemu i kształceniu członków. Ma ona na celu wyzwolenie ich z przesądów, zabobonów, namiętności, skłonienie ich do czynów, które przyczyniają się do dobra ogólnego i do szczęścia powszechnego przez dążenie do prawdy, piękna i dobra. Działalność materialna czyli zewnętrzna polega na czynach miłosierdzia i filantropji, na zakładaniu i utrzymywaniu instytucyj dobroczynnych, na popieraniu kształcenia i wychowywania szerokich mas, wreszcie na

wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach, sprzyjających cywilizacji i postępowi.

Oto jak Wielki Wschód Francji formułuje zasady WM.: „WM., instytucja w swem założeniu filantropijna, filozoficzna i postępową, oddaje się poszukiwaniu prawdy, studjom nad moralnością i solidarnością wyrażoną czynem; pracuje nad moralną i materjalną poprawą, nad intelektualnem i społecznem doskonaleniem ludzkości. WM. opiera się na zasadach wzajemnej tolerancji, szacunku dla innych i dla siebie, zupełnej wolności sumienia. Uważając, że koncepcje metafizyczne należą wyłącznie do dziedziny indywidualnej jego członków, wolnomularstwo uchyla się od wygłaszania jakichkolwiek twierdzeń dogmatycznych. Dewizą WM. jest: Wolność, Równość, Braterstwo.

„Wolny mularz uważa za swój obowiązek rozciąganie na wszystkich członków ludzkości więzów braterstwa, łączących wolnomularstwo na całej kuli ziemskiej. WM. zaleca swym adeptom propagandę słowem, pismem i przykładem. Każdy wolnomularz ma prawo ogłaszania swych poglądów na kwestje wolnomularskie.

„Wolny mularz uważa za swój obowiązek, w każdej sytuacji, wspomagać, oświecać i osłaniać swego brata, nawet za cenę życia, bronić go przed niesprawiedliwością. WM. uważa pracę za jeden z naczelných obowiązków człowieka. Ceni jednakowo pracę rąk i pracę umysłową“.

Omówimy poniżej rozwój WM. w krajach o cywilizacji europejskiej. Zadowolimy się na wstępie stwierdzeniem, które pozwoli ocenić doniosłość WM., że liczy

ono ponad 16,000 łóż i ponad 1,800,000 członków czynnych, z których połowę w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. [*Daty te odnoszą się do r. 1893. Przyp. Red.*].

Organizacja WM. — WM. jest, jak już zaznaczyliśmy wyżej, zorganizowane w związkach od siebie niezależnych. Jedność jego polega na wspólności celu i wspólności zasad, na braterskich stosunkach pomiędzy lożami i pomiędzy wolnomularzami, należącymi do poszczególnych ciał wolnomularskich. Potwierdza ją dopuszczanie na zgromadzenia jednej loży braci z innych łóż i z innych związków, w charakterze afiliowanych lub odwiedzających. Dowodzi jej również wzajemna pomoc, okazywana sobie przez braci należących do różnych łóż i związków. Dodajmy, że, niestety, WM. niezawsze podtrzymuje braterskie stosunki. Uległy one na przykład zerwaniu, z motywów patriotycznych, między lożami Francji i Niemiec, z motywów zaś religijnych — między Wielkim Wschodem Francji a WM. anglosaskiem. Poniżej będzie mowa o tych sprawach. Istnieją wreszcie rytuały odrębne, nieuznane przez inne wielkie organizacje WM. Te zastrzeżenia zmniejszają np. zakres pomocy, okazywanej braciom wolnomularzom, podróżującym zagranicą.

WM. posiada znaki i godła, których wzniosłe znaczenie symboliczne można poznać li tylko drogą wtajemniczenia. Te znaki i godła wywierają pewien określony wpływ na prace wolnomularzy i pozwalają im, na całej powierzchni ziemi, poznawać się i pomagać sobie. Wtajemniczenie składa się z kilku stopni.

Trzy pierwsze stopnie, to stopień ucznia, czeladnika i mistrza; należy nadmienić, że tylko ten ostatni daje pełnię praw wolnomularskich. Nie wolno nikogo zwolnić od prób stopniowanych, przepisanych przez rytuał.

Do wtajemniczenia i do praw, związanych z tytułem wolnomularza, można dopuścić tylko tego, kto 1) ma conajmniej 21 lat, 2) ma nieposzlakowane imię i obyczaje, 3) ma uczciwe i wystarczające środki utrzymania, 4) ma wykształcenie dostateczne do zrozumienia nauki wolnomularskiej, 5) zamieszkuje conajmniej od 6 miesięcy okrąg, w którym jest położona loża, lub miejscowość w promieniu 100 km.; można jednak czynić wyjątki dla osób, które zamieszkują okrąg lub dzielnicę, w której niema loży. Dyspensę od warunku wieku otrzymują synowie wolnomularzy i małoletni. adoptowani prawidłowo przez lożę; można ich wtajemniczyć i przyjąć na uczniów w wieku lat 18, za zgodą ich ojca, matki lub opiekuna, lecz nie mogą oni zostać czeladnikami ani mistrzami przed ukończeniem 21 lat lub osiągnięciem pełnoletności. Dyspensę od warunku zamieszkania lub pobytu uzyskują wojskowi, marynarze, funkcjonariusze publiczni oraz osoby, które wskutek swego zajęcia zmuszone są do zmieniania miejsca pobytu.

Przyjęcie do WM. zależne jest od wyników głosowania, w którym mają prawo uczestniczyć wszyscy obecni wolnomularze regularni.

Tytuł wolnomularza traci się wraz z przywiązaniem do niego prawami i przywilejami: 1) wskutek niehonorowego postępowania; 2) wskutek wykonywania zawodu wyraźnie zniesławiającego w opinii publicznej.

3) wskutek pogwałcenia zobowiązań wolnomularskich, powziętych w chwili wtajemniczenia. Utracić tytuł wolnomularza można tylko przez wyrok, wydany w warunkach i według form, określonych w konstytucji i w regulaminie ogólnym.

Wolnomularze łączą się w grupy—łoże, które przybierają sobie pewne nazwy. Łoże poświęcone pierwszym trzem stopniom noszą miano poprostu łóż. Łoże przeznaczone dla innych stopni, aż do 30° włącznie, noszą nazwę kapituł i rad. Łoża wyższa, jedyna, która ma prawo wtajemniczania w najwyższe stopnie WM., zwie się Wielkiem Kolegium Rytów. Tych nazw używa Wielki Wschód Francji; w innych rytach i związkach ulegają one pewnym odmianom.

Łoże posiadają swobodę działania w obrębie przepisów, ustalonych przez konstytucję i regulamin ogólny. Należy zawsze sięgać po nie w kwestjach, obchodzących ogół wolnomularzy. Wielki Wschód oświadcza, że suwerenność wolnomularska należy do ogółu wolnomularzy, rządzonych przez jego konstytucję. Tę suwerenność wykonywa się przez powszechne głosowanie. Niewszystkie ciała wolnomularskie są zorganizowane na powyższych demokratycznych podstawach. Szczegóły podamy niżej. Do zrozumienia różnic, zachodzących pomiędzy rozmaitemi obrządkami i związkami, należy poznać historję związku.

Historja. POCZĄTKI WM. Historja WM. pozostawała długo ukryta w mrokach tajemnicy. Dopiero od pięćdziesięciu lat została wyświetlona nieco przez uczonych. Najważniejszem jest ustalenie początków

WM., a właśnie ta sprawa była najwięcej powikłana; jeszcze teraz znajdują posłuch najnaiwniejsze legendy. Wielu wolnomularzy nie chce poprzestać na wyprowadzaniu WM. z właściwego mularstwa, ze związków robotniczych, na których je zaszczerpiono; powołuje się na znaki symboliczne i obrządki, przyjęte w lożach; zestawia je z rytuałem starożytnych misterjów w celu nawiązania historii WM. do bardzo odległej starożytności. Odrzuca właściwy rodowód, ustalony przez dokumenty, przekładając nad nie hipotetyczne analogie pomiędzy odległymi o stulecia instytucjami, dopatrując się w nich podobieństwa. Rozważymy poniżej te uroszczenia, a zobaczymy, że brak w nich nawet cienia związku genetycznego między mistycznym WM. XVIII stulecia a kapłańskimi instytucjami Wschodu egipskiego, chaldejskiego, hebrajskiego, a nawet helleńskiego. Prawdą jest jednak, że podstawowa idea WM. jest odwiecznie stara. Idea zrzeszenia się w celu wspólnego wysiłku moralnego i nadania duchowych i mistycznych cech zrzeszeniom zawodowym przyświecała już twórcom kolegiów wtajemniczonych w Azji zachodniej; odnajdujemy ją w misterjach greckich, np. w Samotrake, i w stowarzyszeniach robotniczych świata rzymskiego, co prawda nie w postaci mistycyzmu tak wszechstronnego. Cechy niemal religijne tych związków były wyraźne. Jak się zdaje, pierwszą organizacją stworzoną przez kościół chrześcijański w Rzymie był związek pogrzebowy, którego dziełem były katakumby.

Wydaje się prawdopodobnem, że te korporacje robotnicze, a zwłaszcza związki mularskie, miały swoje

praktyki i formuły, ukryte pod przejrzystą symboliką, której klucz dawano wtajemniczonym. Można też przypuścić, że Grecy i Rzymianie zapożyczyli owe symbole w niektórych wypadkach od starszych społeczeństw Wschodu i przekazali je następnie rzemieślnikom wieków średnich. Wiadomo, że przepisy alchemiczne przeniknęły w ten sposób od Egipcjan do Greków, potem do Arabów i do Europy Zachodniej w przepisach technicznych złotników, farbiarzy, hutników i t. p. Zapewne było podobnie z kunsztem kamieniarzy. Korporacje, wskrzeszone w wiekach średnich, po długiej przerwie od VI do X stulecia, mogły zaczerpnąć od swych poprzedników nie tylko przepisy i formuły ich sztuki, ale i symbole, zwyczaje i pewnego rodzaju filozofję mistyczną. Usiłowano dowieść — na podstawie ornamentów, znaków wyrytych na budynkach — związków między budowniczymi Zachodu a artystami Azji. Niewątpliwie spoglądano wówczas na bizantyjczyków i mieszkańców Wschodu, na mularzy Aleksandrji i Aten jako na mistrzów; usiłowano poznać ich nauki lub sprowadzać ich, w przekonaniu, że posiadają oni wiedzę tajemną, której udzielenia pożądanego. Ale w tem wszyskiem nie było jeszcze żadnego metodycznego postępowania, żadnej jednolitości, niczego, coby przypominało działalność związku, utworzonego od tej chwili i przechowującego jakieś tradycje. Nauczanie techniczne, uprzyjemnianie do pewnego stopnia przez rozważania symboliczne, przenikało do zawodowców drogą ustnej tradycji i zeszytów z formułami i rysunkami; treść ich zmieniała się stopniowo; każda

generacja dodawała nowy kontyngent faktów i idei. Ewolucja, której wynikiem było powstanie architektury gotyckiej, przekształciła metody sztuki budowlanej; kamieniarze ulegli jej wpływowi; powstały nowe zagadnienia. Bezsprzecznie, technika zmienia się mniej, niż zewnętrzne formy sztuki, ale przecież zmienia się bardzo. Korporacje mularskie XII i XIII wieku rozwinęły się w sposób autonomiczny, w duchu zgodnym z duchem środowiska; opracowywały, kierowały inaczej, przekształcały to, co zaczerpnęły z tradycji, dostosowując wszystko do swych potrzeb. Ich zwyczaje i regulaminy stały się ich własnością, zdradzając tylko mgliste podobieństwo do zwyczajów wieków ubiegłych. Podobnie WM., z chwilą, gdy się zorganizowało i oderwało od swego zawodowego podłoża, przeszło swą własną ewolucję; zachowało obecnie wprost znikome ślady związku z mularstwem technicznym robotników budowlanych. Wysiłki, zmierzające do wyprowadzenia WM. bezpośrednio ze sztuki budowlanej antycznego Wschodu, są fantazją archaizującą, spowodowaną przez nieuctwo literatów XVIII wieku i osądzoną przez krytykę wieku XIX.

Historycy WM. Pierwszym historykiem WM. był Anderson, któremu pierwsza Wielka Loża zleciła zredagowanie konstytucji. We wstępie umieścił historię WM., przytaczając legendę o pochodzeniu tej organizacji; wywodzi ją od Adama, który jakoby nauczał swych synów geometrii i sztuk pokrewnych. i kreśli dzieje WM. aż do XVIII wieku. Oliver (*Antiquities of Freemasonry*) szuka praźródła WM. aż w raju

ziemskim; wśród wielkich mistrzów cytuje Mojżesza i za mówcę przydaje mu Jozuego. Inni poprzestali na wyprowadzaniu WM. od budowy świątyni Salomona, ostatnio Mitchell (*The History of Freemasonry and masonic Digest*, 1859, 2 tomy), — od Esseńczyków i od pierwszych chrześcijan, jak to czynią założyciele obrządku szkockiego, lub od pitagorejczyków i od druidów. Ramsay wypowiedział w 1740 r. hipotezę, która miała szczególne powodzenie. Wpadł na pomysł wyprowadzenia związku wolnomularskiego z zakonu templariuszów, najwidoczniej spowodu legendy o świątyni Salomona. Teoria ta stała się niemal oficjalną i przyczyniła się do stworzenia wyższych stopni, które ze swej strony wpłynęły bardzo na jej uznanie.

W r. 1778 uczony francuski, ksiądz Grandidier, autor *Essai historique sur la cathédrale de Strasbourg* (Strassburg, 1782), wypowiedział przypuszczenie mniej błyskotliwe, ale bardziej zgodne z rzeczywistością historyczną. Oświadczył, że WM. stanowi dalszy ciąg dawnego związku mularzy zawodowych, którego ośrodek mieścił się pono w Strassburgu. Vogel (*Briefe über die Freimaurerei*, 1785) i Albrecht (*Materialien zu einer kritischen Geschichte der Freimaurerei*, Hamburg, 1792) podzielali jego zapatrywanie. Odtąd historjografia masońska wkroczyła na tory naukowe. Światło dzienne ujrzały dokumenty, zawierające stare legendy i regulaminy średniowieczne. Krause (*Die drei ältesten Kunsturkunden der Freimaurerbrüderschaft*, Drezno, 1820—21, 2 wyd.); Mossdorf (*Encyclop. für Freimaurer* Lenninga); Heldmann (*Die drey aeltesten geschichtli-*

chen Denkmale der teutschen Freymaurerbrüderschaft, 1819); Schraeder (*Materialien zur Geschichte der Freimaurerei*, pozostałe w rękopisie), komentowali te dokumenty, kładąc podwaliny pod historję związku i udowadniając jego pochodzenie z korporacyj XIII wieku. Niektórzy pragnęli cofnąć się jeszcze dalej, aż do kolegów rzemieślników rzymskich. W ślady Krausego poszedł Rebold (*Histoire générale de la Franc-Maçonnerie*, Paryż 1851; *Histoire des trois Grand' Loges de France*, Paryż 1864). Kolegja mularzy cieszyły się za czasów cesarstwa rzymskiego uprzywilejowaniem położeniem. Posiadały osobowość prawną, własną kasę, archiwa, osobną pieczęć, sale zebrań, szkoły, samorząd, obradowały i decydowały większością głosów, przyjmowały nowych członków przez kooptację; miały swoich opiekunów; tworzyły towarzystwa wzajemnej pomocy. Dzielili się one na mistrzów, czeladników, uczniów; miały swoich urzędników, dozorców, skarbników, sekretarzy; uprawiały symbolikę, w której stosowano sprzęt i narzędzia zawodowe. Ryto je na pomnikach członków (cyrkiel, pion, młotek i t. p.). Członkowie nazywali się nawzajem braćmi; nazwa ta przyjęła się jednak dosyć późno. Rozproszeni po całym Cesarstwie, członkowie tych potężnych organizacyj posiadali rozległe przywileje, byli zwolnieni od danin publicznych. Dowiedziono ich istnienia w Galji i na Wyspie Brytyjskiej. Istnieje więc wielka pokusa, by przypuszczać, że korporacje średniowieczne były poprostu dalszym ciągiem owych kolegów, z którymi miały tyle punktów stycznych. Jednakże musimy odrzucić tę zwodniczą hipote-

zę. Ustalono z całą pewnością, że korporacje robotnicze Cesarstwa zniknęły wraz z niem; nie odnajdujemy też żadnego ich śladu za Karolingów, kiedy ludność miejska zanikła niemal całkowicie.

Zresztą, organizacja mularzy średniowiecznych różni się głęboko od organizacji mularzy z czasów rzymskich; korporacje rzymskie były korporacjami osiadłymi, średniowieczne zaś są bractwami kosmopolitycznymi, posiadającymi znaki rozpoznawcze dla braci, którzy zmieniają miejsce pobytu. Tkwi w tem głęboka różnica między rzemieślnikami wędrownymi a rzemieślnikami Cesarstwa. Reguły cechowe odpowiadają nowej organizacji społecznej i gospodarczej. Szczegółowe studia nad statutami i obyczajami mularzy średniowiecznych, którzy są jedynymi autentycznymi poprzednikami WM. obecnego, nie pozwalają łączyć go bezpośrednio z kolegami rzemieślników w starożytności.

Jednocześnie upada hipoteza, wywodząca WM. nowoczesne z misterjów Indyj lub Egiptu. Postawił ją zręcznie Alexandre Lenoir (*La Franc-Maçonnerie rendue à sa véritable origine*, Paryż 1814), a podjął następnie Schauberg (*Vergleichendes Handbuch der Symbolik der Freimaurerei*, Schaffhausen 1861—63, 3 tomy). Mimo całego swego talentu nie mógł ten obrońca teorii okultystycznej ustalić nic ponad to, co mu zgóry przyznawano, jak—istnienie w starożytności związków mularzy, przekazanie nam przez starożytność techniki budownictwa, analogje między pewnymi symbolami wolnomularzy a symbolami misterjów starożytnych lub druidów celtyckich, analogje, które spotykamy zarów-

no na monetach i w zabytkach budowlanych, jak w legendach i pieśniach. Jasne jest jednak, że przekazanie tych symbolów albo podjęcie ich na nowo tłumaczy się samo przez się, bez konieczności uciekania się do jakiejś tajemniczej ciągłości. Co więcej, można dowieść, że dużą część symbolów, legend i obyczajów WM. wprowadzono dopiero w XVIII wieku pod wpływem archaizującej wyobraźni. Wreszcie, gdyby WM. było istotnie dalszym ciągiem starych związków tajnych, z których usiłowano je wywodzić, to przecież jego adepci, zwłaszcza zaś kierownicy byliby w posiadaniu specjalnych wiadomości w tej sprawie, będąc spadkobiercami tajemnicy. Otóż nic podobnego nie istnieje. To stwierdzenie wystarcza, by obalić raz na zawsze mrzonki okultystów. Można im zresztą przeciwstawić zasadę krytyki historycznej, że rodowodów nie wolno przypuszczać, że należy je udowodnić, że nie wystarczy znaleźć w dwóch epokach i w dwóch cywilizacjach podobne instytucje, aby móc już twierdzić, że jedna wywodzi się z drugiej, zwłaszcza, gdy w dziewięciu wypadkach na dziesięć mamy do czynienia z analogjami, wynikłymi z faktu, że podobne przyczyny wywołują podobne skutki, chociaż niema między nimi żadnego związku bezpośredniego. Misterja znikły z chwilą powstania chrześcijaństwa, które rozpowszechniło i uprzyścipleniło wszystkim swą naukę moralną i swe obrządki. Wiele wieków później powstały korporacje mularskie w celu wznoszenia budowli kościelnych. Pod wpływem kleru, członkowie ich rekrutowali się spoczątku spośród mnichów lub braci-

szków świeckich. Korporacje służyły Kościołowi i ulegały długo jego wpływowi; jemu zawdzięczają swój charakter kosmopolityczny. Podobieństwo do misterjów starożytnych jest zbyt powierzchowne. Hipotezy te nie dadzą się utrzymać. Obala je fakt pozytywny, że WM. nie posiada żadnej tajemnej tradycji.

W rzeczywistości historia WM. jest obecnie znana. Jest to instytucja zorganizowana w r. 1717, a jej pierwszemi dokumentami są te, które posługiwała się Wielka Loża Londynu w celu utworzenia swej konstytucji w roku jej założenia. Rytuał jej jest bardzo prosty, zaczerpnięty z paru starych lóży, które podówczas istniały, oparty na przyjaźni i wzajemnej pomocy, wreszcie na konstytucjach, czyli aktach, które jeszcze są w naszym posiadaniu i z których żaden nie sięga treścią dalej wieku XII, przyczem najstarsze zachowane dokumenty pochodzą z XV wieku. Oto pewne podstawy, na których się oparli ostatni historycy WM. We Francji musimy wymienić, poza Reboldem, Thory'ego (*Acta latomorum*), Clavel'a (*Histoire pittoresque de la franc-maçonnerie*) i Jouaust'a (*Histoire du Grand Orient*); w Niemczech Kloss i Fallou wyświetlili ostatecznie sprawę pochodzenia związku WM. i jego symbolów. Kloss (*Die Freimaurerei in ihrer wahren Bedeutung*, Berlin 1865, 2 wyd.) omówił konstytucje, porównywając je jedne z drugimi; dowiódł, że WM. obecne łączy się w prostej linii z korporacjami kamieniarzy niemieckich i angielskich i ze związkami pokrewnymi. Fallou (*Die Mysterien der Freimaurer, sowie ihr einzig wahrer Grund und Ursprung*, Lipsk 1859, 2 wyd.) i Winzer

(*Die deutschen Bruderschaften des Mittelalters*, Giessen 1859) omawiali kwestję symboliki. Ustalili, że korporacje zbadane przez Klossa były nie tylko związkami zawodowymi, ale bractwami pielęgnującymi tajną naukę. Dowiedli, że obecni wolnomularze zapożyczyli od tych, a nie od innych korporacji swą liturgję i swą symbolikę; usiłowali wykazać, że angielscy kamieniarze (*freestonemasons*) dowiedzieli się tych tajemnic od Niemców, którzy znów zaczerpnęli je poczęści z innych korporacji, poczęści skopjowali z instytucyj i zwyczajów klasztornych, godząc wszystko razem ze swą symboliką budowniczą. Możliwe, że narówni z architekturą gotycką, z którą te korporacje są związane, pochodzą one z Francji północnej. W każdym razie, jak zobaczymy niżej, pojawiły się one w Anglii, nim jeszcze o nich była mowa w Niemczech. Zanim przystąpimy do historii właściwej, rozpatrzmy jej źródła.

Konstytucje i legenda oficjalna. Najstarsze akty i konstytucje mularskie dotyczą mularzy Yorku i są datowane: jeden r. 1370, drugi r. 1409. Następnie idzie akt, znaleziony w British Museum przez Halliwella. Pochodzi z XV wieku, między r. 1427 a r. 1445; pod tytułem *De constitutione artis geometriae secundum Euclidem* zawiera w 790 wierszach: 1) legendę o początkach organizacji mularskiej; 2) jej regulaminy wraz ze starszą odmianą; 3) legendę o Czterech Koronatach i wnioszek moralny. Następnie należy wymienić patenty niemieckie kamieniarzy z Strassburgu (1459) i z Torgau (1462). Pierwszy jest owocem dwóch zjazdów lub kapituły, odbytej w Ratyzbonie i w Strassburgu. Ma

charakter raczej moralny niż zawodowy i tworzy tajny podręcznik obowiązków członków względem siebie i względem obcych. Akt ten potwierdził w r. 1498 cesarz Maksymiljan, później inni cesarze. Akt z Torgau został uchwalony na kongresie korporacyj Niemiec północnych. Dalej znajdujemy w porządku chronologicznym akt angielski z końca XV stulecia, ogłoszony przez Cooke'a (*The History and Articles of Masonry*, Londyn 1861), bardziej szczegółowy od aktu Halliwell'a, gdy chodzi o legendę pochodzenia WM.; następnie — akt szkocki z XVI stulecia i kilka angielskich z XVII; między innymi jeden, odnoszący się do gildyj w Chester. wymienia opłatę za przyjęcie wolnego mularza od 5 do 20 szylingów, oraz wzmiankuje o tajnych znakach, wiadomych tylko adeptom. Zacytujmy jeszcze inwentarz łoży w York z 1630 r., akty z lat 1659, 1686, 1693, 1704, 1714 i t. d., określające wyraźnie rozwój mularstwa angielskiego aż do ukazania się podstawowego dzieła Andersona, który podaje pozatem sześć artykułów, dodanych do regulaminu z r. 1663. Anderson wydał w r. 1723 konstytucję WM. i zawarł w tem oficjalnem dziele wszelkie szczegóły o rodowodzie łoż, poczynawszy od łoż mularzy i od bractwa kamieniarzy. Na czele dzieła umieścił historję sztuki budowlanej i tradycyjne legendy mularskie, podkreślając ich charakter. Dowodził, że mularze posiadają od niepamiętnych czasów rękopis, który zawiera, poza regulaminem i konstytucją, historję ich sztuki od początku wieków, wykazuje odwieczność tej sztuki, opiera ją na szlachetnych zasadach geometrii, oraz wylicza sławnych patronów,

jakich znalazła ona wśród książąt i uczonych wszystkich narodów. Anderson opracował tylko, jak sam mówi, na podstawie licznych rękopisów, drukowane wydanie owej pracy. Widzieliśmy, że sięga ono, pod względem treści, początków XV stulecia. Przypatrzmy się teraz podaniu o początkach samego związku. Ta oficjalna legenda uzyskała, za sprawą Andersona, szerokie rozpowszechnienie. Powiemy później, jakie są wyniki dociekań, przedsięwziętych przez historyków.

Oto najważniejsze ustępy według Klossa i Findla: „Niechaj wszechmoc Boga Wiekuistego sprzyja naszym początkom i oby dała nam łaskę rządzenia się tak, abyśmy na tym padole zasłużyli sobie na Jego pochwałę, a po śmierci na żywot wieczny. Drodzy bracia i towarzysze, celem naszym jest opowiedzieć, jak i jakim sposobem powstała ta cudowna wiedza mularska i jak w następstwie popierali ją wybitni królowie, książęta i wielu innych sławnych ludzi. Chcemy też wytłumaczyć wszystkim, którzy tego pragną, jakich obowiązków powinien sumiennie przestrzegać każdy wier-ny mularz“. Następuje opowieść, którą podajemy w najbardziej rozpowszechnionem brzmieniu.

Jest siedem sztuk wyzwolonych: gramatyka, retoryka, dialektyka, arytmetyka, geometria, muzyka i astronomja; wszystkie one są oparte na jednej wiedzy, mianowicie na geometrii, z której pomocą człowiek uczy się mierzyć i ważyć i która jest niezbędna kupcom i członkom wszystkich stowarzyszeń zawodowych. Podstawowe założenia wszystkich nauk odkryli dwaj synowie Lamecha: Jabał, starszy, stworzył geometrię, a Tu-

balkain sztukę kowalską. Wyniki swoich odkryć spisali oni na dwóch kamiennych kolumnach, aby mogły być odnalezione po potopie. Hermes odnalazł jedną z tych kolumn, przestudjował wskazówki, które zawierała, i nauczał innych tego, czego się sam dowiedział. Od czasu wzniesienia wieży Babel sztuka mularska zaczęła nabierać coraz większego znaczenia, sam król Nemrod był mularzem i okazywał wielkie upodobanie do tej sztuki. A gdy postanowiono zbudować miasto Niniwe i inne miasta na Wschodzie, Nemrod posłał tam trzydziestu mularzy i udzielił im szeregu rad: bądźcie sobie wzajemnie wierni, kochajcie się szczerze i służcie wiernie swoim zwierzchnikom, abyście przynieśli zaszczyt mnie, mistrzowi waszemu, i wszystkim innym.

Gdy Abraham przybył wraz ze swą żoną do Egiptu, nauczylili oni Egipcjan siedmiu nauk i wykształcili ucznia, imieniem Euklidesa, który szczególnie wyróżnił się w tych studjach. Euklides został nauczycielem owych siedmiu nauk; uczył geometrii i sformułował zasadę postępowania w następujących słowach: mularze winni być nasamprzód wierni królowi i krajowi, do którego należą, kochać się nawzajem i być względem siebie wierni i oddani; powinni nazywać się nawzajem imieniem brata i czeladnika; najmądrzejszego z braci powinni obrać mistrzem, a w wyborze nie powinni się kierować przyjaźnią, urodzeniem albo majątkiem i nie powinni pozwolić, by wybrano kogo innego, jeno tylko najzdolniejszego; pod przysięgą zobowiążą się przestrzegać tych wszystkich przepisów. Wiele lat potem król Dawid przedsięwziął budowę świątyni, którą na-

zwano świątynią Pana, w Jerozolimie. Cenił bardzo mularzy i podał im przepisy i obyczaje, przekazane mu przez Euklidesa. Po śmierci Dawida Salomon dokończył budowy świątyni; posłał jeszcze mularzy do różnych krajów i zgromadził 40.000 robotników kamieniarskich, których zwano wszystkich mularzami; wśród nich wybrał 3.000, których nazwano mistrzami i werkmistrzami. Był jeszcze w innym kraju król, którego lud jego zwał Hiramem; ten dostarczył Salomonowi drzewa do budowy świątyni. Salomon potwierdził regulaminy i obyczaje, które ojciec jego zaprowadził wśród mularzy, i w ten sposób sztuka mularska utrwaliła się w kraju, w Jerozolimie i w wielu innych królestwach.

Rękopis z York przedstawia te rzeczy inaczej. Pomieszanie języków było zasadniczo główną przeszkodą w rozpowszechnieniu praw, sztuk i nauk. Trzeba było najpierw nauczyć się tłumaczyć zapomocą znaków to, czego nie można było wyrazić w słowach; stąd owe przyzwyczajenie do wypowiedzania się znakami zostało wprowadzone do Egiptu przez Misraima, syna Chama, gdy ten począł zaludniać dolinę Nilu; poczem rozpowszechniło się we wszystkich krajach obcych. Tylko znaki, które się czyni ręką, pozostały w użyciu u robotników mularskich, inne są znane tylko niewielkiej garstce ludzi. — Rękopis tak opowiada o rozpowszechnieniu się mularstwa na Zachodzie. Według jednych robotnicy zatrudnieni pod kierunkiem Hirama przy budowie świątyni Salomona rozproszyli się po jej ukończeniu po Azji i Europie. Inni twierdzą, że inteligentni członkowie tych związków mularskich Judei i krajów sąsied-

nich podróżowali po zagranicy, zarówno by się kształcić jak również w celu nauczania; tak na przykład pewien wyśmienity mularz, Ninus Graecus, przybył do Francji i wprowadził tam mularstwo.

Rękopis podaje oczywiście więcej szczegółów, dotyczących wprowadzenia mularstwa do Anglii. Nastąpiło to za czasów św. Albana. W tym czasie król angielski, który był poganinem, otaczał miasto Saint-Albans murem i powierzył św. Albanowi kierownictwo robót. Ten wyznaczył mularzom dobrą płacę i uzyskał dla nich zezwolenie na odbywanie ogólnych zebrań. Pomagał w przyjmowaniu nowych mularzy i nadawał im regulaminy. Wkrótce po śmierci św. Albana, po szeregu wojen z innemi państwami, regulaminy popadły w zapomnienie aż do czasów Athelstana. Ten ostatni był godnym księciem; za jego rządów zapanował pokój w państwie; zarządził on wzniesienie licznych opactw, kilku miast i wykonanie wielu innych wielkich robót; cenili bardzo mularzy. Syn jego Edwin, który poświęcał się pilnie sztuce geometrii, jeszcze bardziej ich faworyzował. Przyjęto go do związku mularskiego, a król, jego ojciec, nadał mu przywilej i pozwolenie zwoływania corocznie wszystkich mularzy na walne zebranie w miejscu im odpowiadającym, w celu wymiany poglądów o błędach, które mogli byli popełnić, omówienia wykroczeń, któreby zawinili, oraz ich ukarania. On sam przewodniczył w Yorku na jednym takim zebraniu, przyjmował nowych mularzy, nadał im regulamin i ustanowił zwyczaje. Gdy uczestnicy się zgromadzili, wezwał wszystkich mularzy, nowych i starych, by opowiedzieli

swym towarzyszom o obyczajach i zobowiązaniach nakładanych na mularzy, przebywających zagranicą lub w innych częściach królestwa. Kiedy, chcąc spełnić to wezwanie, okazano odnośne dokumenty, znaleziono wśród nich kilka, spisanych po francusku, kilka po grecku, po angielsku lub w innych językach; wszystkie one były identyczne, jeśli idzie o cel, do którego zmierzały. Edwin połączył je w książce, która mówiła, jak dokonano tego odkrycia. Polecił i nakazał, żeby ta książka była czytana i komentowana za każdym razem, gdy się będzie przyjmowało nowego mularza i gdy się go będzie zapoznawało z jego przyszłymi obowiązkami. Począwszy od tego dnia aż do czasów obecnych, ponoć, zachowały się obyczaje i praktyki mularzy w tych samych formach, w granicach ludzkich możliwości. Na licznych zgromadzeniach ustalono pewne prawa i rozporządzenia, które mistrzowie i główni czeladnicy uznali za niezbędne lub pożyteczne.

Ta legenda związkowa wykazuje kilka odmian w zależności od kraju. Jakiśmy mówili powyżej, Anglicy sądzą, że ich mularstwo powstało w Yorku w r. 926; według Szkotów, przekształcenie się legendarnego związku pochodzenia wschodniego w masonerię szkocką nastąpiło w r. 1140, za czasów powstania Kilwinning; Niemcy, odnośnie do siebie, cofają tę chwilę wstecz, aż do zbudowania katedry magdeburskiej w r. 876 (prawdziwą datą jest r. 1211). Mimo swej dokładności, nie opierają się te twierdzenia na żadnej trwałej podstawie. Zresztą wystarczy zbadać tło legendy, aby się przekonać, że spreparowano ją w średniowieczu w ja-

kimś klasztorze. Zebrano kilka opowieści z Biblii i zestawiono je odpowiednio w celu gloryfikacji sztuki budowniczych i nadania korporacji dawnych i czcigodnych tytułów. Sposób, w jaki połączono to opowiadanie z opisem klasyfikacji siedmiu sztuk (*trivium* i *quadrivium*), jest znamieny. Prawdopodobnie pierwotna redakcja nie sięga dalej, niż poza wiek XII, a nawet nie zostało udowodnione, by sięgała poza wiek XV. W każdym bądź razie opowieść ta nie ma za sobą więcej podstaw historycznych, niż niezliczone legendy genealogiczne tego rodzaju, fabrykowane w wiekach średnich.

Bractwa mularskie średniowieczne. O ile nie powinniśmy wierzyć zbyt starej legendzie mularzy, z której pomocą wysnuwają oni swój rodowód z czasów biblijnych, o tyle całkiem usprawiedliwione jest wywodzenie się wolnomularzy z angielskich i niemieckich łóż i federacyj budowniczych średniowiecza. Wynika to nie tylko z ciągłości tradycji, z aktów i deklaracji Wielkiej Łoży w Londynie, w chwili ustanawiania przez nią WM. nowoczesnego, ale również z wyjątkowej zbieżności rytuału. Katechizm wolnomularza jest wciąż tym samym, którego przestrzegały loże zawodowych mularzy w Anglii w poprzednich stuleciach; związki średniowieczne przekazały WM. swoje znaki rozpoznawcze i symbole. Dokumenty angielskie, zwłaszcza pochodzące z loży Yorku, oraz katechizm, odnaleziony w Muzeum Brytyjskim (Sloane ms. 3329), ujawniają filjację WM. w ciągu XVII wieku. Musimy więc przestudjować organizację związków robotników budowlanych, szczególnie kamieniarzy średniowiecznych.

Bractwa niemieckie. Najlepiej są znane stowarzyszenia niemieckie. Jak wiadomo, miasta niemieckie rozwijały się szczególnie dokoła opactw i fundacyj kościelnych Karolingów. Przemysł budowlany ulegał tem bardziej temu wpływowi religijnemu, że znajdował zastosowanie dla swej sztuki i nauki w wielkich budowlach, a były to prawie wyłącznie budowle o przeznaczeniu religijnem. Wznoszenie wielkich katedr zajmowało tłumy robotników w ciągu szeregu pokoleń; wokół kościoła gromadziły się ich mieszkania i chaty, w których wykładano uczniom zasady sztuki. Sztuka kamieniarzy jest bardzo skomplikowana i wymaga rozległych wiadomości matematycznych, uzupełnianych i reprezentowanych przez przepisy i formuły techniczne, które przekazywano z pokolenia na pokolenie. Stosownie do ogólnego ducha ówczesnych korporacyj nie rozgłaszano tajemnic nauki, widząc w tych tajemnicach zawodowych źródło wyższości nad współzawodnikami i profanami. Z drugiej strony długotrwała współpraca setek i tysięcy robotników powodowała powstawanie trwałych związków, utrzymujących solidarność i dyscyplinę. W związku z charakterem przemysłu budowlanego, jedyne prawie, który w tych czasach łączył w sobie cechy wielkiego przemysłu, organizacja korporacyjna opierała się z jednej strony o skomplikowaną hierarchję, z drugiej — o pewien kosmopolityzm, ponieważ wznoszenie kościołów i szczególnie tumów gotyckich było nadzwyczajnym wysiłkiem i zmuszało do posługiwania się wielką ilością cudzoziemskich robotników. W takich warunkach odbywały

się, zresztą, wszędzie wielkie roboty publiczne. Ci robotnicy przenosili się z jednego miejsca na drugie zależnie od popytu na pracę; wśród innych związków, zamieszkałych w miastach, ich związek nabrał cech specjalnych. Powstały bractwa, zrzeszające związki różnych miast; robotnik-brat czuł się u siebie jednakowo w jednym mieście, jak w drugim. Pracownie i związki nabrały zabarwienia niemal religijnego, co łatwo zrozumieć, gdy się weźmie pod uwagę, że pierwotnie architektami, kierownikami robót bywali często mnisi, że wiadomości teoretyczne i techniczne nabywano za ich pośrednictwem, że w owych czasach związki były zarazem bractwami religijnymi, a najbardziej te wśród nich, które się oddawały głównie budowie kościołów i opactw. Jest więc rzeczą naturalną, że zorganizowano związki mularskie na wzór kongregacji religijnych, z ich hierarchją funkcjonariuszów obieralnych.

Mówią, że pierwszym założycielem łóż mularskich niemieckich miał być ksiądz Wilhelm, opat z Hirschau (1080—1091), który w celu powiększenia swego klasztoru ściągał zewsząd robotników różnych specjalności, przyłączał ich w charakterze braciszków świeckich do swej kongregacji i czuwał nad ich kształceniem i wychowaniem. Jakkolwiek się rzecz ma, stwierdzamy w XIII stuleciu istnienie związków korporacyjnych mularskich, niezależnych od klasztorów. Na ich czele stoją związki kamieniarzy, odłam najbardziej wykształcony wśród robotników budowlanych. Rozwój sztuki gotyckiej, stworzonej we Francji, nastroczał bardziej zawile zagadnienia architektoniczne i kompli-

kował zarazem zadania kamieniarzy, wzmagając trudności szkolenia i potęgując jednocześnie ich znaczenie. Naogół historia korporacji toczy się równolegle do historii sztuki gotyckiej. Są więc podstawy do przypuszczenia, że narówni z tą sztuką wywodzą się one głównie z Francji północnej, skąd przedostały się, wraz z nauką, która im zapewniała znaczenie i siłę, do Anglii i do Niemiec.

W Nadrenji przypisuje się organizację bractw mularskich, aczkolwiek bez dowodów, Albertowi Wielkiemu (zmarłemu w r. 1280). Zdaje się, że mowa symboliczna, która przyjęła się i rozpowszechniała odtąd, sięga XIII lub XIV wieku. Pracownie czyli loże kamieniarzy niemieckich kwitły od XIV do XV wieku. W r. 1459 odbyło się, w celu zredagowania statutów, zgromadzenie kapitułarne w Ratyzbonie, na które zjechali mistrzowie dziewiętnastu łóż Niemiec środkowych i południowych: przyczem uznano za kierowników werkmistrzów łóż głównych Strassburga, Wiednia, Kolonji i Berna, zaś za najwyższego zwierzchnika — przewodniczącego loży katedry w Strassburgu. Loże kamieniarskie Niemiec północnych utworzyły w r. 1462 w Torgau inną federację i ułożyły konstytucję, która nie uzyskała jednak mocy prawnej.

Kamieniarze, zgromadzeni w celu wykonania jakiejś pracy, tworzyli bractwo, które prócz należących doń braci zawodowych dopuszczało także członków wolnych, o ile poddawali się oni przepisom. Loża, utworzona w ten sposób, wybierała na rok przewodniczącego, asesorów lub dozorców, odbywała miesięcznie zebrania.

zgromadzenie doroczne, święciła swoje związkowe święta: św. Jana i Czterech Koronatów. Później mistrzowie wykluczyli czeladników z wielkich zgromadzeń, które poczęto odbywać dwa do czterech razy do roku. Każde zebranie czy posiedzenie otwierano i zamykano według obrządku, który przeszedł do potomności. Nowi bracia, których przyłączano, otrzymywali nasamprzód wiedzę tajemną — alegorje i symbole z wyższej architektury i z życia ludzkiego, upodobnionego do architektury idealnej. Następnie uczono ich sztuki w ściślejszem tego słowa znaczeniu, aby mogli sami wykonywać plany i uzyskać mistrzostwo. Warunki i ceremonjał przyjęcia były w przybliżeniu te same, co w obecnem WM.; wymagano, by kandydat był synem ślubnym, wolno urodzonym, dobrych obyczajów. Znaki rozpoznawcze nie uległy zmianie, zarówno jak symbole. Korporacje te sprawowały naturalnie sądownictwo nad swymi członkami. Podupadły one wraz z gotycką sztuką i powoli znikły w Niemczech po reformacji, która powstrzymała prawie zupełnie budownictwo religijne. Po zdobyciu Strassburga przez Ludwika XIV, sejm w r. 1707 zabronił lożom niemieckim utrzymywania jakichkolwiek stosunków z wielką lożą w Strassburgu. W r. 1731 inny dekret zniósł wszelką hierarchję między lożami i pozbawił je jurysdykcji. Jednakże kamieniarze niemieccy zachowali, mniej lub więcej potajemnie, niektóre z dawnych obyczajów, ale nie zleli się z nowoczesnem WM.

Bractwa Wielkiej Brytanji. Organizacja związkowa mularzy i kamieniarzy angielskich zdaje się być, cokolwiekby o niej sądzili pisarze niemieccy, conajmniej

równie starodawna, jak niemiecka. Została uregulowana przez akt parlamentarny z r. 1350. W r. 1360 zabroniono zakładania bractw i kapituł, składania przyśiąg i tworzenia regulaminów do użytku wewnętrznego; odtąd ponawiano często ten zakaz. Przypomina to podobne zakazy soborów w Rouen (1189) i w Awinionie (1326), skierowane przeciwko bractwom robotniczym francuskim. Ale, z drugiej strony, statut z r. 1363 głosi, że każdy robotnik będzie należał do jakiegoś zawodu, zorganizowanego związkowo (*mystery*). Toteż nie należy się dziwić, że mularze odnoszą początek rozkwitu ich lóŹ i powstanie ich konstytucji do panowania Edwarda III. Ogłoszone zakazy zdają się godzić specjalnie w koalicje i syndykaty, zmierzające do wyższości płac i cen wbrew istniejącym rozporządzeniom. Akty odnośne rozróżniają wolnomularza (*freemason, freestonemason*), który ociosuje kamienie w celach zdobniczych, i zwyczajnego mularza (*rough-mason*). Obyczaje i ceremonjały były takie same, jak na kontynencie, nauka tajemnic zawodowych łączyła się z symbolicznem wtajemniczeniem. Odróżniano architekta, werkmistrza, który go zastępował, mistrza, czeladnika, ucznia. Znaków, haseł i t. p. nie pisano, ale przekazywano je drogą ustnej tradycji. Dokumenty należące do bractw królów lub wielkich baronów — są apokryfami.

W Szkocji autentyczna historia związków mularskich nie sięga wstecz poza wiek XV. Związki te udawały się pod protektorat opiekunów, wyznaczanych i zatwierdzanych przez króla; oni to rozstrzygali spory.

Później rozpowszechniło się podanie, jakoby pierwszą lożę założono w Kilwinning w r. 1140. Ale ta ostatnia nie mogła nawet dowieść, że była wcześniejszą od Loży Marji w Edymburgu, posiadającej protokoły od r. 1598. Według wszelkiego prawdopodobieństwa loże te wyłoniły się z łóż angielskich.

Przekształcenie się bractw mularskich w Anglii w XVII wieku. W w. XVII zwycięstwo architektury Odrodzenia wywołało przesilenie także w bractwach mularskich. Inigo Jones, opiekun *freemasons*, r. 1607—1618, był wielkim promotorem tego nowego ruchu. Pod jego wpływem zorganizowano loże na wzór akademij budowlanych w Italji. Wprowadził on do nich francuskich i włoskich profesorów i powierzył im wykład teoryj klasycznych. Podniósł ilość ogólnych zgromadzeń do czterech rocznie; skrócił czas obrad, które trwały przeciętnie od południa do północy. Usunięto z łóż pracowników i artystów stawiających opór nowym ideom; na ich miejsce wstąpili opiekunowie arystokracji. Reforma powyższa wyryła ślad głęboki. Porzucenie sztuki gotyckiej pozbawiło praktycznego znaczenia starą symbolikę kościelną, która była niegdyś poważnym elementem tajemnej nauki. Zgodnie z ideami klasycznymi, miejsce jej zajęła filozofja, a duch naukowy zaczął brać górę. Loże stawały się ogniskami idei filozoficznych i klasycznych. Zmieniał się ich duch, niemniej też ich skład. W wiekach średnich były to bractwa zawodowe, w których kilku wpływowych protektorów spotykało się z budowniczymi, mularzami, kamieniarzami i cieślami. W końcu XVI wieku

w łóżach wolnomularzy wzrosła ilość osób, nienależących do zawodu. Podniosło to poziom ogólny i uchroniło łóżę od ruiny, którą mógł był spowodować upadek architektury religijnej i sztuki gotyckiej. W XVII wieku widzimy, że w Szkocji łóża Marji w Edymburgu i łóża w Kilwinning przyjmują członków ze szlachty, pana Auchinleck, kwatermistrza Moray'a, hrabiów Cassilis i Eglinton. W Anglii ruch ten zaznaczył się jeszcze wydatniej, zwłaszcza od prezydentury hrabiego Pembroke (1618) począwszy. Wstępowanie do łóż stało się modą wśród szlachty i bogaczy. Odróżniano ich w bractwie zawodowym, nazywając ich „przyjętymi“ (*accepted masons*). Po r. 1648 rojaliści usiłowali wykorzystać atmosferę tajemniczości, otaczającą zebrania mularskie, aby zbierać się i porozumiewać potajemnie. Od tego czasu „mularze przyjęci“ powiększyli względnie swe szeregi. Przez długie lata zachowały się wśród nich tendencje, sprzyjające Stuartom.

Wśród wpływów, które przyczyniły się do ewolucji bractwa wolnomularzy, wymienić należy pisma Bacona, Dupuy'a, Komenjusza i różokrzyżowców. Z nich czerpali wolnomularze część nowego mistycyzmu, którym zastąpili mistycyzm katolicki. Dzieło Bacona, o którym mowa, to „Nowa Atlantyda“, w której filozof opisuje wyspę Bensalem i tajne stowarzyszenie domu Salomona. Praca Dupuy o skazaniu templarjuszów (która ukazała się w r. 1650) skierowała uwagę na ten słynny zakon. Komenjusz, który nawiązywał nieć dziejów do braci czeskich, nawoływał do oczyszczenia religji; w swej *Pansophia* i w *Panergesia* bronił humanitaryz-

mu, zalecając wzniesienie „świątyni mądrości według zasad, prawideł i praw Wielkiego Budownika — Boga“, gmachu, w którym znaleźliby miejsce nie tylko chrześcijanie, ale i wszyscy ludzie. Ideał ten jest, rzecz oczywista, tym samym, który przyświecał założycielom Wielkiej Łoży w r. 1717. Ci ostatni ulegli wpływom deizmu, ruchu religijnego, którego głównymi przywódcami byli Toland i Collins; odrzucali wszelkie dogmaty, wszelką ideę objawienia, poddając krytyce racjonalistycznej całą treść religij z wyjątkiem podstawowego twierdzenia o Istocie Najwyższej. Ta tendencja, popierana przez najbardziej oświeconych ludzi, rozprószechniła się w łóżach.

Renesans zrodził racjonalizm naukowy i spowodował jednocześnie odrodzenie naturalistycznego mistycyzmu; alchemicy, astrologowie, teozofowie mnożyli się z każdym dniem. Tworzyli małe koterje, stowarzyszenia, które w tajemnicy przekazywały sobie nawzajem swe urojenia. W tych stowarzyszeniach spotykali się wyznawcy kabały, neoplatonizmu lub marzycieli arabskich, spodziewając się zdobyć, odnaleźć tajemnice przeobrażeń, kamienia filozoficznego, eliksiru młodości, tak jak odnaleziono tajemnice sztuki i literatury starożytnej. Te tendencje ześrodkowały się w Niemczech w stowarzyszeniu różokrzyżowców (*roseae crucis*), które zjawilo się około r. 1600. Uważano za jego założyciela niejakiego Chrystjana Rosenkreuza, który rzekomo przywiózł był ze Wschodu nader cenne tajemnice, odnalezione następnie w jego grobie, sto dwadzieścia lat po jego śmierci. W r. 1615 *Echo* opisuje, jak Jezus przy-

łączył się do misterjów antycznych. Ironiczny opis zakonu różokrzyżowców, podany przez Walentyna Andreae w r. 1616, został wzięty na serjo i rozstrzygnięty o powodzeniu tego zakonu. W całych nadreńskich Niemczech powstały kapituły; rozpowszechniły się też w sąsiednich krajach, w Holandji, Włoszech, Anglii. W Londynie apostołował im Fludd, który stał się przywódcą mistyków i hermetyków angielskich. Dzięki temu ruchowi przyjął się pogląd, że nauki tajemne, udzielane w niektórych bractwach, są niezrównanej wartości, z czego skorzystały pośrednio bractwa wolnomularskie. Zamiast uważać je poprostu za stowarzyszenia teistyczne i racjonalistyczne na wzór akademii włoskich, przywiązywano zbyt wielką wagę do ich starożytności, do rytuału, do symboliki i do całej ich tajemniczości, która żywo oddziaływała na wyobraźnię.

Powrócono do starych tradycji mularskich. Bracia przyjęci, miłośnicy bardziej wykształceni i możni, wywierający dominujący wpływ, odszukiwali stare konstytucje i legendy zawodowców, wskrzeszali starodawne obyczaje, zmieniając je tylko i przystosowując do ducha czasu. Trzy stopnie zawodowe — ucznia, czeladnika i mistrza, odpowiadające trzem stopniom wtajemniczenia, narzucono wówczas wszystkim braciom, zarówno mularzom przyjętym, jak i robotnikom właściwym. W r. 1663 ogólne zgromadzenie obrało wielkim mistrzem hrabiego Saint-Albans, namiestnikiem czy mówcą sira J. Denhama, pierwszym dozorcą sira K. Wrena, drugim — J. Webba. Zgromadzenie przejrzało konstytucje i kazało je przepisać,

przyczem sprecyzowano warunki przyjmowania do WM. Nałożono na każdego nowego członka obowiązek składania przysięgi, iż zachowa w najgłębszej tajemnicy wszystko, dotyczące zakonu. Można wstąpić tylko do regularnej loży, złożonej z pięciu członków, do innej przyjmuje się jedynie na zasadzie zaświadczenia. WM. uzyskało więc, od r. 1663, w rysach istotnych swoją obecną organizację. Jednakże datę początkową powstania WM. należy przesunąć na później o jakie lat pięćdziesiąt; dopiero bowiem wtedy WM. odłączyło się od korporacji robotników budowlanych. Spuściznę bractwa prawdziwych mularzy objęło bractwo mularzy symbolicznych, pracujących już nie nad wznoszeniem gmachów z kamieni i drzewa, ale nad budowaniem niewidzialnej i niematerjalnej świątyni człowieczeństwa.

Krótko mówiąc: loże mularskie powstały około XIII wieku, prawdopodobnie zrazu we Francji, potem w Anglii i w Niemczech, w celu grupowania i kształcenia budowniczych katedr gotyckich. Dawaly kamieniarzom wskazówki naukowe, poczęści — symboliczne i tajemne. Wewnątrz każdego kraju utworzyły się federacje, połączone wspólnotą interesów, obrządków, doktryn, przyczem członkowie czyli bracia krążyli od jednej do drugiej. Loże przyjmowały członków, nie należących do zawodu. Dzięki nim zachowały się loże w Anglii, gdy tymczasem w Niemczech podupadały, wydane na pastwę rutyny. W Wielkiej Brytanji loże stały się ogniskami ducha Odrodzenia, teizmu humanitarnego. Powodzenie stowarzyszeń mistycznych ożywiło je w końcu XVII wieku; zgodnie z wybitnemi zaletami

narodu angielskiego, wykorzystano tę starą instytucję do propagandy nowych idei. WM. zachowało regulaminy i obyczaje symboliczne korporacji mularskich angielskich z XV wieku; ale wlało do starych beczek wino młode i szlachetne. W ten sposób oddano tę starodawną organizację w służbę ducha nowożytnego.

WOLNOMULARSTWO NOWOCZESNE. — *Jego powstanie w r. 1717.* Aktem narodzin WM. jest założenie Wielkiej Loży w Londynie dnia 24 czerwca r. 1717. Było to dzieło grona wolnomularzy, którzy stwierdzili chylenie się ku upadkowi ich korporacji. Łoże nie powiększały się; robotnicy nie przychodzili do nich; kamieniarze się rozproszyli; więcej było w łóżach miłośników, ale i tych nie było za dużo. Kilku ludzi powzięło projekt zreorganizowania tej instytucji i posłużenia się jej ramami i jej powagą do propagandy idei moralnych i humanitarnych, dla ulepszania bliźnich. Najwybitniejszy wśród nich był fizyk John Theophilus Desaguliers. Dokoła niego wymienić należy — archeologa George'a Payne'a, teologa Jamesa Andersona, Kinga, Calverta, Linnley'a, Maddena i t. d. Skłonili oni cztery loże londyńskie do poparcia ich zamierzeń: lożę św. Pawła, która zbierała się w oberży „Pod gęsią“, lożę oberży „Pod koroną“, lożę gospody „Pod jabłonią“, lożę gospody „Pod Rzymianinem“. Zgromadzenie wstępne, odbyte „Pod jabłonią“ w lutym r. 1717, uchwaliło utworzenie Wielkiej Loży, któraby odbywała kwartalne zebrania. Zebrała się więc ona w dniu św. Jana, w święto przesilenia letniego (24 czerwca), i obrała wielkim mi-

strzem Antoniego Sayera, którego wprowadził na ten urząd mistrz najstarszej loży; dozorcami zostali kapitan Elliot i mistrz ciesielski Lamball. Zdecydowano utrzymać ducha braterskiego dawnego bractwa, jego regulaminy i obyczaje, ale porzucić dawne cechy zawodowe. oddzielając się w ten sposób radykalnie od dawnego zrzeszenia zawodowego. Wolnomularze, pozostawiając robotnikom budowlanym wykonywanie ich zawodu, zachowali jako wspomnienie swego pochodzenia tylko symbolikę architektoniczną, nadającą się wspaniale do przenośnego wyrażania ich dążeń duchowych. Idealna świątynia, którą zamierzali stworzyć, miała służyć całej ludzkości. Udoskonalenie moralne członków związku miało być uzupełnione czynnem braterstwem. W tym celu dopuszczał związek na równej stopie członków wszystkich klas społecznych, bez różnicy zawodu, narodowości, wyznania. Podłożem tego postępu była wolna myśl; założyciele pozostawiali zresztą na gruncie religji, ale wzywali swych zwolenników do szeroko pojętej tolerancji; ich upodobania szły w kierunku teizmu uniwersalnego, który odpowiadał ich marzeniu o kosmopolitycznym związku, rozciągającym się na całą ludzkość. Jedność WM. polega bowiem nie na wyznawaniu wspólnego dogmatu, ale na wspólnym sposobie odczuwania wszystkiego, co jednoczy ludzi w poszukiwaniu prawdy, w kultywacji piękna i w czynieniu dobra. Ten nieomylisty program odpowiadał dążeniom XVIII wieku, co wyjaśnia sprawę szybkiego rozwoju WM. W celu zapewnienia WM. jednolitości postanowiła Wielka Loża, że w przyszłości wolnomularze będą mogli zbierać się

i tworzyć nowe loże tylko na zasadzie upoważnienia Wielkiej Loży i na podstawie patentu (*warrant*), wydanego przez wielkiego mistrza. Uczyniono wyjątek dla czterech łóż pierwotnych, które zachowały swoje przywileje.

Wnet zaczęły powstawać następne nowe loże w Londynie i w Anglii; ich mistrzowie i dozorczy musieli brać udział w zebraniach Wielkiej Loży i zdawać sprawę z ich prac. Wkrótce spostrzeżono się, że z powodu szybkiego wzrostu ilości nowych łóż robotnicy mularze zatoną w powodzi nowych członków. Groziło to niebezpieczeństwem, że instytucja utraci z oczu swoje pierwotne cele, będąc zmajoryzowana przez nowicjuszków. Odczuto więc potrzebę zredagowania konstytucji zakonu. Każdy wielki mistrz i każdy mistrz loży musiał się zobowiązać, że będzie przestrzegał konstytucji wszelkimi siłami. Ulepszenia, które wolno było wprowadzać wielkim lożom, poddano rygorowi pieczołowitego przestrzegania starych obyczajów. Projekty poprawek podlegały omówieniu na trzecim kwartalnym zgromadzeniu, poprzedzającym doroczne święto; przedkładano je przed bankietem świętojańskim wszystkim braciom, nawet uczniom, ponieważ konieczna była ich zgoda, poparta większością głosów. Jak widać, WM. od samego początku łączyło zasadę suwerenności głosowania powszechnego z utrzymaniem tradycji, która jest racją bytu każdego stowarzyszenia, uprawiającego działalność o określonym charakterze.

Zredagowanie konstytucji. George Payne, drugi wielki mistrz (24 czerwca r. 1718), zrozumiał, że nale-

ży oprzeć tradycję wolnomularską o poważne badania historyczne, i nakazał zebrać dyplomy i pisma dotyczące WM., w celu zbadania dawnych obyczajów. Desaguliers, trzeci wielki mistrz (24 czerwca r. 1719), nadał dużo polotu działalności zakonu; zreorganizował doroczną biesiadę z ustalonymi przez regulamin toastami. George Payne, wybrany ponownie w r. 1720, opracował ogólny regulamin i powierzył Andersonowi zbadanie starych dokumentów i przygotowanie ostatecznego zbioru praw i zwyczajów mularskich. Piątym wielkim mistrzem był John książę Montagu (r. 1721), wybrany ponownie w r. 1722; znalazł się on w obliczu przeciwnika, księcia Wharton, który dał się obrać na zebraniu dysydentów. To niebezpieczne rozdzielenie załagodziła wspaniałomyślna abdykacja Montagu, poczem dwadzieścia pięć łóż uznało Whartona. Wówczas to przyjęto konstytucję oficjalnie dnia 17 stycznia r. 1723 w Wielkiej Łoży; podpisali ją przedstawiciele dwudziestu łóż; poczem ogłoszono ją drukiem (*The Constitutions of the Freemasons*, Londyn 1723). Odtąd powyższa konstytucja pozostaje ustawą zasadniczą WM., które w swych istotnych cechach zachowało pierwotną fizjognomję. Właśnie od Wielkiej Łoży w Londynie wywodzą się, zgodnie z jej ustawą konstytucyjną, wszystkie uznane loże wolnomularskie. Powiedzieliśmy już, że prawa te i regulaminy poprzedzała krótka historia legendarna wolnomularstwa i wykład obowiązków: dalej umieszczono cztery pieśni mularskie. Całość często przedrukowywano — np., w pracy Findla. Po księciu Wharton byli wielkimi mistrzami: hrabia Dalkeith

(1723), książę Richmond (1724), lord Paisley (1725), pod których rządami uzupełniono podstawowe formy organizacyjne WM.; założono kasę pomocy braciom ofiarom nieszczęśliwych wypadków, co oddało nieocenione usługi i przyczyniło się bardzo do podtrzymania braterskich stosunków między lożami oraz do podkreślenia zasady wzajemnej pomocy w związku. Uchwalono, że urzędnicy i członkowie loży zebranej regularnie mogą nadawać stopień czeladnika lub mistrza (co spoczątku było zastrzeżone dla Wielkiej Loży); to umożliwiło niebywały rozwój WM. Tego samego roku 1725 założono lożę w Paryżu; w ten sposób zaznaczono międzynarodowość związku. Rytuał i ceremonjał, skodyfikowane pod kierunkiem Desaguliers, pozostały od początku, w każdym razie od r. 1720, takie same, jak dotychczas. Przejdziemy do dalszej historii WM. w poszczególnych krajach.

WOLNOMULARSTWO ANGIELSKIE.—Począwszy od r. 1726 rozwój WM. postępował szybkim krokiem; wielu szlachty i dużo wpływowych osobistości przystąpiło do związku, między innymi książę Franciszek Lotaryński, późniejszy cesarz, którego przyjęła do WM. delegacja w Hadze (1731), oraz książę Walji (1737). W jednym roku 1732 założono dwadzieścia pięć nowych loż. W r. 1726 postanowiono organizować wielkie loże prowincjonalne, w celu łatwiejszego grupowania loż. W r. 1728 powstała loża w Madrycie; w r. 1731 Wielka Loża w Dublinie; utworzono wielkie loże prowincjonalne dla Lancaster, Durham i Nor-

thumberland. Ale wyłoniły się nowe trudności, wywołane przez arystokratyczne tendencje, zaznaczające się w Wielkiej Łoży. Stała się ona odrębnem ciałem, zamiast stanowić tylko sumę delegacyj łóż; jej byli wielcy mistrzowie, mówcy i dozorczy osiągnęli prawo zasiadania w niej z urzędu (1724—1726); stworzono urząd dwunastu stuardów (*stewards*), którzyby czuwali nad wolnomularskimi festynami; powyższa instytucja uległa spaceniu — powstała loża stuardów i uzyskała nadzwyczajne przywileje (1735), specjalne odznaki, prawo delegowania dwunastu członków do Wielkiej Łoży; postanowiono nawet, że z jej grona rekrutować się będą wielcy urzędnicy. Ponieważ urząd stuarda był bardzo kosztowny, stworzono w ten sposób w łonie WM. arystokrację urodzenia i majątku. W tym okresie powstały w WM. angielskiem niebezpieczne zatargi i zamieszki.

Pewna ilość dawnych mularzy nie przystąpiła do konstytucji z r. 1723, pięć łóż odmówiło podpisu; pozatem oddzielni wolnomularze, należący do dawnej organizacji zawodowej, nie zapisali się do żadnej z łóż. W prowincjach, szczególnie na północy Anglii, wolnomularze oddzielni lub skupieni w lożach nie robili sobie nic z postanowień łóż londyńskich. Zwłaszcza loża Yorku, która wywodziła się, we własnem mniemaniu, z XIII wieku i która pracowała regularnie w XVII i XVIII wieku, ożywiła się w r. 1725 i przekształciła na wzór Wielkiej Łoży w Londynie, przybierając takąż nazwę i odmawiając Londynowi pierwszeństwa. Jednakże loża ta poczęła upadać i w r. 1730 przestała się zbierać. W r. 1734 utworzyła się w Yorku

łoża, wywodząca się z loży-matki londyńskiej. Ale w r. 1761 sześciu dawnych członków starej loży otworzyło ją ponownie pod nazwą Wielkiej Loży. Opierając się na podaniu, które czyniło z Yorku pierwszy ośrodek angielskiego WM., członkowie jej przyjęli nazwę *dawnych mularzy*, w przeciwieństwie do nowoczesnych mularzy londyńskich. Postępowanie ich zdawała się usprawiedliwiać opozycja dawnych wolnomularzy yorskich, którzy odmówili zgody na organizację londyńską z r. 1717 — 1723. Ostatecznie w r. 1739 Wielka Loża w Londynie osiągnęła wreszcie poddanie się opornych łóż. Mimo to nie wygasły spory, tembardziej, że arystokratyczna postawa nowej organizacji wywoływała niechęć braci. Tendencje, rozbijające WM., płynęły także z Francji, gdzie wolnomularze skłaniali się do pseudo-archaizmu i przyjmowali wyższe stopnie. Za sprawą Anglików, którzy przenieśli się na kontynent, zwłaszcza jakobitów, licznych w łonie szlachty szkockiej i angielskiej, rozpowszechniło się w Anglii zapatrywanie, że organizacja londyńska jest niedoskonała i nie odpowiada starej konstytucji masonskiej. W czasie nieobecności wielkiego mistrza, lorda Byrona (1747—1752), Wielka Loża Londynu pozostała bez kierownictwa; powstały zacięte walki między tymi, którzy domagali się zupełnej równości wśród braci, i tymi, którzy pragnęli wprowadzić wyższe stopnie. Ci ostatni przyjęli nazwę *dawnych mularzy*, zdobyli sobie lub założyli pięć łóż i wreszcie wybrali w r. 1753 wielkiego mistrza; w r. 1772 wynieśli do tej godności księcia Athol, którego uznali Wielkie Loże Irlandji i Szkocji. Rozłam, datujący się od r. 1738, do-

konał się. Secesjoniści opierali się o starą lożę Yorku i przeciwstawiali dawny obrządek czyli obrządek yorski obrządkowi nowemu czyli londyńskiemu. Rytuał Yorku, w rzeczywistości późniejszy, wyłożono w trzech pi-smach, wydanych w r. 1762: *Jachin and Boas, The Three distinct Knocks, Hiram or the Masterkey*. W tym samym czasie wolnomularstwo angielskie przyjęło ino-wacje, pochodzące z Francji. Wsączył się do niego po-nownie mistycyzm, o czym świadczy nowe wydanie konstytucji z r. 1784. Zgodnie z tendencjami, panują-cemi we Francji, nazwa *zakon* zastąpiła używane dotąd nazwy kompanji lub bractwa.

Stopień „royal arch“. Najgiówniejszą z tych inowa-cyj było utworzenie stopnia *royal arch*. Tym sposobem wprowadzono na Wyspy Brytyjskie wyższe stopnie, usta-nowione we Francji zgodnie z wyłożonemi powyżej tendencjami. Pierwsi przyjęli je „dawni mularze“; mu-larze rytu londyńskiego tolerowali je początkowo do czasu fuzji w r. 1813, poczem przyjęli je w zupełności. Stopień „sklepienia królewskiego“ ustanowiono we Francji, wychodząc z mętnej mieszaniny cytat ze Sta-rego i z Nowego Testamentu, z legend, z tradycyji reli-gijnych i mularskich. Ogólnie można stwierdzić, że prze-wodnictwo ruchu przeszło w tym czasie do Francji i że odstąpiono od zasad z r. 1717. Stopień *royal arch* wprowadzono do Anglji około r. 1744, prawdopo-dobnie za pośrednictwem Irlandji. „Dawni mularze“ przyjęli go ostatecznie w Yorku w r. 1768; mularze Ameryki — po r. 1758 i Szkocji — koło r. 1760. Nie-bieskiemu kolorowi, używanemu przez loże zwykłe,

zwane świętojańskimi z powodu ich dorocznego święta w dniu św. Jana, kapituły stopnia *royal arch* przeciwstawiły kolor czerwony, zapożyczony od „stuardów“, którzy wprowadzili go do WM. w r. 1730. Uważano trzy pierwotne stopnie za czas próby, wyższe—za ukoronowanie pracy wolnomularskiej. Kapituła składała się z 3 naczelników, 2 sekretarzy, 2 *sojourners* i 72 członków czyli radców. W r. 1782 powstała w Londynie „Najwyższa Kapituła Królewska Jerozolimy“, nadrzędna w stosunku do kapituł *royal arch*. Głosiła swe pochodzenie od wtajemniczonych starożytnego Wschodu i Grecji, utożsamiała wolnomularstwo spekulacyjne z naukami tajnymi. W r. 1787 powstała w Londynie nowa „Wielka Kapituła Harodim“ lub „Herodom“, obrządek, który wywodził się z zakonu templarjuszów i przelicytował ryt *royal arch*.

Wpływ tych inowacyj i wtargnięcie wyższych stopni do angielskiego WM. dały wyniki ujemne. Coraz bardziej przeładowana forma doprowadziła do zaniedbania treści; oddziaływanie łóż było nikłe, nawet na własnych braci; loże przekształciły się w stowarzyszenia wzajemnej pomocy. W ten sposób zawiodły nadzieje, które WM. wzbudzało w pierwszej połowie XVIII stulecia. Książęta krwi królewskiej wstępowali do WM. za przykładem książąt Cumberland i Walji, a wiadomo przecież, jak dziecinną niemal wagę przykładają Anglicy do akcesu tych wysokich osobistości. Obrano księcia Walji wielkim mistrzem. Zresztą, począwszy od XVIII wieku, powierzano ten urząd książętom krwi. Książę Walji użył swego wpływu, aby położyć koniec rozła-

mowi przez fuzję dwóch wielkich łóż angielskich. Po długich pertraktacjach dokonano jej w r. 1813. „Dawni mularze“ wybrali w tym celu na wielkiego mistrza ks. Kentu. Uznano, że stare i czyste WM. ma tylko trzy stopnie, ale zatwierdzono stopień *royal arch* i pozwolono odbywać loże czy kapituły t. zw. stopni rycerskich. Słowem przyjęto te ostatnie, zezwalając im, poza obrębem organizacji wolnomularskiej, zachować swoją specjalną autonomiczną hierarchję. Tak założono Wielką Lożę Zjednoczoną Anglii (*United Grand Loge of England*); przyjęła ona częściowo obrządek „dawnych mularzy“ i powróciła do zasady tolerancji religijnej. WM. angielskie rozwijało się pomyślnie w ciągu następnych lat; ale wskutek związków. ze sferami oficjalnemi i przewagi elementu arystokratycznego, nie odgrywało wielkiej roli.

IRLANDJA.—WM. wprowadzono w Irlandji około r. 1723; w r. 1726 znajdujemy Wielką Lożę Prowincjonalną w Munster; w r. 1730 lord Kingston, były wielki mistrz Anglii, założył Wielką Lożę w Dublinie. Począwszy od tej chwili, podobnie jak w Anglii, szlachta zajmowała w zakonie stopnie najwyższe. WM. irlandzkie podlegało bardzo wpływowi francuskim i sprzyjało wyższym stopniom; stosowało obrządek, który zawierał piętnaście stopni, podzielonych na cztery klasy (patrz dalej przegląd obrządków). Było nader tolerancyjne, co jest wielką jego zasługą, jeśli zważyć sytuację tego kraju, i jednoczyło protestantów i katolików. Bardzo długo (1800—1838) czcigodnym loży 189 w Dublinie był

O'Connell. Wrogi stosunek Kościoła wstrzymał następnie rozwój WM. irlandzkiego.

SZKOCJA. — Szkocja miała, podobnie jak Anglja, loże wolnomularzy robotników w XV wieku i w wiekach następnych. Wolnomularstwo spekulacyjne wprowadzono do niej w r. 1736. Głowa rodziny Sinclair, dziedzicznej patronki mularzy, założył Wielką Lożę w Edyburgu, której przekazał swe atrybucje; Wielka Loża składała się z 32 łóz mularzy zawodowych lub przyjętych, którzy zatwierdzili jej konstytucję, zrzekając się swych dawnych uprawnień. Ustalono doroczne święto na 30 listopada, dzień św. Andrzeja, patrona Szkocji. Wolnomularze w połowie XVIII wieku byli przeważnie jakobitami. W tym wieku szli temi samemi drogami, co Wielka Loża Anglji, i mimo swej liczebności nie wywierali poważnego wpływu na życie.

FRANCJA.—W historii nowoczesnego WM. Francja dawała zawsze najważniejsze, jeśli nie najszcześniejsze, dyrektywy; członkowie WM. francuskiego mniej liczni, niż krajów anglo-celtyckich, oddziaływali o wiele skuteczniej; w XVIII wieku cofnęli organizację w kierunku archaizującego mistycyzmu, w XIX wieku sprowadzili ją spowrotem na tory wolnej myśli i demokracji. WM. sprowadzone zostało z Anglji prawdopodobnie w r. 1721, najpóźniej jednak chyba w r. 1725, przez lorda Derwentwater, który założył pierwszą lożę w Paryżu u restauratora Hurre. Tę lożę uznano za pierwszą Wielką Lożę Francji. Potem utworzono inne, w Paryżu, przedewszystkiem lożę „Książę d'Aumont“,

w gospodzie „Pod srebrnym Ludwikiem“ (1729—32). W r. 1736 cztery loże francuskie wybrały wielkim mistrzem lorda Harnouester; z tego roku datuje się konstytucja WM. francuskiego. Zrazu przyjmowano do łóż tylko szlachtę; gdy dopuszczono także i mieszczan, wywołało to poruszenie w rządzie; w r. 1737 król zabronił wszelkich stosunków z wolnomularzami i usunął ich z dworu. Wzbudziło to zaciekawienie i raczej przyczyniło się do rozwoju zakonu. Dnia 28 kwietnia r. 1738 papież Klemens XII wydał przeciw wolnomularzom bullę *In eminenti apostolatus specula* (przedrukowaną przez Ehrharda i przez Findla); pod grozą ekskomuniki papież zabraniał dostojnikom świeckim i kościelnym wstępować do towarzystwa wolnomularzy, popierać je lub przyjmować wolnomularzy w domu. Parlament paryski odmówił zarejestrowania tej bulli, nie uzyskała więc prawomocności we Francji.

Tymczasem, na wzór tajnego bractwa wolnomularzy, powstały inne, które rzekomo pozostawały z niem w związku: „Wierność“ (*ordre de la Fidélité*) (1742), „Kotwica“ (*ordre de l'Ancre*) (1744), związek wyrosły z poprzedniego — przyjmowano tam kobiety, a poziom moralny, zdaje się, był niewysoki. „Patriarcha Noe“ (*ordre du Patriarche Noé*), założony między r. 1735 a 1742 przez policję, składał się z katolików; zdaje się, że ten związek pierwszy wywodził WM. od zakonów rycerskich wypraw krzyżowych i wszczął próby odrodzenia tych zakonów. We Francji nie traktowano zbyt poważnie idealnych zadań WM. i widziano w niem przedewszystkiem pretekst do zebrań i rozrywek. Kładziono główny

nacisk na ceremoniał i hierarchję. Rolę decydującą odegrał pod tym względem Szkot Michael-Andreas Ramsay.

Wyższe stopnie. Ramsay był rzecznikiem wyższych stopni, a więc złym duchem WM., które nie wyzwoliło się jeszcze od tych zbytecznych nawarstwień. On to rozpowszechnił podanie, że WM. pochodzi z czasów wojen krzyżowych i że jest identyczne z zakonami św. Jana i kawalerów maltańskich; w tych czasach nie mówiono jeszcze o templariuszach. Ramsay poszukiwał przede wszystkim ludzi i pieniędzy dla poparcia pretendenta z domu Stuartów. W tym celu stworzył system szkocki i jego obrządek. Oparł się na podaniu, które upatrywało w Kilwinning kolebkę starego WM. zawodowego Szkocji. Wielka Loża zaniepokoiła się; gdy po śmierci księcia d'Antin, trzeciego wielkiego mistrza (1738—43), wybrano Ludwika Bourbona, księcia Clermont, ten za protestował przeciw rzekomym „mistrzom szkockim” i żądanym przez nich przywilejom, odmawiając im wyższości nad resztą braci i prawa noszenia odrębnych odznak. Wpływ Ramsay'a i innych twórców wyższych stopni był o tyle szkodliwy, że udało im się przekonać wolnomularzy, że na dnie symboliki WM. kryją się niesłychanie doniosłe tajemnice, dostępne tylko dla nielicznych wtajemniczonych, i że kontakt z dawnymi związkami religijnymi może być utrzymany jedynie przez nieznanych przełożonych. Poszukiwano tych przełożonych w Szkocji, kolebce Stuartów, w Italji, na Wschodzie. Nie znajdując ich, przyjmowano ze skwapliwością, niepojętą bez powyższych omówień, różnych awanturników, wmawiających, że są wysłannikami owych nie-

znanych przełożonych. Zwracano się ku systemom wyższych stopni wtajemniczenia, od których miało zależeć objawienie rzekomych tajemnic. Rozczarowanie, nieodwołalny skutek owych doświadczeń, spowodowało szybki upadek powyższych systemów; ale trzeba było aż czterdziestu lat, by wyczerpał się wpływ tej koncepcji. Niektóre z tych systemów pozostawiły po sobie organizacje i obrządki, które pozyskały gorliwych wyznawców. Większość wolnomularzy wierzyła przede wszystkim w błędne twierdzenie o tajemniczym źródle WM. w Szkocji i zapoznawała jego angielskie pochodzenie, na którego niekorzyść przemawiała także prostota tego obrządku. Od r. 1738 do r. 1744 Ramsay rozszerzał teren swych wpływów; w r. 1741 wprowadzono obrządek szkocki w Berlinie, w r. 1744 w Dublinie, gdzie przyjęto trzy wyższe stopnie, z których jednym był *royal arch*, uznany następnie przez Anglię. W r. 1743 wolnomularze Lyonu przyjęli stopień rycerza *kadosz*, mściciela Templarjuszów. Zrezygnowano natomiast z powoływania się na zakon joannitów lub maltański, zależny od papieża, który wydalil w r. 1740 kilku wolnomularzy. W tym okresie twierdzono, że WM. pochodzi z Palestyny i że zawsze składało się z dziewięciu stopni: ucznia, czeladnika, mistrza, mistrza skończonego czyli architekta irlandzkiego, mistrza wybranego, ucznia szkockiego, czeladnika szkockiego, mistrza szkockiego, kawalera Wschodu. Nie było jeszcze mowy o różokrzyżowcach. Opowiadano wprawdzie, że w r. 1745 Karol-Edward, syn pretendenta, uznał w Arras szkocką kapitułę jakobicką różokrzyżowców. Ale przyjmowano

tę opowieść z zastrzeżeniem. Również obrządek szkocki z Tuluzy, założony w r. 1747, uważał, że jego konstytucja wywodzi się od Karola-Edwarda.

Rozmnożyły się nowe pomysły systemów i obrządków; dano upust wyobraźni; podniesiono ilość stopni z trzech na dziewięć, trzykroć trzy; potem na trzydzieści trzy, potem na dziewięćdziesiąt, przy tej sposobności pomnażano ozdobne odznaki, godności i tytuły, schlebając dziecinnej próżności członków. Ze wszystkich stron powstawały loże, kapituły, kolegia. W r. 1754 kawaler de Bonneville ustanowił nową kapitułę wyższych stopni; przyjął siedem stopni: trzy pierwsze, stopień mistrza szkockiego, oraz trzy nowe: wybranego kawalera orła, kawalera sławnego czyli templarjusza i wzniosłego kawalera sławnego. Zainstalowany w kolegium klermonckiem jezuitów, znakomicie rozumiał ich taktykę; głosił, że siedmiu templarjuszków, którzy uniknęli rzezi zakonu, schroniło się w Szkocji, na wyspie Mull, poświęciło się WM. i prowadziło dalej życie zakonne pod postacią cechu. Ta *kapituła*, zwana *klermoncką*, odegrała doniosłą rolę w historii WM., jako że posłużyła za wzór wielu następnym organizacjom, we Francji i zagranicą. W r. 1755 *Wielka Loża angielska we Francji* zebrała się jako Wielka Loża Francji pod przewodnictwem, hr. de Clermont, i nadała sobie nową konstytucję; przyjęła, między innymi, stopień mistrza szkockiego. W r. 1756 utworzyła się pierwsza regularna kapituła wyższych stopni, kapituła „kawalerów Wschodu”; w r. 1768 powstał nowy ryt „rad cesarzy Wschodu i Zachodu“, którego człon-

kowie zwali się suwerennymi książętami wolnomularzami. Ryt ten wydawał patenty lożom, które nadawały wyższe stopnie, mianował wielkich inspektorów i deputowanych, celem propagowania w całej Europie tego, co zwał doskonałem WM. Nowy obrządek obejmował dwadzieścia pięć stopni. Wśród nich widzimy stopnie sklepienia królewskiego i różanego krzyża.

Wielki Wschód. Ostatecznie nasutek uroszczeń współzawodniczących między sobą wysokich stopni wybuchł konflikt. W Wielkiej Loży Francji, w której starły się te uroszczenia, zdania się podzieliły. Wielka Loża zajęła stanowisko negatywne względem tak zwanych związków rycerskich i ogłosiła 24 sierpnia r. 1766 dekret, na mocy którego zabroniła wszystkim lożom symbolicznym uznawać powagę kapituł. Zawarła w tej sprawie z Wielką Lożą Anglii ugodę, której mocą każda z Wielkich Lóży zobowiązywała się nie nadawać patentów w kraju innej Loży. Ale dysydenci utworzyli nową Wielką Lożę, zupełnie jak w Anglii. Chcąc zakończyć spór, rząd zabronił Wielkiej Loży zbierać się. Zabiegi dawnych braci, należących do arystokracji miecza i do wyższego sądownictwa i noszących miano *cesarzy Wschodu*, zostały sparaliżowane. Pomimo to secesjonisci, reprezentujący żywioł mieszczański, t. zw. *kawalerowie Wschodu*, nie ustawali w działaniu; pozyskali dla swej sprawy księcia Luksemburskiego, potem księcia Chartres, późniejszego Filipa Égalité; zwołali Wielką Lożę i wymogli odwołanie dekretu z r. 1766 (w r. 1771). Uchwalono nową konstytucję, która ustaliła system federalny, analogiczny do angielskiego; wielkim

mistrzem wybrano księcia Chartres, zaś głównym administratorem — księcia Luksemburskiego (1772). Wielka Loża zawarła jednak ugodę z Radą Suwerenną wyższych stopni systemu cesarzy Wschodu i Zachodu; oba ciała złąły się; kawalerowie Wschodu, na których czele stał książę Luksemburski, zostali podporządkowani Wielkiej Loży. Współzawodnictwo między lożami paryskimi i prowincjonalnymi, utrudniające w wysokim stopniu położenie, zostało złagodzone. Ogólne zgromadzenie deputowanych loż paryskich i prowincjonalnych zatwierdziło nowe statuty. Po tej reformie nowowybrana Wielka Loża, która przybrała była nazwę Wielkiej Loży Narodowej, nazwała się ostatecznie *Wielkim Wschodem*. Ale członkowie dawnej Wielkiej Loży nie zgodzili się na te postanowienia. Zwołali jej zgromadzenie w celu wyrażenia protestu, oświadczyli, że Wielki Wschód został ustanowiony nielegalnie, i złożyli z urzędów przewodniczących loż, którzy brali udział w jego obradach; zachowali archiwum i sekretariat w swoich rękach. Gwałty, do których uciekł się książę Luksemburski, aresztując kilku opozycjonistów, tylko pogłębiły zatarg.

Począwszy od końca roku 1773, Wielki Wschód przystąpił do metodycznego organizowania WM. francuskiego. Usiłował stworzyć loże prowincjonalne (które przetrwały do r. 1810); uznał *łoże adopcyjne*, do których przyjmowano kobiety; ograniczył do trzech lat czas trwania mandatu wielkich urzędników, dotąd mianowanych dożywotnio przez wielkiego mistrza, i przekazał prawo ich mianowania Wielkiemu Wschodowi.

W r. 1775 liczono 132 loże, złożone z Wielkim Wschodem. W szeregach wolnomularzy znajdowała się cała młoda szlachta, porwana entuzjazmem dla filozofji humanitarnej XVIII wieku.

Rozwój stopni wyższych nie został powstrzymany; rodziły się coraz to nowe systemy; ich skomplikowane obrządki i stopnie przynosiły zaszczyt bujnej wyobraźni ich twórców. Z Niemiec zjawili się misjonarze zakonu *Ścisłej Obserwy*, pseudo-templariusze, którym powierzono zorganizowanie (według ich słów—wskrzeszenie) prowincyj Okcytanji, Owernji i Burgundji. Nawet w łonie Wielkiego Wschodu wielu dygnitarzy należało do *Ścisłej Obserwy*; przeprowadzili oni w głosowaniu fuzję W. W. z dyrektoriatem Obserwy, pracującym w obrządku drezdeńskim (1775). Wywołało to silną opozycję; przeciwko tej organizacji szkockiej, wprowadzonej poprzez Niemcy, utworzono nowy obrządek zwany *szkockim filozoficznym* (1776), którego ogniskiem była loża św. Łazarza. Pozatem istniała w Arras szkocka kapituła jakobicka, w Montpellier zaś kapituła Różanego Krzyża. Ale już przewyciężono dążenie do wskrzeszenia zakonów rycerskich; rzucono się w objęcia czystego mistycyzmu i teozofji. Loża Przyjaciół Zjednoczonych w Paryżu, hołdująca obrządkowi *Filaleatów* (przyjaciół prawdy), wykluczyła ze swych tajnych kapituł dygnitarzy Wielkiego Wschodu. Filadelfowie w Narbonne przypisywali sobie zasługę odnalezienia *pierwotnego obrządku*; w Rennes objawili się Wzniosli Wybrańcy Prawdy.

Przywódcami nowego ruchu byli Saint-Martin

(1743—1808) i Cagliostro (Józef Balsamo, 1743—1795). Pierwszy, wyznawca Marcina Paschalisa i Jakóba Boehme, wywarł wielki wpływ swoim egzaltowanym mistycyzmem; nie zadowolnił się stopniem „nieznanych filozofów“, stosowanym przez Przyjaciół Zjednoczonych; wzniósł się ponad księgi, w których adepci tego „boskiego związku“ spisywali swoje objawienia (*Des erreurs et de la vérité, Tableau naturel des rapports entre Dieu, l'homme et l'univers*); oświadczył, że źródłem WM. jest boskie objawienie i że wtajemniczeni wchodzą w bliski kontakt z boskością; promulgował nowy system dziesięciu stopni, podzielonych na dwie „świątynie“: 1. świątynia — uczeń, czeladnik, mistrz, dawny mistrz, wybrany, wielki budowniczy, mularz tajemnicy; 2. świątynia—książę Jerozolimy, kawaler Palestyny, kadosz czyli święty. W następstwie wymieniony obrządek zredukował stopnie do siedmiu i przybrał nazwę *Zreformowanego Obrządku Szkockiego Saint-Martina*. Na zjeździe w Lyon (1778) organizacja zespółiła się z francuską gałęzią Ścisłej Obserwy, ale istniała nadal oddzielnie. Ten konwent narodowy Galij, zwołany w Lyon przez kierownictwa obrządku szkockiego, dążył do skupienia przeciwników Wielkiego Wschodu, wszystkich kapituł i łóż zwolenników wyższych stopni, które organizowały się oddzielnie. Czując się zagrożonym, Wielki Wschód uczynił decydujące ustępstwo: uznał stopnie wyższe. Utworzono izbę stopni (1782), która zaakceptowała cztery wyższe stopnie: wybranego, kawalera wschodu, kawalera szkockiego, kawalera różanego krzyża (1786). Mimo opozycji większości łóż, przy-

jęto ten nowy system. Wielki Wschód osiągnął zgodę z ciałami kierowniczymi innych systemów, które przyznały mu najwyższą powagę w WM. symbolicznem Francji; wzamian Wielki Wschód upoważnił je do wykonywania obrządków i do wydawania dyplomów wyższych stopni w zakresie ich systemów. W ten sposób Wielki Wschód osiągnął przewagę nad swą rywalką — Wielką Lożą, która w tym czasie wzmagala swą działalność. Mimo tych rozłamów WM. cieszyło się wówczas wielkiem wzięciem; w r. 1778 przyjęto Voltaire'a do loży Dziewięciu Sióstr, założonej przez Lalande'a, na wniosek Franklina i Court de Gébelin. To przyjęcie okryło wielkim blaskiem lożę, która była, wraz z paroma innemi, ośrodkiem działalności filozoficznej we Francji. Jest rzeczą doprawdy zdumiewającą, jak w tem samem stowarzyszeniu mogli zasiadać wolnomysłściele najbardziej wyzwoleni z przesądów obok illuminatów jak Saint-Martin i szarlatanów w rodzaju Cagliostro.

Cagliostro, który przyciągał swoje ofiary obietnicą przedłużenia im życia przez pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt siedem lat, został przyjęty do WM. przez pewną lożę w Londynie, która jednego dnia nadała mu trzy stopnie. Udał się następnie do Niemiec, gdzie wstąpił do Ścisłej Obserwy i uczył się okultyzmu u różokrzyżowca Schroedera. Założył następnie nowy system wolnomularski, obrządek egipski, który propagował we Francji; przyjmował doń mężczyzn i kobiety, równolegle. Przewodnicząca loż kobiecych zwała się królową Saby; członków nazywano Koptami. Nagrodą wtajemniczonych było przedłużenie życia, odrodzenie fizyczne i mo-

ralne, władza duchowa, posiadanie kamienia filozoficznego. Celem rzeczywistym była natomiast sprzedaż maści, win wzmacniających, mikstur sprzedawanych dziesięć razy drożej, niż warte było złoto, wkładane do nich przez Cagliostro. W Rosji, Francji, Niemczech wywołał niezwykle entuzjazm. Jego loża w Lyon (1782) zrodziła wiele innych łóż obrządku egipskiego, a patenty i afiliacje dały temu awanturnikowi wielkie dochody. Spodziewał się zostać przywódcą WM. światowego; ale prawdziwi wolnomularze nie brali go na serio; zdementowany, udał się do Londynu, potem do Rzymu, gdzie zakończył życie w więzieniach inkwizycji; jego obrządek egipski upadł w r. 1788. Na nieszczęście, szalone pomysły tego szalbierza pozostawiły ślad i idea obrządku egipskiego odżyła po jego śmierci.

Tymczasem usiłowania wprowadzenia pewnego ładu do stopni, obrządków i systemów, które namnożyły się w tym okresie, trwały dalej. Widzieliśmy, że Wielki Wschód usiłował utrzymać swój autorytet wobec małych organizacyj sekciarskich za cenę ustępstw w sprawie wyższych stopni. W r. 1784 pewna kapituła różanego krzyża spróbowała utworzyć współzawodniczącą władzę, zakładając, z inicjatywy Roettiers de Montaleau, *Wielką Kapitułę Generalną Francji*. Gerbier de Werschamp, opierając się na fałszywych patentach, założył kapitułę metropolitalną, która złąła się z poprzednią, poczem obie przyłączają się do Wielkiego Wschodu (1787). Dawna Wielka Loża zorganizowała również w swoim łonie kapitułę różokrzyżowców. Skolei powstaje niebezpieczny wróg, zakon *Heredom z Kilwinning*.

z którego wywodzi się loża Płomiennej Przyjaźni. Twierdzono, że na czele tego związku stoi Wielka Loża Królewska Szkocji, która niegdyś miała króla Szkocji za wielkiego mistrza. Zakon ten pochodził od różokrzyżowców, stanowił więc parodję obrzędów katolickich. z ofiarą Mesjasza w chwili wtajemniczenia. Opowiadano, że zakon był dalszym ciągiem zakonu templariuszów, wskrzeszonego w Kilwinning przez Roberta Bruce. W istocie początki związku i pojawienie się jego legendy sięgały zaledwie r. 1763; związek opierał się na uroszczeniach loży w Kilwinning, która była rzeczywiście jedną z najstarszych w Szkocji, ale jej rytuał, zapożyczony od różokrzyżowców, był świeżego pochodzenia. Wprowadzony do Francji zakon Heredom rozwijał się tam, zwłaszcza w r. 1786; z Francji przeszedł do Londynu. Filaleci, którzy, podobnie jak wszystkie związki i kapituły dodatkowe, pragnęli swoim systemem ukoronować gmach WM. symbolicznego, zwołali dwa konwenty międzynarodowe, ale bez wielkiego powodzenia; rozprawiano na nich bez sensu o teozofji, kabale, magji.

Wielki Wschód doskonalił powoli swoją organizację; w r. 1777 wprowadził hasło półroczne, celem usunięcia z łóż rzekomych braci odwiedzających; zabronił odbywania łóż w gospodach i tolerowania w nich gry w karty. Postępy ruchu były bardzo duże, skoro w r. 1789 liczono we Francji i w kolonjach 689 łóż i kapituł. Propagowanie przez wolnomularzy idei filozoficznych przyczyniło się do przygotowania rewolucji francuskiej oraz Deklaracji praw człowieka, która głosiła zasady wolnomularskie. Wiele łóż wyraziło ra-

dość z powodu zburzenia Bastylji. Jednakże, w miarę wzrostu ruchu rewolucyjnego, WM. zaczęło słabnąć, a jego prace uległy prawie zupełnemu zawieszeniu.

Może się wydać dziwnem, że rewolucja, która wprowadziła w czyn wiele ideałów WM., okazała wobec niego tak wrogi stosunek, ale łatwo to zrozumieć, jeśli się weźmie pod uwagę arystokratyczny charakter, jaki przybrała organizacja WM. zarówno we Francji jak w Anglii. Z drugiej strony, tajemnicze zachowanie się wolnomularzy, otaczanie ich zebrzań tajemnicą, wzbudzały wiele podejrzeń w czasie, gdy wszędzie upatrywano zdrajców i spiskowców. W lipcu r. 1791 loża-matka obrządku szkockiego filozoficznego przerwała swoje prace. Tego roku większość łóż prowincjonalnych przestała także pracować na skutek prześladowań członków. Dawna Wielka Loża została również uszpiona. Dnia 24 lutego r. 1793 wielki mistrz Wielkiego Wschodu Philipe Égalité, zaniedbujący WM. od dłuższego czasu, podał się do dymisji pismem, w którym oskarżał organizację, pomimo że był jej głową do ostatniej chwili, narażając przez to braci na niebezpieczne posądzenia. Wielki Wschód nie powołał następców, ale prowadził dalej swe prace; za jego przykładem poszły tylko trzy loże, które podtrzymywały święty ogień w ciągu lat 1793 i 1794: były to—„Wilhelm Tell“, później nazwana „Ośrodek Przyjaciół“, „Przyjaciele Wolności“, i „św. Ludwik z Martyniki“. Roettiers de Montaleau, członek pierwszej z tych łóż — należał przedtem do loży-matki obrządku szkockiego i stał na czele loży Filaletów (1792) —, został od r. 1780 członkiem, a od

r. 1793 przewodniczącym izby administracyjnej Wielkiego Wschodu. Odnowił on Wielki Wschód drogą wyborów, wznowił korespondencję z członkami łóż prowincjonalnych, które uległy reformie (1795). Nie chciał przybrać tytułu wielkiego mistrza, nadano mu więc miano *wielkiego czcigodnego*. Przeprowadził (maj r. 1799) fuzję z dawną Wielką Lożą, która wznowiła pracę w październiku r. 1796. W r. 1802 liczono już 114 łóż. Zrezygnowano niemal zupełnie z tajemniczości, albowiem Wielki Wschód wydrukował obrządek siedmiu stopni na użytek łóż i kapituł. Ażeby sobie zjednać przychyłność Napoleona, Wielki Wschód postanowił, podczas rewizji statutów, przywrócić wielkie urzędy; nadano je najważniejszym generałom i dygnitarzom Konsulatu. Toteż liczono około r. 1804 ponad 300 łóż i wielką ilość kapituł. Charakterystyczna dla tych czasów jest rola kobiet; mnożą się w tym okresie loże adopcyjne, powstaje związek płci obojga (Sofizjanie); cesarzowa Józefina wstępuje do loży Wolnych Rycerzy i powoduje przyjmowanie dam dworu. Znajdujemy również w lożach dużo księży.

Obrządek szkocki. Wkrótce jedność, przywrócona po burzy rewolucyjnej, została naruszona przez odrodzenie obrządku szkockiego filozoficznego. Ten system, zorganizowany w r. 1776, pochodził z systemu różokrzyżowców; podjęła go najstarsza loża tego obrządku, loża św. Aleksandra Szkockiego w r. 1801. W porozumieniu z lożą Umowy Społecznej, która przestała istnieć w r. 1807, i zgodnie ze swym regulaminem, organizacja objęła zwierzchnictwo i rolę loży - matki.

Obrządek ten miał dziesięć stopni: ucznia, czeladnika, mistrza, mistrza doskonałego, kawalera filozoficznego wybranego, wielkiego szkota, kawalera słońca, kawalera pierścienia świetlanego, kawalera orla białego i czarnego, wielkiego inspektora-komandora. Inicjatorem akcji był Thory. Wkrótce wybuchła walka między Szkotami i Wielkim Wschodem, wokół którego skupiła się większość łóż. Ale Szkoci otrzymali sukurs. W r. 1761 rada cesarzy Wschodu i Zachodu udzieliła była bratu Stefanowi Morin patentu, uprawniającego do propagowania w Nowym Świecie systemu dwudziestu pięciu stopni. W Ameryce podniesiono ilość stopni do trzydziestu trzech i w tej formie wprowadzono je spowrotem do Francji. W r. 1804 przybyli ze Stanów Zjednoczonych Hacquet i de Grasse, zaopatrzeni obaj w patenty Rady Najwyższej, pierwszy Nowego Yorku, drugi Charlestownu. Hacquet propagował tylko dwadzieścia pięć stopni aż do stopnia „księcia królewskiej tajemnicy“ włącznie i tytułował się wielkim „mistrzem metropolitalnym Heredoma“; przy pomocy łóż „Potrójnej Jedności“ i „Feniksa“ stworzył on radę i wielki konsystorz na Francję. Hrabia Grasse utworzył *Radę Najwyższą obrządku szkockiego dawnego uznanego*; system ten wraz z jego trzydziestu trzema stopniami opierał się na statutach i regulaminach, opracowanych w Bordeaux w r. 1762 przez „książąt królewskiej tajemnicy“. Ogłosił je, zarówno jak konstytucję zaaprobowaną przez Fryderyka Wielkiego w r. 1786, Setier (*Recueil des actes du Suprême Conseil de France*, Paryż 1832). Oficjalna wersja głosi, że system ten wywodzi swe pochodzenie od Karola

Edwarda, ostatniego Stuarta, poprzez Fryderyka Wielkiego, który miał podnieść ilość stopni z dwudziestu pięciu na trzydzieści trzy i stworzyć Radę Najwyższą. kapitułę złożoną z braci 33-go stopnia. Wielka Łoża Narodowa w Berlinie zaprzeczyła tej wersji w oficjalnem oświadczeniu z r. 1833 (przedrukowanem w dodatku u Findla). Źródłem obrządku szkockiego jest, jak powiedzieliśmy, patent nadany w r. 1761 przez „radę cesarzy Wschodu i Zachodu“, a obrządek ten przybrał swój obecny charakter w Ameryce, skąd wprowadził go spowrotem do Francji Grasse. Ten ostatni porozumiał się z adeptami obrządku szkockiego filozoficznego, stworzył ośrodek działania w loży św. Aleksandra i pod koniec r. 1804 zorganizował ostatecznie swój system, którego został wielkim mistrzem.

Wielki Wschód zaniepokoił się i zaczął pertraktować w sprawie fuzji. Masséna i Roettiers w jego imieniu, Kellermann i Pyron w imieniu szkockiej Wielkiej Łoży — rozpoczęli rokowania. Zawarto konkordat, według którego Wielki Wschód oświadczał, że zgadza się na wszelkie obrządki, aby zjednoczyć wolnomularzy; *Wielka Kapituła Generalna* miała być zarazem Wielką Radą 32-go stopnia (książęta królewskiej tajemnicy) i Radą Najwyższą 33-go stopnia. Pracowano w pośpiechu, ponieważ Napoleon zagroził, że zniesie WM., jeśli nie dojdzie ono do zgody. Porozumienie nie trwało jednak długo. Trzeba było wybrać wielkim mistrzem Józefa Napoleona, a namiestnikami Cambacérès'a i Murata. Ponieważ system reprezentacyjny Wielkiego Wschodu odpowiadał więcej cesarzowi, niż oli-

garchiczny system Rady Najwyższej, wezwał on Wielki Wschód, by zachował swój ustrój. Uczyniono temu za-
dość, stwarzając *Wielki Dyrektorjat Obrządków*, pozbawiony wszelkiego prawa interwencji w administracji. Rada Najwyższa oznajmiła wtedy, że konkordat został zerwany, szkocka Wielka Loża wskrzeszona, a obrządek szkocki uniezależniony od Wielkiego Wschodu; uniknęła przytem wrogiego stosunku cesarza, mianując Cambacérès'a najwyższym wielkim komandorem. Wszystkie obrządki poszły za tym przykładem. Napoleon zdecydowanie popierał WM.: księżęta z jego rodziny, wysokie osobistości Cesarstwa należały do WM. Jeżeli idzie o stronę materialną i zewnętrzny blask, był to najświetniejszy okres Wielkiego Wschodu. W r. 1814 W.W. liczył 886 czynnych łóż i 337 kapituł. Federacja obrządku szkockiego została przyćmiona; w r. 1807, *obrządek pierwotny* przyłączył się do Wielkiego Wschodu. W r. 1813 Rada Najwyższa Ameryki (oddzielona od Rady Najwyższej Francji) uczyniła to samo; coprawda odseparowała się znowu w r. 1815, ale w tym czasie Rada Najwyższa Francji przyłączyła się do Wielkiego Wschodu, który stał się uprawnionym przedstawicielem obrządku szkockiego.

Należy podkreślić powstawanie nowych związków w tym czasie. Związek Templarjuszów, wyrosły z loży Kawalerów Krzyża, wystąpił przeciwko WM. oficjalnemu, głosząc, że jest dalszym ciągiem dawnego zakonu Templarjuszów, skasowanego w XIV wieku. Związek *Misraim* żywił większe pretensje, powoływał się na legendarnego króla Egiptu Misrima; przewzał się

egipskim, ale był żydowskiego pochodzenia — dzieło to trzech kupców awinjońskich, braci Bédarride; podniósł ilość stopni do dziewięćdziesięciu, podzielonych na cztery serje i siedemnaście klas. Zreorganizowano administrację związku na podstawach najbardziej autokratycznych; nieodpowiedzialny przed nikim wielki mistrz kierował samowładczo wszystkimi lożami; loża „Tęcza“ w Paryżu stała się lożą-matką obrządku Misraim, którego nie uznał Wielki Wschód.

Restauracja stanowi przykry okres w życiu WM. Pozbawione oficjalnej opieki, WM. napróżno starało się ją uzyskać. Ludwik XVIII oznajmił, że wakuje urząd wielkiego mistrza; nie wybrano nowego i porzeczano na wyborze trzech konserwatorów - administratorów, Macdonalda, Bournonville'a i hr. de Valence. Drugi z nich objął kierownictwo zakonu. Rada Najwyższa przyłączyła się do Wielkiego Wschodu r. 1814; ale powstały dwie nowe rady, między którymi rozgorzała walka. Nazywały się Radami Najwyższymi dla Ameryki; obie wybrały wielkim komandorem ministra policji Decazes'a, ale nie przerwały wrogich kroków względem siebie. Wielki Wschód oznajmił, że jest jedyną władzą regularną dla obrządku szkockiego tak samo, jak dla innych. Wreszcie w r. 1821 loże obrządku szkockiego wybrały Radę Najwyższą dla Francji, która wchłonęła dwie inne i zorganizowała się ostatecznie pod hr. de Valence, jako wielkim komandorem suwerennym, dożywotnio wybranym. Począwszy od tej chwili, WM. francuskie podzieliło się między dwie władze masońskie: Wielki Wschód Francji i Radę Najwyższą obrządku szkockiego Here-

dom; ta ostatnia rozwinęła żywą działalność i zyskała wielu braci i kilka łóż (np. lożę Łaskawej Przyjaźni).

Niebezpieczeństwo niesnasek wewnętrznych było jeszcze o tyle większe, że WM. francuskiemu grozili wrogowie zzewnątrz. Okrojenie Francji w r. 1814 pozabawiło je wielu łóż. Wewnątrz kraju rojaliści odnosili się do niego z małą sympatją; prefekci pozamykali wiele łóż jako ogniska liberalizmu. Związek został wciągnięty w politykę, chociaż jego konstytucja zabraniała wszelkich debat politycznych lub religijnych. Ultramontanie przeszli do ofensywy, rzucali najbardziej bezsensowne kalumnje na wolnomularzy, buntowali przeciw nim lud za pośrednictwem swych kaznodziejów. Ataki te miały tę dobrą stronę, że rozbudziły energję wolnomularzy, którzy stali się czynnymi sługami sprawy postępu. Najbardziej znaną lożą była w tym czasie loża Trynozofów. WM. z radością powitało rewolucję lipcową, która nie zmieniła wiele w jego życiu wewnętrznem. Rząd orleanistyczny zastosował wkrótce politykę reakcyjną, objawił bowiem krańcową niechęć do WM.; marszałek Soult, chociaż sam należał do zakonu, w r. 1845 zabronił żołnierzom odwiedzania łóż. WM. zaczęło upadać; zwłaszcza przerzedził się element inteligencki. Radę Najwyższą, lepiej rządzoną od Wielkiego Wschodu, krępowała nieliberalna konstytucja. Po rewolucji r. 1848 kilku reformatorów usiłowało przełamać zastój przez utworzenie Wielkiej Łoży Narodowej i obrządku narodowego czyli unitarnego, obejmującego tylko pierwsze trzy stopnie i znoszącego inne; spodziewano się połączenia

wszystkich wolnomularzy francuskich. Odbył się konwent, przyjął jako obrządek — zunifikowany obrządek angielski, wybrał Wielką Lożę, do której przystąpiło 17 łóż. Ale ani Wielki Wschód, ani Rada Najwyższa nie uznały Wielkiej Loży Narodowej. Pod pretekstem, że W. L. N. uprawia politykę, prefekt policji Carlier rozwiązał ją po upływie trzech lat (1848—1851).

Nazajutrz po zamachu stanu 2 grudnia, WM., przedmiot nienawiści klerykałów, zostało zagrożone, przedstawiono je jako straszliwy tajny związek, skupiający wszystkich wrogów Cesarstwa. W celu odparcia tych oskarżeń, Wielki Wschód zdecydował się wreszcie dokonać wyboru wielkiego mistrza, niewybranego od r. 1814, i wybrał księcia Lucjana Murat-siostrzeńca Ludwika-Napoleona (1852). Nowy wielki mistrz doprowadził do uchwalenia nieliberalnej konstytucji i zachowywał się jak despota, nie dopuszczając żadnego sprzeciwu; używał funduszków niezgodnie z ich przeznaczeniem; wiele składek nie dotarło nigdy do miejsca ich przeznaczenia. Ten ucisk i sprzeniewierzenia wywołały powszechne oburzenie. W r. 1861 Murat przepadł podczas wyborów, pomimo, że usiłował rozwiązać konwent przy pomocy siły zbrojnej. Cesarz mianował wielkim mistrzem marszałka Magnan. Był to uczciwy człowiek, który podniósł poziom związku. Następcą jego był generał Mellinet (1865). WM. francuskie wyszło obronną ręką z kryzysu r. 1850—1860; jego rozwój czyni odtąd szybkie postępy.

Konwent z r. 1865 omal nie obalił wyższych stopni; ogłosił zupełną swobodę sumienia i swobodę prasy wolnomularskiej: były to dwa ważne posunięcia. Pierwsze było postępek w porównaniu z duchem WM. XVIII wieku, które nie ośmielało się przekroczyć ram teizmu. Wielki Wschód postanowił nie wymagać żadnego wyznania wiary spirytualistycznej i porzucił w ten sposób jedną z podstawowych idei WM., jako przestarzałą. Nad prasą wolnomularską czuwał zawsze zazdrośnie organ centralny; nawet bardzo szanowanych braci, Ragon'a i Clavel'a, spotkała jego kara przed r. 1848. W r. 1869 Wielki Wschód uznał za zniewagę idei humanitarnej i wolnomularskiej wzbranianie wstępu do wielkiej rodziny wolnomularskiej ludziom odmiennego koloru skóry, odmienniej rasy lub religji; W. W. posunął się dalej i dodał, że zerwie stosunki z wszelką Wielką Łożą, która nie przyłączy się do jego deklaracji. Wynikiem było zerwanie W. W. z większością wielkich łóż, które nie przyjmują kolorowych. Taksamo zostały zerwane stosunki z WM. angielskiem, wskutek zniesienia teistycznego wyznania wiary. Zerwano także z WM. niemieckiem w r. 1871 wskutek jego stanowiska w sprawie łóż Alzacji i Lotaryngji, które rozwiązały się, nie chcąc zerwać stosunków z Wielkim Wschodem Francji. Wielki Wschód zyskał dużo w ostatnich dwudziestu latach; wciągnął dużą część elity umysłowej narodu. Wewnętrzna działalność łóż ożywiła się bardzo; zwrócono uwagę na zagadnienia społeczne, uczyniono wiele dla wzajemnego kształcenia się członków i dla oświaty ludowej. Organizacja uległa zupełnej demo-

kratyzacji; zniesiono wielkie mistrzostwo i zastąpiono je roczną prezydenturą Rady związku. WM. francuskie poszło nawet dalej; uchwalono: nie wybierać od razu ponownie ustępujących członków Rady, odnawiającej corocznie w jednej trzeciej; przepis ten szkodzi ciągłości pracy, tak koniecznej w każdym czynnym towarzystwie. Rada Najwyższa obrządku szkockiego wstąpiła też na drogę reform demokratycznych po śmierci swego wielkiego komandora suwerennego Vienne (1868). Jego następca Crémieux pragnął, żeby jego wybór został potwierdzony przez głosowanie Rady. W r. 1881 powyższa zmiana poglądów spowodowała uchwalenie konstytucji Wielkiej Loży Symbolicznej, która zorganizowała się oddzielnie. Stosunki między odrębnymi federacjami są obecnie serdeczne, ale usiłowania fuzji między nimi nie mają jeszcze wielkich widoków powodzenia.

Krótko mówiąc, WM. francuskie jest obecnie najsolidniej zorganizowaną siłą obozu demokratycznego. Pomimo że WM. powstrzymuje się wewnątrz łóz od dyskusyj politycznych, bierze ono udział w polityce siłą rzeczy i przyczynia się do tworzenia kadr partji republikańskiej. Organizacja oparła się nienawiści kleru, i mimo stosunkowo niskiej liczby członków, nie jest nigdzie równie tak potężna jak we Francji i w krajach łacińskich, gdzie zorganizowano WM. według tych samych wzorów.

NIEMCY.—WM. przeniknęło do Niemiec z Anglii, nasamprzód do Hanoweru, domeny królów angielskich. Jednakże upłynęły lata, zanim utworzono w Niemczech stałe loże, pierwszą (Absalom) w Hamburgu w r

1737. Prawdziwym propagatorem WM. w Niemczech był Fryderyk Wielki. Był jeszcze następcą tronu pruskiego, gdy przyjęła go do zakonu delegacja loży Absalom w Hamburgu; otworzył lożę w Rheinsberg i objął jej kierownictwo od wstąpienia na tron r. 1740. W tym samym roku utworzono w Berlinie lożę *Trzech Globów*, która pracowała po francusku; podniesiono ją w r. 1744 do godności Wielkiej Loży-matki, przyczem król został wielkim mistrzem. W Austrii protektorem WM. był cesarz Franciszek I, małżonek Marji Teresy, przyjęty w r. 1731 w Hadze. Margrabia Bayreuthu założył w r. 1741 Wielką Lożę „Słońce“. W Saksonji założono lożę drezdeńską w r. 1738, lipską zaś w r. 1741 (Minerwa pod Trzema Palmami); w r. 1749—lożę Jedności we Frankfurcie nad Menem i t. d. Wszystkie loże niemieckie uznawały tylko trzy pierwsze stopnie pierwotnego WM. i przejęły konstytucję Wielkiej Loży londyńskiej. Loże były niezależne jedna od drugiej, co spowodowało wkrótce powstanie różnic między miejscowymi zwyczajami. Loże rekrutowały się przeważnie z arystokracji, szlachty i bogatego kupiectwa; były takie, które odmawiały przyjęcia rzemieślników. W związku z temi arystokratycznymi skłonnościami, nie budzi zdziwienia, że większość pierwszych łóż niemieckich przyjęła nazwy francuskie; język francuski był wtedy językiem uczonych, jak niegdyś łacina, osoby dystygnowane najchętniej się nim posługiwały. Rozpowszechniając nowocześnie idee, WM. podkopywało ostatecznie w umysłach stare zasady Świętego Cesarstwa; toteż, podtrzymywane przez Fryderyka Wielkiego, obrońcę filozofji,

oświaty ludowej, swobody nauczania i prasy, WM. było zwalczane przez Kościół i przez państwa reakcyjne.

Różokrzyżowcy. W Niemczech, podobnie jak we Francji, dokonała się przemiana pierwotnej doktryny WM. przez wprowadzenie wyższych stopni, i to niemal równie szybko. Z Francji przyszły loże szkockie czyli św. Andrzeja, loża Jedności w Berlinie (1741), loża tej samej nazwy w Hamburgu (1744), Apollo w Lipsku (1747) i t. p. Bracia dawali chętnie posłuch wszystkim zapewniającym ich, że symbole WM. kryją głębokie tajemnice, objawiane zaledwie kilku wtajemniczonym. Wiare tę wykorzystali awanturnicy Rosa i Johnson. Rosa, który przezwiał się kawalerem Jerozolimy, rozpowszechnił w całych Niemczech wyższe stopnie, sprowadzone z Francji przez Marschalla (1749), członka pseudo-templarjuszów. Johnson przelicytował go, podając się za wielkiego przeora, delegowanego przez WM. Szkocji w celu zreformowania łóż niemieckich; tłumaczył, że WM. jest tylko dalszym ciągiem związku Templarjuszów (1763). Nie umiał jednak objawić wtajemniczonym obiecanych tajemnic, i został wtrącony do więzienia (1765). Pozostały tylko kapituły, założone przez tych dwóch szarlatanów. Głębsza była działalność różokrzyżowców; różnili się oni od różokrzyżowców XVII wieku, których następcami się mienili; sprzyjali katolicyzmowi i usiłowali skierować na tory mistyczne wysiłek wolnej myśli, może nawet w zмовie z jezuitami. Utworzyli swój związek czy kongregację w Niemczech południowych. Pierwszym ich apostołem był następnie Schrepfer, który założył

w Lipsku kawiarnię, potem lożę szkocką (1772), do której ściągął tłumy pokazywaniem duchów; przekonywał swych adeptów, że WM. jest jedynie wstępem do prawdziwego wtajemniczenia, udzielanego przez różokrzyżowców, którzy umożliwiają obcowanie z duchami. Woellner rozpowszechniał te same idee i pozyskał dla nich Wielką Lożę w Berlinie. Jednakże WM. oparło się naogół wysiłkom różokrzyżowców i nie poddało im się, jak się tego spodziewano. Toteż kongregacja, jakby na rozkaz, przerwała nagle swoją propagandę i pogrążyła się w milczeniu, najpierw w Niemczech południowych (1787), potem w Prusach o jakieś dziesięć lat później. Podobne aberacje głosili, mniej metodycznie, *Bracia Azjatyccy* czyli rycerze św. Jana Ewangelisty z Azji. Przebiją w tej organizacji wpływ judaizmu, a obrządek pozostaje pod wpływem kabały. Założony przez Eckera, związek znikł wraz z jego śmiercią (1790).

Zakon Ścistej Obserwy. Spośród tych wszystkich inowacyj tylko zmiany, dokonane przez różokrzyżowców, wywarły głęboki wpływ, ponieważ wprowadziły WM., poprzez mrzonki rycerskie, na tory mistycyzmu. Różokrzyżowcy wycisnęli ślad na wszystkich systemach, stwarzanych odtąd; ale nie utrwalili własnego systemu. Inne zgoła były losy rytu *Zakonników Ścistej Obserwy*, założonego przez de Hundta. Podczas swego pobytu we Francji, przyszedł on do przekonania, że związek templariuszów po kasacie rozwijał się na wyspach szkockich; we Francji też wstąpił do WM. i został zamianowany mistrzem na prowincję niemiecką. Powróciwszy do Niemiec, zajął się wskrzeszaniem

związku, pozyskał paru braci, których zamianowano rycerzami templarjuszami pod pieczęcią milczenia. Gdy przybył Johnson, przyjął jego teorię, ale potraktował go jak szalbierza; w charakterze zwierzchnika dla całych Niemiec przypisywał jedynie sobie prawo nadawania wyższych stopni. Począwszy od r. 1764, zaczął zakładać kapituły, przyjmować oficjalnie rycerzy. Musieli oni składać ślub absolutnego posłuszeństwa, skąd ich nazwa zakonników lub mularzy Ścisłej Obserwy, przeciwstawiana nazwie wolnomularzy Wolnej Obserwy, czyli obrządku angielskiego. Do trzech stopni WM. dorzucił Hundt trzy inne: mistrza szkockiego, nowicjusza, templarjusza, przyczem ten ostatni obejmował trzy klasy: rycerza (*eques*), giermka (*armiger*) i towarzysza (*socius*); w r. 1770 dodał stopień kawalera profesora (*eques professor*). W krótkim czasie system ten oświadczył Niemcami; zaspokajał bowiem potrzebę hierarchji i tajemniczości jednych, próżność innych, reprezentował charakter starodawnej instytucji. Większość łóż podpisała akt tej obojętności. Zakon Ścisłej Obserwy przejął dziewięć prowincyj templarjuszowych: Aragonję, Owernję, Okcytanję, Léon, Burgundję, Niderlandy, Dolne Niemcy, Italję, Grecję; nie powiodły mu się jednak próby umocnienia się tam i zmienił swoje dziewięć prowincyj, zastępując Aragon, Léon, Niderlandy i Grecję przez Górne Niemcy, Austriję, Rosję, Szwecję. Wielka Łoża dyrektorjalna znajdowała się w Brunszwiku, pod okiem księcia wielkiego mistrza. Każda prowincja miała swego mistrza, swoją kapitułę prowincjonalną, swoje przeoraty, prefektury

i t.d. Nieznani przełożeni kierowali zakonem ku celom, ukrytym przed braćmi niższych stopni.

Powodzenie tego zakonu wywołało inne próby. W r. 1767 kilku malkontentów odseparowało się i założyło w Berlinie zakon *Budowniczych Afrykańskich* z pięcioma stopniami zewnętrznymi i trzema wewnętrznymi. Zakon zanikł po r. 1787; ryt jego był za mądry, by móc pociągnąć miernoty; językiem kapituły była łacina; symbolika była niezmiernie zawikłana; najgłówniejszym celem były studia nad historją zakonu. Następca Stark sięgnął głębiej; zapewniał, że zakon Ścisłej Obserwy był tylko świecką gałęzią związku templariuszów; prawdziwe tajemnice chroniła pono gałąź duchowna, której on był przedstawicielem (1767). System Starka obejmował siedem stopni; trzy stopnie WM. normalnego, następnie stopnie: młodego szkota, rycerza św. Andrzeja lub starego mistrza szkockiego. kawalera czerwonego krzyża, maga lub kawalera jasności i światła; ten ostatni stopień miał pięć podstopni, przyczem najwyższym był stopień lewity i kapłana. Wersję Starka przyjęto odrazu, rozpoczęto układy o fuzję ze związkiem Ścisłej Obserwy; w rezultacie usunięto Hundta i postawiono księcia Brunszwiku na czele zakonu.

Ostatnim czynem Hundta była propaganda we Francji, gdzie jego wysłannicy wprowadzili na pewien okres jego system. W Niemczech ryt Starka nie mógł sprostać próbie czasu. Ponieważ obiecanych tajemnic ryt nikomu nie wyjawiał, stracono ufność do Starka, upatrując w nim jezuitę. Wyprawiono posła do pre-

tendenta Karola-Edwarda, z prośbą o wyświeetlenie sprawy. Ten odpowiedział, że nigdy nie słyszał o zakonie templarjuszów i nie jest nawet wolnomularzem. System Ścisłej Obserwy zawisł w powietrzu. Próbowano wesprzeć go systemem braci szwedzkich, ale i ten system nie dał upragnionych wyjaśnień. Zakon zapadł się w próżni; konwent w Wilhelmsbad uchwalił jego rozwiązanie (1782).

Około r. 1760 ułożono w Szwecji nowy system wolnomularski, wywodzący się od zakonu Heredom i łączący składniki, zaczerpnięte z fikcyj neotemplarjuszów i różokrzyżowców. Został on wprowadzony do Niemiec w r. 1766 przez Zinnendorfa (1731 — 1782). Ten ostatni otrzymał patent od Wielkiej Łoży Anglii i założył Wielką Łożę Narodową, która pozyskała wielu członków, łudzonych chimeryczną nadzieją poznania wreszcie sławetnych tajemnic wolnomularskich na wyższych stopniach tego nowego systemu. Po śmierci Zinnendorfa jego Wielka Łoża przyjęła całkowicie system szwedzki. System ten obejmuje dziewięć stopni podzielonych na trzy klasy: loża św. Jana — 1. uczeń; 2. czeladnik; 3. mistrz; loża szkocka czyli św. Andrzeja — 4. czeladnik szkocki; 5. mistrz szkocki; kapituła czyli loża *stuardów* — 6. brat Salomona czyli kawaler wschodu; 7. kawaler zachodu; 8. powiernik św. Jana; 9. powiernik św. Andrzeja; dziesiąty stopień grupuje kawalerów i komandorów czerwonego krzyża. Na czele zakonu stał namiestnik Salomona.

Koło r. 1780 przedsięwzięto ostatnią próbę przekształcenia WM. przez wcielenie go do zakonu *Illumi-*

natów. Ten ostatni został założony w Bawarii przez Adama Weishaupta, profesora prawa kanonicznego w Ingolstadt, ucznia jezuitów, ale ich przeciwnika. Illuminatom przyświecał ten sam cel, co wolnomularzom—triumf cnoty i postępu intelektualnego i moralnego. Zakon, wzorowany na zakonie jezuitów, otoczony był nimbem tajemniczości; przyjął kalendarz perski; określał członków i miasta pseudonimami, zaczerpniętymi z starożytności klasycznej (1776). Wpływy illuminatów czyli perfektybilistów wzrosły dopiero wtedy, gdy Knigge namówił Weishaupta, by użył za podstawę WM., którego rozległa organizacja dałaby nowemu zakonowi możliwość wielkiej ekspansji. Zdawało się zrazu, że przedsięwzięcie się powiedzie, i wypracowano schemat systemu. Przedstawiał on uczoną hierarchję stopni, podzielonych na trzy poziomy: 1) szkoła (5 stopni): przygotowanie, nowicjat, minerwał, *illuminatus minor*, magistrat; 2) wolnomularstwo, podzielone na WM. symboliczne, z trzema zwykłymi stopniami, oraz WM. szkockie z dwoma stopniami (*illuminatus maior* czyli nowicjusz szkocki, *illuminatus dirigens* czyli kawaler szkocki); 3) misterja, dzielące się na misterjum małe z dwoma stopniami (kapłan, książę czyli regent) i—wielkie z dwoma stopniami (mag, król); tych ostatnich nie zorganizowano. W czasie nowicjatu nie zapoznawano wtajemniczanego z całym towarzystwem, ale tylko z jego przewodnikiem, któremu winien był bierne posłuszeństwo. Większości wtajemniczonych nie dopuszczano powyżej drugiego poziomu, spodziewając się mieć z nich narzędzia w rękach ludzi, wyniesionych na stop-

nie wyższe. Ta despotyczna organizacja, zaczerpnięta u jezuitów, narówni z ich zasadą, że cel uświęca środki, mogła była zapewnić zakonowi wielką potęgę; ale protestanckie Niemcy północne stawily jej opór. W samej Bawarii, jezuita wyjednali u elektora interdikt na Illuminatów (1784); przy tej sposobności zamknięto łoża wolnomularskie. Weishaupt musiał uciekać, a jego zwolennicy ulegli prześladowaniom. Było ich około 2.000, a wśród nich wiele najwybitniejszych osobistości ówczesnych Niemiec. Tak skończyła się ta interesująca próba.

Reforma WM. niemieckiego. Słowem, około r. 1785, WM. niemieckie, porwane falą mistycyzmu, stało się świadkiem bankructwa swych niezaszczonych nadziei. Zaden z jego apostołów nie objawił nowej prawdy. Głębokie misterja, przyrzekane ciekawym i rozgorączkowanym wiernym, pozostały nadal nieznanne. Sfałszowano dzieje zakonu, stworzono wielki zamęt różnorodnem ukształtowaniem stopni wyższych. Nikt nie osiągnął korzyści z tego wszystkiego. Kiedy konwent w Wilhelmsbadzie przypieczętował niepowodzenie Ścisłej Obserwy i gdy umieszczono na indeksie Illuminatów, Wielka Łoża obrządku angielskiego ujawniła chęć powrotu do tradycyji wolnomularskich, od których odstąpiono. Musiała przytem walczyć z Wielką Łożą narodową Niemiec (Zimmendorfa) i nie mogła przywrócić jedności. Wówczas utworzyła się eklektyczna federacja trzydziestu łoż, która pozostawiła każdej łoży autonomję i prawo tworzenia wyższych stopni, odpowiadających jej poglądom. Federacja odłączyła się w r. 1823 od Anglii

i utworzyła Wielką Lożę we Frankfurcie. Wielka Loża Narodowa pruska Trzech Globów w Berlinie została zreorganizowana w r. 1797 według zasad analogicznych do zasad Londynu i Wielkiego Wschodu. Obok Wielkiej Loży, utworzonej przez deputowanych łóż sfederowanych, utworzono dyrektorjat staro-szkocki, który nadawał wyższe stopnie; stopnie te miały tylko wartość symboliczną; nie były przywiązane do nich żadne przywileje. Loża Królewski York Przyjaźni, odłączona w r. 1778 od loży Zinnendorfa, przestrzegała obrządków francuskich i liczyła cztery wyższe stopnie: wybrany z dziewięciu, — z piętnastu i z Perpignan; szkot czerwony i szkot św. Andrzeja; kawaler wschodu; kawaler orla czyli księżę suwerenny różokrzyżowców. Posiadacze tego najwyższego stopnia tworzyli „Wzniosłą Radę“, która kierowała zakonem. Fessler wprowadził w r. 1797 ósmy stopień, skopjowany ze stopnia kawalera wzniosłego kapituły klermonckiej; dążył do przekazania gronu kilku członków, wtajemniczonych ósmego stopnia, rządów w Wielkiej Loży, która była wówczas jedną z trzech uznanych przez prawo pruskie. Nazwa Royal York pozostała przy Wielkiej Loży. Loża-matka, która nosiła tę nazwę, została podzielona na cztery loże świętojańskie. Opracowano na nowo nauczanie w różnych stopniach; interpretowano ich symbolikę według głębokich zasad moralności i estetyki. W tymto czasie sławny filozof Fichte należał do jednej z łóż Królewskiego Yorku. W porozumieniu z Fischerem, stworzył następnie Fessler stowarzyszenie uczonych-wolnomularzy. Przy udziale Schroedera przeprowadzo-

no analogiczne reformy w Hamburgu; przyjęto t. zw. staro-angielski obrządek rzekomych „dawnych mularzy“, zniesiono bez zastrzeżeń wyższe stopnie; stowarzyszenie naukowe, składające się z mistrzów, poświęciło się badaniu dziejów WM. W r. 1811 blokada kontynentalna skłoniła Wielką Lożę w Hamburgu, która była wielką lożą prowincjonalną, zależną od Londynu, do ogłoszenia swej niezależności.

W Niemczech południowych przewaga wojującego katolicyzmu nie sprzyjała rozwojowi WM. Istniało ono w Palatynacie, w Bawarii i w Badenji z wielkimi przerwami, ponieważ władcy obejmowali WM. często ogólnym zakazem tajnych stowarzyszeń. W Austrii wrogi stosunek Marji Teresy nie zgłębił jednak całkowicie WM., faworyzowanego przez jej małżonka. Za czasów Józefa II stosunek do WM. polepszył się. W r. 1784 powstała w Wiedniu Wielka Loża Narodowa autonomiczna, składająca się, w myśl systemu przedstawicielstwa, z deputowanych łóż austriackich. Cesarz pozwalał zresztą otwierać takie loże tylko w stolicach i nigdy więcej, niż trzy.

Należy zaznaczyć, że loże niemieckie wymagały chrześcijańskiego wyznania wiary; sprzecznie z naczelną ideą WM., odrzucały uparcie żydów; loże, które dopuszczały żydów, nie mogły uzyskać zatwierdzenia swych konstytucyj przez wielkie loże. Loża żydowska, założona we Frankfurcie przez Wielki Wschód Francji (1808), nie została uznana przez loże chrześcijańskie. Sprawa żydowska stała się przedmiotem długotrwałych

polemik; Wielka Loża w Hamburgu dała przykład tolerancji; najdłużej opierały się loże pruskie.

Zakon rozwijał się prawidłowo w ciągu XIX stulecia, zwłaszcza w Prusiech, gdzie odzyskał swoje oficjalne stanowisko. Mógł się znowu zainstalować w Niemczech południowych, gdzie podporządkował się Wielkiej Loży w Bayreuth. Założono Wielką Lożę w Darmstadcie, wskutek secesji łóz ze związku frankfurckiego; Loża ta oznajmiła, że jest ściśle chrześcijańska (1846). WM. niemieckie reaguje na wypadki polityczne. W Prusiech jest zupełnie w rękach rządu. To też zniósł on Wielką Lożę w Hanowerze po aneksji z r. 1866. Pod jego wpływem, Wielkie Loże cesarstwa niemieckiego utworzyły w r. 1872 federację; organem jej jest sejm wolnomularski, w którym zasiada ośmiu wielkich mistrzów i szesnastu deputowanych, wybieranych po dwóch z każdej Wielkiej Loży. Najpoważniejszą fundacją dobroczynną zarządza owa rada.

HOLANDJA. — WM. wprowadzili do Holandji Anglicy; pierwszą lożę założono prawdopodobnie w r. 1734; stała się ona pastwą wrogiego tłumu, który zdemolował lożę w Amsterdamie, oraz podejrzeń Stanów Generalnych. Loża w Hadze, najczynniejsza, utworzyła w r. 1756 Wielką Lożę narodową. Nie przyjęto wyższych stopni; jednakże wkońcu dopuszczono cztery stopnie obrządku szkocko-francuskiego; Wielka Loża przybrała nazwę Wielkiego Wschodu. Działalność wolnomularska w Holandji i w kolonjach holenderskich jest ożywiona.

BELGJA. — Mimo ucisku austriackiego, zakon liczył w r. 1785 szesnaście łóz, z których najstarsza, „Dokonała Jedność w Mons“, sięgała r. 1721. Spotykała się w nich elita narodu, zwłaszcza przywódcy obozu liberalnego. Józef II zamknął wszystkie, prócz trzech brukselskich (1786), ale kilka spośród nich istniało potajemnie. Wyzwolone wkrótce przez Francję, przyłączyły się do Wielkiego Wschodu w Paryżu. Oderwane od niego w r. 1814, przyłączyły się niezwłocznie do Wielkiego Wschodu w Hadze. W r. 1833 utworzyły Wielki Wschód Narodowy. Dla wyższych stopni powstała (1817 r.) Rada Najwyższa obrządku szkockiego. Inowacje, wprowadzone w r. 1854, skłoniły kilka łóz do przyłączenia się do niej; związek między dwiema władzami pozostał zresztą ścisły. WM. belgijskie, najbardziej narażone na ataki klerykalizmu, wywierało doniosły wpływ, zwłaszcza gdy zostało zaatakowane w r. 1845 przez jezuitów i ministra Nothomba. Sprawa ta zakończyła się upadkiem gabinetu. Tem się tłumaczy, że w r. 1854 namiestnik wielkiego mistrza zażądał dla WM. prawa zajmowania się polityką i religją, co zdecydowało o zerwaniu z wielkimi lożami Niemiec i rozłamie w samej Belgji.

SZWAJCARJA. — Pierwszą lożą szwajcarską była loża genewska, pochodzenia angielskiego (1737). Prześladowane przez rząd berneński, WM. rozpowszechniło się jednak w niemieckiej Szwajcarji. *Dyrektorjat Helwecki Romański* w Lozannie, założony w r. 1739, istniał tylko dorywczo. Około r. 1775, Szwajcarja została w dużej mierze zjednana dla obrządku Ścisłej Obserwy, ale

po jej upadku poszła w kierunku ewolucji francuskiej. Wielka Loża w Genewie odłączyła się od obediencji angielskiej i przyjęła nazwę Wielkiego Wschodu; nie mogła jednak rywalizować z Wielkim Wschodem Francji, do którego jeszcze przed rewolucją francuską przyłączyła się większość łóż, pracujących w języku francuskim. Wielki Wschód Helwecki Romański, utworzony w r. 1819 jako ustępstwo na rzecz szwajcarskiego partykularyzmu, przyjął system szkocki, przerobiony przez Mauricego Glaire. Kilkakrotnie usiłowano połączyć wszystkie loże w Szwajcarji w jedną federację. Próby te doprowadziły do utworzenia nowej Wielkiej Loży, *Alpina*, w Bernie w r. 1844.

DANJA. — Pierwsza loża powstała w Kopenhadze w r. 1743. WM. duńskie poszło w ślady niemieckiego, przyjęło obrządek Ścisłej Obserwy, potem obrządek udoskonalony konwentu w Wilhelmsbad. WM. rozwinęło się wspaniale za Chrystjana VIII, który był gorliwym wolnomularzem. Wprowadził on obrządek Zinnendorfa (system szwedzki) (1855).

SZWECJA. — Szwecja przejęła WM. z Francji; hr. Sparre wprowadził je w r. 1735. Zakazane początku pod karą śmierci przez króla (1738), było następnie tolerowane. W r. 1759 zorganizowano Wielką Lożę, oraz przyjęto wyższe stopnie. Około r. 1766 wypracowano system, łączący w sobie obrządki neotemplariuszów, różokrzyżowców i wolnomularzy; naśladowano obrządek kapituły klermonckiej i zakonu Heredom. Król Gustaw III, który przejął się był w czasie swych podróży WM. rycerskiem, był gorliwym krzewicie-

lem tego systemu; opierał się na związku, w którym skupił burżuazję przeciwko szlachcie. Posługiwano się też teozofją Swedenborga, chociaż towarzystwa swedenborgjańskie lub teozoficzne nie zwały się z WM. System szwedzki ukształtował się ostatecznie w r. 1780. Wyłożyliśmy jego zasady, mówiąc o loży Zinnendorfa. Dodajmy, że architekci illuminaci lub komandor czerwonego krzyża tworzyli dziesiąty stopień, nadawany dziewięciu braciom, którzy kierowali zakonem. Później uzupełniono hierarchję wielkich urzędników. Królowie szwedzcy faworyzowali WM. nadal i stawali sami na jego czele. Bernadotte przeznaczył order Karola XIII dla wolnomularzy; stał się on najwyższym stopniem. WM. szwedzkie kwitnie pod wielkiem mistrzostwem króla i posiada wielkie wpływy, ale jest zupełnie oderwane od WM. innych krajów, od których różni się głęboko swym obrządkiem.

POLSKA. — WM., wprowadzone w r. 1739, rozwijało się mimo zakazów kościelnych; hr. Brühl, minister Augusta II, był protektorem WM.; wprowadził obrządek Ścisłej Obserwy, który istniał w części łóz, w innych panował obrządek angielski i obrządek Wielkiego Wschodu francuskiego. Ten ostatni przeważał w łóżach Księstwa Warszawskiego. W r. 1821 car zamknął wszystkie loże i kapituły.

ROSJA. — Zaprowadzone w r. 1731, nie przekroczyło WM. okolic Petersburga; popierane przez cesarza Piotra III, przyjęło specjalny system, opracowany przez generała Melesino i obejmujący cztery stopnie wyższe: ciemne sklepienie, mistrzostwo szkockie, filozofję, mi-

strzostwo świątyni. W r. 1783 utworzono Wielką Lożę narodową. Pod koniec stulecia panowały najróżnorodniejsze obrządk: szwedzki, angielski, ścisłej obserw, Melesino, i t. d. Katarzyna II, przerażona rewolucją francuską, wezwała loże, by przerwały swe prace, pozostała tylko jedna loża. Ale bracia widywali się nadal, chociaż nie odbywały się formalne zebrania; uzyskali od Aleksandra I zupełną tolerancję i powiększali szybko swoje szeregi, póki, niespodziewanie, cesarz nie zamknął wszystkich lóży i nie zakazał związku w całym cesarstwie (1822).

WĘGRY. WM. rozwijało się od r. 1867; dzieli się na obrządk: niemiecki i szkocki dawny uznany.

GRECJA. — WM. wprowadził Wielki Wschód Francji oraz W. Wschód Italji. Grecja posiada swoją Wielką Lożę Narodową dopiero od r. 1867.

TURCJA. — W państwie tureckim istnieją loże różnych narodowości, wywodzące się od władz wolnomularskich odnośnych krajów: Francji, Anglji, Niemiec, Grecji. Wysiłki w celu zjednania muzułmanów dla zakonu nie odniosły skutku wobec wrogiego stosunku ich duchowieństwa.

ITALJA. — Odnaleziono w Italji ślady dawnych związków kamieniarzy, niemieckiego pochodzenia. W XVII wieku przeniknęli tam różokrzyżowcy. Na tych faktach opierano się, poszukując na półwyspie zaczątków WM. W rzeczywistości, pojawiło się ono dopiero w r. 1733 i przyszło z Anglji. Pierwsza loża została założona we Florencji przez księcia Middlesex. Związek przezwiał się z początku *Compania della Cucchiara*. Roz-

winał go wielki książę Toskanji, Franciszek Lotaryński, przyszły cesarz, który odwołał w r. 1737 zakaz, wydany przez swego poprzednika, ostatniego Medyceusza. Główne miasta północne miały loże od r. 1735: Medjolan, Wenecja, Werona, Padwa, Vicenza; podobnie rzecz się miała w Neapolu. W państwie kościelnem odrazu powzięto podejrzenia w stosunku do WM. Loża w Liworno, licząca wśród swych członków braci różnych wyznań, katolików, protestantów, żydów, wydawała się ogniskiem niewiary. Św. Oficjum wszczęło śledztwo, którego wynikiem była słynna bulla Klemensa XII (1738), wspomniana już wyżej w związku z Francją. Zaczęły się prześladowania. Wyzyskując nieobecność wielkiego księcia, poddano torturom wielu wolnomularzy florenckich. Książę kazał ich uwolnić. Loże, zamknięte oficjalnie w Wenecji, istniały nadal potajemnie. W królestwie neapolitańskiem utrzymały się i skupiały najwyższe osobistości dworu. Zamknięte przez Karola III, pozyskały sobie później jego względy; król stał się ich protektorem, powierzył pewnemu wolnomularzowi wychowanie syna i wziął spośród nich spowiednika. Taka była jego odpowiedź na bullę papieża Benedykta XIV. Zorganizowano Wielką Lożę Narodową, której wielki mistrz przezwał się księciem Karamanji. Za Ferdynanda IV minister Tannucci prześladował WM. i zakazał go pod karą oddania pod sąd wojenny (1776); podburzył tłum przeciwko niemu i byłby zgubił wielu wolnomularzy, gdyby nie interwencja królowej Karoliny, która wstrzymała prześladowania; ustały one dopiero w r. 1783. Loże podjęły swoją działalność, ale w węższym zakresie.

W Lombardji Józef II zabronił wkońcu WM. W Rzymie otworzono jedną lożę w r. 1787; ale uwięziono w r. 1789 świeżo przybyłego Cagliostro i skazano go na śmierć — umarł w więzieniu. Następnie ukazała się odezwa papieska przeciwko związkowi, którą odparli wolnomularze lombardzcy w żywym wystąpieniu apologetycznym.

Pod panowaniem francuskim WM. podniosło się i zakwitło w całej Italji. Ale po upadku Napoleona nastąpiły prześladowania. Identyfikowano je ze stowarzyszeniem karbonarjuszów, utworzonem za Murata. Między temi związkami nie było żadnego podobieństwa. inne były znaki rozpoznawcze; pozatem karbonarjusze mieli cele polityczne; punktem stycznym była wolność sumienia, wyznawana i praktykowana przez oba dwa związki w stosunku do członków. Zaciekle prześladowania ze strony papieża Piusa VII, królów Neapolu i Sardynji i innych książąt zdusiły WM. włoskie. Podniósł je Wielki Wschód Francji w Genui (1856), w Liworno (1860). Loża Ausonia, utworzona w Turynie w r. 1859, prowadziła czynną propagandę. W r. 1861 utworzono Wielki Wschód Italji. W r. 1863 istniało 68 loż. Ponieważ brały czynny udział w polityce, władze wolnomularskie zagraniczne nie chciały ich uznać. Garibaldi utworzył w Palermo odrębny Wielki Wschód, pracujący w obrządku szkockim dawnym uznanym; Ausonio Franchi założył Wielką Radę w Medjolanie. W r. 1868 osiągnięto fuzję tych ugrupowań i w r. 1870 przeniesiono Wielki Wschód do Rzymu.

HISZPANJA. — Fanatyzm katolicki prowadził zjadłą walkę przeciwko WM., które liczyło wśród swych członków wielu męczenników. Walka ta zaczęła się w r. 1727 z inicjatywy lordów angielskich. Na żądanie papieża ogłosił Filip V w r. 1740 surowy edykt; kilku braci łóz madryckich zesłano na galery. Mimo to ro:rost potajemny związku nie dał się zahamować. Toteż po ekskomunie, rzuconej przez Benedykta XIV, powierzono zakonnikowi Torrubia zdradziecką misję. Zwolniony poprzednio przez papieża z przysięgi, uzyskał wstęp do WM. pod fałszywym nazwiskiem, przeprowadził dokładne badania i, zrzucając maskę, zadenuncjował przed inkwizycją 97 łóz i ich członków. Uwięziono tysiące wolnomularzy, którzy stali się ofiarą św. Oficjum (patrz Llorente, *Histoire critique de l'Inquisition*, tłum. Pellier, t. IV). Mimo wszystko wydaje się, że kilka łóz istniało dalej potajemnie; w Hawannie tolerowano je przez wzgląd na cudzoziemskich kupców. Pod panowaniem francuskim popierano WM.; utworzyło ono Wielką Łożę w samym gmachu trybunału inkwizycji. Po swym powrocie Ferdynand VII zabronił pod najsurowszemi sankcjami należenia do WM.; kilkakrotnie odbywały się procesy. Liberalne kortezy z r. 1820 nakazały uwolnienie wielu uwięzionych braci i otworzyły znowu loże; ale reakcja spowodowała podwojenie represyj. Rozporządzenie z r. 1824 obowiązywało wszystkich wolnomularzy do ujawnienia swej przynależności i do oddania papierów w ciągu miesiąca. W następnym roku uśmiercono siedmiu mistrzów, którzy tworzyli loże w Grenadzie, a ucznia, którego właśnie

byli przyjęli, zesłano na galery; na Antylach powieszono markiza Cavrilano, a Alvareza de Soto Mayor skazano na śmierć naskutek prostego oskarżenia, że należał do związku (1828). Klęska reakcji w r. 1833 położyła kres prześladowaniom. Powoli WM. zaczęło się odradzać. W r. 1843 zorganizowano Wielki Wschód Hesperyjski, pracujący w obrządku szkockim dawnym uznanym (33 stopni). Ale zachowywał on tajemnicę, datował pisma z „niewidzialnej doliny“, nie ogłaszał nazwisk swych członków i urzędników; loże nie posiadały pisanych dokumentów. Były to konieczne środki ostrożności, albowiem w r. 1853 pewna loża Wielkiego Wschodu Francji, zadenuncjowana przez swego skarbnika—malwersanta wobec policji, doczekała się aresztu masowego wszystkich członków i skazania dwunastu członków na cztery, zaś wielkiego mistrza na siedem lat więzienia. Dopiero prąd postępowy pod koniec rządów Izabeli położył kres tym prześladowaniom. Odtąd WM. hiszpańskie czyniło szybkie postępy.

PORTUGALJA. — Pierwszą lożę założono w r. 1755. Wkrótce zaczęła się srożyć nienawiść inkwizycji; wolnomularze ulegali aresztowaniom, torturom, galerom; prześladowania podwoiły się od czasu rewolucji francuskiej, ale nigdy nie osiągnęły zupełnego wypłenienia związku, ożywianego przez marynarzy cudzoziemskich. W r. 1800 lub 1806 założono Wielką Lożę. WM. kwitło do r. 1823, gdy zostało zagrożone przez postępy reakcji. Jan VI zakazał je pod karą pięcioletniego zesłania do Afryki; don Miguel — pod karą śmierci (1828). Gdy nastąpiło uwolnienie od tyrana, loże utwo-

rzyły się na nowo; wszystkie przyjęły obrządek francuski nowoczesny z jego czterema wyższymi stopniami. Po różnych rozłamach, w ciągu których istniały aż cztery Wielkie Wschody, przywrócono jedność w r. 1870.

STANY ZJEDNOCZONE. — WM. zapoczątkowano w Ameryce około r. 1730; pierwsze loże założono w Bostonie, w Filadelfji, w Savannah; pierwszym mistrzem loży w Filadelfji był Benjamin Franklin. Już wcześniej „dawni wolnomularze“ pozyskali sobie prozelitów; zażądali patentów konstytucyjnych od Wielkiej Loży Szkocji i utworzyli loże św. Andrzeja równoległe z lożami św. Jana obrządku angielskiego nowoczesnego (1752), skupione wkrótce (1773) wokół Wielkiej Loży, współzawodniczącej z wyżej wymienioną. Po wojnie niepodległościowej zlały się one w r. 1783. W tej wojnie wolnomularze walczyli w pierwszych szeregach, przy boku Waszyngtona (przyjętego w r. 1752). Loże w Wirginji, które skłaniały się do teorii wyznawców wyższych stopni, zażądały patentów konstytucyjnych od loży szkockiej w Kilwinning (r. 1758 i nast.). W czasie wojny powstały loże złożone z kolorowych członków, ale pracowały one oddzielnie od „białych“ łóż. Taka była geneza sporu, który dotąd nie został załagodzony. Powstanie tych łóż jest zupełnie prawidłowe, zostały założone przez loże wojskowe pułkowe garnizonów angielskich: pierwsza w Bostonie w r. 1775. W r. 1784 Wielka Loża w Londynie nadała jej regularną konstytucję (loża Prince Hall w Bostonie), i odtąd stała się ona Wielką Lożą-Matką dla wolnomularzy murzynów i mulatów.

Do Wielkich Łóż w Massachusetts, Pensylwanji i Wirginji, które czyniły daremne wysiłki połączenia się w Wielką Łożę Generalną z Waszyngtonem jako wielkim mistrzem na czele, przyłączyły się stopniowo inne. Wywodziły się z łóż prowincjonalnych, założonych przez Anglików, zwłaszcza przez wojskowych. Były naogół dziełem „dawnych wolnomularzy“, których obrządek, wyłożony w księdze Dermotta (*Ahiman Rezon*), zwyciężył w Stanach Zjednoczonych. Kolejno wszystkie Stany amerykańskie utworzyły niezależne Wielkie Łoże. Ponawiane próby zlania ich w Wielką Łożę generalną zawsze kończyły się niepowodzeniem (1790, 1803, 1822, 1842, 1860 i t. d.). W roku 1762 Stefan Morin, zaopatrzony w patent rady cesarzy Wschodu i Zachodu w Paryżu, upoważniający go do nadawania dwudziestu pięciu stopni tego rytui, wprowadził w Stanach Zjednoczonych wyższe stopnie. Uczynił nawet więcej—podniósł liczbę tych stopni do trzydziestu trzech. Takim sposobem ustanowiono obrządek, który przybrał później nazwę obrządku szkockiego dawnego uznanego, w celu odróżnienia go od obrządku angielskiego dawnych mularzy wolnych i przyjętych. Wyżej zwalczałyśmy legendę, która przypisuje Fryderykowi Wielkiemu wynalezienie dodatkowych ośmiu stopni. Konwent kapituł royal arch w Bostonie założył *Wielką Kapitułę* (1797). W r. 1805 powstał na Rhode Island „Wielki Obóz“ (*Grand Encampment*) kawalerów templarzów, z którego w r. 1816 wytworzył się Wielki Obóz Stanów Zjednoczonych, od którego zależą wszystkie wyższe stopnie. Zaczęły mnożyć się rady i kapituły.

WM. rozwijało się równolegle z całym życiem w Stanach Zjednoczonych i w żadnym innym kraju nie osiągnęło takiego rozpowszechnienia i takiej pomyślności. Umiało utrzymać swoją zasadę tolerancji, mimo wysiłków pietystów. Jedyna wielka burza, przez którą przeszło, przypada na r. 1826. Zniknięcie ojca Morgana wywołało twierdzenia, że został on uwięziony, a następnie utopiony przez wolnomularzy za zdradzenie tajemnicy. To opowiadanie, zręcznie wyzyskane, rozpętało oburzenie ogółu: przeciwnikom WM. udało się zamknąć dwie Wielkie Łoże (Michigan i Illinois) i spowodować drogą pogroźek wystąpienia braci ze związku. Dopiero po złaniu się z wigami „antymasoni” przestali być niebezpieczni. Nowy kryzys wywołała wojna secesyjna. Ale od tego czasu WM. rozwija się nieustannie, i nigdy związek nie znajdował się w bardziej kwitującym stanie. Liczy wśród swych członków najwybitniejszych ludzi; rozporządza poważną prasą, obfitemi środkami pieniężnymi, zarówno na cele dobroczynne jak i na swe własne potrzeby. Można sobie zdać z tego sprawę, gdy się zważy, że jedna jedyna świątynia w Chicago, poświęcona 6 listopada r. 1890, kosztowała szesnaście milionów franków. W Ameryce WM. może rywalizować z Kościołem.

KANADA. — Anglicy wprowadzili WM. we wszystkich swych kolonjach. Zgodnie z obecnemi nastrojami i z tendencjami WM., wielkie loże każdej kolonji ogłosiły swą autonomję na wzór stanów sąsiedniej republiki. To rozczłonkowanie jest może nawet nadmierne. Francuzi kanadyjscy odnoszą się do WM.

opornie, ponieważ jest ono pochodzenia angielskiego i jest zwalczane przez księży.

AMERYKA ŁACIŃSKA. — W republikach Ameryki łacińskiej, WM. osiągnęło te same sukcesy, co w Stanach Zjednoczonych. Chociaż nie liczy tylu członków, wywiera wielki wpływ, równoważąc wpływ duchowieństwa katolickiego. Wyższe stopnie są tam bardzo rozpowszechnione, a przeładowany obrządek ma tę dobrą stronę, że zaspokaja lokalną potrzebę ceremonjału. Przeważający wpływ na organizację wywiera Francja; każdy kraj ma swój Wielki Wschód, obok niego istnieje czasem Rada Najwyższa. Historia tych organizacji jest mało znana, łączy się bowiem z dziejami walk politycznych.

AFRYKA. — Na kontynencie afrykańskim istnieje WM. we wszystkich kolonjach europejskich; w Egipcie, Tunisie, Liberji istnieją autonomiczne wielkie loże.

AZJA. — Poza europejskimi lożami państwa tureckiego, istnieją w Indjach i w Chinach loże angielskie. w Indochinach francuskie, brak natomiast niezależnych władz wolnomularskich. Wysiłki, czynione w celu propagowania WM. w Persji, nie dały rezultatów wskutek wrogiego stosunku Persów i misjonarzy; szach wydał zakaz zakładania loż.

OCEANJA. — W angielskich kolonjach w Australji znajdujemy autonomiczne wielkie loże, nadto loże francuskie, angielskie, holenderskie, hiszpańskie, amerykańskie — na wyspach malajskich i polinezyjskich.

ZAKOŃCZENIE.—Historja WM. wykazuje, że po okresie ukształtowania się, w którym rolę przodowniczą odegrała najpierw Anglja, potem Francja, ta humanitarna organizacja rozpoczęła w XIX stuleciu okres swej wszechświatowej ekspansji. Jej rozwój materialny jest coprawda większy w krajach mowy angielskiej, natomiast dobrodziejstwa wpływu WM. są conajmniej równie wielkie w krajach łacińskich, ze względu na jego walkę przeciwko klerykalizmowi. Można żałować, że WM. nie zorganizowało propagandy wśród ras niższych i że pozostawia je działalności misjonarzy, której wyniki są tak wątpliwe. Trudno przewidzieć przyszłość WM.; napewno ci, którzy wierzą, że ludzkość wyzwoli się kiedyś spod władzy dogmatów i zadowolni się bezinteresownym kultem nauki, sztuki i cnoty — w niemi głównie pokładają swe nadzieje. Ale dotychczas brakiem WM. jest pominięcie kobiet, których wpływ w tych dziedzinach jest ogromny. Pozostawiając kobiety poza orbitą swej organizacji, pozbawiło się WM. najpotężniejszego środka oddziaływania. Z chwilą, w którejby je dopuściło, osiągnęłoby postęp o nieobliczalnych następstwach. Jakkolwiek będzie wyglądała przyszłość, już obecnie jest WM. najpotężniejszą organizacją na kuli ziemskiej, z wyjątkiem Kościołów. A jednak potęga jego jest czysto moralna; jego środki pieniężne, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, są minimalne; jego budżet nie dorównywa budżetowi małego zrzeszenia religijnego, ale skupia ono w swych lożach i związkach elitę myślicieli i działaczy ras europejskich; mimo, że łączy swych członków w ugrupowania niemal wyłącznie na-

rodowościowe, WM. wprzega je w służbę zasad, wspólnych całej ludzkości.

Obecne położenie WM. — W celu uzupełnienia powyższego szkicu historycznego i socjologicznego, dotyczącego roli WM., podajemy poniżej rzeczowe wiadomości, odnoszące się do poszczególnych obrządków wolnomularskich.

PRZEGLĄD OBRZĄDKÓW WOLNOMULARSKICH. — Wszystkie obrządki wolnomularskie wywodzą się, jak wyłożyliśmy, od obrządku angielskiego t. zw. nowoczesnego, ustawionego przez Wielką Lożę w Londynie, będącą Lożą-Matką wszystkich innych łóż, z wyjątkiem może loży w York i paru łóż szkockich. Do trzech stopni symbolicznych wymienionego rytu, wspólnych wszystkim wolnomularzom, inne obrządki dodają t. zw. stopnie wyższe, co do których panuje niezgoda. Krzewicielem tych stopni był Szkot Ramsay, który działał we Francji; stąd prawie wszystkie stopnie dodatkowe pochodzą więcej lub mniej bezpośrednio z systemu kapituły klermonckiej w Paryżu. Systemy te obejmują stopnie różokrzyżowców, stopnie rycerskie, które mają odtwarzać stopnie templarjuszów, stopnie filozoficzne, mające odpowiadać głębszemu objawieniu. Powyższe ryty dzielą się na trzy grupy główne; typowymi ich przedstawicielami są: obrządek dawnych wolnomularzy angielskich czyli yorski, przyjęty w Anglii i przeważający w Stanach Zjednoczonych; obrządek szkocki, który z Francji rozszedł się po całym świecie; obrządek szwedzki, praktykowany w Szwecji i w Niemczech.

Według Rebolda i Clavela, spis obrządków wolnomularskich i nomenklatura ich stopni przedstawia się, jak następuje:

Obrządek dawnych mularzy wolnych i przyjętych czyli nowoczesny obrządek angielski, założony w r. 1717, zreformowany w r. 1783. Obejmuje — w WM. św. Jana — tylko trzy stopnie: 1. ucznia; 2. czeladnika; 3. mistrza; WM. royal arch obejmuje pięć dalszych: 4. były mistrz; 5. doskonały wolnomularz; 6. najdoskonalszy wolnomularz; 7. arch; 8. royal arch. Ten obrządek jest przyjęty w Anglii, we wszystkich kolonjach angielskich, w Stanach Zjednoczonych, w części Niemiec i Szwajcarji i t. d., to jest w dziewięciu dziesiątych łóż i wolnomularzy na świecie. Wielkie Łoże tego obrządku nie uznają wyższych stopni, ale pozwalają na praktykowanie ich pod nazwą *rycerzy (kawalerów)*; takie są stopnie wielkiego kapłana, rycerzy czerwonego Krzyża, Świątyni, Malty, Grobu Pańskiego, zakonu teutońskiego, Calatravy i t. p. W Stanach Zjednoczonych podział odpowiada powyższemu, ale jest ułożony w trzy odrębne ciała: 1° *wolnomularstwo ręczne* czyli *narzędziowe*, obejmujące trzy stopnie symboliczne (uczeń, czeladnik, mistrz) i zarządzane przez *Wielkie Łoże*; 2° *wolnomularstwo naukowe*, obejmujące stopnie *royal arch* i zarządzane przez *Wielkie Kapituły*; 3° *wolnomularstwo filozoficzne* czyli *templarjuszowe*, obejmujące stopnie rycerskie (rycerz czerwonego Krzyża, Świątyni i Malty, rycerz Znak chrześcijańskiego i strażnik konklawe, rycerz Grobu Pańskiego, świętego i trzykróć wspaniałego zakonu Krzyża) i za-

rzządzane przez *Wielkie Obozy*. Podczas gdy *Wielkie Łoże* są autonomiczne, wielkie kapituły są zależne od wielkiej kapituły generalnej w Baltimore. a wielkie obozy od wielkiego obozu generalnego w Baltimore. Zresztą, żadne z trzech ciał wolnomularskich nie ingeruje do administracji drugiego. Słowem, w tym układzie wpływ WM. francuskiego, propagowanego przez „dawnych wolnomularzy“, wziął górę nad wpływem obrządku angielskiego nowoczesnego z lat 1717—23.

Obrządek WM. eklektycznego, stosowany przez Wielką Łożę w Frankfurcie nad Menem, odrzuca wszystkie stopnie wyższe; jest zbliżony bardzo do obrządku angielskiego.

Obrządek z Haiti jest zbliżony do obrządku angielskiego, przyjętego przez Amerykanów.

Obrządek szkocki dawny uznany, ustanowiony koło r. 1804, stosowany jest przez wszystkie Rady Najwyższe i rozpowszechniony w wielkiej ilości krajów; jest przyjęty w Wielkim Wschodzie Francji, który według tego systemu ustanowił wyższe stopnie, mianowicie 33 stopnie, podzielone na 4 grupy: stopnie symboliczne od 1 do 3; stopnie kapitułarne od 4 do 18; stopnie filozoficzne od 19 do 30 i stopnie wyższe czyli administracyjne. Oto ich spis: *Stopnie symboliczne*. I klasa: 1. uczeń; 2. czeladnik; 3. mistrz. — *Stopnie kapitułarne*. II klasa: 4. mistrz tajny; 5. mistrz doskonały; 6. sekretarz tajny; 7. przełożony i sędzia; 8. nadzorca budowli. — III klasa: 9. mistrz wybrany z dziewięciu; 10. mistrz wybrany z piętnastu; 11. wzniosły kawaler

wybrany. — IV klasa: 12. wielki mistrz budowniczy; 13. royal arch; 14. wielki szkot świętego sklepienia Jakóba II. — V klasa: 15. kawaler wschodu; 16. ksiązę Jerozolimy; 17. kawaler wschodu i zachodu; 18. najwyższy ksiązę różokrzyżowiec. — *Stopnie filozoficzne*. VI klasa: 19. wielki kapłan albo wzniosły szkot; 20. czcigodny wielki mistrz wszystkich lóž; 21. noachita albo kawaler pruski; 22. topór królewski albo ksiązę Libanu; 23. urzędnik przybytku; 24. ksiązę przybytku; 25. kawaler miedzianego węża; 26. ksiązę łaski; 27. najwyższy komandor świątyni. — VII klasa: 28. kawaler słońca; 29. wielki szkot św. Andrzeja Szkockiego; 30. wielki wybrany kawaler kadosz. — *Stopnie administracyjne*: 31. wielki inspektor-inkwizytor-komandor; 32. najwyższy ksiązę tajemnicy królewskiej; 33. najwyższy wielki inspektor generalny.

W rzeczywistości w tej nomenklaturze istotne znaczenie, zwłaszcza w stosunku do Wielkiego Wschodu, jest przywiązane tylko do trzech pierwszych stopni i trzech ostatnich, do 18-go (różokrzyżowca) i 30-go (kadosz). Łože zwą się symbolicznemi, ponieważ pracują tylko w obrębie trzech pierwszych stopni; kapituły pracują w następnych do 18-go; stopnie filozoficzne udzielane są przez rady czy areopagi; stopnie administracyjne lub wyższe nadaje Rada Najwyższa, albo, w Wielkim Wschodzie, wielkie kolegium rytów.

Obrządek szkocki filozoficzny, praktykowany przez kilka lóž belgijskich i francuskich, wskazuje na początek ewolucji, która doprowadziła do powstania trzydziestu trzech stopni. Obrządek ten liczy dopiero pięć-

naście stopni. Trzy stopnie symboliczne, następnie trzy pod nazwą kawalera orła czarnego albo różanego krzyża, Heredoma wieży; potem następuje kawaler Feniksa, kawaler słońca, kawaler Izydy, prawdziwy wolnomularz, rycerz Argonautów, kawaler złotego runa, wielki inspektor doskonały wtajemniczony, wielki inspektor, wielki szkot, wzniosły mistrz świetlanego pierścienia; bracia, należący do stopni najwyższych, tworzą ciało administracyjne. Obrządek Świątyni i obrządek hermetyczny w Montpellier są naogół podobne.

Obrządek szkocki pierwotny, utworzony około r. 1782, wskrzeszony w r. 1819, praktykowany w Belgji i we Francji, obejmuje trzydzieści trzy stopnie, różniące się dosyć od stopni obrządku dawnego uznanego.

Obrządek Heredom albo doskonałości, który zachował się w jednej loży francuskiej, obejmował dwadzieścia pięć stopni: osiemnaście pierwszych przeszło niemal bez zmiany do obrządku szkockiego dawnego uznanego, który je stąd zapożyczył; następnie szedł stopień 19. wielki arcykapłan; 20. wielki patryjarcha; 21. wielki mistrz klucza wolnomularskiego; 22. książę Libanu; 23. suwerenny książę adept, naczelnik wielkiego konsystorza; 24. świetny kawaler, komandor orła białego i czarnego; 25. prześwietny suwerenny książę WM., wielki kawaler, wzniosły komandor tajemnicy królewskiej.

Obrządek reformowany jest to ryt Ścisłej Obserwy, zmieniony na konwencie w Wilhelmsbad i oczyszczony ze stopni templariuszowych; obejmuje dwa stopnie wyższe: mistrza szkockiego; kawalera miasta świę-

tego albo dobroczynności — ten ostatni dzieli się na trzy szczeble (nowicjusz, profes, kawaler).

Obrządek szwedzki stosuje Wielka Loża w Sztokholmie, przyjęła go w Niemczech Wielka Loża narodowa za czasów Zinnendorfa; wyłożyliśmy go wyżej.

Obrządek Fesslera, przestrzegany przez Wielką Lożę Royal York w Berlinie, ma sześć stopni wyższych, zaczerpniętych w obrządkach różokrzyżowców złota, ścisłej obserwacji, kapituły illuminatów Szwecji i dawnej kapituły klermonckiej w Paryżu. Są to stopnie: święty świętych, sąd, uczta, prawdziwe światło, ojczyzna, spełnienie.

Obrządek Wielkiej Loży Trzech Globów w Berlinie obejmuje sześć stopni wyższych, administrowanych przez Najwyższy Wschód wewnętrzny, którego członków wybiera Wielka Loża.

Obrządek francuski nowoczesny (niemal identyczny z obrządkiem dawnym reformowanym) jest tym, który był przyjęty w r. 1786 przez Wielki Wschód Francji; praktykowany jest we Francji, Belgji, Holandji, Ameryce Południowej. Jest to, obok obrządku angielskiego i obrządku szkockiego dawnego uznanego, jedyny ryt istotnie rozpowszechniony; wydaje się zresztą, że na polu stopni wyższych wielkie wschody pozwalają iść za systemem szkockim trzydziestu trzech. Jakkolwiek rzecz się ma, obrządek francuski zawiera ich tylko cztery, jak: wybrany, szkot, kawaler wschodu i różokrzyżowiec.

Obrządek Misraima, ułożony przez braci Bédaride, obejmuje dziewięćdziesiąt stopni, podzielonych na 17 klas; jest stosowany we Francji.

Obrządek Memfisu, stosowany we Francji, przełicytował ryt poprzednio wzmiankowany i obejmuje dziewięćdziesiąt pięć stopni; istnieje tylko na papierze.

Poniżej umieszczamy chronologiczny spis wygasłych obrządków. Daty bierzemy z Rebolda, niektóre są bardzo wątpliwe.

1735 (?)	Obrządek	czyli zakon	patrjarchy Noego.
1736 (?)	„	szkocki Ramsaya	(dawny pierwotny 5 stopni, później 7).
1740 (?)	„	Heredom	z Kilwinning.
1742	„	czyli zakon	Wierności.
1744	„	czyli zakon	Kotwicy.
1746	„	Areopagitów.	
1747	„	szkocki jakobicki	założony przez Karola Edwarda Stuarta.
1748	„	Wybranych Prawdy	w Rennes.
	„	Starej Synowej	w Tuluzie.
1750	„	Illuminatów	z Sztokholmu.
1756	„	Noachitów albo	Kawalerów pruskich.
1757	„	Kawalerów	Wschodu.
1758	„	cesarzy Wschodu i Zachodu	(25 stopni, obrządek Doskonałości lub Heredoma).
1760	„	Ścisłej Obserwy.	
1762	„	Budowniczych	Afrykańskich.

- 1762 Obrządek Braci Azjatyckich; Obrządek Cierpiących; Poszukiwaczy; Książą! Śmierci: Reformowanych, drezdeński (w tym samym okresie).
- 1766 „ Płomienistej Gwiazdy, założony przez barona Tschudi.
- 1767 „ różokrzyżowców.
- „ kawalerów Miasta św.
- 1768 „ Koenów Wybranych.
- 1770 „ czarnych Braci.
- 1772 „ Skandynawów.
- „ Hermetyczny.
- 1773 „ Filaletów, założony przez Lavalette de Langes, Court de Gébeline, d'Héricourt, księcia heskiego i t. d.
- 1776 „ Illuminatów Bawarii, założony przez Weishaupt.
- „ Niezależnych.
- „ Doskonałych Wtajemniczonych Egiptu.
- 1779 „ Illuminatów z Awinjonu (system Swedenborga).
- 1780 „ Wzniosłych Mistrzów Świetlanego Pierścienia (uczniów Pitagorasa).
- „ Filadelfów Narbonne (dziesięć stopni).
- „ Martynistów, założony przez Saint-Martin (7 stopni).
- 1781 „ Kawalerów i Nimf Róży (jeden stopień).

- 1781 Obrządek Mularzy Pustyni.
 „ egipski, założony przez Cagliostro.
 1782 „ Harmonji Powszechnej, założony
 przez Mesmera.
 1783 „ Illuminatów Zodzaku.
 „ Zaratustry.
 1784 „ Wysokiego Wolnomularstwa egip-
 skiego adopcyjnego, założony przez
 Cagliostro.
 1787 „ Wolnomularstwa adoniramickiego.
 1801 Zakon święty Sofizjanów, założony przez Ca-
 velier de Trèves.
 1804 „ nowoczesnych Templarjuszów, założony
 przez d-rów Ledru i Fabre-Palaprat.
 1807 „ Miłosierdzia.
 1809 „ Rycerzy Chrystusa, założony przez
 Em. de Nunez.
 1816 „ Noachitów francuskich, wolnomularstwo
 napoleońskie.
 1818 „ perski filozoficzny, założony w Erzerum.
 1819 „ Surowej Obserwy (*Rigides Observa-
 teurs*), założony przez siedmiu urzędni-
 ków Wielkiego Wschodu Francji.

Insygnja. Po omówieniu obrządków, przystąpmy do omówienia insygnjów, które przywdziewają wolnomularze w obrębie łóż, a także przy odpowiedniej okazji nazewnątrz, gdy występują korporacyjnie. Są to przede-wszystkiem fartuszki skórzane, wstęgi, klejnoty, ozdoby metalowe, przyczem każda loża posiada swoje od-

znaki charakterystyczne. Około roku 1760 w Anglii bracia nosili wstęgi i białe fartuszki, oraz klejnot swej loży; t. zw. stuardzi nosili wstęgę i czerwony fartuszek, klejnoty srebrzone; urzędnicy: wstęgę i niebieski fartuszek, klejnoty złoczone. Po uznaniu stopni wyższych, przyjęto kolor niebieski dla stopni symbolicznych — mistrze noszą więc niebieską wstęgę. W stopniach kapitularnych przyjęto czerwony kolor, w stopniach filozoficznych czarny kolor, w stopniach wyższych — biały kolor. Członkowie rady zakonnej Wielkiego Wschodu noszą wstęgę orderową szerokości 11 cm., składającą się z wstążki morowej koloru pomarańczowego z zielonem oblamowaniem, ozdobionej dwiema gałązkami akacji haftowanemi srebrem, oraz z kokardy zielonej i srebrnej pośrodku. Przewodniczący, wiceprzewodniczący, sędziowie sądu kasacyjnego, członkowie Wielkiego Kolegium Rytów posiadają swoje insygnja. Wolnomularze posługują się bez różnicy erą powszechnie używaną (światową) i erą wolnomularską, która dodaje 4000 lat do zwykłej; w krajach romańskich stosuje się również erę republikańską.

[Uwaga tłumacza: Dane geograficzne i statystyczne opuszczono jako przedawnione].

Bibliografia: Dzieła cytowane w § *Historja*, wyżej str. 97—103. — Findel, *Gesch. d. Freimaurerei*, 1883, 5 wyd. (przekł. franc. z 1 wyd.). — Kloss, *Bibliographie der Freimaurerei*, 1814. — Lenning, *Encyclopædie der Freimaurerei*, Leipzig 1863—67, 3 tomy; uzupełn. w 1879.

MEYERS LEXIKON.

Wyd. 7. Tom IV (Leipzig 1926), kol. 1142 — 1147,
artykuł:

Freimaurerei.

WOLNOMULARSTWO — (m u l a r s t w o, franc. *franc-maçonnerie*, ang. *freemasonry*), sztuka prostokątnego budowania życia, doskonalenia własnego ja i całej ludzkości. Wolnomularstwo pragnie podnieść do jaknajwyższej doskonałości prawo moralne, wspólne wszystkim ludziom, drogą wewnętrznego rozwoju duchowego i zewnętrznej działalności jednostki. Związek wolnomularski jest bractwem, wyzwolonym z różnic, dzielących ludzkość podług stanowisk, stanów, narodowości, ras, zabarwienia skóry, poglądów religijnych i politycznych. Związek wolnomularski nie jest związkiem tajnym; jego istotę i cel, jego dzieje, ustrój i prawa poznać może każdy. Przysięga milczenia, składana przez kandydatów w chwili przyjęcia, odnosi się wyłącznie do t. zw. znaków rozpoznawczych i do zwyczajów, towarzyszących czynnościom rytualnym. Większość symbolów, stanowiących podłoże tych czynności, związek zaczerpnął z budownictwa. Nau-

ka wolnomularska nie zna dogmatów. Działalność związku wewnętrzna polega na duchowym i etycznym oddziaływaniu na jego członków, których WM. wychowuje w duchu wewnętrznego uszlachetniania i powszechnego umiłowania ludzkości; działalność zewnętrzna zmierza do pełnienia dobrych uczynków, do czynnego ujawniania i szerzenia myśli, wolnej od przesądów, oraz do kształcenia zmysłu społecznego.

Organizacja. Wolnomularstwo nie podlega jednolitemu naczelnemu kierownictwu; dzieli się na samodzielne wspólnoty (wielkie loże lub wielkie wschody) oraz poszczególne wolne grupy (łoże). W jedną całość łączy je tylko wspólność celu i zasad, jakoteż braterski stosunek między lożami, przejawiający się w dopuszczaniu gości na zgromadzenia, w prawie wolnego przenoszenia się (afiljacji) i w obowiązku wzajemnego moralnego wspomagania. Wielka loża składa się z łóż jednego kraju lub okręgu; sprawuje nadzór nad przestrzeganiem rytu i konstytucji, opartej zasadniczo na podstawach demokratycznych. Na czele wielkiej loży stoi wielki mistrz i rada wielkich urzędników (wielki warsztat); na zgromadzeniach wielkiej loży mistrzowie katedry (czcigodni łóż) reprezentują poszczególne loże. Do założenia loży potrzebne jest pisemne upoważnienie (konstytucja) wielkiej loży. Loże, założone nieprawidłowo, są lożami „n i e r e g u l a r n e m i” lub „p o k ą t n e m i”. Każda loża nosi symboliczną nazwę, uzupełnioną przez nazwę siedziby, np. „Eleuzis Milczenia na wschodzie Bayreuth”. Do łóż należą, prócz członków zwyczajnych, członkowie ho-

norowi (zasłużeni bracia z łóż zamiejscowych), bracia odwiedzający oraz bracia służący (pomagający), nieuprawnieni do głosowania i pełniący służbę w loży, przy stole i t. d. Mistrz katedry (czcigodny loży) kieruje sprawami loży. Zgromadzenia rytualne w loży zwą się również lożami; odróżnia się loże urzędnicze (warsztaty), zgromadzenie obradujące kolegium urzędników, przydanych mistrzowi, loże pracujące (łoże recepcyjne pierwszego stopnia i wyższych), loże instrukcyjne, odświeżające, żałobne, stołowe (biesiadne). W czasie prac lożowych członkowie noszą strój wolnomularski (odznaki) i stosują się do przepisane go rytuału. Pozatem odbywają się zgromadzenia, kluby lożowe, na których omawia się sprawy wolnomularskie. Wspólna uczta bez strojów wolnomularskich zwie się ucztą braterską. Loże, pracujące podczas wojny w polu, nazywają się lożami polowymi. Siostrami nazywają wolnomularze, prócz rodzonych sióstr, także małżonki i narzeczone braci; niektóre loże łączą je przy uroczystych okazjach w loże siostrzane. W niektórych krajach istnieją „loże mieszane”, do których na równych prawach należą mężczyźni i kobiety (patrz niżej). We Francji pracują ponadto jeszcze loże czysto kobiece (uznane za prawidłowe, loże adopcyjne).

Loże nazywają się naogół lożami św. Jana (o innych patrz niżej), ponieważ czczą jako swego patrona św. Jana Chrzciciela; zwą się także niebieskimi według przyjętej w nich barwy. Loże świę-

tojańskie pracują w trzech (symbolicznych) stopniach: ucznia, czeladnika i mistrza (wolnomularstwo symboliczne). Wyższe stopnie, liczące zależnie od systemu od 7 do 95 stopni, powstały dopiero po r. 1740 i są objęte obrządkiem szkockim, wolnomularstwem św. Andrzeja (patrz niżej); według przyjętej w nich barwy zwą się też lożami czerwonymi.

Warunki przyjęcia: pełnoletność, nieskazitelne imię, idealizm, odpowiednie wykształcenie oraz poddanie się prawom związku; do tego dodać należy w lożach obrządku szwedzkiego (patrz niżej) oraz w pruskich wielkich lożach „Trzech Globów” oraz „Przyjaźni” jeszcze przynależność do wyznania chrześcijańskiego. Wolnomularz, życzący sobie wystąpić z loży, musi „pokryć” lożę, to jest oznajmić jej swoje wystąpienie. Pozatem loża może na sądzie honorowym orzec wykreślenie lub wykluczenie członka za wykroczenia etyczne lub za wykroczenia popełnione względem wolnomularstwa.

Dzieje. Istota wolnomularstwa czerpie swój początek z dawnych czasów, odkąd istnieli na świecie ludzie wolni duchem, dążący do prawdy nieskrępowanej dogmatami kościelnymi, złączeni w „związki ścisłe” (związki „mistyczne”). Obecne wolnomularstwo wywodzi się z bractwa kamieniarzy i z ich chat (łóz). Dnia 24 czerwca r. 1717 cztery stare loże zawodowych mularzy połączyły się w Londynie w jedną Wielką Lożę i dokonały wyboru wielkiego mistrza. Zachowano przytem nazwę wolnomularzy i dawne znaki rozpoznawcze. Dawne prawa („Stare Obowiązki”) loży utrzymano na-

dal; ogłoszono je w r. 1723 („Księga konstytucyjna wolnych i przyjętych mularzy“).

Wojny religijne i rozkwit nauk filozoficznych sprzyjały dalszemu rozwojowi wolnomularstwa. Idea wolnomularska zjednoczenia ludzkości trafiała wszędzie na grunt podatny. Wkrótce po założeniu Wielkiej Łoży w Londynie powstały loże we wszystkich prawie krajach: Madryt 1728, Filadelfja 1730, Paryż 1732, Lizbona 1735, Hamburg 1737, Lozanna 1739 i t. d. Podobnie jak w Londynie, z łóż zawodowych wytworzyły się wielkie loże — w Irlandji (1725), Yorku (1725) i Szkocji (1736). W r. 1732 przyjęto w Londynie pierwszego brata izraelitę.

Rozrost wolnomularstwa wywołał wkrótce reakcję przeciw niemu: WM. zakazano w Neapolu w r. 1731, w Polsce r. 1734, w Holandji r. 1735, we Francji r. 1737. Najgwałtowniej prześladowała WM. inkwizycja w Hiszpanji i Portugalji. Niektóre państwa cofnęły po pewnym czasie zakaz WM. W Niemczech wstąpienie Fryderyka Wielkiego do związku (1738) zapewniło WM. dalszą egzystencję. Ekskomunikę WM., ogłoszoną w r. 1738 przez papieża Klemensa XII, odnowili następnie Benedykt XIV, Pius IX i Leon XIII.

Dalszy rozwój WM. nie postępował po linii prostej. Nastąpił bowiem okres, przezwany przez Findla okresem błędzenia. Nawiązywano WM. do dawnych zakonów rycerskich oraz tworzone nowe stopnie. Tak już w r. 1738 powstały we Francji — nieznane nawet w Szkocji — „stopnie szkockie“, których patronem obrano św. Andrzeja. W ten sposób rozwinęło się,

obok WM. św. J a n a, WM. św. A n d r z e j a; wyłonił się z niego „Obrządek Szkocki Dawny Uznany 33 Stopni“, którego „Rady Najwyższe“ pracują dzisiaj we wszystkich krajach, z wyjątkiem Niemiec, Rosji i Skandynawji. Nadto doszukiwano się związków między WM. a zakonami joannitów, templarjuszów, jakoteż różokrzyżowców. Około r. 1760 zrodził się w Szwecji swoisty, gnostyczno-kabalistyczny system WM., dziewięciostopniowy, którego struktura hierarchiczna prowadzi do jedyne go piastuna tajemnicy, wielkiego mistrza (wikarjusz Salomona, namiestnik Chrystusa). Ten system WM. uważa siebie za spadkobiercę nieskażonej nauki Chrystusowej (s y s t e m s z w e d z k i).

W N i e m c z e c h WM. znalazło grunt dobrze przygotowany dzięki starym akademjom i towarzystwom. Francuskie związki templarjuszów przyjęły się w Niemczech w r. 1743, wraz z niemi również stopnie wyższe, których rozwój łączy się z dziejami t. zw. „ściślej obserw“. Konwent w Wilhelmsbad pod Hanau w r. 1782 potępił powyższe błędy. Hasło powrotu do prostych podstaw WM. dał w r. 1783 Związek Eklektyczny we Frankfurcie nad Menem (od r. 1823 samodzielna Wielka Loża) w orędziu, które było zarazem aktem konstytucyjnym związku. Za Związkiem poszła w r. 1784 Wielka Loża-Matka Narodowa Trzech Globów w Berlinie, która orzekła, że istota WM. zawarta jest w trzech stopniach świętojańskich. Wprawdzie loże te dodały jeszcze cztery wyższe stopnie, ale uważały je tylko za stadja poznania,

umożliwiające rozumienie różnych systemów. Wielka Loża Prus, powstała w Berlinie w r. 1798 jako Królewski York Przyjaźni (od grudnia r. 1914 bez oznaczenia „Royal York“), ograniczyła w r. 1803 swoje stadja poznania („stopnie“) do jednego. Jeszcze radykalniejszym zmianom uległa Wielka Loża Dolnej Saksonji w Hamburgu (r. 1811: Wielka Loża w Hamburgu): zniosła za sprawą Fryderyka Ludwika Schrödera (system Schrödera lub hamburski) wszystkie wyższe stopnie i stadja poznania, podkreślając zasadę czystego człowieczeństwa. Tymczasem w r. 1770 pruski lekarz wojskowy Ellermann (zwany v. Zinnendorf) połączył dwanaście lóży, pracujących na zasadach szwedzkiego systemu, w jedną Wielką Lożę Krajową Wolnomularzy Niemiec. Pozostając wierną systemowi szwedzkiemu, loża ta porzuciła od r. 1888 tradycję templarjuszów, pojmowaną jako „fakt historyczny“. Wymieniona loża i dwie inne Wielkie Loże Prus przyjmują, w przeciwieństwie do pozostałych wielkich lóży świata, tylko chrześcijan i dopuszczają od r. 1857 żydów jedynie w charakterze odwiedzających. Pozostałe niemieckie Wielkie Loże stoją na gruncie „Starych Obowiązków“, określają się jako loże „humanitarne“ i przyjmują żydów (od r. 1841) jako pełnoprawnych członków. Następne Wielkie Loże powstały w Bayreuth, w Darmstadt, we Frankfurcie n/M., w Hanowerze (rozwiązana w r. 1866) i w Dreźnie. Trzy Wielkie Loże Prus utworzyły w r. 1839 Staropruski Związek Wielkich Mistrzów. W r. 1840 ks. Wilhelm pruski, późniejszy cesarz Wil-

helm I, został wolnomularzem i objął patronat nad pruskiemi Wielkimi Łóżami. Osiem niemieckich Wielkich Łóż połączyło się w r. 1872 w Związek Niemieckich Wielkich Łóż. Kilkakrotne próby zespolenia tych Wielkich Łóż w jedną Wielką Łożę speliły na niczem. W roku 1922 trzy staropruskie Wielkie Łoże wystąpiły znowu ze Związku Niemieckich Wielkich Łóż; w r. 1924 uczyniła to także Wielka Łoża saska. Pięć niezależnych łóż, istniejących jeszcze w Lipsku i Turynji, utworzyło w r. 1924 nową Wielką Łożę, Niemiecki Łańcuch Braterski (r. 1926: 1730 członków).

Taksamo łoże „nieregularne“ połączyły się w Wielkie Łoże (nieuznane). Jako najważniejszą z nich wymienić należy „Związek Wolnomularski pod Wschodzącem Słońcem“ (z siedzibą w Norymberdze); jego konstytucja i metody pracy są oparte na Starych Obowiązках. Założony w r. 1907, związek ten liczy dziś 75 łóż — 2500 członków.

Przewrót polityczny z r. 1918 sprzyjał rozwojowi łóż w Niemczech; w r. 1925 WM. niemieckie obejmowało 632 łoże i 82,149 członków.

Do łóż niemieckich należeli nietylko klasycy niemieccy, jak Lessing, Herder, Goethe, Wieland, ale także mężowie stanu i wodzowie, którzy w latach 1806—13 wywarli decydujący wpływ na odrodzenie Prus, jak Stein, Hardenberg, Hoppel, Blücher, Scharnhorst, Boyen. Jednakże życie duchowe łóż nie mogło się rozwijać należycie wskutek warunków politycznych (kongres w Weronie r. 1822) oraz zarządzeń państw zwią-

kowych; czynne siły społeczne zaczęły się wycofywać wobec tego z WM. Okres reakcji spowodował całkowitą stagnację duchową organizacji. Zwrot ku lepszemu wywołało wydawane od r. 1858 przez Findla czasopismo „Die Bauhütte” (=łoża) oraz założony w r. 1861 Związek Niemieckich Wolnomularzy, z siedzibą w Lipsku (r. 1926: 25,000 członków), który na swych dorocznych zgromadzeniach, odbywanych w różnych miejscach, zabiegał o rozwój WM., zgodnie z jego ideą podstawową i z duchem czasu. Związek wydał szereg publikacji informacyjnych, poświęconych historii i istocie wolnomularstwa.

W krajach poza Niemcami ewolucja WM. odbywała się w sposób podobny. O ile WM. niemieckie i pokrewne mu plemiennie WM. Holandji i Szwajcarii, tudzież Danji i Skandynawji stawiały sobie w pierwszym rzędzie zadania wychowawczo-filozoficzne, o tyle WM. anglosaskie uprawiało raczej żywot kontemplacyjny i trzymało się sztywno zewnętrznych form oraz zewnętrznych praktyk dobroczynnych. Tymczasem WM. romańskie wkroczyło na tory postępowej polityki; uczyniło to pod wpływem walki z katolicyzmem, zaangażowanym czynnie na polu politycznym w tych krajach; zajmowało się jednak przytem, zwłaszcza na stopniach wyższych, gruntownie zagadnieniami filozoficznymi i etycznymi. Po wojnie światowej powstały loże i wielkie loże w Austrii (gdzie, jak w Rosji, WM. było do owego czasu zakazane) oraz w państwach sukcesyjnych: Wielka Loża wiedeńska (1919), Wielka Loża Lessing pod Trzema

Pierścieniami, z siedzibą w Pradze (1920), i Wielka Łoża Narodowa Czechosłowacka z siedzibą w Pradze (1924). Tymczasem na Węgrzech WM. zostało zakazane (r. 1920), a jego majątek został zasekwestrowany. W Italji również pod koniec r. 1925 rozwiązano ustawowo loże. We Francji powstały około r. 1882 „łoże mieszane“, w których biorą udział, na równych prawach, mężczyźni i kobiety; te loże utworzyły w r. 1892 międzynarodowy zakon „Le Droit Humain“. W r. 1924 zakon ten liczył we Francji, Wielkiej Brytanji, Italji, Holandji i Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej około 350 łóż i 22,000 członków.

Niejednokrotnie usiłowano zbliżyć wielkie loże różnych krajów za pomocą kongresów wszechświatowych. Wielkie Loże anglosaskie i niemieckie trzymały się jednak od nich zdaleka. Od r. 1903 istniało, pod patronatem Wielkiej Łoży „Alpina“, Wszechświatowe Biuro Wolnomularskie w Neuenburg (Szwajcarja). W październiku r. 1921 Wielki Wschód i Wielka Łoża Francji, Wielkie Wschody Belgji, Holandji, Italji, Portugalji i Turcji oraz Wielkie Loże New Yorku, Szwajcarji, Bułgarji, Hiszpanji, Luksemburga i Wiednia utworzyły „Międzynarodowe Zjednoczenie Wolnomularskie“ z siedzibą w Genewie. Zjednoczenie powyższe przejęło, w celu utrzymania ciągłości prac, dawne Wszechświatowe Biuro Wolnomularskie. W r. 1923 WM. całego świata liczyło 26,789 łóż i 3,451,112 członków. Pozatem istnieją jeszcze w Ameryce Północnej 34 wielkie loże wolnomularzy kolorowych z około 30,000 członków.

Niemieckie WM. nie podjęło jeszcze do tej chwili (1926) stosunków z WM. francuskim, włoskim i anglosaskim.

L i t e r a t u r a: „Bibliogr. der freimaurerischen Lit.“ (hrsg. von Wolfstieg, 1911—25, 3 t.); „Allgemeines Handbuch der Freimaurerei“ (3 wyd. „Enzyklopädie der Freimaurerei“ Lenninga, hrsg. vom Verein deutscher Freimaurer, 1900, 2 t.). — **S y m b o l i k a:** Aug. Horneffer, Symbolik der Mysterienbünde (2 wyd. 1924). — **I s t o t a W M.:** Bischoff, Wesen und Ziele der Freimaurerei (2 wyd. 1912); Settegast, Die deutsche Freimaurerei i t. d. (9 wyd. 1920). — **H i s t o r j a:** Findel, Geschichte der Freimaurerei (7 wyd. 1900, 2 t.); Wolfstieg, Werden und Wesen der Freimaurerei (1920—22, 5 t.). — **P i s m a f i l o z o f i c z n e i m o r a l n e:** Starcke, Freimaurerei als Lebenskunst (2 wyd. 1914); Bischoff, Die Religion der Freimaurer, ein Weg zum deutschen Aufbau (1922; najlepsza praca zbiorowa o WM.). — **C z a s o p i s m a** w prawie wszystkich językach; w Niemczech w 1925 roku: 21. Obok oficjalnych organów Wielkich Łóz wymienić należy: „Latomia“ (od 1878 r.); „Die Leuchte“ (od 1910 r.); „Auf der Warte“ (od 1917 r.); „Mitteilungen aus dem Verein deutscher Freimaurer“ (od 1923 r.).

DER GROSSE BROCKHAUS.

Handbuch des Wissens.

Wyd. 15. Tom VI (Leipzig 1930), str. 579—582,

artykuł:

Freimaurerei.

WOLNOMULARSTWO, mularstwo, masonja, masoneria, sztuka królewska, franc. *franc-maçonnerie*, ang. *freemasonry*, sztuka oddziaływania wychowawczego na członków związku za pomocą pewnych form symbolicznych, zaczerpniętych z praktyk i z obyczajów chat robotników budowlanych średniowiecza.

1) **Istota i cele.** WM. istnieje w Anglii od r. 1717, jest stowarzyszeniem mężczyzn, ma na celu zdążanie wspólnymi siłami do pewnych ideałów życia. Związek pragnie być neutralnym terenem, na którym spotykają się i porozumiewają ludzie, ożywieni chęcią wzajemnego doskonalenia się, pragnący podać sobie braterskie dłonie, jakto przystoi dzieciom jednego ojca. WM. głosi hasło solidarności ludzkości cywilizowanej. Uważa za swe zadanie: popierać dążenia ludzi do jedności, zwalczać wszystko, co się temu przeciwstawia, jak szowinizm, fanatyzm, ducha kastowości, wychowywać dla tych ce-

łów swych adeptów na entuzjastycznych apostołów. by występowali wszędzie, w słowie i w czynie, jako szermierze idei humanitarnych, zgodnego współzycia i współpracy ludzi. Lessing, Goethe, Herder, Wieland, Fichte i inni okazywali WM., jako rzecznikowi owych idei, wiele sympatji i opierali, w uznaniu tych wzniosłych haseł, swą działalność pisarską na wolnomularskim systemie myślenia. Duchowa treść WM. zespalała się zdawna ściśle z dorobkiem kulturalnym narodu. Skarbnicą takiego dorobku jest dla Niemiec idealizm okresu klasycznego; stanowi on podłoże historyczne WM. niemieckiego; utrzymanie go jest ważnem zadaniem współczesnego WM. w Niemczech.

Stosunek WM. do narodu i do religji. Wzrost świadomości narodowej niemieckiej w początku XIX stulecia znalazł swój wyraz także w myśli wolnomularskiej. Poeci, wodzowie i filozofowie wojen wolnościowych należeli po większej części do związku wolnomularzy, tak np. Fichte, Blücher, Scharnhorst, Stein, Hardenberg. Ponieważ WM. uznaje—jako fakt historyczny—podział ludzkości na państwa, więc też przynależność do WM. nie wyklucza patriotyzmu, wpływającego ze szczerego przekonania.

Wiele dyskusyj wywołuje także stosunek WM. do kościoła. WM. uznaje historycznie wytworzone formy wyznaniowe. Nie żąda od swych członków żadnego określonego wyznania wiary, wymaga tylko uznawania uczuć religijno-etycznych, czci dla Boskiego Stwórcy, którego istnienie we wszechświecie objawia się we wszystkim. co żyje, jak również w świadomości etycznej człowieka.

Związek wyklucza ateuszów i wyznawców materialistycznego poglądu na świat. W celu umożliwienia niezakłóconego braterskiego współżycia członków różnych grup wyznaniowych, WM. zabrania wszelkich dyskusyj nad spornymi zagadnieniami wyznaniowymi, jakoteż kwestjami partyjnymi i politycznymi. Życzliwy zasadniczo stosunek do kościoła, wykazujący wiele cech pokrewnych, zwłaszcza z protestantyzmem w jego podstawowych zarysach, jak wolność sumienia, tolerancja, poczucie odpowiedzialności osobistej, miłość bliźniego, chrześcijańskość myśli i uczynków —, skłonił wielu duchownych protestanckich do przystąpienia do związku. Dziś jeszcze część ich zajmuje w nim kierownicze stanowiska. Wynikiem tego stosunku był ponadto fakt, że Wielkie Łoże północy (Szwecja, Norwegja, Danja) i trzy staropruskie Wielkie Łoże (Wielka Łoża Krajowa Wolnomularzy Niemiec, Wielka Łoża Prus, Wielka Narodowa Łoża-Matka Trzech Globów) włączyły część nauki chrześcijańskiej do swego programu nauczania i wychowania i zwa się *ch r z e ś c i j a ń s k i e m* i wielkimi lożami. Szczerść chrześcijańskiego myślenia WM. nie była kwestjonowana tak dalece, że w ciągu dziesiątków lat należeli doń liczni katoliccy duchowni, wśród nich wysocy dostojnicy, np. książę biskup Maksymiljan Fryderyk († 1784) do loży założonej w 1778 w Monasterze „Fryderyk pod Trzema Belkami”. Jednakże podstawowa zasada WM. — poszanowanie wolności sumienia i tolerancja—wydaje się kościołowi katolickiemu czemś niebezpiecznem. Kościół katolicki trzyma się niewzruszenie zasady, że tylko jego dogmaty

są oparte na prawdzie, objawionej, a przez to absolutnej i wiążącej wszystkich ludzi. Kościół katolicki poczuwa się wobec tego do obowiązku najostrzejszego zwalczania WM. we wszystkich jego odłamach, nawet w chrześcijańskim. Już w r. 1738 papież Klemens XII rozpoczął walkę przeciw młodemu, bo zaledwie 21 lat istniejącemu, ruchowi wolnomularskiemu, wydając bullę ekskomunikującą „In eminenti“, która stała się punktem wyjścia wszystkich późniejszych enuncjacji papieskich, aż po czasy najnowsze. Walka ta jest prowadzona z nieubłaganą surowością i znajduje poczęści poparcie nawet u protestanckich ortodoksów i polityków nacjonalistycznych. Walkę kościoła katolickiego z WM. romańskim czyli łacińskim uważają za rzecz zrozumiałą wielkie loże niemieckie i inne, pokrewne im duchowo, ponieważ romański odłam WM. jest nastrojony przeważnie antyklerykalnie, a w poszczególnych wypadkach nawet ateistycznie. Pomiędzy Wielkim Wschodem Francji (Grand Orient de France), który usunął ze swych ołtarzy biblję i wykreślił ze swej konstytucji zdanie: „WM. opiera się na wierze w istnienie Boga i w nieśmiertelność duszy“ — a WM. niemieckiem, północnem, angielskiem i amerykańskiem niema wobec tego żadnego kontaktu. Te ostatnie związki nie należą do Międzynarodowego Zjednoczenia Wolnomularskiego („Association Maçonnique Internationale = A. M. I.) i do Międzynarodowej Ligi Wolnomularskiej (Ligue Internationale de Francs-Maçons). Sekretarjat w Genewie (kancelarja A. M. I.) jest utrzymywany jedynie przez romańskie wielkie lo-

że, wielkie loże Szwajcarji, Wiednia i kilku innych mniejszych państw.

O r g a n i z a c j a W M. Bezsprzeczny wpływ W M. na rozwój życia duchowego we wszystkich państwach cywilizowanych wymaga starannego doboru jego członków. Związek przyjmuje tylko kandydatów nieposzlakowanych, o trybie życia nieskalanym pod względem etycznym, ludzi posiadających wykształcenie i odznaczających się wrażliwością uczuć, niezbędną do spełniania wzniosłych zadań związku. Dalszemi warunkami są: miłość ojczyzny, wiara w Boga, w najwyższą, wieczną wartość duszy i w wyższy porządek moralny świata, a także zmysł szlachetnego współżycia towarzyskiego. Ubiegający się o przyjęcie musi uzyskać poparcie swej prośby przez jednego lub kilku poręczycieli. Po krótszym lub dłuższym okresie próby, podanie jego zostaje poddane rozważaniom, przyjęte lub odrzucone. W zorganizowanych wielkich lożach i lożach zabronione jest publiczne i prywatne werbowanie członków.

Zgromadzenia, w których toczy się życie wolnomularskie, zwą się „łożami” lub „łożami św. Jana” na cześć Jana Chrzciciela, patrona związku. Wyraz „łoża” jest używany w różnem znaczeniu; posługują się nim najrozmaitsze stowarzyszenia (np. cyrkowców i szofarów), tak samo jak wyrazem „wolnomularze”, który nie jest chroniony prawnie. Do oficjalnego W M. należą tylko loże „sprawiedliwe i doskonałe”, uważane za loże „regularne” przez 9 uznających się wzajemnie niemieckich wielkich loż („sprawiedliwe” w sensie — urządzonych

i zbudowanych prawidłowo; „doskonale” w sensie — kompletnych pod względem ilości członków, urzędników loży, organizacji i ustaw). Loże, nieuznane przez WM. zorganizowane, nazywają się lożami pokątnymi. Poszczególne loże wybierają sobie mistrza loży czy mistrza katedry, oraz urzędników loży w tajnym głosowaniu, przeważnie na jeden rok. Loże każdego kraju łączą się w wielkie loże, które posiadają prawo tworzenia nowych loż, nadzoru nad przynależnymi do nich lożami, nad przepisową obrzędowością oraz prawo rozstrzygania sporów. Wielkie loże poszczególnych krajów (a także 9 niemieckich wielkich loż) są zupełnie niezależne od siebie. Mogą jednak współpracować ze sobą, np. w celu odpierania napaści na WM. Wielkich mistrzów, przynajmniej w Niemczech, wybiera się na pewien czas, a nie dożywotnio. Wielcy mistrzowie muszą stosować się do postanowień, uchwalanych na zgromadzeniach delegatów loż przynależnych, które odbywają się regularnie co pewien czas. Wielkie loże nie są podwładne żadnej wyższej instancji wolnomularskiej; nie mają żadnych zwierzchników, żadnych t. zw. „przełożonych”.

Prace loż. Loże nawiązują swe prace do tradycji gildyj średniowiecznych i cechów (chaty robotników budowlanych — niemieckie *Bauhütten*), w których owego czasu skupiało się życie polityczne, gospodarcze, towarzyskie i w wielkiej mierze także religijne samych budowniczych i ich rodzin. Za spuściznę wieków średnich należy też uważać: wspólne uroczystości o zabarwieniu religijnem, pielęgnowanie życia towa-

rzyskiego z wyraźnem podkreśleniem idei braterstwa, znaki rozpoznawcze wyrażone w słowie i w podaniu ręki, zwracanie się do członków przez „brat“, zaś do żon członków przez „siostra“, a także biblję, cyrkiel, węgielnicę, młotek, kielnię, fartuszek, formuły zwrotów językowych, odgraniczanie się od nieprzynależnych do związku. Przybytki pracy zwą się „świątyniami“ i są jako takie, przyozdabiane artystycznie. Podczas uroczystości rytualnych, zwanych „pracami“, odbywają się zazwyczaj produkcje muzyczne. Ubiorem lożowym jest frak, cylinder, biały krawat i białe rękawiczki. Szczegóły nauk moralno - religijnych WM. nie są łatwe do opanowania. Wobec tego jest konieczne stopniowanie wyższych stadjów jego poznania. Nowoprzyjętych zapoznaje się ze sztuką wolnomularską w trzech stopniach, ucznia, czeladnika i mistrza (stopnie niebieskie lub symboliczne). Niektóre wielkie loże mają jeszcze wyższe stopnie (stopnie poznania, stopnie kapitułarne, stopnie WM. św. Andrzeja). Rytuały WM. nie są zastrzeżone prawnie, jak rytuały zrzeszeń religijnych. Wobec tego WM. musi zachowywać swą obrzędowość w tajemnicy. W rzeczywistości nie jest to jednak możliwe do osiągnięcia. Od r. 1717 ukazało się bowiem dużo wydawnictw bogato ilustrowanych, „zdradzających“ tajemnice. Natomiast tajemnica właściwa — swoisty sposób przeżywania nauk i prac wolnomularskich — nie daje się ujawnić. WM. nie jest stowarzyszeniem tajemnym; jest tylko stowarzyszeniem „zamkniętem“. Ani fakt istnienia poszczególnych wielkich łóż, ani ich statuty i ich cele, ani skład zarządów i spi-

sy członków, ani historia — nie są ukryte. Wszystkie loże są osobami prawnymi, wniesionymi do rejestru stowarzyszeń.

2) **Dzieje WM.** Historjografia WM. wykazuje jeszcze wiele luk. Przyczyną tego jest między innymi okoliczność, że wolnomularze uważali początkowo za zdradę prowadzenie z nauką bezwzględnością dociekań historycznych, dotyczących pochodzenia związku. Dopiero stosunkowo późno wyzwolono się ze starych tradycji, które upatrywały zaczątki WM. w pracy Salomona, w misterjach, w związkach i akademjach średniowiecza, w zakonie templarjuszów i w zakonie dawnych różokrzyżowców. Obecnie niemal powszechnie przyjęty został pogląd, że istniejące WM. powstało ze starego angielskiego mularstwa zawodowego. W r. 1717 cztery londyńskie loże mularskie założyły pod przewodnictwem pierwszego wielkiego mistrza Antoniego Sayera pierwszą Wielką Lożę wolnomularską. W pierwszych latach jej istnienia ukazała się księga konstytucyjna, wydana przez prezbiterjanina Jamesa Andersona; w księdze tej ogłoszono po raz pierwszy „Stare Obowiązki”, które nie utraciły swego znaczenia po dziś dzień.

W ciągu 200 lat swego istnienia WM. rozpowszechniło się w zwyczajnym pochodzie po całej kuli ziemskiej.

Do tego należy dodać założone w najnowszych czasach Wielkie Loże Siedmiogrodu, Finlandji, Polski i Wielką Lożę wolnomularzy niemieckich w Polsce.

a) Do Niemiec WM. zostało przeszczepione w r. 1737 przez założenie loży Absaloma w Hamburgu.

Rozpowszechnienie Wolnomularstwa w Europie.

(według stanu z d. 1 lipca 1926 r.)

P a ń s t w a	Wielkie Łoże	Łoże	Wolno- mularze
Wielka Brytania	3	5678	431000
Rzesza Niemiecka	9	638	79700
Szwecja	1	30	21400
Norwegja	2	58	9900
Danja	1	16	6900
Czechosłowacja	2	18	800
Austrja	1	20	1500
Luksemburg	1	1	100
Francja	2	609	57000
Belgja	1	24	4100
Holandja	1	126	8200
Szwajcarja	1	39	4800
Italja	1	502	25000
Rumunja	1	14	600
Hiszpanja	2	98	6000
Portugalja	1	80	3000
Grecja	1	71	10000
Jugosławja	1	23	1200
Bułgarja	1	11	1000
O g ó ł e m	33	8056	672200

W ciągu następnych lat założono łoże w Berlinie, Charlottenburgu, Lipsku, Dreźnie, Frankfurcie n. M., Altenburgu, Bayreuth i innych miejscowościach. Poszczególne łoże połączyły się w łoże prowincjonalne lub łoże — matki, które przekształciły się następnie w wielkie łoże. Spokojnemu rozwojowi niemieckiego WM. przeszkadza-

ły już od samego początku wpływy, przenikające zewnątrz, zwłaszcza z Francji, pojawianie się t. zw. łóższkockich, jak również powstawanie nowych zakonów, wzorujących się na WM., np. zakonu Abla, zakonu Szczęśliwości (Ordre de la Félicité), zakonu Nadziei (loże de l'Espérance), zakonu Budowniczych Afrykańskich, przenikanie innych zakonów np. Złoto- i Różo-krzyżowców, oraz odrodzonego zakonu Templariuszów, który to zakon usiłował powołać ponownie do życia baron v. Hund. Hundowi udawało się przez jakiś czas narzucać swe zapatrywania WM. niemieckiemu i wprowadzić do niego system ścisłej obserw (bezwzględnego posłuszeństwa względem nieznanych przełożonych). Ścisła obserw zasłużyła się dobrze niemieckiemu WM. przez szeroko rozwiniętą działalność filantropijną, ale pod koniec XVIII stulecia już się przeżyła. Powrócono znowu do systemu staro-angielskiego. Upro-

Rozpowszechnienie Wolnomularstwa na kuli ziemskiej.

(według stanu z d. 1 lipca 1926 r.).

Części świata	Wielkie Łoże	Łoże	Wolno- mularze
Europa	33	8056	672200
Afryka	2	91	3500
Ameryka Północna	59	17526	3332500
Ameryka Środkowa	10	274	30000
Ameryka Południowa	9	574	36000
Australja	7	1491	133000
Azja	—	150	21000
O g ó ł e m	120	28162	4228200

szczona forma tego systemu uległa w Niemczech pogłębieniu, znajdując pewne oparcie w prądach humanistycznych. Wielu książąt (Hohenzollernowie od króla Fryderyka Wielkiego do cesarza Fryderyka III), wybitni mężowie stanu, wodzowie, uczeni, poeci, artyści, kupcy, przemysłowcy byli w tych czasach członkami WM. WM. niemieckie, w przeciwieństwie do WM. romańskiego, stało od początku zasadniczo zdala od wszelkiej działalności politycznej, klerykalnej lub antyklerykalnej; pomimo to ściągало na siebie zdawien dawna zaciekle napaści przeciwników. Ale ani ekskomuniki papieskie i zjazdy antymasońskie, ani rzucanie podejrzeń i jątżzenie w słowie i piśmie nie zdołały podważyć znaczenia WM. w Niemczech.

Nie bez szkody dla związku wolnomularskiego okazało się powstawanie rozmaitych organizacyj, przybierających nazwy „łóż” (prawnie niezastrzeżone). Wszelkie łóże Bismarcka, Mateusza, Lessinga, zreformowane łóże św. Jana, łóże rycerskie, wielka łóża „Wschodzącego Słońca” w Norymberdze, nowy zakon Illuminatów — nie pozostają w żadnym stosunku do WM. Tak samo odrębnymi organizacjami są: zakon „Odd Fellows”, zakon Druidów i zakon B'nai B'rith. Dawne łóże mieszczańskie i łóże Settegasta podporządkowały się wielkim łódom. WM. niemieckie nie zna łóż kobiecych (masonerja adopcyjna) i łóż młodzieży, na wzór istniejących w Szwajcarji i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej; nie zna też amerykańskich odmian WM., w rodzaju zakonu Arki Mistycznej, zakonu Wysokich Cedrów i t. d.

Prace w poszczególnych niemieckich wielkich lożach odbywają się podług rozmaitych systemów. Pracuje się według systemów Zinnendorfa, czyli szwedzkiego, Fesslera, Schrödera i Zöllnera.

b) W pozostałych krajach europejskich WM. osiągnęło poczęści stan wielkiego rozkwitu. W Anglii należą do tego zakonu najwyżej postawione osobistości, przedewszystkiem członkowie domu królewskiego. „Wielka Loża Zjednoczona Anglii“ rozwinęła się w związek, obejmujący całą kulę ziemską. Także w Szwecji, Norwegji i Danji na czele WM. stoją członkowie domu panującego. W krajach romańskich i w Belgji WM. ma charakter antyklerykalny. W Rosji, Portugalji, na Węgrzech i w Italji WM. jest obecnie (r. 1930) zakazane. W krajach byłej Austrii zniesiono zakaz, wydany za czasów Habsburgów.

Bibliografia. Taute: *Maurerische Bücherkunde* (1885); Wolfstieg: *Bibliographie der freimaurerischen Literatur* (3 t., 1911—13, przedruk 1923—26); Quint: *Bibliographische Mitt. aus dem Verein deutscher Freimaurer* (zesz. 1—4, 1928). — *Podręczniki i dzieła systematyczne.* Allgem. Handbuch der Fr. herausg. vom Verein deutscher Freimaurer (2 t., 3 wyd., 1901); D. Bischoff: *Masonia* (1905); Findel: *Die Grundsätze der Fr. im Völkerleben* (4 wyd. 1909), *i Geist und Form der Fr.* (8 wyd. 1912); Smitt: *Handbuch der Fr.* (3 wyd., herausg. von Kiessling, 1910); Ludwig Keller: *Die geistigen Grundlagen der Fr.* (2 wyd. 1922); Wolfstieg: *Die Philosophie der Fr.* (2 t.,

1922); Lennhoff: Die -Freimaurer (1928); Heini-
 chen: Die Grundgedanken der Fr. im Lichte der Phi-
 losophie (4 wyd. 1929). — *Historja WM.: Ogól-
 na historja.* Wilh. Keller: Kurze Allgemeinge-
 schichte der Fr. (1860); R. F. Gould: History of Free-
 masonry (6 t., 1882—87; nowe wyd. w 1 t. 1921);
 Boos: Geschichte der Fr. (1894); Findel: Geschichte
 der Fr. (2 t., 7 wyd., 1900—07); O. P. Neumann: Das
 Freimaurertum, seine Geschichte und sein Wesen (2
 wyd., 1922); Wolfstieg: Ursprung und Entwicklung der
 Fr. (3 t., wyd. 1923); Engbund des Bayreuther Frei-
 maurer-Museums: Das Freimaurer-Museum, Archiv für
 freimaurerische Geschichtsforschung (4 t., 1929). —
Historja WM. w poszczególnych krajach.
 G. Kloss: Geschichte der Fr. in England, Irland und
 Schottland (1848), i Geschichte der Fr. in Frankreich
 (2 t., 1853); Abafi-Aigner: Geschichte der Fr. in Oe-
 sterreich-Ungarn (5 t., 1880—1897); Bröcker: Die
 Freimaurerlogen Deutschlands von 1757—1893 (1894);
 Kneisner: Geschichte der deutschen Fr. (1912); Ernst
 Friedrichs: Geschichte der Maurerei in Russland und
 Polen (1907); Begemann: Vorgeschichte und Anfänge
 der Fr. in England (2 t., 1909—10), Vorgeschichte und
 Anfänge der Fr. in Irland (1911), oraz Vorgeschichte
 und Anfänge der Fr. in Schottland (1914). — *Lite-
 ratura antymasońska.* Eckert: Der Frei-
 maurerorden in seiner wahren Bedeutung (1852), i Ma-
 gazin der Beweisführung für Verurteilung des Freimau-
 rerordens (4 zesz. 1867, 1875, 1880, 1880); Gruber:
 Fr., Weltkrieg und Weltfriede (1917); Wichtl: Welt-

freimaurerei, Weltrevolution und Weltrepublik (1919); Heise: Die Ententefreimaurerei und der Weltkrieg (1920); Hergeth, Aus der Werkstatt der Freimaurer und Juden in Oesterreich (1927). — *Literatura apologetyczna*. Haarhaus: Deutsche Freimaurer zur Zeit der Befreiungskriege (1913); D. Bischoff: Vom vaterländischen Beruf der deutschen Freimaurer (1917), i Internationalismus und Fr. (1929); A. Singer: Der Kampf Roms gegen die Fr. (1925); Schwabe: Fr. und Presse im Weltkriege (1926); Verein deutscher Freimaurer: Die Vernichtung der Unwahrheiten über die Fr. 130 Antworten auf 130 Fragen (4 wyd. 1929).

DIE RELIGION IN GESCHICHTE UND GEGENWART.

Unter Mitwirkung von Hermann Gunkel und Otto Scheel
herausgegeben von

Friedrich Michael Schiele und Leopold Zscharnack.

Tom II (Tübingen 1910), kol. 1044—1051,
artykuł:

Freimaurerei.

Wolnomularstwo.

1. Powstanie i historia; — 2. Obecne rozpowszechnienie i ustrój; — 3. Literatura i działalność zewnętrzna; działalność dobroczynna; — 4. Działalność wewnętrzna; symbolika; nauka tajemna; — 5. Stosunek do państwa, kościoła i religji; — 6. Instytucje pokrewne.

1. Początki WM. są pograżone w głębokim mroku; tak samo nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione pewne zagadnienia, dotyczące późniejszych okresów jego rozwoju. Wynika to zresztą z istoty WM., jako pewnego tajemnego kultu. Tem należy tłumaczyć, że nie tylko nie starano się odkryć swego czasu źródeł WM., ale przeciwnie ujawniono pewne tendencje ukrywania początków WM. w mrokach mistycznych; nawiązywano pochodzenie WM. do najstarszych okresów hi-

storji, a nawet prehistorji (!). Tem też należy tłumaczyć istnienie w historjografji WM. dwóch przeciwnych sobie kierunków.

Jeden z tych kierunków uważa WM. za ciąg dalszy jakiegoś tajemnego kultu Wschodu starożytnego, który to kult przekształcił się następnie w religję Mitry, w starohelleńskie i chrześcijańskie misterja, a zwłaszcza w gnostycyzm, poczem uległ dalszej ewolucji w postaci religji świeckiej w odróżnieniu, a nieraz i w przeciwstawieniu do religji kapłanów chrześcijańskich. Miała ta religja ujrzeć ponownie światło dzienne w średniowiecznych związkach zawodowych mularzy rzymskich, w chatach (łożach) robotników budowlanych angielskich i niemieckich, w związkach oraz w akademjach Italji i Niemiec; przetrwała następnie aż do chwili powstania Wielkiej Łoży Anglji na początku XVIII stulecia. (Tego zdania jest m. in. „Związek Jedności Wolnomularzy Niemiec” w Brunszwiku oraz Ludwik Keller). Kierunek powyższy występuje w rozmaitych odmianach; wyprowadza np. WM. od Chrystusa, od najstarszej gminy chrześcijańskiej, od Templarjuszów. Taki jest pogląd na początek WM. t. zw. systemów chrześcijańskich o stopniach wyższych. Systemy chrześcijańskie przeważają liczbowo. Nie zezwalają one zasadniczo na przyjmowanie żydów. Jedna z wielkich łóż tego systemu nie wyklucza coprawda możliwości przyjmowania izraelitów, odrzuca natomiast każdego z nich za pomocą balotowania. Kierunek powyższy nawiązuje ideologję WM. zawodowego do ideologji pierwszych czasów chrześcijaństwa.

Drugi kierunek wyprowadza natomiast początek WM. od założenia Wielkiej Łoży Anglii w r. 1717 i widzi w pracach dawniejszych mistrzów mularskich niemieckich i angielskich pewien rodzaj prac przygotowawczych. Z prac tych zaczerpnięto wprowadzić pewne symbole i pewną część rytuału. Symbole i rytuał tego stadium wstępnego pozostają do duchowego WM. w takim samym stosunku, w jakim gąsienica i poczwarka pozostają do motyla. W stadium wstępnym widzimy bowiem przede wszystkim mularstwo zawodowe. Obecna duchowa praca łóż zaczyna się dopiero z rokiem 1717. (Tak się zapatruje czysto humanitarne WM. czyli WM. św. Jana. Ta odmiana WM. przyjmuje też i żydów; mało jest jednak łóż, w którychby izraelici stanowili większość). Angielska Wielka Łoża, powstała w atmosferze angielskiego deizmu, była prześląknięta jego duchem i podlegała silnie wpływom politycznym i religijnym, które wstrząsały tak gwałtownie Wielką Brytanią podczas i po rewolucji angielskiej. Łoża ta rozkwitła szybko i rozszerzyła wkrótce swe wpływy na resztę Europy, zwłaszcza na Francję, Szkocję, Irlandję, Niemcy i Szwecję. Jej ideą naczelną jest znana trójca: Bóg, wolność (moralność) i nieśmiertelność. Wnet jednak nastąpiło pewne wypaczenie pierwotnej prostoty tej organizacji. W łóżach rozpanoszyły się fantazjowanie i mistycyzm, osobiste ambicje i manje wielkości—ba, nawet wyraźne oszustwa i szantaże. Fantazjowaniu sprzyjała symbolika prac wolnomularskich, interpretowana częstokroć zbyt subiektywnie. Sprzyjała też temu nieznanomość źródeł do dziejów WM. Zastępowano je

historjami tworzonemi dowolnie. Skłonność do tajemniczości tak cechująca ludzi, zwłaszcza ludzi XVIII stulecia, znajdowała tu wdzięczne pole. Pod koniec XVIII i na początku XIX wieku odrzucono jednak zupełnie wszelkie legendy. Pomimo to krytyka katolicka, a po części i protestancka, popelnia nadal zasadniczą omyłkę, przedstawiając błędy i niedorzeczności, potępione już przez samo WM., jako jeszcze istniejące i znajdujące uznanie. Od końca XVIII w. WM. rozwija się prawie we wszystkich krajach świata cywilizowanego. Tylko Rosja, Turcja i Austria (ale nie Węgry) nie posiadają łóż. (W Austrii istnieją t. zw. stowarzyszenia humanitarne, pracujące w tym samym duchu i często przy zachowaniu tych samych form, co loże).

2. Pojedyncze loże łączą się z reguły w związki albo wielkie loże. Znaczenie i liczebność pojedynczych łóż i wielkich łóż są rozmaite. Tak np. do Wielkiej Łoży Anglii należy 2668 łóż z 152000 członków, gdy tymczasem Wielka Łoża Luksemburgu składa się tylko z jednej łoży z 50 braćmi. W Europie jest ogółem 27 wielkich łóż z 5737 lożami i przeszło 400000 członków, w Ameryce Północnej 58 wielkich łóż z 13000 łóż i powyżej miliona członków, nie licząc 35 dalszych wielkich łóż z mniej więcej 30000 kolorowych członków. Liczne wielkie loże istnieją również w Ameryce Środkowej i Południowej, w Australji, nawet w Egipcie, Afryce Południowej, niemieckich kolonjach Afryki południowo-zachodniej i w Chinach (Szanghaj). — Niemcy posiadają 8 wielkich łóż i 5 łóż niezależnych z ogólną

liczbą 52000 braci; Francja ma ok. 32000 wolnomularzy. Ogólna liczba członków WM. wynosi, mniej więcej, 1800000, nie licząc dużej ilości łóż pokątnych (t. j. nieuznanych przez WM. oficjalne). Ową wielką ilość łóż i ich członków łączy w istocie rzeczy tylko pewna wspólna idea humanitarna. Ale nawet i ta idea jest ujmowana rozmaicie, w zależności od systemu przyjętego przez daną lożę. Zaznaczyć należy, że poszczególne wielkie loże uznają się zazwyczaj nawzajem i delegują do siebie przedstawicieli, w celu nawiązania pewnego, chociażby luźnego kontaktu. W Niemczech wielkie loże połączyły się w Związek Wielkich Łóż Niemiec. Prezydjum wymienionego Związku ulega rokrocznie ponownym wyborom. Jednak łączność między wielkimi lożami jest słaba; dążność ich do wspólnej pracy nie osiąga należytego skutku. Jeszcze mniej słuszności ma za sobą twierdzenie sfer ultramontańskich, że WM. podlega jednolitemu kierownictwu znanych lub nieznanych ogółowi zwierzchników—„generałów wolnomularskich“, na wzór zakonu jezuitów. Tacy nadrzędni „generałowie zakonu“ nie istnieją, nie istnieli nigdy; powiemy więcej — nie próbowano nawet nigdy wybierać takowych. Powyższe twierdzenia są tylko wyrazem usiłowań sfer ultramontańskich, starających się przedstawić WM. bojaźliwym rządóm, jako pewien niebezpieczny spisek związany przeciwko państwu i kościołowi, oraz pragnących rzucić na poszczególnych braci, o nieposzlakowaniem imienia i trybie życia, podejrzenie, że są oni „oszukiwanymi oszustami“. W rzeczywistości związek, istniejący pomiędzy pojedynczemi lożami, a nawet wpływ

wielkich łóż na łoża podległe, jest nader nikły. Pomiedzy różnemi systemami w łonie WM. panuje często wielka rozbieżność. Pomimo wspólnej myśli przewodniej — idei humanitaryzmu wcielonej w myśl i czyn — WM. przedstawia tedy obraz dużego zróżniczkowania wewnętrznego.

W ostatnich dziesięcioleciach XVIII i w pierwszych XIX stulecia, nieomal wszyscy ludzie, uważający siebie za wykształconych i pragnący odgrywać znaczniejszą rolę w życiu publicznem, należeli do WM. Najwybitniejsi książęta, poeci i filozofowie, teolodzy, mężowie stanu i oficerowie byli prawie wszyscy wolnomularzami. Wówczas to, za czasów Fryderyka Wielkiego i Józefa II. łoża wolnomularskie były uprzywilejowaną kolebką wolnej myśli. I dziś jeszcze książęta i członkowie domu królewskiego, często też najwyżsi dostojnicy kościoła, stają na czele wielkich łóż Anglii i Skandynawji. Od Fryderyka Wielkiego do Fryderyka III wszyscy pruscy królowie byli członkami i protektorami WM. Dopiero cesarz Wilhelm II odmówił osobistego udziału w związku WM. Pomimo to odnosi się nadal przyjaźnie do wolnomularzy, a (napewno za jego zgodą) jeden z książąt domu panującego (ks. Fryderyk Leopold) jest protektorem trzech staropruskich wielkich łóż i wielkim mistrzem jednej z nich. W krajach romańskich, Francji, Italji, Hiszpanji i Portugalji, w których żaden władzy klerykalizm widzi w potężniejącej myśli obywatelskiej swego głównego wroga, najlepsi synowie narodu, a wśród nich w pierwszym rzędzie mężowie stanu, szukają często oparcia duchowego w WM.

Pomimo to, nie można jednak nie uznać faktu, że obecnie WM. wywiera mały wpływ na wielkich i możliwych tego świata. Odpowiada ono więcej umysłowości stanu średniego naszych czasów. Ale i w tych sferach wpływ WM. maleje raczej, niż wzrasta. Albowiem wykształcenie tego stanu wzbogaca się (choćby najmniej nie pogłębia się) i ogarnia obecnie dużo szersze warstwy narodu dzięki rozwojowi szkolnictwa, dzięki stowarzyszeniom naukowym i humanitarnym wszelkiego rodzaju. Stan średni prowadzi obecnie tryb życia o wiele szlachetniejszy: uprawia o wiele intensywniej, lubo niezawsze głębiej, sztuki piękne, zwłaszcza muzykę. Większa wolność polityczna i możliwość udziału w życiu publicznym urozmaicają też w większym stopniu życie stanu średniego. Oto przyczyny, dla których obywatel nie odczuwa obecnie w tej mierze potrzeby współżycia w gronie braci łożowych, jak przed laty 70-ciu. Niemniej jednak łańcuch braterski wiąże ze sobą jeszcze wielu dzielnych ludzi, pielęgnujących z zapalem i uszlachetniających życie duchowe łoży, a przez nią i szerokich kół społecznych, pozostających pod jej wpływem. Wielu braciom, których nie zaspokaja zwykły konfesjonalizm i których razi dogmatyzm panujących religij, praca łożowa zastępuje religję; broni ich przed obniżeniem ideałów życiowych i grzęźnięciem w płaskim materjalizmie. Zupełnie błędem byłoby jednak uważać łoża za ośrodki niewiary lub płytkiego zobojętnienia w stosunku do religijnych potrzeb ducha. Wśród licznych rzesz WM. można spotkać się wprawdzie i z takim nastawieniem

poszczególnych kół; jednocześnie jednak można usłyszeć na zebraniach wolnomularskich wykłady i zdania, których nie powstydziliby się najbardziej prawowierny pastor i które ogół słuchaczy przyjmuje bez sprzeciwu.

3. Wielkiemu rozpowszechnieniu łóż odpowiada także wielkie bogactwo literatury wolnomularskiej. Większość wielkich łóż i bardzo dużo poszczególnych łóż rozporządza okazałymi bibliotekami. Pozatem istnieje wielka ilość czasopism — obecnie około 150 — we wszystkich krajach cywilizowanych. nadto — roczniki i kalendarze, rozliczne dzieła sztuki, przedewszystkiem utwory muzyczne; podczas zebrań łóży bracia uprawiają bowiem z zapalem muzykę poważną.

Kobiety nie biorą bezpośredniego udziału w pracach łóży; jednakże są dopuszczane na zebrania towarzyskie i na odczyty treści ogólniejszej z różnych dziedzin wiedzy. W ostatnich czasach kwestja kobieca została objęta o tyle porządkiem prac wolnomularskich, że tu i ówdzie dano żonom i córkom wolnomularzy możność organizowania pracy humanitarnej w duchu wolnomularskim.

Zasięg pracy dobroczynnej i społecznej WM. nie odpowiada naogół opinji, panującej o niej wśród profanów. Wprawdzie mało jest zapewne łóż, nie utrzymujących chociażby jednego stowarzyszenia filantropijnego; działalność tych stowarzyszeń dotyczy jednak przeważnie opieki nad wdowami i sierotami po zmarłych braciach; tu i ówdzie obejmuje pomoc zubożałym braciom, oraz cele pokrewne. Dzia-

łałość powyższa zastępuje więc wolnomularzom do pewnego stopnia instytucję ubezpieczeń wzajemnych. Nie brak oczywiście także instytucyj dobroczynnych o celach niewolnomularskich, są one jednak naogół rzadkie i nie można ich przeto porównać pod względem ilości i znaczenia z działalnością rozmaitych gmin religijnych. Często loże dają inicjatywę do zakładania i popierania instytucyj dobroczynnych o charakterze powszechnym. Bardzo często wolnomularze tworzą główny ośrodek stowarzyszeń humanitarnych wielkich miast, stanowiąc w nich najczynniejszą grupę. Ogół stowarzyszenia nie orientuje się w tych wypadkach, z jakiego źródła płynie wymieniona gorliwość.

4. *P r a c a w l o ż a c h.* Prócz wykładów z najróżnorodniejszych dziedzin wiedzy, odbywają się także wykłady, wyjaśniające znaczenie rozmaitych symbolów i rytuałów wolnomularskich; są one wygłaszane zwłaszcza przy przyjmowaniu członków nowych, oraz przy nadawaniu stopni wyższych członkom dawnym. Symbole WM. pochodzą przeważnie z czasów prastarych; wylaniają się ponownie w różnych okresach i w różnych krajach; odnoszą się zaś poczęści do przedmiotów kosmicznych, jak słońce, księżyc, strony świata, zodiak i t. p., poczęści do przedmiotów i narzędzi budownictwa, jak cyrkiel, węgielnica, poziomnica, kamień surowy, kamień ociosany i inne, poczęści wreszcie do przedmiotów świątyni Salomona. Niekiedy podczas pracy wolnomularskiej używa się imion i słów biblijnych (Tubalkain, Jehowa, Hiram, szybolet i t. p.); najczęściej te tajemnicze wyrazy pochodzą—co nie jest wiadome nawet większo-

ści wolnomularzy—z czasów rewolucji angielskiej i wygnania Stuartów. Sens i nazwę tych przedmiotów interpretuje się często mylnie, posługując się jedynie fantazją lub tradycją, wytworzoną w ciągu wieków. Symbolika WM. oparta jest na przesłankach moralnych, po części nawet religijnych. Bóg, miłość bliźniego, doskonalenie się, nieśmiertelność duszy — oto ideały, szerzone przez WM. Coprawda interpretacja symbolów przekształca się łatwo w powierzchowną frazeologję. Niechęć do dogmatyzmu, sama przez się usprawiedliwiona, prowadzi niejednokrotnie do poglądów deistycznych, ciągle popieranie dążeń do doskonalenia się — do pelagjanizmu¹⁾. Proste idee etyczne, dostosowane do wolnomularskich form rytualnych i symbolów, stają się czasem dla wielu wolnomularzy nudniejsze i stereotypowsze, niż dla wielu chrześcijan — powtarzające się stale formuły liturgji kościelnej. Niejednokrotnie też wielu wolnomularzy — i to nienajgorszych — przeżywa pracę wolnomularską, ujętą w ten sposób. Naturalnie i w tym wypadku zależy wiele od uduchowienia i zdolności mówców i naczelnych władz łóż; podobnie ma się też rzecz w kościele z jego czasem nudnymi, czasem porywającymi kaznodziejami, liturgjami i rytuałami. Aczkolwiek więc sposób pracy WM. nie zadowala pod wieloma względami, cel jej jest mimo to chwa-

¹⁾ Pelagjanizm — nauka, negująca skutki grzechu pierworodnego i potrzebę łaski i głosząca, że siły przyrodzone człowieka wystarczają do osiągnięcia zbawienia bez pomocy łaski. *Przyp. Red.*

lebny. Przemówienia mówcy zyskują na mocy przez powiązanie ich z konkretnymi obrazami i znakami, do chwili spowszednienia symbolów przez ich nadużywanie. — Owe symbole i rytuały stanowią też jedyną tajemnicę WM. Są to znaki rozpoznawcze, pozwalające odróżniać braci, oraz formy, w które wlano ducha i metodę pracy, formy, dzięki którym zachowała się swoistość pracy wolnomularskiej w odróżnieniu od wszelkiej innej. Coprawda, w połowie XVIII stulecia wypaczone WM. szukało wiedzy tajemnej poza dziedziną tych form, z wielką szkodą dla siebie ¹⁾. Świat bowiem, a jeszcze bardziej kościół, będący, jak twierdzi, w posiadaniu najwyższej i absolutnej prawdy, upatrywał w tych poszukiwaniach niebezpieczne tendencje spiskowe. Na ogół tajemnice łóż, zwłaszcza łóż świętojańskich, nie przekraczają zasadniczo „internum” wielu związków świeckich i kościelnych. W łóżach humanitarnych — najprawdopodobniej także w stopniach wyższych — niema obecnie mowy o przysięgach, składanych „przełożonym”. Tak się też miały rzeczy w XVIII stuleciu. Obecnie związek zadowala się zwykłym przyrzeczeniem adepta, że zachowa w tajemnicy znaki rozpoznawcze i „interna” danego stopnia. — Nieusprawiedliwione są też zarzuty, podnoszone przeciw życiu

¹⁾ Dążność do „władzy tajemnej” charakteryzowała nie jedno tylko wolnomularstwo, lecz i cały świat przy końcu XVIII stulecia. Pragnienie uzyskania „wiedzy tajemnej” tłumaczy się niskim stanem nauk ścisłych w tym czasie, a jednocześnie rozbudzoną potrzebą uzyskania wyjaśnienia zjawisk otaczających ludzkość. *Przyp. Red.*

towarzyskiemu łóz. Jest ono spokojne i przyzwoite, regulowane moralnymi zasadami WM., uprzyjemniane przemówieniami i produkcjami muzycznymi. Zamknięte życie łóży daje sposobność szczerego, a zarazem dyskretnego współżycia między ludźmi; jest to jeszcze jeden czynnik łączności braterskiej.

5. Najważniejszy zarzut, podnoszony, zwłaszcza przez ultramontanów, przeciwko WM., polega na tem, że WM. jest rzekomo przeciwnikiem państwa, kościoła i religji. W rzeczywistości, WM. zwalcza tylko klerykalizm, dogmatyzm i fanatyczną nietolerancję. Natomiast podkreśla z całą stanowczością potrzebę lojalności względem państwa i istniejących rządów, szacunku dla wszelkich przekonań religijnych, o ile wpływają one z moralności, wiary w Boga i w nieśmiertelność duszy; potępia poziomy materjalizm i uznaje bezwzględną wartość dobra. Zasady powyższe, głoszone oddawna w statutach wszystkich wielkich łóz, są przestrzegane z całą stanowczością w życiu. A jeżeli nawet poszczególne wielkie łóże, jak np. francuskie, pomijają milczeniem sprawy religijne, czynią to, jak wyraźnie zaznaczają, nie w sensie negacji, ale raczej w sensie uchronienia swych członków przed przymusem wyznaniowym. Żadne większe zebranie nie odbywa się bez uroczystej wzmianki o naczelniku danego kraju. Dyskusje polityczne i wyznaniowe są zasadniczo wzbronione. Naogół panują w łóżach, przynajmniej w łóżach świata germańskiego, raczej tendencje konserwatywne niż wywrotowe. Wszystkie partje polityczne posiadają przedstawicieli swych poglądów w łóżach; tylko socjal-

na demokracja i anarchizm nie mają tam wcale albo w każdym razie znikomo mało swoich zwolenników. Inaczej jest coprawda w krajach romańskich, z przewagą ludności katolickiej. Kościół katolicki nie może, zgodnie ze swoją istotą i swą tradycją, uznać równouprawnienia innych wyznań; do jego tendencji należy też kuratela nad państwem, życiem narodu i umysłowością świecką. Dlatego też zdawien dawna kościół katolicki widzi w WM. instytucję przeciwną sobie biegunowo, powiemy więcej, swego szatańskiego przeciwnika. Również konserwatywny kierunek kościoła ewangelickiego wstąpił o tyle w ślady kościoła katolickiego w jego niechęci do WM., o ile duch tego kierunku jest pokrewny ideałom kościoła katolickiego. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że wśród wolnomularzy krajów, które najbardziej cierpią pod uciskiem ultramontanów, wytwarza się i wzrasta coraz silniej antagonizm wobec rządów kościoła katolickiego. Naogół jednak wolnomularze, zwłaszcza wolnomularze niemieccy, stanowią element zbyt obojętny względem kościoła, by stanowić dlań jakieś niebezpieczeństwo.

6. Z a k o n e m p o k r e w n y m WM. jest zakon Odd Fellows, którego początki widzimy w XVIII wieku w Anglii. Właściwie zakon Odd Fellows został założony dnia 26 kwietnia r. 1819 w Baltimore. Łoża baltimorska założyła też później w innych miejscowościach wielkie loże, zachowała jednak dla siebie władzę zwierzchnią; przyczyniła się ona do rozszerzenia się tego zakonu głównie w Afryce. Odd Fellows pracują według rytu podobnego do rytu wolnomularskiego, wy-

magają także wyznania wiary w Boga i życia etycznego: kładą jednak główny nacisk na dobroczynność i pomoc wzajemną. Odd Fellows posiadają też oddziały kobiece, t. zw. łożę Rebeki. W maju r. 1907 Rzesza Niemiecka liczyła 99 łoż i 5806 członków tego zakonu. Członkowie zakonu wpłacili, w okresie od maja r. 1906 do końca r. 1907, 141.000 marek. Ilość członków wynosi obecnie na całym świecie, zwłaszcza w Ameryce, około 2 milionów. Majątek zakonu wynosił w końcu r. 1906: dolarów 44.117.842; w r. 1906 zakon Odd Fellows udzielił swym członkom wsparć na sumę — dol. 5.005.763.

W pewnych kołach żydowskich mówi się o „wielkich łożach“, o „łożach“, o „zakonie“, o „związku“ i „braciach“. Są to t. zw. Bene Berith, czyli „synowie związku“. Czy i jak dalece Bene Berith naśladują wzory wolnomularskie, pozostaje pytaniem otwartem. W każdym razie Bene Berith nie pozostaje w żadnym bezpośrednim stosunku do WM. i do Odd Fellows. Praca ich polega przeważnie na popieraniu braci izraelitów, potrzebujących pomocy, lub izraelitów prześladowanych, np. ofiar pogromów rosyjskich.

Tschackert: Realenzyklopädie für die protestantische Theologie und Kirche ³VI, str. 259 i nn. (opiera się, jak autor podaje, na A. Raichu); — A. Raich: Kirchenlexikon ²IV, str. 1869 i nn. (ze stanowiska ultramontańskiego); — Allg. Handbuch der Freimaurerei (Lenning, Encyklopädie, 3 wyd.), 2 t., 1900—01; — Georg Kloss: Die Freimaurerei in ihrer wahren Bedeutung aus den alten und echten Urkunden der Steinmetzen, Masonen und Freimaurer nachge-

wiesen, (1846) ²1855; — Otto Neumann: Das Freimaurertum, 1908 (krótka, przejrzysta i ciepło napisana książka); — Hermann Settegast: Die deutsche Freimaurerei, ¹⁰1908; — J. G. Findel: Geschichte der Freimaurerei, ⁷1900; Heinrich Boos: Geschichte der Freimaurerei ²1906; — Robert W. Gould: History of Freemasonry, 6 t., Londyn 1884 i nn.; — Wilhelm Begemann: Vorgeschichte und Anfänge der Freimaurerei in England I, 1909 (pierwszy tom obszernego dzieła, które ma traktować także o WM. w Szkocji, Irlandji, Francji, Szwecji). — Por. liczne pisma i artykuły Ludwika Kellera, także w zeszytach miesięcznych Comeniusgesellschaft;—F. Scholz: Sursum corda!, 1898; — Kalender für Freimaurer van Dahlena, opracowany przez Herm. Merker. — Bulletin, Międzynarodowe Biuro Stosunków Wolnomularskich. Redakcja: Ed. Quartier-La-Tente, Neuenburg (Szwajcarja).

autor

[Battenberg].

THE ENCYCLOPAEDIA BRITANNICA.

A new survey of universal knowledge.

Wyd. 11. Tom IX (London-New York b. r. [1929]), str. 732—740,
artykuł:

Freemasonry.

WOLNOMULARSTWO. — Stary „Obowiązek”, wręczany wtajemniczonym, orzeka, że WM. jest „instytucją starą i czcigodną. Jest ona niewątpliwie stara, ponieważ istnieje od niepamiętnych czasów; należy ją uznać za czcigodną, ponieważ naturalnym biegiem rzeczy czyni czcigodnymi tych, którzy są posłuszni jej przepisom... Powaga jej wzrosła tak wysoko dlatego, ponieważ we wszystkich czasach nawet monarchowie byli patronami sztuki wolnomularskiej i nie uważali, by zmieniając berło na kielnię, czynili ujmę swej godności; patronowali oni naszym misterjom i brali udział w naszych zebraniach”.

Dotąd nie udało się ustalić daty i warunków powstania WM. i wątpliwem jest, czy się to uda w przyszłości, ponieważ najwcześniejsze dokumenty dotyczące WM. zaginęły. Istnieje jednak dosyć oczywistych dowodów, usprawiedliwiających twierdzenia o starożytno-

ści WM. i o jego czcigodności. O bogatej przeszłości WM. pisano bardzo wiele, powołując się na dokumenty współczesne, ale jeszcze więcej pisano o niem w celu zabawienia czytelnika lub odstręczenia osób ciekawych; stąd niemało tych osób powzięło podejrzenie, że bractwo WM. nie posiada wiarogodnej historji. Niekorzystne zdanie o historykach WM. mogło wydawać się słusznem, gdy chodzi o historyków XVIII i początku XIX stulecia. Na szczęście od połowy XIX wielu braci. studjujących historję WM. i przekazujących ją ogółowi historyków, ożywił duch nowy.

Wystarczy sięgnąć do starych dzieł o WM. i porównać je z uznanemi obecnie pracami, by przekonać się, że zdania, wypowiedziane powyżej, są więcej niż słuszne. Pierwsza praca o WM. ukazała się w Londynie w r. 1723; autorem wstępu historycznego do pierwszej „księgi konstytucyjnej” pierwszej Wielkiej Łoży Anglji był wielbny James Anderson. Dr. Anderson utrzymywał z całą powagą, że „wielki mistrz Mojżesz przewodniczył często izraelitom w regularnej ogólnej łoży w czasie pobytu swego na pustyni..., że król Salomon był wielkim mistrzem łoży jerozolimskiej... Nabuchodonozor został wielkim mistrzem wolnomularskim” i t. d. Anderson wypełnia tego rodzaju niedorzecznościami wiele stron swej pracy, natomiast zbywa paroma tylko wierszami, z zadziwiającym lakonizmem, doniosły wypadek czasów nowoczesnych, fakt otwarcia Wielkiej Łoży Anglji (r. 1716 — 17).

W r. 1738 ukazało się drugie uzupełnione wydanie dzieła tegoż autora, poświęcone księciu Walji („mistrzo

wi wolnomularstwa i mistrzowi loży"). Uzupełnienia tej pracy szły przeważnie po tej samej linii, ale razily, jeżeli można rzec, swą jeszcze większą cudacznością, tak np., Cyrus ustanowił Jerobaala „wielkim mistrzem prowincjonalnym Judei“; Karol Martel był „najczcigodniejszym wielkim mistrzem Francji; Edward I, zbyt zajęty wojnami, pozostawił związek WM. pieczy kilku kolejnych wielkich mistrzów“ (dokładnie wymienionych). Takie dowolne twierdzenia mogłyby jeszcze przejść niepostrzeżenie; ale to nie wyczerpuje zarzutów, które można postawić metodzie historycznej Dr. Andersona. Wyciąg, dotyczący św. Albana (najwidoczniej wzięty z *Ancient Constitutions* Coles'a [1728—29]), zawiera np. niesprawdzony tytuł mistrza, udzielony temu świętemu; wyciąg zaś dotyczący króla Aethelstana i księcia Edwina z „spisanych starych obowiązków“ (przytoczony w pierwszym wydaniu) podaje jeszcze bardziej dowolną terminologję nowoczesną, dodając do tego datę r. 926. Ten sposób pisania wprowadza w błąd wszystkich, którzy zaufali temu dziełu, napisanemu przez urzędowego historyka Wielkiej Loży, jej drugiego wielkiego dozorcę w r. 1723. Podane przykłady nie wzmacniają bynajmniej naszego zaufania do ścisłości Dr. Andersona, gdy omawia on dalej dzieje założenia pierwszej Wielkiej Loży. Ale autor jest jedynym naszym informatorem o tem doniosłym wydarzeniu, i gdybyśmy odrzucili jego wersję, pozostalibyśmy wogóle bez jakichkolwiek informacji.

Okres najwcześniejszy. — Zanim rozważymy najdawniejsze dzieje WM. z czysto faktycznego punktu

widzenia, musimy ustalić, co oznaczało przedtem i co oznacza obecnie to pojęcie, jak głęboko wstecz należy rozciągnąć nasze badania, oraz według jakiej metody należy je prowadzić. Sądzymy, że metoda prawidłowa wymaga przede wszystkim nieprzeładowywania naszych badań rozważaniami o prawach i obyczajach stowarzyszeń, które może odegrały rolę wzoru w stosunku do WM., ale które nie mogą być jeszcze uważane za istotnych przodków współczesnego związku Wolnych i Przyjętych Mularzy. Były one poprzednikami, być może prototypami, ale nie bliskimi krewnymi lub rodzicami WM.

Wielką Lożą—Matką świata wolnomularskiego jest loża Anglii, zainaugurowana w jej stolicy w dniu św. Jana Chrzciciela r. 1717, przez cztery lub więcej starych łóż, z których trzy kwitną dotąd. W tym czasie istniały jeszcze inne loże w Londynie i w kraju, ale nie wiemy, czy zostały zaproszone na to zebranie. Przypuszczalnie nie zostały — ponieważ istniejące protokoły z tych czasów zachowują sfinksowe milczenie o tej sprawie. Również w Szkocji pracowały liczne loże. Tak samo w Irlandji loże cieszyły się dużym powodzeniem. Jakkolwiek istniały wówczas obrządki, znane w Wielkiej Brytanji i Irlandji pod nazwą wolnomularstwa, napewno były podobne do siebie. Czcigodne *Stare Obowiązki*, czyli konstytucje, zachowane w rękopisach i sięgające paru wieków wstecz, uważano słusznie za główne dokumenty spuścizny wolnomularskiej. W niedługim czasie potem większość łóż, pochodzących z dawniejszego okresu, przyłączyła się do Wielkiej Loży i przy-

jęła „konstytucję”, nadaną jej przez wielkiego mistrza. Co więcej, Irlandja poszła wkrótce za przykładem Anglii, albowiem już w r. 1725 widzimy tam Wielką Lożę krajową, która zapewne istniała w tym kraju jeszcze wcześniej. Utworzyły ją zapewne loże, powstałe w Irlandji przed tem, nim zezwolono na zakładanie łóż w hrabstwach angielskich. W Szkocji dokonano podobnej zmiany dopiero w r. 1736, pomimo to dużo łóż pozostało zdala od nowej organizacji; spośród paruset łóż czynnych w tym kraju, tylko 33 odpowiedziały na wezwanie Wielkiej Loży i przyłączyły się do niej. Niektóre loże zgłosiły przytem swe przystąpienie później; niektóre zaś pozostały niezależne aż do końca XIX stulecia: inne zaś istnieją jeszcze po dziś dzień jako niezależne. Wiele z tych łóż posiada protokoły z XVII wieku, aczkolwiek nie w oryginale; zwłaszcza jedna, najstarsza (łoża edymburska Nr. 1) posiada protokoły, sięgające r. 1599.

Wszystkie regularne loże istniejące na świecie, podobnie jak wszystkie wielkie loże pochodzą bezpośrednio lub pośrednio od jednej z tych trzech wielkich łóż. Irlandja i Szkocja poszły bowiem, jak wiadomo, za przykładem Loży-Matki Anglii i utworzyły swe własne wielkie loże. Nie ustalono, w jaki sposób WM. przeniknęło do Irlandji i Szkocji, jako stowarzyszenie tajne, kierujące się w mniejszym lub większym zakresie *Konstytucjami* lub *Obowiązkami*, uznanemi przez wszystkie trzy wielkie loże i niespotykanemi gdzieindziej. Zasluga utworzenia Wielkiej Loży dla kontroli nad pracami innych łóż należy się bezsprzecznie Anglii. W ro-

zumieniu obecnem niema innego WM. poza WM., wywodzącem się od Wielkiej Łoży Anglii. Innemi słowy, loże i wielkie loże na obu półkulach czerpią swój początek i autorytet z Anglii. Dotyczy to łóż, pracujących w trzech stopniach i kontrolowanych przez wielkie loże. W tym stanie rzeczy historjografia nowoczesnego WM., pochodzącego w prostej linii od rodziców angielskich wymienionych powyżej, winna jest ustalić nasamprzód pochodzenie owych trzech wielkich łóż od wolnomularstwa czasów dawniejszych. Taka bowiem ciągłość przez pięć lub więcej stuleci stanowi *conditio sine qua non* ich starodawności i regularności.

Cofając się tedy wstecz od pierwszych lat wieku XVIII aż do wieku XVI, stwierdzamy na podstawie zachowanych protokółów, że loże Wielkiej Brytanji zawodowe (operacyjne) i kontemplacyjne (spekulacyjne) odbywały zgromadzenia, kierując się w swych pracach „*Staremi Obowiązkami*” niby gwiazdą przewodnią. Tam zaś, gdzie brak jest protokółów i akt współczesnych, tam te same rękopisy konstytucyjne dostarczają dowodów o jeszcze dawniejszych pracach tego rodzaju związków wolnomularskich czy mularskich, dokonywanych bez pomocy i zwierzchnictwa innego ciała masonskiego. Te dokumenty z wieku XIV-ego i późniejsze, zachowane w liczbie około 70-ciu — przeważnie w postaci zwojów — wraz z protokołami, poczynając od wieku XVI aż do założenia Wielkiej Łoży w r. 1717, potwierdzają ciągłość prac stowarzyszenia. Akta powyższe, uznane powszechnie, uprawniają członków bractwa do mianowania siebie wolnomularzami, z za-

chowaniem nazwy mularza dla rzemieślników zawodowych i dla budowniczych. Pozatem nie posiadamy dowodów, by w ciągu tego długiego okresu czasu jakakolwiek organizacja religijna, filozoficzna, mistyczna lub inna wywierała wpływ istotny lub względny na obyczaje bractwa. A nawet, gdyby tak było, to wiadomo, że loże składały się wszędzie głównie z zawodowców (korzystających faktycznie przez pewien czas z monopolu zawodowego jako mularze czy wolnomularze) i tylko poczęści z członków „spekulacyjnych“, t. j. ze szlachty, inteligencji i członków innych zawodów, przyjmowanych na członków honorowych.

Przepisy i prawidła WM., zostały ogłoszone, jak wiadomo, w t. zw. „*Starych Obowiązkach*“ (*Old Charges*). Najstarszy znany egzemplarz, rękopis Regius (Muzeum Brytyjskie Bibl. Reg. 17 A, 1) nie jest poświęcony WM. w tej mierze, jak egzemplarze późniejsze. David Casley, w katalogu rękopisów Biblioteki Królewskiej (1734), zatytułował, niestety, ten cenny zabytek mylnie jako *Poemat o obowiązkach moralnych*. Wskutek błędnego podania tytułu poznano właściwy charakter dzieła dopiero w r. 1839, i to za sprawą badacza nie-masona (Halliwell - Phillipps), który odtworzył tę rzecz w r. 1840 i sporządził jej poprawione wydanie w r. 1844. Przybliżoną datę powstania powyższego rękopisu ustalono na r. 1390 (Casley i inne powagi). Ciekawe podanie o sztuce traktuje na wstępie o liczbie bezrobotnych za dawnych czasów i o konieczności znalezienia dla nich pracy, „ażeby mogli uzyskać tutaj tym

sposobem środki utrzymania“. Powołuje się przytem na Euklidesa i zaleca „uczciwą sztukę dobrego mularstwa“. Genezy samego związku doszukuje się w „egipskim kraju“. Przebiegając szybko dzieje mularstwa, rękopis oznajmia nam, że „wiele lat później“ „sztuka przyszła do Anglii za czasów dobrego króla Adelstona (Aethelstan'a)“, który zwołał zgromadzenie mularzy, na któremto zgromadzeniu przyjęto piętnaście artykułów i tyleż punktów, dotyczących kierownictwa cechu i opisanych szczegółowo. Pouczano każdego brata, że

„Winien kochać Boga, i Kościół święty również,
a także swego mistrza, u którego jest.

Trzeciej rzeczy musi uczeń
przestrzegać dobrze i surowo.

Stosuj się do rady swego mistrza i ukrywaj ją
i służ swym towarzyszom dobrymi chęciami;
nie opowiadaj nikomu tajemnic komnaty,
ani co się w loży dzieje,
cokolwiek usłyszysz, lub ujrzysz, że czynią,
nie opowiadaj nikomu, dokądkolwiek idziesz“.

Przepisy powyższe omawiają naogół, poza powoływaniem się na reguły zawodowe, dziesięcioro przykazań w szerszym zakresie; nawiązują do podania o „*Sztuce Czterech Koronatów*“, zachęcając do wiernego wykonywania licznych zobowiązań. Druga część rękopisu zawiera dłuższe sprawozdanie o początkach mularstwa, wspomina o potopie, o Noem i o wieży Babel oraz o wielkiej biegłości Euklidesa, który —

„Z wysokiej łaski Chrystusa w Niebie rozpoczął siedem nauk“.

Rękopis omawia i tłumaczy dokładnie „siedem nauk“. Kompilator był bez wątpienia osobą duchowną; wiersz 629 mówi o ewangelji; wogóle rękopis zawiera dużo aluzji religijnych. Ostatnie sto wierszy opiera się najwidoczniej na *Urbanitatis* (Cott. ms. Caligula A 11, fol. 88) i na *Instructions for a Parish Priest* (Cott. ms. Claudius A 11, fol. 27), instrukcjach dla chłopców, nawet mężczyzn, nieświadomych obyczajów towarzyskich, obowiązujących w obecności osób wyżej postawionych lub w kościele. Podanie o Czterech Koronatach (*Quattuor coronati*) podał Findel w „Historji Wolnomularstwa“ (*Allgemeine Geschichte der Freimaurerei*, 1862; wydania angielskie, 1866 — 1869) w celu udowodnienia, że WM. angielskie wywodzi się z Niemiec. Findel nie ma racji, albowiem z wymienionemi podaniami spotykamy się w Anglii już o kilka wieków wcześniej przed ukazaniem się rękopisu *Regius* oraz na długo przed wcieleniem owej legendy do zespołu podań mularskich kontynentu.

Następny rękopis (Ad. ms. 23, 198, Muzeum Brytyjskie), jest znany pod nazwą „Cooke“. Matthew Cooke wydał bowiem w r. 1861 doskonałą reprodukcję wymienionego dokumentu. Kompetentni paleografowie sądzą, że rękopis ten pochodzi z pierwszej połowy XV stulecia. W tym zeszycie, nabytym w r. 1850 przez Muzeum Brytyjskie, znajdujemy dwie wersje „Starych Obowiązków“. Kompilator był prawdopodobnie wolno-

mularzem, obznajmionym z kilkoma rękopiśmiennymi egzemplarzami „Konstytucyj“; skorzystał z dwóch, uzupełniając je swymi komentarzami; cytuje z rękopiśmiennego egzemplarza *Policronicon* opis przechowania się pisemnego tekstu nauk na dwóch kamieniach z czasów potopu; zaznajał z tradycjami stowarzyszenia oraz z prawami, którymi się kierowali jego członkowie.

Rękopis wzmiankuje o przejściu WM. z Egiptu do Anglii (w Egipcie dzieci Izraela „uczyły się sztuki mularskiej“), o „ziemi obiecanej“ (Jerozolima) i o świątyni Salomona (który „potwierdził obowiązki, ustanowione przez ojca Dawida“). Następnie w sposób zajmujący rękopis omawia dzieje WM. we Francji; św. Alban i „Aethelstane z najmłodszym synem“ (w późniejszych rękopisach Edwin) byli kolejno jego wybranymi propagatorami. Wraz z innymi *Obowiązkami* rękopis cytuje często urywki ze Starego Testamentu, by dać neoficie, poznającemu dokument, właściwe pojęcie o naukach wolnych same w sobie (*fre in hem selfe*).

Ze wszystkich sztuk, uprawianych przez ludzi na świecie, „WM. jest najgodniejsze uwagi“, jako „potwierdzone przez dawnych mularzy, którzy byli przed nami i spisali te obowiązki“, „jak to jest spisane i nauczane w księdze naszych obowiązków“.

Przez dłuższy czas nie znajdowano żadnego rękopisu, zawierającego tę osobliwą wersję, aż do r. 1890, kiedy to odkryto rękopis, pochodzący z r. 1687 (znany odtąd jako rękopis Williama Watsona). Z mniej więcej 70-ciu starych dokumentów ogłoszono większość drukiem, poczynając od r. 1860. Rękopisy te

zawierają dużo wspólnego, aczkolwiek można spotkać w nich także pewne ciekawe odchylenia. Są one pochodzenia angielskiego. Bez względu na to, gdzie były w użyciu, bez względu na to, czy pochodzą z XVI-go, czy z późniejszych stuleci, są godne uwagi, a to z powodu inwokacji czy modlitwy rozpoczynającej opowiadanie: —

„Moc Ojca niebieskiego
i mądrość Syna Jego sławnego
przez łaskę i dobroć Ducha świętego —
trzy to osoby i jeden Bóg —
racz być z nami od początku i daj nam łaskę
takiego prowadzenia się w tem życiu, abyśmy
doszli do Jego szczęścia, któremu niemasz końca.—
Amen”.

(Rękopis Wielkiej Łoży Nr. 1, roku 1583).

Wymienione egzemplarze pochodzą przeważnie z XVII wieku i znajdują się prawie wszystkie w Anglii. Szczegóły o nich można znaleźć u Hughana, *Old charges of the British Freemasons* (1872, 1895, i dodatek 1906). Najważniejsze dokumenty zostały odtworzone w postaci facsimile w 6-ciu tomach *Quatuor Coronatorum Antigrapha*. Zbiór z Yorkshire wydano oddzielnie w *West Yorkshire Reprints*, albo w *Ancient York Masonic Rolls*. Niektóre z nich zostały ogłoszone drukiem w innych dziełach.

Dokumenty powyższe zawierają pokaźną ilość wiadomości o tradycjach i obyczajach, panujących w zwią-

ku, oraz o obowiązujących przepisach administracyjnych. Odczytywania tych dokumentów uczniom wymagano jeszcze przez wiele lat po zarzuceniu przepisów specjalnych; każda loża posiadała widocznie kilka egzemplarzy, przeznaczonych do tego celu. Starodawna loża w Aberdeen zarządziła w r. 1670 „odczytywanie Obowiązku przy przyjmowaniu każdego nowego ucznia”; inna loża w Alnwick przestrzegala w r. 1707 —

„Żaden mularz nie może wziąć ucznia, zanim nie wprowadzi go i nie da mu jego Obowiązku w ciągu jednego roku“.

Jeszcze inna loża w Swallwell (obecnie loża Nr. 48 Gateshead) żądała, by „uczniowie otrzymywali swoje Obowiązki w okresie rejestracji albo w ciągu następnych trzydziestu dni“. Protokoły notują takie przyjęcia aż po r. 1754, a więc w dwadzieścia prawie lat po chwili, gdy wymieniona loża złączyła swe losy z Wielką Lożą Anglii.

O chrześcijańskim charakterze łóż świadczy dalej „Pierwszy Obowiązek wierności względem Boga i Kościoła św.“. Rękopis z *Yorku* Nr. 6 wzywa braci, „aby na każdym zebraniu i zgromadzeniu modlili się serdecznie za wszystkich chrześcijan“. Rękopis z *Melrose* Nr. 2 (1674) wzmiankuje o „kupcach i innych chrześcijanach“. Rękopis z *Aberdeen* (1670) nazywa inwokację „modlitwą przed zebraniem“. Do chwili powstania Wielkiej Łoży było więc WM. zupełnie chrześcijańskie. Rękopis z *Yorku* Nr. 4 z r. 1693 zawiera dziwną omyłkę w upomnieniu:

„Jeden ze starszych bierze Księgę, a on albo *ona*, mając zostać mularzem, niechaj położy na niej rękę, i dany im będzie obowiązek”.

To szczególne brzmienie zacytował w r. 1871 Hughan; wzbudzało ono jednak pewne wątpliwości. Findel potwierdził je w czasie swej bytności w Yorku w towarzystwie sławnego badacza masonerii, zmarłego wielbionego F. A. Woodford'a. Błąd został popełniony zapewne przez przepisywacza, który, mając przed sobą starszy tekst, pomieszał wyraz „they” — *oni* pisany nieraz, jak „the” — z „she” — *ona*, albo odczytał tę część pisaną często po łacinie jako: *ille vel illa*, zamiast *ille vel illi*.

W niektórych rękopisach, pochodzących z połowy XVII wieku i czasów późniejszych, wstawiono nowe artykuły, odpowiadające organizacji, podobnej do związku wolnomularskiego w Londynie. Związek ten posiadał conajmniej jeden egzemplarz „Starych Obowiązków”, zgodnie z inwentarzami z r. 1665 i 1676. Tak samo związek posiadał w r. 1722 egzemplarz, zwany „Księgą Konstytucyj Przyjętych Wolnomularzy”. Od wielu lat zapomniano zupełnie o tym doniosłym dokumencie, o ile pominąć wzmiankę Sir Francis'a Palgrave'a w *Edinburgh Review* (kwiecień r. 1839): „Księga pisana na pergaminie”, „niedawno temu”.

Z dyskretnych wzmianek, spotykanych w tych starych rękopisach, możemy wywnioskować, że w owym przeważnie zawodowym okresie WM. istniały znaki i inne tajemnice, przechowywane i używane przez braci. *Instrukcje na pergaminie* (22 listopada r. 1696)

łóży Dumfries Kilwinning (Nr. 53, Szkocja) zawierają kopję przysięgi, odbieranej w chwili, „gdy ktoś ma być przyjęty“:

„Te Obowiązki, które teraz odczytujemy wam i wszystkim innym, sekrety i misterja wolnomularzy. przechowywać będziecie wiernie i szczerze, razem z Radą zgromadzenia lub łóży, albo jakiegokolwiek innej łóży, albo brata lub towarzysza“.

„Potem, po złożeniu przysięgi i ucałowaniu księgi“, t. j. Biblji, odczytywano „przepisy“, przyczem pierwszy z nich brzmiał:

„Będziecie wierni Bogu i Jego Kościołowi świętemu, i nie będziecie popierali ani podtrzymywali żadnego błędu, niezgody, odszczepieństwa albo herezji w kościele, według najlepszego waszego rozumienia“ (Historja łóży Nr. 53 — *History of No. 53*, przez James'a Smith'a).

Rękopis Nr. 2 Wielkiej Łóży nakazuje „trzymać w tajemnicy ciemne i zawikłane punkty waszej nauki. nie wyznawać ich nikomu prócz tych, którzy badają i posługują się temi samemi“.

Rękopis harlejański Nr. 2054 (Muzeum Brytyjskie) brzmi jeszcze wyraźniej: jest zatytułowany „Przykazania i Konstytucje Wolnomularzy“ i jest pisany przez Randle Holme'a (autora *Academie of Armory*, 1688), członka łóży w Cheshire. Do rękopisu „Konstytucyj“, w tym samym charakterze pisma, około r. 1650, dołączony jest kawałek papieru ze zobowiązaniem:

„Istnieją pewne słowa i znaki wolnomularskie, które się wam objawi, które, jako że będziecie za to odpó-

wiadali przed Bogiem w wielkim i straszliwym dniu sądu, utrzymacie w tajemnicy i nie zdradzicie w pobliżu jakiegokolwiek osoby, pominąwszy mistrzów i towarzyszków Związku Wolnych Mularzy, tak mi dopomóż Bóg i t. d.” (W. H. Rylands, Mas. Mag., 1882).

Wyraz „łoża” tłumaczono często jako *tabulatum domiciale* (1200, w opactwie św. Albana), albo wymieniano wyrażnie, jak w „dokumentach budowy katedry” w York (1370). Łożę umieszczano w czasie budowy koło świątyni; używano jej jako miejsca do przygotowywania na ustroniu kamieni do budowy, i do podawania posiłków i t. p. Każdy wolnomularz wzywany był do „zaprzysiężenia na księdze, że utrzyma wiernie i gorliwie wedle swej mocy i dochowa święcie wszystkich wymienionych nakazów i przepisów” (*Ordinacio cementanorum*).

Co się tyczy samej nazwy wolno-mularza, to niektóre autorytety są zdania, że począwszy od XIV stulecia, oznaczała ona poprostu ludzi, pracujących w kamieniu ciosowym („wolny kamień” — *freestone*). Jest dosyć dowodów na to, że cokolwiek miano na myśli, wyraz *wolno-mularz* uzyskał wkrótce szersze znaczenie. Określenia „wolny” używali pozatem także cieśle (r. 1666), krawcy (XV w., krawcy w Exeter) i inni, prawdopodobnie w celu zaznaczenia, że mają prawo wolnego wykonywania zawodu w pewnych miejscowościach. Gould ma rację, mówiąc: „Klasą osób, od których wolnomularze w Warrington (1646), Straffordshire (r. 1686), Chester, Yorku, Londynie i im podobni

wywiedli w XVII wieku swój tytuł, odziedziczony przez Wielką Lożę w Londynie — byli ludzie wolni, mularze cechów i bractw“ (*History*, t. II, str. 160). Zacytujemy też d-ra Brentano: „Gdziekolwiek cechy były uznane prawnie, prawo wykonywania sztuki i sprzedaży wytworów było związane z prawem obywatelstwa“ (*Development of Gilds* i t. d., str. 65). Przywilej wykonywania zawodu mularza nadawano dopiero po „wyzwoleniu“ kandydata. Regularni wolnomularze nie chcieli bowiem pracować z ludźmi nawet znającymi zawód, o ile ci byli „niewolni“. Nadawali im przezwisko *Cowans*, używane przez „werkmiistrza“ królewskiego, Williama Schaw'a. Jego *Statutis and Ordinancies* (28-go grudnia r. 1598) wymagały, żeby „żaden mistrz ani czeladnik nie przyjmował do swego towarzystwa czy kompanji *kowana*, ani nie posyłał żadnego ze swych sług do pracy z *kowanami*, pod grzywną 20 funtów“. Stopniowo jednak surowość tej reguły uległa rozluźnieniu. Z biegiem czasu monopol przestał istnieć; wyraz „kowan“ pozostał jedynie w WM. spekulacyjnym. Sir Walter Scott, jako członek Loży św. Dawida (Nr. 36), znał dobrze to określenie i użył go w *Rob Roy*. Protokóły Loży-Matki w Kilwinning z r. 1707 określają „kowana“, jako mularza „bez słowa“, a więc takiego, który nie był *wolnym* mularzem (*History of the Lodge of Edinburgh No. 1*, by D. Murray Lyon, 1900).

W Nowym Słowniku Angielskim (*New English Dictionary*) (Oxford, t. IV, 1897), pod słowem „Free-mason“ podane są trzy możliwe interpretacje tego wyrazu: 1) „Pomysł, że *wolnomularz* zastępuje wyrazy „mu-

larz kamienia ciosowego“, nie wydawałby się godnym uwagi, gdyby nie fakt, że najstarszymi znanymi przykładami podobnej nazwy są „mistrz mularz wolnego kamienia“ (Akt 25 Edw. III, 1350), i *sculptores lapidum liberorum*, które to określenia są pono użyte w dokumencie z r. 1217; wydaje się jednak, że podobieństwo to jest czysto przypadkowe. 2) Pogląd rozpowszechniony najszerszej uważa za wolnomularzy robotników, wyzwolonych przez cechy mularzy. Przeciwno tej hipotezie G. W. Speth wypowiedział wiele przekonujących obiektywnych i wysunął nowy pogląd, że 3) wędrownych mularzy zwano wolnymi, ponieważ żądali wyjęcia ich spod kontroli cechów miejscowych tych miast, w których się czasowo osiedlili. 4) Może najbliższe prawdy jest tedy przypuszczenie, że określenie to odnosi się do średnio-wiecznego zwyczaju wyzwalać biegłych rzemieślników, którzy uzyskiwali przez to prawo swobodnego podróżowania i oddawania usług, gdziekolwiek odbywała się budowa jakiegoś większego gmachu. Nie można jednak zaprzeczyć, że członkowie łóż w wieku XVI i następnych korzystali z przywileju mianowania *wolnomularzy* i że odmawiali swobody pracy *kowanom* (zwanym także *nie-wolnymi*), niewyzwolonym w sposób przepisowy. Za *wolnomularzy* uznawano przytem jedynie „masonów łóży“. Co się tyczy wyprowadzenia wyrazu *free* „wolny“ z *frere* „brat“, to najlepszą odpowiedzią na to będzie fakt, że teksty odwołują się często do „braci *wolnomularzy*“, niema więc podstaw do takiego przypuszczenia (por. artykuły Gould'a w *Freemason*, wrzesień 1898 p. t. „Free and Freemasonry“).

Znajdujemy wiele śladów działalności wolnomularskiej w angielskich łóżach XVII-go wieku, szczególnie w Szkocji. Zachowane protokoły mularzy z południowej części Zjednoczonego Królestwa, aczkolwiek nieliczne, są wielkiej wagi; niektóre z nich poznaliśmy dopiero w ostatnich latach. Dotyczą one Kompanji Mularskiej w Londynie. Te cenne protokoły i inne dokumenty opisał i omówił utalentowany Edward Conger junior, w dziele *Hole Crafte and Fellowship of Masons* (1894); autor był wówczas mistrzem tego starożytnego towarzystwa. Zostało ono zarejestrowane w r. 1677 przez Karola II, który łaskawie uwzględnił życzenia jego członków. Informacja, „którą można znaleźć w protokołach cechowych w Guildhall, dowodzi jasno, że Kompanja Mularska istniała już w r. 1376 i była reprezentowana w trybunale rady gminnej“. Tytuł, używany wtedy najchętniej, brzmiał „mularze“; pierwszą część wyrazu „wolnomularze“ skreślono. Herbert przeoczył powyższą poprawkę i dowodził w swej *History of the Twelve Great Livery Companies* (t. I), że wolnomularze wysyłali do rady gminnej dwóch, mularze — czterech członków, ale że w następstwie zleli się oni w jedną całość; tymczasem poprawiona notatka dotyczyła jedynie mularzy. Kompanja uzyskała w r. 1472 nadanie herbowe (w 12 roku panowania Edwarda IV), jedno z pierwszych nadań tego rodzaju. Zostało ono opisane w sposób następujący: „Pole sobolowe, srebrna krokiew ziarnista, trzy wieże tegoż koloru z drzwiami i oknami koloru pola wewnątrz krokwi lub czarnego cyrkla“. Jest to wzór pierwotny (jeżeli jest nim) wszystkich póź-

niejszych tarcz herbowych, zawierających krokwie i wieże, a przejętych przez inne organizacje wolnomularskie. Ten cenny dokument odkryto dopiero w r. 1871; przez długi czas nie można go było odnaleźć, co niewątpliwie było przyczyną spotykanych mylnych rysunków, ponieważ artyści byli pozbawieni prawidłowych wzorów do kopjowania. Najstarszem znanem godłem wolnomularskim było godło „Bóg jest naszym Przewodnikiem“ na nagrobku Kerwina w kościele św. Heleny w Bishopsgate, z r. 1594. Dopiero w następным stuleciu znajdujemy: „Wiarę naszą pokładamy w Panu“. W r. 1638 wspomina Randle Holme o dwóch doryckich kolumnach jako bocznicach, ale Wielka Loża Anglii używała w następным stuleciu bobrów, jako budowniczych. Jej pierwsze godło brzmiało: „Na początku było Słowo“ (po grecku); zastąpiono je po paru latach przez wyrazy „Pomoc i Wiara“, podczas gdy współzawodnicząca wielka loża (Wolnomularze Atholl) wybrała jako godło: „Święte Panu“ (po hebrajsku); ostateczny wybór padł na „Zjednoczeniu w grudniu r. 1813“ na *Audi Vide Tace*.

Odkrycie przez Condera loży „Mularzy Przyjętych“, pracującej pod skrzydłami cechu, było wielką niespodzianką, zwłaszcza, że protokoły owej loży sięgały lat 1620—1621 (najstarsze kiedykolwiek odkryte w Anglii); przyjęto wówczas siedmiu mularzy, przyczem wszyscy byli wyzwoleni *przedtem*, a trzech posiadało cechowe prawa wyborcze. Notatka ta zaczyna się od słów „O ustanawianiu mularzy“. Zebrania nazywano „Przyjęciem“, a członkowie loży zwali się mularzami *przy-*

jętymi, ponieważ byli przyjęci i wtajemniczeni; terminu tego nie spotykamy pozatem w żadnych protokółach. Członek cechu musiał wpłacać dodatkową opłatę za udział w „przyjęciu“, a nienależący przedtem do niego był obciążony kwotą podwójną. Takie „przyjęcie“ nie dawało jeszcze dostatecznej kwalifikacji do uzyskania członkostwa wyższego stopnia, albowiem opłaty za „przyjęcie“ wynosiły 1 względnie 2 funty angielskie. W r. 1638—9, kiedy Nicholas Stone wstąpił do loży (był mistrzem kompanji w r. 1632—33), bankiet kosztował znaczną sumę, co dowodzi, że ilość obecnych braci musiała być duża.

Eljasz Ashmole, którego, zgodnie z jego pamiętnikiem, „zrobiono wolnomularzem w Warrington razem z pułkownikiem Henrykiem Mainwaring“, wymienia siedmiu braci obecnych w loży, w dniu 16 października r. 1646. Stwierdza dalej, że „otrzymał wezwanie do zjawienia się w loży, która miała się odbyć następnego dnia w Masons' Hall, w Londynie“. Dnia 11 marca r. 1682 udał się tam i widział sześciu mężów, „dopuszczonych do członkostwa wolnomularskiego“, z których tylko trzech należało do kompanji; jednakże mistrz, Tomasz Wise, dwóch dozorców i sześciu innych obecnych przy tej uroczystości występowało w podwójnym charakterze. Ashmole dodaje: „Wszyscy ucztowaliśmy w gospodzie „Pod półksiężycem“ w Cheapside na wspaniałej wieczerzy, urządzonej na koszt nowo-przyjętych mularzy“.

Jest niemal pewne, że w loży, odbytej w r. 1646, nie było ani jednego zawodowego mularza, zaś w tej

która zebrała się w r. 1682, byli liczni przedstawiciele gałęzi spekulacyjnej. Przed r. 1654 kompanja była przez pewien czas znana pod nazwą wolnomularzy, lecz potem przywrócono dawny tytuł mularzy, przyczem terminy „przyjęcie“ i „przyjęty“ odnoszą się do loży spekulacyjnej, która jednak, według wszelkiego prawdopodobieństwa, albo się uniezależniła albo przestała pracować wkrótce po r. 1682. Jest rzeczą bardzo interesującą, że później (ale nigdy przedtem) spotykamy określenie loży, jako loży „Wolnych i Przyjętych Mularzy“, czyli że loża była kombinacją elementów zawodowych i kontemplacyjnych.

Conder jest zdania, że niema w protokołach „oczywistych dowodów istnienia jakiejś specjalnej ceremonji, związanej z uzyskaniem stopnia mistrza mularza; może polegała ona na odbieraniu przysięgi odmiennej od tej, jaką składali uczniowie w chwili przyjęcia“. Wiele przemawia za tem przypuszczeniem; może dostarczy ono klucza do rozwiązania niepokojącego zagadnienia ilości stopni przed erą Wielkiej Loży. Czeladnicy rekrutowali się spośród uczniów, którzy odsłużyli swój czas i złożyli pomyślnie egzamin (albo dali dostateczny dowód swej biegłości). Czeladników oraz mistrzów dopuszczano, według *Statutów Schaw'a* z r. 1598, tylko w obecności „sześciu mistrzów i dwóch uczniów“. Z reguły przez mistrza mularza rozumiano mistrza danego zawodu, t. j. mularza wykwalifikowanego odpowiednio. Niekiedy określano tem mianem pracodawców w odróżnieniu od wolnomularzy wyrobników; służyło ono

wreszcie jako tytuł, nadawany honorowym członkom, zwłaszcza w ciągu XVII wieku.

W *History of Staffordshire* Dr. Plot'a r. 1686 znajdujemy wiarogodną opowieść o „Towarzystwie Wolnomularzy“, tem godniejszą uwagi, że pochodzi od pewnego nieprzychylnego krytyka. Stwierdza on, że wolnomularski obyczaj „rozpowszechnił się mniej lub więcej w całym narodzie“; najwybitniejsze osobistości nie gardziły przyłączaniem się do bractwa; posiadało ono „duży zwój pergaminowy, zawierający historję i zasady sztuki mularskiej“; św. Amphibal, św. Alban, król Athelstan i Edwin są wymienieni; „obowiązki i obyczaje“ zostały „po przeczytaniu zaaprobowane przez króla Henryka VI i jego radę, zarówno w odniesieniu do mistrzów jak i czeladników tej bardzo czcigodnej sztuki“. Dalej krytyk nadmienia o historii WM., że nigdy nie spotkał nic „bardziej fałszywego i bardziej bez związku“.

Autor *Academie of Armory*, poprzednio wymieniony, znał lepiej przedmiot, o którym pisał, gdy oświadczał w swem dziele z r. 1688: „Muszę okazać cześć Związkowi Mularzy ze względu na jego starodawność; tem bardziej, że *jestem członkiem tego Towarzystwa zwanego Wolnomularskiem*“. W tym samym roku „Mowa uroczysta, wygłoszona na inauguracji w Uniwersytecie w Dublinie 11 lipca r. 1688 przez Johna Jonesa, wówczas bakałarza sztuk, potem doktora teologii“, zawierała „godne uwagi świadectwo o WM. w Dublinie“. Mowę tę włączył do wydania dzieł dziekana Swifta Sir Walter Scott (1814). Wielebny dr. George Oliver,

plodny pisarz masoński, nie zdał sobie jednak sprawy z historycznego znaczenia tego przemówienia, jak to wykazuje dr. Chetwode Crawley. Mowa ta, satyryczna i zabawna, została częściowo przetłumaczona z łaciny przez dr. Crawley'a w jego uczonym wstępie do *Masonic Reprints* etc. Henryka Sadlera. „Zdaje się, że rzecz miała się, jak następuje: Ridley (znany jako donosiciel przeciw księżom za czasów barbarzyńskich ustaw karnych) zawisł, albo powinien był zawisnąć na szubienicy; jego zwłoki, zbadane anatomicznie i wypchane, stały w bibliotece, a „brat łajdak“ (*frath scoundrellus*) wykrył na jego ciele znak wolnomularski“. Takie są wzmianki, odnoszące się do sztuki wolnomularskiej w Irlandji i obrazujące wpływ stowarzyszenia w okresie, o którym nie mamy bezpośrednich danych.

Pragnąc odnaleźć bliższe szczegóły o działalności bractwa w okresie od r. 1599 do r. 1736 — chwili ustanowienia Wielkiej Łoży, musimy skierować nasze poszukiwania przede wszystkim do Szkocji. Ważne dane, dotyczące tej sprawy, zawdzięczamy Lyonowi, szkockiemu historykowi WM. Tak np. już 8 czerwca r. 1600, zanotowany jest w protokołach Łoży edyńburskiej udział Johna Boswell, pana na Auchinleck; podpisał on protokół i dodał swój znak narówni z innymi członkami; nie była to więc jego pierwsza bytność w Łoży. Do tego dawnego warsztatu (*atelier*) należało także wiele szlachty i innych panów, między innymi, Lord Alexander, Sir Anthony Alexander i Sir Alexander Strachan w r. 1634, werkmistrz królewski (Herrie Alexander)

w r. 1638, generał Alexander Hamilton w r. 1640, Dr. Hamilton w r. 1647, i wielu innych wybitnych i znakomitych mężów w czasach późniejszych, wśród nich „James Neilsone, mistrz dekarz Jego Królewskiej Mości“, którego „przyjęto na członka loży w Linlithgow“, 2 marca r. 1654. Kwatermistrz Generał Robert Moray (lub Murray) został wtajemniczony przez członków loży edymburskiej w Newcastle 20 maja r. 1641, w czasie okupacji szkockiej.

Księgi protokółarne kilku łóz szkockich, figurujących jeszcze teraz w rejestrze, sięgają XVII stulecia i potwierdzają także częste dopuszczanie niezawodowców jako członków oraz urzędników, zwłaszcza do czcigodnej „Łoży—Matki w Kilwinning“. Diakonem tej loży w r. 1672 był hr. Cassilis; po nim nastąpili Sir Alexander Cunningham i hr. Eglinton, który, jako pierwszy z tej trójki, był tylko uczniem. Według Kodeksu Szkockiego z r. 1599, istniały trzy łóże główne; przyczem loża w Edymburgu była „pierwszą i najważniejszą“, w Kilwinning „drugą“, a w Stirling „łożą trzecią“.

Łoża w Aberdeen (Nr. 1 tris) zachowała protokoły od r. 1670, od którego roku zaczyna się t. zw. *Mark Book* — księga, zawierająca najstarszy spis członków, w liczbie 49, przyczem obok każdego z nich (z wyjątkiem dwóch) są wypisane jego znaki, chociaż tylko dziesięciu z nich było zawodowcami. Na liście, spisanej przez pewnego szklarza, znajdują się nazwiska hrabiów Finlater, Erroll i Dunfermline, lorda Forbes'a, kilku ministrów i ludzi wolnych zawodów. Wszystkich wtajemniczono w „dobrodziejstwa słowa wolnomularskie-

go“ i wpisano w tym porządku, w jakim „uczyniono ich czeladnikami“. Konstytucję (*Stare Obowiązki*) odczytywano podczas „przyjęcia każdego ucznia“, w obecności mistrza i dwóch dozorców.

Loża w Melrose (Nr. 1 bis), której protokoły sięgają roku 1674, przyłączyła się do Wielkiej Loży dopiero w roku 1891 i była ostatnią z łóż pracujących (być może powstałych na wieki przed ustanowieniem Wielkiej Loży), która uznała nowoczesny system organizacji kierownictwa. Spośród wielu godnych uwagi łóż należy wspomnieć jeszcze o loży „Canongate Kilwinning Nr. 2“ w Edyμβurgu, pierwszej z licznych latorośli „Loży—Matki Kilwinning Nr. 0“ w Ayrshire, założonej w r. 1677; wymienimy także „Lożę Czeladników Nr. 8“, utworzoną w r. 1707, która odłączyła się następnie od loży edyμβurskiej, ponieważ jej czeladnicy nie byli zadowoleni z traktowania przez wolnych mistrzów cechowych z Korporacji Mularskiej i t. d. Ten fakt spowodował rozprawę sądową przed radą lordów. Wreszcie obie strony podpisały „Dekret Rozjemczy“; dozwolono młodszej organizacji „nadać tak zwane słowo mularskie“ w loży odrębnej. Starszyzna kościelna w Kelso w r. 1652 poparła wielbego Jamesa Ainslie, gdy ten chciał wstąpić do WM., i oświadczyła, że „niema grzechu ani zgorszenia w tem słowie“ t. j. w „słowie mularskim“, do którego często czyni się aluzje, ale którego nie wypowiada się nigdy w wymienionych protokółach. Jako ilustrację do ciągłości pracy WM., można przytoczyć pewną szkocką rodzinę, której udział jest wymieniany stale

w protokółach starodawnej loży „Scoon and Perth No. 3“ i innych. Pewien cenny dokument, zachowany pieczołowicie przez lożę Nr. 3, nosi datę r. 1658 i podaje, jak John Mylne przybył do Perth z „północnej strony“; był królewskim mistrzem mularskim i czcigodnym loży; potem nastąpił po nim jego syn, który wprowadził „Króla Jakóba VI jako wolnomularza i czeladnika“; trzeci syn tego Mylne’a—John był członkiem loży Nr. 1 i mistrzem mularskim za Karola I, r. 1631—1636; najstarszy syn John’a był diakonem loży Nr. 1 jedenaście razy w ciągu 30-tu lat. Uczniem jego został jego siostrzeniec, który był dozorcą loży w r. 1663—64 i parę razy diakonem. William Mylne był dozorcą w r. 1695, Tomasz (najstarszy syn) był mistrzem w r. 1735 i brał udział w tworzeniu Wielkiej Loży Szkocji. Inni członkowie rodziny wstępowali nadal do loży Nr. 1; Robert, ostatni z wolnomularzy Mylne’ów, został wtajemniczony w r. 1754, zmarł w r. 1811 i został „pochowany w katedrze św. Pawła, której nadzorcą był za życia w ciągu 50-ciu lat“, kończąc tem samem dynastję pięciu pokoleń masonskich. Loża św. Jana w Glasgow (Nr. 3 bis), posiada cenne stare protokoły i „Skrzynię Dokumentów“ z wrytymi na niej słowami „Niechaj Bóg zbawi Króla i Sztukę Wolnomularską 1684“. Hasłem towarzystwa jest „Wierność i Miłosierdzie“.

Gould opisał dokładnie cechy (corps d’État) Francji i pochodne od nich „compagnonnages“. Kamieniarze „*Steinmetzen*“ Niemiec wymagają natomiast zbyt dokładnego opracowania, byśmy mogli wyszczególnić w tem miejscu przepisy, któremi się kierowali,

omówić ich obyczaje i ogólny charakter w okresie od XII w. „Kamieniarze Niemiec” i wolnomularze Wielkiej Brytanji i Irlandji mieli wiele cech wspólnych. Przyznać jednak należy, że te dwa stowarzyszenia nie połączyły się nigdy ze sobą i zachowały w ciągu tego długiego okresu zupełną odrębność i niezależność, pomimo że wiadomości o WM. i uprawnienia do zakładania łóż wyszły z Wielkiej Łoży Anglji i przeniknęły do Niemiec już w pierwszej połowie w. XVIII. Teorię pochodzenia WM. od „Steinmetzen” sformułował po raz pierwszy w r. 1779 ks. Grandidier, a po nim inni nowsi pisarze; teoria ta jest jednak obecnie odrzucona powszechnie.

Nie jest zupełnie jasne, czy „Steinmetzen” mieli swoje tajemne znaki rozpoznawcze; natomiast nie ulega wątpliwości, że wolnomularze posiadali je w ciągu wielu wieków. Jakie były te znaki i wogóle ile z istniejących ceremonij pochodzi z okresu poprzedzającego odrodzenie WM. w r. 1717, pozostaje kwestją otwartą. Speth i Gould przychylają się do poglądu, że przed trzeciem dziesięcioleciem XVIII wieku istniały w WM. dwa odrębne stopnie (*Ars Quatuor Coronatorum*, 1898 i 1903); tymczasem inne autorytety albo wypowiedziały się za teorią *jednego stopnia*, albo nie widziały dostatecznych podstaw do rozstrzygnięcia tej kwestji. Najnowsze odkrycia przemawiają jednakże za pierwszym poglądem; por. rękopis *Trinity College*, Dublin („Free Masonry”, luty r. 1711), i nieoceniony rękopis *Chetwode Crawley’a* (Biblioteka Wielkiej Łoży, Dublin). Ten ostatni pozostaje w związku z protokołami loży

w Haughtfoot, zachowanemi od r. 1703 (*Hist. of Freemasonry*, by W. F. Vernon, 1893).

Dwie spośród najbardziej godnych uwagi łóż, wśród wielu istniejących w okresie przejściowym (1717—23) w Anglii, zbierały się w Alnwick i w Yorku. Początki pierwszej z nich nie są znane, ale mamy protokoły jej zebrania od r. 1703, oraz regulaminy, opatrzone podpisem sporej ilości członków, z r. 1701; kopja „Starych Obowiązków“ rozpoczyna ten tom. W r. 1708—9 protokół ustala ceremonjał procesji masońskiej, w której członkowie mieli kroczyć „w fartuszkach i ze wspólną węgielnicą“. Łoża składała się przeważnie z zawodowych „wolnych braci“ i istniała przez długi czas (w r. 1763 ogłoszono kodeks statutów lokalnych); nie połączyła się nigdy z Wielką Łożą i w parę lat później zrezygnowała z dalszej walki o swą egzystencję.

Droga skolei łoża, najgodniejsza uwagi spośród wszystkich poprzedniczek Wielkiej Łoży Anglii, zbierała się długo w Yorku, w tej Mekce wolnomularzy angielskich. Początki jej nie są znane, ale już wcześniej natrafiamy na ślady jej istnienia; możliwe, że była ona przeżytkiem łoży katedralnej z XIV wieku. Jeśli przypuścić, że rękopis York Nr. 4 z r. 1693 (ofiarowany przez George'a Walker'a z Wetherby w r. 1777) należał w owym roku do wspomnianej łoży, to rozdział wstępny tego dokumentu jest bardzo ciekawy, ze względu na zawarte w nim „nazwiska łoży“ (członków) i „dozorcy(ów) łoży“. Jest też wielce prawdopodobne, że mamy do czynienia z jej wpływami w Scarborough, gdzie odbywała się „łoża prywatna“ d. 10 lipca r. 1705, na któ-

rej byli obecni: przewodniczący „William Thompson i kilku innych braci wolnomularzy”; sześciu (wymienionych) panów „przyjęto wtedy do rzeczzonego bractwa”. Te szczegóły są odnotowane w rękopisie Starych Obowiązków z Scarborough, należącym obecnie do Wielkiej Łoży Kanady w Toronto. „Wąski rękopis in folio, zaczęty 7 marca roku 1705 — 1706“, cytowany w r. 1778, zaginął oddawna, co jest godne pożałowania, ponieważ rękopis ten zawierał prawdopodobnie szczegóły, dotyczące łoży w Brandford, Yorkshire, „gdy przyjęto do WM. ośmnastu panów z pierwszych rodzin tego kraju”. Istnieje jednakże inny zwój protokółów od r. 1712 do 1730 zachowany szczęśliwie, a dotyczący tego „Starodawnego Czcigodnego Stowarzyszenia i Bractwa Wolnomularzy“, czasem zwanego „Kompanją“, czasem „Towarzystwem Wolnych i Przyjętych Mularzy“.

Abe nie pozostawić w tyle za londyńskimi *fratres*, bracia z Yorku utworzyli d. 27 grudnia r. 1725 Wielką Łożę („Wielką Łożę całej Anglii“ — tak brzmiał jej skromny tytuł), która kwitła w ciągu długich lat i zaliczała do swych członków wielu wpływowych mieszkańców hrabstwa. Jakies dwadzieścia lat później nastąpił krótki okres zastoju, ale w r. 1761 przyszło odrodzenie, wraz z objęciem urzędu wielkiego mistrza łoży przez historyka Franciszka Drake. Dziesięć łoż otrzymało patenty: w latach 1762—90 łoże w Yorkshire, Cheshire i Lancashire, a także w r. 1779 „Wielka Łoża Anglii na południe od Trent“ w Londynie, która utworzyła dwie nowe łoże. Zanim jednak stulecie dobiegło swego końca,

wszystkie te loże upadły, albo przyłączyły się do Wielkiej Loży Anglji, tak że z początkiem nowego stulecia nie pozostał ani jeden przedstawiciel „Wolnomularstwa Yorskiego“.

Pierwsza Wielka Loża Anglji zaczęła tworzyć nowe loże w stolicy i odnawiać dawne, które zwróciły się do niej o uznanie; przyczem jedna z najpierwszych łóż, z r. 1720—21, znalazła się w spisie jako loża Nr. 6, dotrzymując w ten sposób towarzystwa trzem „odwiecznym lożom“, Nr. 2, 4 i 12. Podania o patenty konstytucyjne napływały. Poczynając od r. 1723—24, prowincje uzyskiwały w Wielkiej Loży swych przedstawicieli. Jest prawdopodobne, że już przedtem rozpoczęła swą działalność Wielka Loża Irlandji, opisana w bardzo cennem i absolutnie wiarogodnem dziele *Caementaria Hibernica* Dr. Chetwode Crawley'a. Sławna „Lady Masonka“, pani Aldworth (z domu panna St. Leger, córka lorda Doneraile), została wtajemniczona w Irlandji, ale o wiele wcześniej, niż się to ogólnie przypuszcza; na pewno jednak nie później niż w r. 1713, kiedy owa przedsiębiorcza dama miała dopiero dwadzieścia lat. Wszelkie dawniejsze wzmianki o tem zdarzeniu należy przyjmować z pewnem zastrzeżeniem, ponieważ nie posiadamy o niem żadnych współczesnych wiadomości.

Wielkie loże prowincjonalne tworzone celem ulżenia zarządowi głównemu w jego pracy. W miarę rozszerzania się towarzystwa, tworzone także loże na kontynencie i stopniowo w całym świecie cywilizowanym. Zgodnie z obyczajem, przyjętym przed XVIII wiekiem. kilku braci miało prawo tworzyć gdziekolwiek bądź

z własnej inicjatywy odrębne loże. Dlatego rejestry brytyjskich wielkich łóż niezawsze zawierają daty założenia łóż zagranicznych. W Ameryce Północnej odbywały się posiedzenia łóż, zanim jeszcze powstała pierwsza „regularna” loża w Bostonie (Mass.) w r. 1733; zapewne podobnie było w Kanadzie. To samo dotyczy Danji, Francji, Niemiec, Holandji, Italji, Portugalji, Rosji, Hiszpanji, Szwecji i innych państw. Spośród wielu łóż wojskowych, pierwsza loża wojskowa otrzymała patent w Irlandji w r. 1732. Żadnym innym kategorjom braci wolnomularstwo nie zawdzięcza tyle w pierwszym okresie swego rozkwitu, co braciom wojskowym. W ciągu XVIII stulecia Wielka Loża Anglji miała swych rywali, z których jeden, o dużych wpływach, nosił nazwę „Dawnych Wolnomularzy” albo „Atholl Masons”. Utworzony w r. 1751, związek ten przyłączył się w grudniu r. 1813 do Wielkiej Loży Anglji, i odtąd ta ostatnia rozwija się świetnie z małemi przerwami.

Trzebaby chyba oddzielnego tomu dla spisania najważniejszych szczegółów z dziejów WM. angielskiego po r. 1717, kiedyto Antoni Sayer został obrany pierwszym wielkim mistrzem spośród świetnego szeregu kierowników organizacji. Pierwszym szlachcicem, który podjął się tego urzędu w r. 1721, był książę Montagu; filozof - przyrodnik J. T. Desaguliers był jego bezpośrednim poprzednikiem; przypisują mu (współ z wielkym Jakóbem Andersonem) zaszczyt założenia pierwszej Wielkiej Loży. Podobnie jak z podaniem o Krysztofie Wrenie, jako pierwszym wielkim mistrzu, brak nam zupełnie wiarogodnych danych o tem zda-

rzeniu. Irlandzcy i szkoccy parowie dzielą z angielskimi zaszczyt przewodniczenia w Wielkiej Łoży, a od r. 1782 do 1813 Ich Królewskie Wysokości ks. Cumberland, książę Walji i ks. Sussex zasiadali na tronie wolnomularskim. Od r. 1753 do 1813 istniała obok Wielkiej Łoży Anglii jej współzawodniczka, druga Wielka Łoża. Wreszcie pragnienie stworzenia *jednolitej* organizacji zwyciężyło. Pod rządami wielkiego mistrza „Dawnych Wolnomularzy“, księcia Kentu, postanowiono połączyć się pod zwierzchnictwem władzy pierwotnej; ks. Sussex został wielkim mistrzem Wielkiej Łoży Zjednoczonej. Po śmierci księcia w r. 1843 objął jego obowiązki hr. Zetland; po nim markiz Ripon w r. 1874; po jego zaś rezygnacji wielkim mistrzem został książę Walji. Wkrótce po wstąpieniu na tron Edward VII przestał sprawować rządy w WM. angielskiem; nastąpił po nim ks. Connaught. Od r. 1737 do r. 1907 należało do bractwa około 16 książąt krwi królewskiej.

Podział i organizacja. Zalety kosmopolitycznych założeń WM. (aczkolwiek kilka wielkich łóż przestrzega dotąd swych pierwotnych zasad chrześcijańskich) występują wyraźnie i są cenione w Indjach i w innych krajach, w których wyznawcy różnych wyznań zbierają się przy pracy w łóżach. Wszędzie jednak zachowana jest, jako niezmienna podwalina organizacji, wiara w Wielkiego Budownika Świata, bo bez tej wiary nie masz WM. Silny wzrost w ostatnich latach zarówno ilości łóż, jak członków wymaga wzmożonej czujności i szczególnej dbałości o dobór kandydatów, by wzra-

stająca liczebność nie stała się źródłem słabości, zamiast wzmoczenia sił.

W organizacji wewnętrznej praca WM. opiera się na rozbudowanym starannie systemie rytuału symbolicznego, stosowanym na zgromadzeniach różnych łóż, przy czem zasadą pracy jest zgodność jej form podstawowych. Członkowie dzielą się według licznych stopni, z których trzema pierwszymi są: „uczeń”, „czeladnik” i „mistrz”. Po wtajemniczeniu, osiąga się każdy dalszy stopień po przebyciu przepisanej próby lub egzaminu, jako sprawdzianu postępów — jest to odpowiednik „prób” okresu zawodowego. Łoże kierują się własnymi statutami lokalnymi, uzgodnionymi z Księgą Konstytucyjną właściwej Wielkiej Łoży, oraz regulaminami wielkich łóż prowincjonalnych lub okręgowych, o ile dane loże znajdują się na prowincji lub zagranicą.

Na kontynencie europejskim WM. rozwijało się często w innym kierunku, niż Wielka Łoża - Matka i wogóle wielkie loże anglosaskie. Wskutek pewnych tendencyj WM. kontynentalne nawiązywało niejednokrotnie kontakt z władzami państwowymi lub wpadało w konflikt z niemi i z kościołem rzymsko-katolickim.

„Wielki Wschód Francji” (ale nie Rada Najwyższa 33° z jej wielką lożą) jest tego przykładem, wykreślił bowiem paragraf, dotyczący wiary w „Wielkiego Budownika Wszechświata”, ze swych *Statuts et règlements généraux*. Akcja ta doprowadziła do zerwania kontaktu wszystkich łóż „regularnych” z tą organizacją.

Wielka Łoża Anglii ustanowiła w Paryżu pierwszą lożę w r. 1732, ale jeszcze wcześniej powstała

inna łoża na kontynencie, w Gibraltarze w r. 1728—29. Otworzono pozatem łoża w Niemczech w r. 1733, w Portugalji w r. 1735, w Holandji w r. 1735, w Szwajcarji w r. 1740, w Danji w r. 1745, w Italji w r. 1763, w Belgji w r. 1765, w Rosji w r. 1771, w Szwecji w r. 1773. W większości tych krajów, stworzono w następstwie wielkie łoża, istniejące po dziś dzień, wyjąwszy Italję, gdzie WM. zostało zakazane. Istnieje unja wielkich łoż. Niemiec i odbywa się tam doroczny sejm, doskonale funkcjonujący, na którym omawia się różne sprawy, dotyczące kilku organizacyj wolnomularskich tego kraju. W Indjach założono łoża w r. 1730 (Kalkuta), w r. 1752 (Madras) i w r. 1758 (Bombaj); na Jamajce w r. 1742, w Antigui w r. 1738 i w St. Christopher w r. 1739. Wkrótce wielkie łoża Anglji, Irlandji i Szkocji miały już swych przedstawicieli w całym świecie cywilizowanym.

Istnieje wiele dodatkowych stopni, które można uzyskać albo nie (stosownie do woli jednostki), pod warunkiem osiągnięcia w głosowaniu dostatecznej ilości głosów przychylnych; trudności uzyskania wyższego stopnia piętrzą się w miarę podwyższania się stopni, ponieważ ilość przyznawanych stopni zmniejsza się w każdym wyższym stopniu. Najważniejsze z tych stopni są ugrupowane w odrębne klasy i zarządzane przez „Wielką Kapitułę Królewskiego Sklepienia (*Royal Arch*)“, przez „Wielką Łożę Znaku“, przez „Wielkie Przeoraty Rycerzy Templarjuszów“ albo „Obrządek Dawny Uznany“. Wymienione ciała uzupełniają się nawzajem i są związane ze sobą ściśle w Anglji; mniej

więcej podobnie ma się rzecz w Irlandji, w Szkocji, w Ameryce Północnej i wszędzie, gdzie WM. pracuje na tych samych zasadach; kraje kontynentu europejskiego mają także swe własne *wyższe stopnie*.

W(illiam) J(ames) H(ughan).

Postępy WM. od 1910 r. — Ilość wolnomularzy podwoiła się prawdopodobnie między r. 1910—1928; wynosiła ona w sierpniu r. 1928 około 4.400.000. Nadto istniało w tym czasie conajmniej 1.000.000 wolnomularzy „nieuznanych”; najliczniejszą grupę wśród nich stanowili wolnomularze murzyni Stanów Zjednoczonych Ameryki. Spośród „regularnych” wolnomularzy wszyscy, prócz 300.000, należą do wielkich łóż Stanów Zjednoczonych Ameryki i Imperjum Brytyjskiego. Fakt ten dowodzi, że WM. jest w swej istocie instytucją anglosaską. W Kanadzie WM. datuje się, jak mniemają, od r. 1740. Wielkie loże zorganizowały się stosunkowo niedawno; najstarsza i największa znajduje się w Ontario. W Australazji jest 7 wielkich łóż; na ich czele kroczy Australja Południowa, jako „ciało zwierzchnie”, za nią podąża Nowa Walja Południowa i Wiktorja (konstytucja z r. 1884—89).

W Stanach Zjednoczonych Ameryki i w Holandji najbardziej godna wzmianki jest tendencja do czynniejszego udziału w doskonaleniu społecznem narodu. Ten kierunek ujawnia się o wiele słabiej w wielkich łóżach brytyjskich, ponieważ unikają one starannie wszelkich pozorów mieszania się braci do polityki *w charakterze wolnomularzy*.

Wśród wolnomularzy brytyjskich należy wymienić, jako jedno z najważniejszych wydarzeń w dziedzinie historjografji masonskiej, powstanie nowej szkoły badań dziejów wolnomularstwa z okresu przed r. 1717. Wobec skąpych danych źródłowych, a to wskutek przestrzegania specjalnych zobowiązań przez wolnomularzy średniowiecznych, szkoła ta zastosowała w swych badaniach metodę, przyjętą w antropologii. Zwróciła uwagę na postaci rzeźbione i malowane przez mularzy średniowiecznych i odkryła, że odtwarzają one często znaki, znane także wolnomularzom doby obecnej; wobec czego wywnioskowano, że sceny zobrazowane oddają dokładnie tę samą myśl wewnętrzną w sposób podobny do praktyk obecnych.

Przykłady tego rodzaju ukrytych wiadomości zostały stwierdzone w dziełach średniowiecznych i dziełach komacynów, a także w pracach członków kolegjów rzymskich. Istnieją także w dokumentach dowody łączności między temi trzema grupami budowniczych. Dowiedziono też podobnego użycia znaków w starożytnym Egipcie, w Towarzystwie Hung w Chinach i wśród dzikich ludów w chwili wprowadzania młodzieńca do społeczeństwa mężczyzn. Na podstawie tych faktów powstała teoria, że spekulacyjne WM. pochodzi, poprzez komacynów, *collegia Romana* i misterja, z pierwotnych rytów, powszechnych w zaraniu dziejów; pozostałości owych rytów przetrwały dotąd w Afryce Środkowej i Australji. Równolegle z tą pracą prowadzi się staranne studja nad nowoczesnym rytuałem i porównuje się jego pewne cechy z podobnemi cechami dawnych

misterjów i rytuałów ludów dzikich. Fakty dotąd odkryte nasuwają myśl, że w nowoczesnem WM. mamy pewne szczątki kultu umierającego bóstwa i rytów płodności. Chociaż wymieniona szkoła dostarczyła wielu interesujących danych, starsza czyli „dokumentowa” szkoła nie przyjęła naogół jej konkluzyj. Członkowie starszej szkoły uważają bowiem, że można wytłumaczyć takie podobieństwa prostym zbiegiem okoliczności. Jeśli jednakże zostaną wreszcie przyjęte zapatrywania szkoły antropologicznej, początki WM. przesuną się o tysiące lat wstecz.

Równie doniosłe było powstanie szkoły czysto spirytualistycznej, która dąży do interpretacji ceremonij i uważa, że w rytuałach różnych stopni mamy alegoryczne ujęcie istoty duszy, łączącej jedni mistycznej z Bytem Najwyższym. Różniąc się często w szczegółach, rozpatrywanych z rozmaitych punktów widzenia, głosiciele tej tezy zgadzają się ze sobą w zasadzie, jakkolwiek w dziedzinie badań historycznych różnią się nieraz krańcowo; niektórzy bowiem z nich należą do szkoły dokumentowej, inni do szkoły antropologicznej. Najważniejszą rzeczą jest może jednak rosnące wciąż w szeregach WM. zainteresowanie się przedmiotem, który, parę lat temu jeszcze, byłby traktowany z zupełną obojętnością.

Stosunki wolnomularskie. — Rozwój wypadków od r. 1910 dowiódł, że rozłam, istniejący między WM. romańskim i anglosaskim, wynika z istotnej różnicy poglądów na podstawowe zasady WM.; rozdzwięk ten pogłębia się z roku na rok. Katastrofalne

skutki ingerowania w sprawach politycznych spowodowały uznanie wolnomularstwa za niebezpieczne przez rządy włoski i węgierski oraz stłumienie go w obrębie jurysdykcji tych państw. We Francji opozycja przeciwko działalności politycznej Wielkiego Wschodu doprowadziła w r. 1914 do utworzenia się nowego ciała: „Grand Loge Nationale Indépendante et Régulière pour la France“. Ciało to wzrasta bardzo szybko pod względem liczebności i jest uznane przez Wielką Lożę Anglii. W tym samym czasie większość wielkich łóż amerykańskich, które pozostawały dotąd w stosunkach braterskich z Wielkim Wschodem, odczuły jedna za drugą konieczność zerwania z nim stosunków.

J(ohn) S(ebastian) M(arlow) W(ard).

BIBLIOGRAFJA.

Anthropologica: Dr. A. Churchward, *Signs and Symbols of Primordial Man* (1910); J. S. M. Ward, *Freemasonry and the Ancient Gods* (1921); Major G. M. Sanderson, *An Examination of the Masonic Ritual* (1923); J. S. M. Ward, *Who was Hiram Abiff* (1925); *The Sign Language of the Mysteries* (1928). Mystica: A. E. Waite, *The Secret Tradition in Freemasonry* (1911); W. L. Wilmhurst, *The Meaning of Masonry* (1922); J. S. M. Ward, *The E. A.'s and the F. C.'s Handbooks and the M. M.'s Book* (1923); *Freemasonry: Its Aims and Ideals* (1923); *An Interpretation of our Masonic Symbols* (1924); W. L. Wilmhurst, *The Masonic*

Initiation (1924); Major A. E. Powell, *The Magic of Freemasonry* (1924); A. E. Waite, *Emblematic Freemasonry* (1925); J. S. M. Ward, *An Explanation of the Royal Arch Degree* (1925); F. de P. Castells, *Antiquity of the Holy Royal Arch* (1927).

STANY ZJEDNOCZONE.

Angielscy wolnomularze wprowadzili WM. do kolonij amerykańskich w ciągu pierwszego trzydziestolecia XVIII stulecia. Najstarszym istniejącym dokumentem pisanym jest księga protokólna loży w Filadelfji. zawierająca wpisy z r. 1730 i cytująca jeszcze wcześniejsze daty. Benjamin Franklin został członkiem tej loży. Łczę tę uważa się za istniejącą od „niepamiętnych czasów”, t. j. utworzoną przez grono wolnomularzy bez pisemnego patentu. Najstarszą lożą, która, jak wiadomo, powstała na zasadzie pisemnego upoważnienia Wielkiej Loży - Matki Anglji, była Pierwsza Loża w Bostonie. zorganizowana w r. 1733 przez Henryka Price, który został wyznaczony przez wicehrabiego Montague, wielkiego mistrza, na „wielkiego mistrza prowincjonalnego Nowej Anglji oraz Dominjów i Terytorjów należących do niej”.

W ciągu okresu kolonialnego większość łóż amerykańskich pracowała według konstytucyj angielskich; tylko kilka łóż otrzymało swe patenty od wielkich łóż Szkocji i Irlandji. Ciałami zwierzchniemi tych łóż były wielkie loże prowincjonalne. Wielkich mistrzów prowincjonalnych

cjonalnych wyznaczali, od r. 1751 do końca okresu kolonialnego, wielcy mistrzowie wielkich łóż Anglii; łóż tych było, jak wiadomo, dwie (pierwszą zorganizowano w Londynie w r. 1717). W momencie kulminacyjnym wojny rewolucyjnej władze łóż ukonstytuowały się w charakterze niezależnych wielkich łóż; suwerenność ich została uznana wszędzie w ciągu paru lat następnych. Każda z owych wielkich łóż ograniczyła swą jurysdykcję do granic politycznych swego Stanu. Zwyczaj, do którego zastosowały się wszystkie późniejsze wielkie loże Stanów Zjednoczonych, stał się źródłem sławnej dziś doktryny amerykańskiej o jurysdykcji terytorjalnej. Punktem ciężkości tej doktryny jest teza, że wielka loża jest jedyną i suwerenną władzą w obrębie swego uznanego terytorjum i że wszelkie naruszenie tej wyłączności stanowi powód do zerwania stosunków braterskich wzajemnego uznania. Zgodnie z tym stanem rzeczy, w Stanach Zjednoczonych, łącznie z dystryktem Kolumbja, istnieje 49 niezależnych wielkich łóż. Statystyka, pochodząca z początków r. 1928, wykazała, że wymienione wielkie loże liczą w swych spisach 16.605 łóż podległych i 3.248.518 mistrzów wolnomularskich czynnych; stanowi to mniej więcej trzy czwarte ogólnej liczby mistrzów wolnomularskich na całym świecie, obliczanych na 4.400.000.

Biblia na ołtarzu, wiara w Boga, zakaz udziału w działalności politycznej, w dyskusjach religijnych i w sporach sekciarskich — oto podstawowe postulaty, przestrzegane przez wszystkie wielkie loże amerykańskie. Uważając to za *conditio sine qua non* regularne-

go WM., wielkie loże nie mogą rozciągać braterskich stosunków wzajemnego uznania na nieliczne wielkie organizacje, które nie przestrzegają tych zasad.

Wymienione powyżej loże i wielkie loże pochodzą w prostej linii od zawodowych średniowiecznych organizacyj mularzy Anglii i Europy. Ich członkowie widzą w starożytnych rękopisach, w przekazanych przez tych mularzy zawodowych Starych Obowiązkach i w tradycjach prąródło teorii i praktyki wolnomularskiej, jakkolwiek sam system mógł ulec wielkim zmianom w ciągu sześciu lub siedmiu wieków swego rozwoju. WM., które im służy, wolnomularze określają jako „WM. Symboliczne”, „Dawną Sztukę Wolnomularską”, „WM. Emblematyczne” i „WM. Niebieskich Łóż”. Uczniowie WM. słyszą niechętnie tę ostatnią nazwę, uważając ją za pewnego rodzaju przezwisko; przyjęła się ona jednak zbyt powszechnie w życiu codziennym. WM. Symboliczne jest praktykowane w trzech stopniach: ucznia, czeladnika i mistrza. Zgodnie z zasadą, przyjętą przez amerykański związek wielkich łóż, wykonują one, i wyłącznie one, najwyższą jurysdykcję dla wymienionych trzech stopni. Członkowie innych ciał, pracujących podług rytu kapitułarnego, kryptycznego, rycerskiego i szkockiego, muszą pracować czynnie także w lożach regularnych: wobec tego, wielkie loże regularne stanowią podstawę systemu wolnomularskiego Stanów Zjednoczonych Ameryki.

WM. Królewskiego Sklepienia (*Royal Arch Masonry*), znane jako ryt kapitułarny, kwitło w Stanach Zjednoczonych od połowy XVIII stulecia. Jego kapi-

tuły pracują pod przewodnictwem wielkich kapituł, po jednej w Stanie; wszystkie z wyjątkiem Pensylwanji, Wirginji i Texasu, łączą się ze sobą w „Wielką Kapitułę Generalną Stanów Zjednoczonych Ameryki“, która zbiera się raz na trzy lata.

„Rady Mistrzów Królewskich i Wybranych“, czyli ryt kryptyczny, są zorganizowane w wielkich radach stanowych i sfederowane w wielkiej radzie generalnej, zbierającej się raz na trzy lata. Stopnie kryptyczne zostały wprowadzone do Ameryki w ciągu drugiej połowy XVIII wieku. Rada Kolumbijska Nr. 1 miasta Nowego Yorku, zorganizowana w r. 1810, jest najstarszą wśród istniejących rad Stanów Zjednoczonych.

„Templarjuszostwo rycerskie“ lub ryt rycerski zostało wprowadzone w tym samym czasie. Jego komturje udzielają swym członkom trzech stopni: Czerwonego Krzyża, Świątyni i Malty. Komturje są zorganizowane w wielkich komturjach w każdym Stanie; wielkie komturje są sfederowane w Wielkim Obozie Stanów Zjednoczonych, który odbywa raz na trzy lata swe konklawe.

„Macierzysta Rada Najwyższa“ obrządku szkockiego została utworzona w Charleston (Poł. Karolina) w r. 1801; do r. 1813 stanowiła najwyższą władzę rytu szkockiego w Stanach Zjednoczonych. Gdy w tym roku utworzono „Radę Najwyższą Jurysdykcji Północnej“, której terytorjum sięgało na północ od rzeki Mississipi, dawniejsza Rada stała się „Radą Najwyższą Jurysdykcji Południowej“, obejmującą całe terytorjum Stanów Zjednoczonych, nienależące do Jurysdykcji Północnej. System rytu szkockiego obejmuje 30 stopni, poczynając

od trzeciego i kończąc na 33-im. Na czele każdej jurysdykcji stoi rada najwyższa, składająca się z „czynnych” członków tego stopnia. Siedzibą Jurysdykcji Północnej jest Boston, Mass., Południowej — Washington, Dyst. Kol. Na czele każdej z rad najwyższych stoi wielki komandor suwerenny.

Łoże wolnomularskie oraz organizacje rytu kapitułarnego, kryptycznego i rycerskiego są nazywane często ogólnie „rytem yorskim”; jest to nazwa mylna, ale przyjęta powszechnie; zapewne będzie używana i nadal. Ryt yorski i szkocki nie obejmują, wzięte razem, „systemu” w ścisłym tego słowa znaczeniu; niemniej jednak organizacje te pracują harmonijnie ze sobą; można więc uważać je za jedyne bractwo, którego członkowie mają wyłączne prawo do nazwy wolnomularzy. Równoległe do nich istnieją niezależne organizacje, opierające swoje członkostwo na regularnym członkostwie w regularnej organizacji wolnomularskiej, przeważnie w łóżu sztuki królewskiej. Są to liczne organizacje społeczne, t. zw. „Związki Uboczne”. Wśród nich zasługują na uwagę: „Zakon Gwiazdy Wschodniej”, z członkami mieszanymi; „Dawny Zakon Arabski Szlachty Arki Mistycznej Ameryki Północnej”; „Zakon Mistyczny Zasłoniętych Proroków Królestwa Zaczarowanego”; „Dawny Zakon Egipski Sciotów”; „Wysokie Cedry Libanu”; „Zakon De Molaya dla Chłopców” i szereg innych mniejszego znaczenia. Pozatem istnieją setki klubów masonskich o charakterze społecznym i lokalnym; niektóre z nich są bezpośrednio związane z WM., inne posiadają organizację niezależną. Wiele spośród tych klubów uczestniczy

w „Lidze Narodowej Klubów Masońskich“, której nazwa określa jej zasięg. Większość tych organizacyj wymaga od każdego kandydata, by był członkiem albo przynajmniej bliskim krewnym członka WM.; nie należy jednak identyfikować tych przybudówek organizacyjnych z właściwymi organizacjami wolnomularskimi.

H(a)rold) L(e) Roy) Ha(y)wood).

BIBLIOGRAFJA.

W. J. Hughan and H. L. Stillson, ed., *History of the Ancient and Honorable Fraternity of Free Masons and Concordant Orders* (1897); A. G. Mackey and C. T. McClenachan (rev. edit. by E. L. Hawkins and W. J. Hughan), *Encyclopaedia of Freemasonry and Its Kindred Sciences* (1912); R. I. Clegg, *The Encyclopaedia Handbook*, oparta na Mackey-u (1917); R. F. Gould, *The Concise History of Freemasonry* (rev. by F. J. W. Crowd) (1920); M. M. Johnson, *Beginnings of Freemasonry in America* (1924).

ENCYCLOPAEDIA OF RELIGION AND ETHICS

edited by James Hastings.

Tom VI (Edinburgh 1913), str. 113 — 120,

artykuł:

Freemasonry.

WOLNOMULARSTWO. WM. współczesne, zorganizowane w związkach łóż (tak zwa się te jednostki organizacyjne), jest zgrupowane terytorjalnie pod zarządem t. zw. „Wielkich Łóż” z ich hierarchją „Wielkich Urzędników”. WM. powstało z bardzo skromnych zaczątków w r. 1717, kiedy to sławne „cztery stare loże” połączyły się w celu utworzenia pierwszej na świecie „Wielkiej Łoży”. Do tego czasu istniały tylko poszczególne loże wolnomularzy, pracujące po większej części niezależnie jedne od drugich, o ile wiadomo, w różnych częściach Wielkiej Brytanji. Skąd powstały te różnorodne loże? Jakie było ich źródło? Takie pytania nasuwają się każdemu, kto by się pokusił o napisanie dziejów WM.

Najwcześniejsze, zachowane do dziś dnia, dokumenty wolnomularskie stanowią pewną ilość rękopisów, zwanych „Stare Obowiązki Wolnomularzy Bry-

tyjskich“. Rękopisy te zawierają nakazy, dotyczące postępowania, i określają obowiązki członka; były one odczytywane niegdyś przy przyjmowaniu kandydatów do związku. Znamy 78 różnych wersji (według najnowszego spisu) tych „Obowiązków“; najstarsza (znana jako rękopis Regius lub Halliwell'a, przechowywany w Muzeum Brytyjskim) pochodzi według opinii rzeczoznawców z okresu koło r. 1390. Te „Stare Obowiązki“, chociaż różnią się między sobą w niektórych szczegółach, posiadają wszystkie te same cechy ogólne i składają się z trzech części: 1) inwokacja lub modlitwa do Trójcy św.; 2) legendarne dzieje WM.; 3) obowiązki, ogłaszane nowym członkom.

Zgodnie z legendą wolnomularską, podaną w tych starych rękopisach, wolnomularstwo (czyli geometrję, jak je nazywają autorzy rękopisów) zainicjował w Egipcie Euklides. Stąd WM. rozpowszechniło się w różnych krajach, np. w Anglii za czasów św. Albana (r. 300 po Chr., który uzyskał pono od króla podwyżkę płac mularzy oraz „obowiązki i obyczaje“. Król Athelstan (925 — 94) miał nadać patent mularzom angielskim, zezwalający im na odbywanie dorocznego zebrania. Bez wątpienia, mówiąc o odkryciu zasad geometrii przez Egipcjan, kompilatorzy „Starych Obowiązków“ szli tylko śladami tradycji i wypowiadali swe przekonanie (potwierdzone przez nowoczesne badania), że Egipcjanie zmuszeni byli uprawiać studia geometryczne w celu przywracania znaków granicznych, niszczonech przez zalew Nilu. Można uważać Egipt za miejsce narodzin architektury, która po-

wstała tam wraz z rozpoczęciem budowy piramid, 3000 lat lub jeszcze dawniej przed narodzeniem Chrystusa. Można odnajdywać w Egipcie odpowiedniki do obecnej symboliki wolnomularskiej; Egipt był ojczyzną „misterjów”. Mimo to wszystko, należy powątpiewać, czy istnieje jaki związek między WM. nowoczesnem a wymienionemi pracami Egipcjan.

Prawidła czy przepisy, zawarte w „Starych Obowiązkach”, były przeznaczone wyraźnie dla zawodowych korporacyj mularskich; w tych ostatnich musimy więc szukać zaczątków współczesnego WM. Wraz z postępem cywilizacji sztuka budowlana odgrywała, z natury rzeczy, coraz to większą rolę. Adeptci jej usiłowali tworzyć koła coraz bardziej zamknięte z tajemnicami zawodowemi i prawidłami administracyjnymi dla własnej korporacji, podobnie jak to się dzieje w innych stowarzyszeniach, grupujących członków tych samych zawodów. To też faktem historycznym jest, że poczynając od założenia Rzymu istniały w nim korporacje ludzi, związanych wspólnemi interesami, t. zw. *collegia*, uznane przez prawo. Niektóre z tych korporacyj tworzyli rzemieślnicy lub kupcy; np. *collegium fabrorum*, albo cech robotników, obrabiających twarde materiały; *collegium pistorum*, czyli cech piekarzy—i inne, których członkowie uprawiali wspólny zawód, rzemiosło lub sztukę, stanowiącą łącznik między nimi, chociaż każdy członek pracował na własną rękę. Te korporacje czyli gildje rozpowszechniły się w całym cesarstwie. Za czasów Teodozjusza II (401 — 450 po Chr.) niemal w każdym mieście i większem mia-

steczku istniały kompanje, podobne do tych, jakie istniały w Rzymie, wykonywające jakiś zawód lub zajęcie dla bezpieczeństwa, korzyści lub zabawy mieszkańców. Stwierdzono np. istnienie takiego *collegium fabrorum* w Brytanji; wzmiankuje o niem tabliczka, przechowywana obecnie w Chichester, a opisująca budowę świątyni Neptuna i Minerwy. Początki angielskiego WM. można nawiązać z pewnem prawdopodobieństwem do tych rzymskich *collegia*, pomimo, że jest rzeczą niemożliwą dowieść z całą pewnością prawdziwości tego rodowodu. Za tem przypuszczeniem przemawia szereg podobieństw między organizacją rzymskiego *collegium* a organizacją łoży wolnomularskiej. Powstaje jednak pytanie: dlaczego tylko mularze spośród wszystkich innych rzemiosł zachowali swą swoistą organizację? Ponieważ zatrudniani często przy budowie gmachów kościelnych, stykali się szczególnie często z duchownymi, jak to wykazują „Stare Obowiązki“. Dlatego też byli zapewne lepiej zorganizowani od innych związków robotniczych, a nadto bardziej wykwalifikowani. Pozatem, wędrując po kraju i licznych miejscowościach, gdzie poszukiwano ich pracy, potrzebowali bardziej niż inni takiej organizacji. Wiadomo, że mularze wieków średnich, gdy wzywano ich do budowy jakiegoś poważnego gmachu, wznosili przedewszystkiem do swojego własnego użytku prowizoryczną chatę czy barak w pobliżu miejsca budowy, zwany przez nich „łożą“. W dokumentach budowlanych katedry w Yorku znajdujemy np. następujące rozporządzenie, skierowane do robotników w r. 1352:

„W lecie mają rozpocząć pracę natychmiast po wschodzie słońca, aż wybije dzwon Marji Panny; potem mają śniadać w łoży budowlanej (*logium fabricae*); potem jeden z majstrów zapuka do drzwi łoży, i wszyscy powrócą do pracy aż do południa. Pomiędzy kwietniem a sierpniem, mają wszyscy spać po obiedzie w łoży; potem pracować aż do pierwszych dzwonów na nieszpory; potem zasiąść do picia aż do trzecich dzwonów i powrócić do pracy do czasu, aż przestaną widzieć przy świetle dziennem”.

Widzimy stąd, że mularze, zatrudnieni przy jakimś budynku, a mieszkający razem w łoży, stawali się z czasem, naturalnym biegiem rzeczy, pewną mniej lub więcej ekskluzywną i zorganizowaną gromadą. Istnienia takich korporacyj dowodzi kilka rękopisów, przechowywanych w Bibliotece Bodlejańskiej w Oksfordzie. Dokumenty te zawierają spisy członków tak zwanej *la loyge Lathamorum*, czyli łoży mularzy, przy przeoracie w Canterbury, w latach 1429, 1431, 1433 i następnych. Takie ciała, złożone z robotników wykwalifikowanych, posiadały skoniczności tajemnice zawodowe i strzegły ich zazdrośnie przed obcymi; musiały także stosować pewien ceremoniał przy przyjmowaniu nowych terminatorów. Wydaje się rzeczą niemal niewątpliwą, że wolnomularze czasów teraźniejszych są spadkobiercami dawnych związków mularzy zawodowych, którzy wędrowali po kraju i wznosili swoje łoże gdziekolwiek potrzebowano ich usług; posługiwali się przytem systemem tajnych znaków i haseł, na zasadzie których inne łoże mogły rozpoznać mularza, dopuszczonego już

kiedyś do związku. Tacy mularze zwali się „wolnymi“ mularzami, ponieważ mieli prawo swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce w okresie niewoli feudalnej i świadczenia swych usług wszędzie, gdzie przystępowano do budowy jakiegoś większego gmachu. Najwcześniejszy przykład użycia nazwy „wolny“ w powyższym znaczeniu znajdujemy w spisie kompanij, uprawnionych do wysyłania delegatów na Radę Ogólną, w dokumencie datowanym z sierpnia roku 1376 i przechowywanym obecnie wśród protokółów cechowych na ratuszu londyńskim. W tym spisie dziewiętnastą skolei kompanją jest kompanja „wolnomularzy“ (*ffreemasons*).

Te zorganizowane związki pracownicze, z ich prawidłami i regulaminami, istniały, jak się zdaje, w pewnym okresie liczniej w Szkocji niż w samej Anglii; w każdym razie zostawiły po sobie więcej śladów pisemnych na północy niż na południu Wielkiej Brytanji. Przechowano do tej pory w Szkocji dwa kodeksy przepisów dla zawodowych mularzy, pochodzące z r. 1598 i 1599. Są one podpisane przez „Williama Schaw, werkmistrza, dozorcę wolnomularzy“ i znane jako Statuty Schawa. William Schaw został mianowany werkmistrzem w Szkocji w roku 1584 i miał pod swą pieczę wszystkie budynki i pałace w Północnem Królestwie. Późniejszy z tych dwóch kodeksów ustala, że Edyburg będzie „pierwszą i główną lożą w Szkocji“, Kilwinning drugą, a Stirling trzecią, i zawiera dokładne przepisy, dotyczące zarządu związkiem. Loża w Edyburgu posiada protokoły poczynszu od

lipca r. 1599; istnieje więc nieprzerwanie od tego czasu, a sądzić należy, że i od czasów dawniejszych.

Kompanja mularska w Londynie, jakkolwiek zachowane protokoły datują się tylko od r. 1620, została założona, według jej historyka (Edwarda Conder'a). około r. 1220, jeżeli nie wcześniej. W tym czasie panował ożywiony ruch wśród mularzy londyńskich w związku z budową mostu londyńskiego, rozpoczętą w r. 1176, oraz opactwa Westminster, którego kamień węgielny położono w r. 1221. Te roboty, zwłaszcza druga, przyciągały napewno do Londynu członków takich korporacji zawodowych, jak wspomniana powyżej korporacja z Canterbury, t. j. korporacji, związanych z instytucjami religijnymi i posiadających znaki, tajemnice i symbole sztuki mularskiej. Wymienione symbole pochodziły niewątpliwie z zamierzchłych czasów i były związane z pewną znajomością geometrii, którą uważano wówczas za tajemnicę zawodową.

Musimy następnie poświęcić kilka słów stopniowemu rozwojowi wolnego mularstwa, podczas którego loże wolnomularzy zawodowych (operacyjnych) utraciły swe zawodowe cechy i przekształciły się na współczesne loże wolnomularzy spekulacyjnych — loże, których członkowie spotykali się w ukryciu i zamienili narzędzia pracy zawodowców na symbole o charakterze moralnym. Węgielnica, którą zawodowy mularz mierzy i wyrównywa prostokątne węgly budynku, jest dla nich synonimem moralności, poziomnica oznacza równość, a pion uczciwe życie i uczciwe uczynki. Zmiana ta dokonała się zarówno w Szkocji jak w Anglii w prze-

ciągu XVII stulecia, aż wreszcie uwieńczyła się, jak nadmieniliśmy wyżej, założeniem Wielkiej Łoży Anglii w r. 1717. Takich przykładów dopuszczania niezawodowców do związku możemy przytoczyć wiele z okresu, poprzedzającego założenie Wielkiej Łoży. Istnieją np. dowody, że w dniu 8 czerwca r. 1600 John Boswell, pan na Auchinleck (wieś we wschodnim Ayrshire, Szkocja), był obecny na zebraniu łoży w Edyburgu i pospołu z obecnymi członkami zawodowymi poświadczył protokół swoim podpisem. Najstarszym dowodem istnienia w Anglii WM. niezawodowego czyli spekulacyjnego są protokoły związku mularskiego w Londynie, z których wynika, że przed rokiem 1620 i, jak można przypuścić, od bardzo dawnych czasów niektórzy członkowie związku i inni spotykali się co pewien czas w łoży w celach, odpowiadających WM. t. zw. spekulacyjnemu czyli symbolicznemu. Członkowie ci byli znani jako wolnomularze „przyjęci”. Stąd pochodzi popularna nazwa „mularzy wolnych i przyjętych”, odpowiadająca zespołowi elementów zawodowych i spekulacyjnych. Jest również faktem dowiedzionym, że Sir Robert Moray, kwatermistrz główny armji szkockiej, okupującej Newcastle w r. 1641, został w tym roku przyjęty do WM. w Newcastle przez kilku wojskowych członków łoży edymburskiej. Dalej znajdujemy sławnego uczonego Eljasza Ashmole, twórcę muzeum jego imienia w Oksfordzie. W swym pamiętniku opowiada, że został wolnomularzem w Warrington w Lancashire w r. 1646; podaje także nazwiska członków łoży; byli to wszystko ludzie na dobrych

stanowiskach społecznych, a wśród nich nie znajdował się ani jeden mularz zawodowy. Zapisuje też w swym pamiętniku, że w r. 1682 był obecny w loży w Izbie Mularskiej (Masons' Hall) w Londynie, podczas przyjmowania sześciu osób do bractwa wolnomularskiego. W r. 1688 ukazała się „Academie of Armorie“, dzieło Randle Holme'a, malarza heraldycznego i zawodowego genealoga oraz delegata heroldji na Cheshire, Shropshire, Lancashire i północną Walję. Píše on: „Muszę odnosić się z szacunkiem do bractwa mularskiego ze względu na jego starodawność: tem bardziej, że sam jestem członkiem tego towarzystwa, zwanego WM.“. Jest więc oczywiste, że symboliczne WM. musiało istnieć w Lancashire przed przyjęciem Ashmole'a, w Londynie zaś przed r. 1620; i że ta stopniowa zmiana WM. zawodowego na spekulacyjne rozpoczęła się w początkach XVII stulecia, jeżeli nie wcześniej.

Jednakże nie mamy możliwości dokładnego zbadania tej zmiany aż do r. 1716, to jest do chwili, gdy cztery istniejące wówczas loże londyńskie zebrały się i postanowiły połączyć się pod wielkim mistrzem jako „ośrodek jedności i harmonji“. Zgodnie z tą rezolucją, w dniu św. Jana Chrzciciela w r. 1717, w gospodzie „Pod gęsią i rusztem“ na cmentarzu św. Pawła w Londynie, powstała Wielka Loża Anglii. Widocznie zawodowi mularze znajdowali się w niej już w mniejszości, bo spośród trzech wybranych wówczas głównych urzędników, jeden został określony jako „dobrze urodzony“, drugi jako „kapitan“, trzeci zaś „cieśla“. Dr. Jakób Anderson, dziejopis tych wydarzeń, mówi, że

„wskrzeszono kwartalne zebrania urzędników łóż (zwane Wielką Łożą), postanowiono odbywać doroczne zgromadzenie i obchodzić święto i wybierać wtedy spośród siebie wielkiego mistrza, aż do czasu, gdy związek dostąpi zaszczytu posiadania na czele brata-szlachcica“. Stąd ustanowienie Wielkiej Łoży w r. 1717 jest ogólnie znane jako „odrodzenie“ WM., chociaż niema obecnie żadnych zachowanych sprawozdań z odbywanych poprzednio zebrań kwartalnych lub dorocznych. Ale musiano odbywać jakieś doroczne zgromadzenia, gdyż wzmiankowane „Stare Obowiązki“ ciągle powołują się na obowiązek mularza przybycia na zgromadzenie, jeśli został formalnie zawiadomiony o niem. Możliwe, że uwaga w *Natural History of Willshire* Aubrey'a (wyd. 1847, str. 99) o tem, że dn. 18 maja r. 1691 ma się odbyć „wielkie zebranie bractwa przyjętych wolnomularzy w kościele św. Pawła“, odnosi się do tego rodzaju zgromadzenia, tak ogólnie znanego, że mógł o niem wiedzieć nawet niewolnomularz. Jakkolwiek rzecz się ma, „odrodzenie“ to z r. 1717 stanowi punkt wyjścia dziejów WM. współczesnego.

Wiadomo, że podobna Wielka Łoża istniała w Irlandji w r. 1725, chociaż nie ustalono jeszcze dokładnej daty jej powstania. W roku 1736 powstała Wielka Łoża Szkocji. Od tych trzech wielkich łóż pochodzą, pośrednio lub bezpośrednio, wszystkie inne regularne wielkie loże i podległe im loże na całym świecie, tak że nowoczesne WM. spekulacyjne pochodzi od zawodowych mularzy Wielkiej Brytanji, którzy może wywodzą się, ze swej strony, z rzymskich *collegia*.

Założyciele pierwszej Wielkiej Łoży pozyskali wkrótce „urodzonego szlachcica brata jako kierownika“, albowiem w r. 1721 ks. Montague został wielkim mistrzem. Od tego czasu przewodniczy związkowi w Anglii nieprzerwany łańcuch arystokratów lub członków rodziny królewskiej; obecnym wielkim mistrzem wolnomularzy angielskich jest Jego Królewska Wysockość ks. Connaught, który objął to stanowisko po zmarłym królu Edwardzie VII.

W r. 1751 kilku irlandzkich wolnomularzy, przekonanych, że jedynie oni przechowują starodawne tradycje WM. oraz że regularna loża wprowadziła innowacje, założyło konkurencyjną Wielką Łożę w Londynie. Przewalali siebie wolnomularzami „dawnymi“, członków zaś wielkiej loży z r. 1717 — „nowoczesnymi“. Te dwa ciała współzawodniczyły ze sobą do r. 1813, kiedy to „Wielka Loża Zjednoczona Dawnych Przyjętych Wolnomularzy Anglii“ połączyła je na zawsze.

Rozpowszechnienie WM. na całym świecie od r. 1717 jest czemś zdumiewajícím, zwłaszcza w latach ostatnich; obecnie istnieje około stu dziesięciu niezależnych wielkich łóż; i około dwudziestu trzech tysięcy łóż im podległych, pozbawionych czynnika zawodowego, jako takiego. Przeszło dwa miliony członków podlega rozlicznym wielkim lożom, istniejącym we wszystkich krajach cywilizowanych, z wyjątkiem Rosji, Chin i Japonji. [Por. str. 23*, 24*. *Przyp. Red.*]

Prócz czystego dawnego WM., którego rozwój usiłowaliśmy przedstawić powyżej i które składa się z trzech, a nie więcej stopni, i jest znane jako „wolno-

mularstwo“ — istnieje szereg innych organizacji mianujących się wolnomularskimi, z których kilka sięga istotnie czasów dawnych, ale większość powstała niedawno. Wśród nich wymienimy „Wolnomularzy Rycerzy Templariuszów“, stowarzyszenie odgrywające dużą rolę w Stanach Zjednoczonych; „Wolnomularzy Znaku“, prosperujących w Anglii; członków „Obrządku Dawnego Uznanego“, oraz wiele innych, które uważamy za zbędne wymieniać w niniejszym artykule.

Słyszymy często pytanie, czy WM. jest *religią*?— Odpowiedź na nie zależy od tego, co rozumiemy przez wyraz „religia“. Możemy określić religję, jako „system wiary w Istotę Boską i czci dla Niej“. WM. natomiast możemy określić, jako „swoisty system etyczny, przybrany w szaty alegorii i zobrazowany przez symbole“. Ale „etyka“ określa obowiązki człowieka względem jego bliźnich; różni się więc od „religji“, która określa obowiązki człowieka względem Stwórcy. Wobec tego musimy odpowiedzieć na powyższe pytanie negatywnie: WM. nie jest — i nie głosi, że jest — religią. Można natomiast nazwać je służebnicą religji, gdyż opiera się na najczystszych zasadach religijności i cnoty. Każdy człowiek, który usiłuje żyć i postępować według nauk WM., musi stać się przez to lepszym. Ponieważ dawne stowarzyszenia budowniczych angielskich, od których pochodzi WM. współczesne, trudniły się przeważnie budową gmachów kościelnych — jest rzeczą naturalną, że wolnomularze wyznawali religję chrześcijańską; dowodem tego są „Stare Obowiązki“, wymienione poprzednio. Dopiero po założeniu Wiel-

kiej Łoży Anglii w r. 1717 poczęto wymagać tylko przynależności do tej „religji, co do której wszyscy ludzie są zgodni... t. j. do religji głoszącej, że należy być dobrym i uczciwym”. WM. nigdy nie było dobrze widziane przez kościół rzymsko - katolicki i zostało wyraźnie zakazane w kilku bullach papieskich. Niektórzy pisarze utrzymywali, że symbole WM. są tylko płaszczykiem, ukrywającym spisek przeciwko rządowi i religji. Ale jakkolwiek rzecz się miała z WM. kontynentalnem,—w stosunku do WM. brytyjskiego oskarżenie to jest bezpodstawne; loże wolnomularskie Wielkiej Brytanji były też wyraźnie wyjęte spod działania ustawy z r. 1799 o zniesieniu towarzystw tajnych.

Obecnie, po rozpowszechnieniu się WM. na całym świecie, ludzie wszelkich wyznań są dopuszczani do WM. jako członkowie i pracują harmonijnie pod jego sztandarami narówni z mężami najróżnorodniejszych przekonań politycznych. WM. stało się potężnym czynnikiem, rozwijającym w ludziach poczucie powszechnego braterstwa.

LITERATURA.

R. F. Gould, *History of Freemasonry*, 3 t., Londyn 1886—87; W. J. Hughan, *The Old Charges of British Freemasons*, Londyn 1895; Edward Conder, *Records of the Hole Crafte and Fellowship of Masons*, Londyn 1894; D. M. Lyon, *History of the Lodge of Edinburgh*, Edinburgh 1873; R. F. Gould, *A Concise History of Freemasonry*, Londyn 1903.

E. L. Hawkins.

THE ENCYCLOPEDIA AMERICANA.

A Library of Universal Knowledge.

Tom XVIII (New York — Chicago 1929), str. 383—389,
artykuł:

Masonic Fraternity.

BRACTWO WOLNOMULARSKIE jest związkiem stowarzyszeń, dzierżącym za powszechną zgodą prym wśród związków braterskich. Podzielone na grupy kolejnych stopni, pietrzących się na fundamencie budowli systematycznej, rozpada się na trzy wielkie uznane powszechnie obrządku, a mianowicie: WM. angielskie, amerykańskie i szkockie. Pierwszy i drugi obrządek tworzą wielką instytucję wolnomularską w Wielkiej Brytanji, krajach od niej zależnych i w Stanach Zjednoczonych. Rozbudowany dokładnie obrządek szkocki trzydziestu trzech stopni obejmuje mniejszą ilość członków, jest natomiast najbardziej rozpowszechniony w innych częściach świata. Każdy z obrządków jest złożony, o ile chodzi o system współzależności władz. WM. jest zasadniczo międzynarodowe; liczy w swych spisach członków — cesarzy, królów, książąt, prezydentów i wielkorządców, obok uczo-

nych, mężów stanu i działaczy praktycznych, oraz członków niższego kleru i stanu urzędniczego. Pełny tytuł prawny WM. brzmi: „Dawne i Czcigodne Bractwo Mularzy Wolnych i Przyjętych oraz Zakonów Pokrewnych”.

Twierdzenie o starodawności związku. — W ciągu XVIII wieku i pierwszej połowy XIX wieku pisarze wolnomularscy przywiązywali wielką wagę do pochodzenia WM. z czasów zamierzchłych. Chociaż większość tych teoryj nie miała żadnych podstaw historycznych, pomimo to uczeni udzielali powagi swego imienia dla poparcia legend o starożytności bractwa. Niektórzy twierdzą, że a) historia ludzkości jest identyczna z historią WM., poczynwszy od wyjścia pierwszego człowieka z raju; inni sądzą, że b) WM. sięga okresu patryjarchów; inni utrzymują, że c) związek jest naturalnym dziedzicem dawnych misterjów wschodnich; d) kolebką jego była świątynia Salomona; e) krzyżowcy i templariusze kontynuowali tradycję; f) rzymskie kolegia rzemieślników i budowniczo- wie średniowieczni przekazali sztukę mularską potomności; g) wojny domowe w Wielkiej Brytanji w XV i XVI wieku i późniejsze wypadki polityczne umożliwiły powstanie WM.; h) późniejsi pisarze przypisywali powstanie WM. wielebnemu Jakóbowi Anderson, doktorowi teologii, i wielebnemu Janowi Teofilowi Desaguliers, doktorowi literatury i członkowi Królewskiego Towarzystwa, oraz ich towarzyszą z „okresu odrodzenia w r. 1717”. Niektórzy autorzy zmienili później swoje poglądy; w przeciągu ostatnich pięć-

dziesięciu lat kompetentniejsi wolnomularze Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych usiłowali, opierając się na zachowanych fragmentach przeszłości i na urywkach protokółów posiedzeń lożowych, odtworzyć istotne dzieje WM. „zawodowego“ (operacyjnego) Wysp Brytyjskich i Kontynentu Europejskiego, oraz dzieje powstania obecnego WM. „spekulacyjnego“. W tych usiłowaniach uczeni, niezwiązani z WM., okazali pomoc badaczom wolnomularskim. Po odczytaniu podanych powyżej hipotez o starodawnych początkach WM., każdy krytyczny czytelnik przyzna, że można oprzeć co prawda niejedną teorię, wykazującą cechy prawdopodobieństwa, na podaniach i na historii, ale należy także uwzględnić fakt, że „legenda trzeciego stopnia wolnomularskiego“ odgrywa wielką rolę w nawiązywaniu WM. do dawnej przeszłości. Alegorje o upadku człowieka, o ofiarnem odkupieniu ludzkości, dogmaty o zmartwychwstaniu i nieśmiertelności — istniały w tej lub innej postaci wśród wielu ludów. Jest to również fakt historyczny — ustalony przez odkrycia dokonane w krajach biblijnych w ciągu XIX stulecia — począwszy od 4000 lat przed Chrystusem. Skoro tedy powstało stowarzyszenie, które głosiło, że rozwiązuje niektóre z tych tajemnic — co więcej, że nawet wywodzi się z tych czasów —, nic dziwnego, że kult ten przyciągnął adeptów; zwłaszcza, że okrywał się przed okiem ogółu zasłoną tajemniczości, a drukowane słowo jeszcze nie przenikało wszędzie.

W Anglii i na kontynencie. — Wiarogodna opinja historyków utrzymuje, że pierwsza Wielka Loża Anglii,

zorganizowana 24 czerwca r. 1717, jest matką wszystkich regularnych łóż wolnomularskich o trzech stopniach. Wobec tego kanony, legendy i autentyczne opowiadania o powstaniu obrządku angielskiego oraz amerykańskiego — który jest, że się tak wyrazimy, dzieckiem angielskiego wolnomularstwa — wzbudzają szczególne zainteresowanie. Apokryficzna historia WM. podaje, że zostało ono wprowadzone do Anglii przez księcia Edwina w r. 926, i że król Athelstan nadał lożom patenty w Yorku. Ta „legenda cechowa“ i dużo innych tradycji znajdują do pewnego stopnia potwierdzenie w rękopisach, zwanych „Staremi Konstytucjami“ lub „Staremi Obowiązkami wolnomularzy angielskich“. Najstarszy z nich pochodzi, według angielskich historyków, z r. 1390 i jest zarejestrowany jako „rękopis Regius czyli Poemat Halliwell'a“; następny po nim — z początków XV wieku i zwię się „rękopis Matthew Cooke'a“. Oba znajdują się w Muzeum Brytyjskim. W tymże wieku Henryk VI zapytał: „Gdzie zaczęło się WM.“? Gdy odpowiedziano: „na Wschodzie“, zapytał znowu: „Kto zaszczerpił je na Zachodzie?“ i otrzymał odpowiedź: „Fenicjanie“. Powyższe odpowiedzi wynikają z tradycji związkowych, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Wielu wolnomularzy jest zdania, że pochodzenie ich instytucji przedstawia się tak, jak je podano powyżej. W ostatnich latach odkryto wiele innych dokumentów, które opublikowano następnie w facsimile. Katalog tych dokumentów zawiera ok. 75 pozycji. Te rękopisy ugrupowano według rodzaju, na zasadzie pewnych cech charakterystycznych, wspólnych dwu lub wię-

cej egzemplarzom. Całość tworzy cenny zbiór zabytków wolnomularskich. Każdy rękopis składa się z trzech części: (a) wstępnej modlitwy, deklaracji lub inwokacji; (b) rzekomej historji związku czyli „legendy cechu“; (c) specjalnych statutów i obowiązków, regulaminów i obyczajów, których wolnomularze wogóle i związek jako całość obowiązani byli surowo i niezłomnie przestrzegać. Istotna wartość „Starych Obowiązków“ wypływa z faktu, że były one używane jako formularz podczas ceremonji wtajemniczenia przez całe pokolenia wolnomularskie od dwóch do pięciu wieków wstecz. Wszystkie znane egzemplarze są pochodzenia angielskiego, nawet egzemplarze używane w Szkocji. Wobec ich wyraźnie chrześcijańskiego charakteru, sądzono, że ułożyli i zrewidowali je urzędnicy duchowni. Rękopis z r. 1583, pozostający w posiadaniu Wielkiej Łoży Anglii, zawiera następującą „modlitwę wstępną“, którą przytaczamy tu jako przykład:

„Moc Ojca niebieskiego i mądrość Syna Jego sławnego przez łaskę i dobroć Ducha świętego — trzy to osoby i jeden Bóg — racz być z nami od początku i daj nam łaskę takiego prowadzenia się w tem życiu, abyśmy doszli do Jego szczęścia, któremu niemasz końca. AMEN“.

W zabytkach z czasów dawniejszych nie znajdujemy żadnych znaków, odznak ani słów, któremi sztuka mularska różniłaby się od innych zawodów. Szcząsem jednak przybrała ona swoiste formy wtajemniczenia. W rękopisie z Melrose z r. 1581 (znanym potom-

ności w odpisie z r. 1674), znajdujemy powołanie się na „przywilej cyrkla, węgielnicy, poziomnicy i pionu“. Wcześniejsze dokumenty wykazują, że system łóż stosowano od początku, by tym sposobem utrzymać monopol sztuki budowlanej. Tajemnica organizacji kryła się — w odróżnieniu od wszystkich innych — w samym „sposobie budowania“. Łoże zamknięte nadawały się do tego celu. Ale, mimo przestrzegania powyższych ostrożności, powstała z czasem inna organizacja zawodowców — przewanych przez regularnych mularzy „kowanami“. Organizacja ta, lubo pozbawiona autorytetu „Starych Obowiązków“ i „słowa mularskiego“, rozwijała się, przełamывała niejednokrotnie monopol i torowała drogę WM. „spekulacyjnemu“ czasów późniejszych. Nazwa „spekulacyjny“ odnosi się do tych członków, którzy nie byli rzemieślnikami zawodowymi i nie mieli zamiaru zostać nimi, i którzy zwali się „mularzami przyjętymi“. Dopuszczenie tego elementu do organizacji świadczy o mądrości przodków WM., i temu zapewne należy zawdzięczać trwałość i nieprzerwaną ciągłość instytucji. Bractwo wolnomularskie zapewniło sobie względy rządów i zostało „zwolnione z gildyj“, t. j.: zwolnione od ograniczeń ustawowych, które jeszcze do dziś dnia regulują działania towarzystw wzajemnej pomocy (t. zw. *friendly societies*) w Imperjum Brytyjskiem. WM. korzystało ze swobód, nieprzysługujących organizacji mularzy wyłącznie zawodowych, którzy nie byli mularzami wolnymi, a więc byli „kowanami“. (Wyraz „wolno + mularz, pisany pierwotnie w dwóch wyrazach, spotyka

się po raz pierwszy w wieku XIV). Niestety nie wiemy, ilu członków „spekulacyjnych“ liczyła organizacja we wcześniejszym, zawodowym okresie swego istnienia, ponieważ pierwszy zachowany protokół łoży dotyczy zebrania „ostatniego dnia lipca r. 1599“. Niewątpliwie jednak skład łoży był mieszany. Stare protokoły, świeżo odnalezione i zbadane w świetle współczesnych metod naukowych, wywołały wśród pisarzy wolnomularskich zmianę poglądu powszechnie przyjętego, jakoby plany katedr i innych budowli kościelnych, wznoszonych w Anglii w ciągu wieków średnich, sporządzali dostojnicy duchowni. Obecnie przeważa pogląd, że budowniczymi tych budowli byli mistrze mularscy owych czasów — jak wiadomo, budowniczowie okresu zawodowego dzielili się na uczniów, czeladników czyli towarzyszków i mistrzów mularskich. Dzieło każdego rzemieślnika nosiło znak wyróżniający (gmerk), na zasadzie którego można było je zidentyfikować i wynagrodzić odpowiednio do skali płac.

„Reformacja“ wolnomularska dokonała się w Londynie. Na początku XVIII wieku upadek stowarzyszenia stał się tak oczywisty, że cztery łoże, które go przetrwały, przystąpiły do reorganizacji systemu prac w r. 1717. Ruch ten jest znany pod nazwą „odrodzenia“. Do powyższych czterech łoż przyłączyły się zapewne inne, chociaż nie mamy na to dowodów. Dwaj duchowni, James Anderson (ur. w Edyburgu, 5 sierpnia r. 1684) i John Theophilus Desaguliers (ur. we Francji, 12 marca r. 1683) byli budowniczymi i twórcami tego nowego porządku. Pewien wybitny

gentleman, Antoni Sayer, został wielkim mistrzem. Należał on do grupy mularzy „spekulacyjnych” czyli „przyjętych”. Wielka Loża objęła czynność ciała zarządzającego, nie ograniczając się do roli spadkobiercy „zebrań ogólnych” okresu zawodowego czy legendarnego. Dr. Andersonowi powierzono obowiązek zestawienia „ogólnych sprawozdań i wiarogodnych tradycji od początku czasów”; w tym celu poczęto zbierać wszystkie osiągalne dokumenty. Później zostały one zniszczone — jest to strata niepowetowana. W r. 1723 ogłoszono „Nowe Konstytucje; stało się wiadomem, że doktorzy Anderson i Desaguliers zmienili zupełnie teoretyczne podstawy instytucji — z chrześcijańskich na powszechne, opierające się na ojcostwie Boga i braterstwie ludzi; zmiana ta umożliwiła przyjmowanie członków wszelkich wyznań, narodowości i stanowisk społecznych. Ci autorzy zestawili wszystko wiadome o dziejach związku od r. 1717 do r. 1722. Od tego roku zaczynają się oficjalne sprawozdania stowarzyszenia. W r. 1738 ogłoszono drukiem drugie wydanie „Nowych Konstytucyj” z dodaniem „Nowych Regulaminów”, które stały się podstawą nowoczesnego WM. Począwszy od r. 1717, ewolucja związku postępowała w szybkim tempie, zarówno pod względem działalności i zasięgu wpływów, jak pod względem ilości stopni wolnomularskich. Ale wolnomularze „odrodzenia” i ich bezpośredni następcy nie długo trwali w jedności. W r. 1725 powstała w Yorku „Wielka Loża Calej Anglii”, która przetrwała przez dwadzieścia lat. W r. 1761 nastąpiła jej reorganizacja, a w r. 1792 ciało to, które nigdy nie posiadało

łóż poza Anglią, przestało istnieć. W r. 1751 nastąpił wielki rozłam, wskutek którego część pierwszej Wielkiej Łoży wycofała się i utworzyła lożę współzawodniczącą. Powszechnie nazywano tę ostatnią lożę — lożą „dawnych“, zaś poprzednią lożę — lożą „nowoczesną“: to przełączenie nazw przyjęło się w historjografji WM. Deputacja Wielkiej Łoży Całej Anglii stworzyła w dn. 29 marca 1779 r. jeszcze inne ciało zwane „Wielką Łożą Anglii na Południe od rzeki Trent“, które przetrwało do d. 2 maja r. 1790. Dwie współzawodniczące loże — wolnomularzy „dawnych“ i „nowych“ — zawarły wreszcie konkordat w dniu św. Jana 27 grudnia 1813 r. i utworzyły obecną Wielką Lożę Zjednoczoną Anglii, oznajmiając, że angielski obrządek WM. „składa się z trzech stopni i nie więcej, a mianowicie: ucznia, czeladnika, mistrza mularskiego, włącznie z najwyższym zakonem świętego Sklepienia Królewskiego (*Royal Arch*)“.

Szkocja szczyci się „Łożą - Matką w Kilwinning Nr. 0“, powszechnie uznaną za najstarszą spośród istniejących łóż. Pierwszy jej protokół pochodzi z r. 1599; inne obejmują okres od dn. 20 grudnia r. 1642 do dn. 5 grudnia r. 1758. Tradycyjna historia przypisuje budowniczym opactwa w Kilwinning pierwszeństwo Szkocji, które przysługiwało w Anglii mularzom Yorku. Dokumenty stwierdzają ślady istnienia tuzina innych starych łóż, posiadających fragmentaryczne protokoły i „Stare Obowiązki“ o rzadkiej dla wolnomularzy wartości. Rzemieślnicy szkoccy dopiero w dniu św. Andrzeja 30 listopada r. 1736 poszli za przykładem

Anglii; wybrano wielkim mistrzem barona William St. Clair of Roslin (hr. Orkney i Caithness). W następnym roku urząd ten sprawował Jerzy, trzeci i ostatni hrabia Cromarty. Należy zaznaczyć, że zarówno w Szkocji, jak w Anglii i w Irlandji patronami związku były osobistości o wybitnem stanowisku społecznem. „Klejnotem wolnomularskim” Szkocji jest „kolumna ucznia” w kaplicy w Roslin (hrabstwo Edyburg).

W Irlandji brak protokółów Wielkiej Łoży z okresu przed dn. 24 czerwca r. 1780. Wiadomo tylko, że istniała łoża w Cork, której pierwsze sprawozdanie jest datowane dn. 8 grudnia r. 1726. Archiwa miejskie pozwalają się na patent dla „Towarzystwa Wolnomularzy” i dla „Wielkiej Łoży w Munster”. Wiemy także, że istniały łoża przed r. 1726. Była też wielka łoża w Cork i w Dublinie; ta ostatnia jest wymieniona w sprawozdaniach z 1728—29 r.; zreorganizowana w r. 1731, wybrała lorda Kingston, który przybrał tytuł „wielkiego mistrza wszystkich łoż wolnomularskich w Królestwie Irlandzkim”. Irlandzcy wolnomularze posiadali „Stare Obowiązki” i narówni ze swymi angielskimi braćmi propagowali wolnomularstwo wszędzie. W łoży Nr. 41 irlandzkiego rejestru — ukonstytuowanej w r. 1735 — została wtajemniczona pani Richard Aldworth (Elżbieta St. Leger); stała się jedyną sławną „kobietą wolnomularką” historii; uzyskała tylko pierwszy stopień.

Historycy usiłowali stwierdzić istnienie związku między zawodowymi organizacjami mularzy Brytanji i Szkocji, a związkami budowlanymi na kontynencie. W Niemczech powstałi jeszcze przed reformacją

„Niezależni Kamieniarze“, porzucający klasztory w miarę, jak stygł zapal do budowania wspaniałych gmachów pod patronatem duchowieństwa. Ci „bracia świeccy“ posiadali swe „Stare Obowiązki“; z okresu ich największego rozkwitu nie pozostał jednak ani jeden autentyczny dokument.

W krótkim okresie dziesięciu do dwudziestu lat po swem odrodzeniu w Anglii, WM. typu brytyjskiego zapuściło korzenie we wszystkich krajach Europy i przeszło przez ocean do Ameryki. Spis łóż, ogłoszony w r. 1734, wymienia lożę (Nr. 126 angielskiego rejestru), znajdującą się w „Bostonie, Nowa Anglja“ — znaną od 5 marca r. 1792 jako loża św. Jana. „Anglja stała się wielkim ośrodkiem WM. światowego“ — wyraził się Charles W. Moore, wielki sekretarz Wielkiej Loży w Massachusetts, w swej mowie z dn. 29 grudnia r. 1856 w Bostonie: „Z tego źródła pochodziły loże wielkie i podrzędne, które istnieją dotąd i kwitną — we Francji i w Szwajcarji, we wszystkich krajach niemieckich, poza Austrią (a i tam... w krótkich okresach czasu); nad górnym i dolnym Renem, w Szwecji, Danji, Rosji, Włoszech i Hiszpanji (w tajemnicy); w różnych częściach Azji; w Turcji; w Syrii (np. w Aleppo, gdzie założono angielską lożę więcej niż sto lat temu); we wszystkich skupieniach Indyj Wschodnich... w Chinach... Afryce; ...na wszystkich większych wyspach Oceanu Spokojnego i Indyjskiego; na Św. Helenie, Mauritius... na Madagaskarze... w Australji... Nowej Zelandji; w Grecji... Algerze, Tunisie, Maroku — i wszędzie indziej, gdzie genjusz cywilizacji Starego

Świata zapuścił korzenie, albo chrześcijaństwo wzniosło wysoko znak krzyża". Mówca porusza następnie sprawę rozpowszechnienia się zakonu w Indiach Zachodnich, Ameryce Południowej, Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. W ciągu sześćdziesięciu trzech lat, które upłynęły od chwili wypowiedzenia powyższych słów, WM. rozpowszechniło się jeszcze bardziej w stopniu, wywołującym zdumienie.

We Francji WM. odstąpiło od zasad, wyznawanych i praktykowanych wśród bractw innych krajów. Wszystkie loże wolnomularskie na świecie, wyjąwszy Wielki Wschód Francji, okazują cześć Bóstwu, którego symbolem jest Hiram, Wielki Budownik Wszechświata; francuskie loże też uznawały z początku budowniczego Świątyni. Ale w r. 1877 Wielki Wschód Francji wyparł się oficjalnie Wielkiego Budownika Wszechświata; ateizm stał się warunkiem przyjęcia do łóż francuskich. „Braciom Trzech Punktów”, jak ich pospolicie nazywają we Francji („Frères Trois Points”) (.), przypisywano wszystkie nowoczesne rewolucje. Drobne ambicje i intrygi polityczne opanowały loże; przyszło wreszcie do tego, że nie można było osiągnąć powodzenia w interesach czy w życiu publicznym, nie należąc do WM., to też wszyscy chcieli należeć do tego związku, wszechmocnego i tajnego. Wielkiemu Wschodowi groziła utrata charakteru „poważnej” instytucji. Wielki Wschód poniósł zupełną porażkę w r. 1888, w chwili, gdy oparł się wyborowi generała Boulanger. Ogólna Konfederacja Pracy („Confédération Générale du Travail”), wielka organizacja socjalistyczna, powsta-

ła także przeciwko Wielkiemu Wschodowi; wreszcie wszyscy wartościowi Francuzi podnieśli bunt przeciwko niemu. Mimo zarzutów, czynionych francuskiemu WM., liczy ono członków wszelkich odcieni politycznych i religijnych. W ciągu wielu lat żadne stosunki nie łączyły Wielkiej Łoży Anglii z Wielkim Wschodem Francji; wolnomularzom angielskim nie wolno było wstępować do łóż, podlegających jurysdykcji francuskiej. Wydaje się, że pogodzenie obu organizacyj nastąpiło około r. 1913, kiedy to lord Amptill, namiestnik angielskiego wielkiego mistrza księcia Connaught, przybył do Francji. Zaznaczamy, że we wszystkich innych łóżach zabronione jest surowo poruszanie tematów politycznych i religijnych. (O wolnomularstwie francuskim patrz *New York Times* z 24 lutego, 12 i 14 maja 1918).

W Rosji WM. ukazało się pod koniec XVIII wieku. Jego działalność nosiła wówczas charakter przeważnie mistyczny i religijny. Członkowie stowarzyszenia pochodzili z najwyższej arystokracji owego czasu. Obrządki i wpływy tego WM. przedstawia żywo Tolstoj w swojej słynnej powieści „Wojna i Pokój”, która opisuje wojnę 1812 r. Za panowania ponurego, reakcyjnego cara Mikołaja I (1825—55) WM. zaczęło się zajmować kwestjami ściśle religijnymi i politycznymi. Po buncie oficerów gwardji w r. 1825, t. zw. Dekabrystów, w którym to buncie wielu wybitnych wolnomularzy brało czynny udział, oznajmiono, że loże są związkiem o charakterze politycznym, winnym rokoszu przeciwko carowi, i zakazano WM. Zesłano na Sybir setki wolnomularzy; większość zmarła w kopalniach katorgi. Po

tym okresie WM. istniało w Rosji jako organizacja „podziemna”, przeciwstawiająca się otwarcie tajnej policji. W latach sześćdziesiątych WM. rosyjskie podupadło, z braku dopływu świeżych sił, któreby podtrzymały ten ruch. Od tego czasu nie mamy dowodów istnienia gdziekolwiek w Rosji tej organizacji, chociaż urzędnicy rządowi często zapewniali, że znów wykryto jakieś loże. W r. 1914 stronnictwo skrajnej prawicy w Dumie poczęło głosić, że WM. ukazało się ponownie w cesarstwie i że powinno być bezlitośnie wytepięne. Wśród istotnych i urojonych wrogów autokracji rosyjskiej nikogo nie bano się więcej i nie prześladowano silniej, niż t. zw. „masonów”. W Petersburgu pewne apolityczne amerykańskie stowarzyszenie religijne, zwane „Majak” czyli „Latarnia Morska”, zostało zdławione, ponieważ młodzi ludzie nosili w sali gimnastycznej towarzystwa znak Y. M. C. A. — trójkąt — na swych trykotach. Nazwano ich ukrytymi masonami.

Początki i najdawniejsze dzieje WM. w Ameryce.— Jest rzeczą stwierdzoną, że już za bardzo dawnych czasów wolnomularze trzech odłamów—zawodowi, spekulacyjni i nieregularni—spotykali się w lożach Ameryki Północnej, nie przywiązując wielkiego znaczenia do patentów czy aktów konstytucyjnych; podobne organizacje istniały w Ameryce jeszcze długo po odrodzeniu WM. angielskiego w r. 1717, zwłaszcza w kolonjach brytyjskich. W istocie organizacje te były zupełnie nieregularne i obywateli się bez sankcji wielkich loż. Tak było w Filadelfji w latach 1730—31; z lożą

w New Hampshire (przyczem wymieniona loża posiadała widocznie swe „Stare Obowiązki“) rzecz się miała podobnie. Nie odkryto żadnych dokumentów, wskazujących na związek z „historycznymi trzema stopniami“ XVIII wieku i z erą po powstaniu Wielkiej Loży. Tu potracamy o pewien sporny punkt, dotyczący pierwszeństwa Stanów Zjednoczonych. W dniu 5 czerwca r. 1730 Daniel Coxe z Burlington, w stanie Nowy York, został mianowany „wielkim mistrzem prowincjonalnym prowincyj New York, New Jersey i Pensylwanji w Ameryce“, przez ks. Norfolk, wielkiego mistrza pierwszej Wielkiej Loży Anglii. W dniu 30 kwietnia r. 1733 lord wicehr. Montague, wielki mistrz, nadał podobny mandat Henrykowi Price w Bostonie, mianując go „wielkim mistrzem prowincjonalnym prowincji Nowej Anglii, dominjów i terytorjów przynależnych“. Historia WM. nie wyświeśla udziału Coxe’a w ugruntowaniu tego towarzystwa; natomiast istnieje dokładne sprawozdanie z działalności Price’a. Opierając się na tem sprawozdaniu, uważano w ciągu prawie 150 lat Massachusetts za „jurysdykcję macierzystą“; tymczasem dokumenty, znajdujące się obecnie w archiwach Wielkiej Loży Pensylwanji, i „księga B“ Tow. Historycznego tego Stanu dają raczej pierwszeństwo stanowi Keystone. Dowody, pochodzące z drugiej połowy XIX stulecia, popierają to twierdzenie, wykazując, że w dniu 29 stycznia r. 1731 Coxe odwiedził Wielką Lożę w Londynie i że wzniesiono tam toast na jego cześć, jako „wielkiego mistrza prowincjonalnego Ame-

ryki Północnej“; że od r. 1732, w ciągu kilku lat, „Pennsylvania Gazette“ w Filadelfji drukowała regularnie poczet urzędników Wielkiej Łoży; że w r. 1734 obrano Benjamina Franklina wielkim mistrzem tej łoży; że napisał on list do wielkiego mistrza prowincjonalnego Price'a w Bostonie w sprawie stanu WM. w Pensylwalji; że w czerwcu tegoż roku Franklin spotkał się z Price'em w Bostonie i że Price uznał, że jest on „bardziej uczony w sztuce królewskiej“; że w dn. 17 listopada r. 1760 Franklin odwiedził Wielką Łożę Anglii.

Współzawodniczące ze sobą wielkie łoże Anglii, wraz z łożami Irlandji i Szkocji, nadawały wszędzie swe patenty, w kraju i zagranicą. Związek wolnomularski, popierany przez rodzinę królewską i arystokrację Wielkiej Brytanji, uzyskał większe znaczenie od jakiegokolwiek innego stowarzyszenia w historii, a system „łóż wojskowych“ („regimentowych“) sprzyjał jego ekspansji. Spis patentów, wydanych w ciągu XVIII w., po r. 1730, mógłby stanowić duży tom. Począwszy od tego okresu, zaczęły się tworzyć w Ameryce wielkie łoże, złożone z łóż obediencyj angielskiej („dawni“ i „nowi“ wolnomularze), irlandzkiej, szkockiej, łóż wojskowych, dalej łóż, opierających się na patentach wielkich mistrzów prowincjonalnych, a także łóż, które uzyskały patenty od dawnych amerykańskich wielkich łóż w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, zanim w każdym Stanie, prowincji i terytorjum powstały regularne ciała wolnomularskie nadrzędne. Tak więc związek szedł za

flagą angielską, gdziekolwiek się ukazała. Niestety najdawniejsze protokoły łóż amerykańskich okresu przedrewolucyjnego zaginęły. W pułkach królewskich w Louisburgu, Crown Point i Lake George były loże, do których należało dużo żołnierzy królewskich (Amerykanów). Wśród wielu wybitnych Amerykanów, którzy należeli do bractwa, wymienić należy — obok Franklina — Washingtona, który został wolnomularzem na służbie królewskiej pod gen. Williamem Braddock i został mistrzem loży Aleksandrji (stan Wirginja); dalej należeli prezydenci: Jefferson, Monroe, Adams, Jackson, Polk, Fillmore, Harrison, Buchanan, Johnson, Garfield i Mc Kinley. Jackson był wielkim mistrzem, a Mc Kinley rycerzem templarjuszem. Niektórzy historycy twierdzą, że prezydenci Madison, Taylor i Pierce byli wolnomularzami, ale wobec sporów politycznych z okresu 1826 — 30 nie wypowiedzieli się nigdy o swoim stosunku do związku. Taft i pułkownik Roosevelt obydwaj wstąpili do WM. po objęciu prezydentury. Pozatem, członkami WM. byli: Lafayette, Fulton, Montgomery, Sherman, Burr, Rush, Whipple, Paine, Hamilton, Gerry, Steuben, Stark, Livingstone, De Kalb, Warren, Paul, Jones, Witherspoon, Rever i Hancock.

Rycerze Templarjusze i Wolnomularstwo. — Tradycja „Obozu Baldwina” — panująca do połowy XIX wieku —, że rycerze templarjusze są potomkami rycerzy krzyżowych, nie jest obecnie uznawana. Najstarszy wiarogodny dokument z tej dziedziny nosi datę 20 grudnia r. 1780. Pierwszą zmianę o Rycerzach

Templarjuszach, jako spokrewnionych z WM., spotykamy w protokołach loży „Kapituła Sklepienia Królewskiego św. Andrzeja” w Bostonie (Stan Massachusetts) z 28 sierpnia r. 1769; najwcześniejszą wzmiankę angielską podaje loża „Feniks”, Nr. 257, w Portsmouth, 21 października r. 1778. Loża Szkocji w Kilwinning nadała dn. 8 października r. 1779 przez swego mistrza, hr. Eglinton, patent „Wysokim Rycerzom Templarjuszom Irlandji” w Dublinie. Wielka Loża w York usankcjonowała stopień „rycerza templarjusza” w r. 1780. Podobne wzmianki można znaleźć — w czasie od protokołu Kapituły św. Andrzeja do założenia „Wielkiego Obozu Rycerzy Templarjuszów” w Stanach Zjednoczonych dn. 11 czerwca r. 1816 — rozproszone w pobieżnych protokołach łóż i kapituł wszędzie tam, gdzie przebywała armja angielska. Skąd tedy wziął się nowoczesny „Zakon Templarjuszów”? Nigdy nie dało na to odpowiedzi, opartej na faktach historycznych. Wysuwano dwie teorie: (a) Jest możliwe, że istniał pewien związek pomiędzy rycerskim zakonem Rycerzy Templarjuszów a średniowiecznem bractwem Mularzy Zawodowych, ponieważ związki wykwalifikowanych rzemieślników wznosiły rycerzom twierdze w Ziemi Świętej i budowały preceptorje, przeoraty i kościoły w Europie; sławny kościół Temple w Londynie jest takim przykładem. Cóż więc naturalniejszego, jak przypuszczenie, że rycerze Templarjusze wieku XIV, proskrybowani, prześladowani i wyłączeni z wszystkiego, chcieli istnieć nadal w łonie tej

korporacji rzemieślniczej, której powszechności i starodawnego pochodzenia mieli obfite dowody? (b) Z drugiej strony niema wątpliwości, że każdy wolnomularz, żyjący w czasach po odrodzeniu z r. 1717, może wysnuć swój rodowód tylko z Wielkiej Brytanji. Żaden inny związek, gildja ani inne stowarzyszenie nie przekształciło się na stowarzyszenie wolnomularzy, ani też pierwsi wolnomularze europejscy nie powoływali się nigdy na jakiekolwiek pokrewieństwo z rzemiosłem budowlanem na kontynencie. Związek wolnomularski na kontynencie był wprowadzony z Anglji; w początkach i w ciągu wielu lat swego istnienia opierał się na członkach wyższych klas społecznych zupełnie bez domieszki rzemieślników. Tak się rzecz miała w Niemczech, gdzie w protokołach był używany wyłącznie język francuski, język dworu i dyplomacji, a najstarsze loże nosiły nazwy francuskie. W r. 1740 pojawiło się WM. szkockie, przeciwstawiając się angielskiemu. Wprowadzono je z Szkocji, ale nie miało ono żadnego pokrewieństwa z ukonstytuowaniem prawidłowo towarzystwem; WM. szkockie jest źródłem większości tradycji, odnoszących się do domniemanego pochodzenia stopni rycerskich z zakonu Rycerzy Templarjuszów, których ostatnim wielkim mistrzem był Jacques de Molay—stracony dn. 11 marca r. 1314. Pragnąc dowieść związku między dziejami Templarjuszów a legendami o pochodzeniu szkockiem WM., należy wypełnić lukę między r. 1309, kiedy to Walter de Clifton, preceptor Szkockich Rycerzy Templarjuszów, dopuścił do rozproszenia się braci, a chwilą, gdy nowocześni Templarjusze ukazali

się na widowni w wieku XVIII w Bostonie. Wypełnienie tej luki jest oczywiście niemożliwe ze względów historycznych. Jednakże „historja nie notuje często tego, co było w rzeczywistości; pomija wiele faktów, o których następne wieki chętnieby się dowiedziały”. Niemniej jednak jeszcze w r. 1854 autoryzowane wydanie „Patentu Templarjuszów”, przez Jeremy L. Cross, w Nowym Yorku, oparte na niezdarnem fałszowaniu dziejów szwedzkich templarjuszów, podawało spis następujących po sobie wielkich mistrzów, poczynawszy od Jakóba de Molay aż po r. 1838. Narówni z innemi pomysłowemi teorjami, które mają na celu powiązanie uprawnień „starych” z uprawnieniami „nowemi”, tradycja ta może być prawdziwa, ale nie opiera się na żadnych dowodach historycznych.

Tajny Monitor. — WM. posiada, poza wolnomularstwem właściwem, pozostającym w Anglii, w Walji i w zamorskich dominjach Imperjum pod jurysdykcją Wielkiej Łoży Anglii, z wielkim mistrzem ks. Connaught na czele, pewne stojące zzewnątrz stowarzyszenia wolnomularskie, do których mogą należeć tylko regularnie wtajemniczeni wolnomularze, ale które nie są oficjalnie uznane przez Wielką Łożę. Naprzykład, w Anglii Wielka Łoża Anglii nie uznaje WM. Znaku, chociaż ks. Connaught jest równocześnie wielkim mistrzem Wolnomularzy Znaku. Natomiast WM. Sklepienia Królewskiego (*Royal Arch Masonry*) jest uznawane oficjalnie przez Wielką Łożę Anglii. Odwrotny wypadek zachodzi z Wielką Łożą Szkocji, która uznaje WM. Znaku, a nie uznaje WM. Sklepienia Królewskiego, gdy

tymczasem Wielka Loża Irlandji uznaje oba związki. Jedną z organizacji, stojących poza „oficjalnem“ WM., jest „Zakon Tajnego Monitora“. Utrzymuje on, że „Bractwo Dawida i Jonatana“, na którem opiera się zakon, jest równie dawne jak WM. Najwcześniejsze ślady zorganizowanego systemu tego bractwa znajdujemy w Holandji, gdzie, jak głosi tradycja, założono je w r. 1773. Holenderscy emigranci przeszczepili je do Ameryki, gdzie się szybko rozpowszechniło. W r. 1845 założono związek na Malcie, w następnym roku w Indjach Zachodnich, w r. 1848 w Jerozolimie, a w r. 1865 poznali je angielscy wolnomularze. Jednak dopiero w r. 1887 loża „Dobrej Zgody“ Wolnomularzy Znaku poczyniła próbę zorganizowania tego zakonu w Anglii. Utworzono Wielką Radę, powstały cztery konklawe (łoże). W r. 1886 powstało siedem dalszych konklawe, a obecnie jest ich około 45 pod jurysdykcją Wielkiego Konklawe Zjednoczonego Królestwa. Niektóre z tych konklawe odbywają się w Indjach, Burmie, Południowej Afryce i w innych częściach Imperjum.

Jedność wolnomularska. — W chwili wybuchu wojny światowej w r. 1914 istniało w Londynie sześć „obcych“ łóż pod jurysdykcją Wielkiej Loży Anglii. Dwie z nich—*La France* i *L'Entente Cordiale* mają tylko członków Francuzów; dwie — *Deutschland* i *Der Pilger* były niemieckimi lożami; jedna—*Loggia Italia*—składa się z Włochów; wreszcie jedna—*America Lodge*—ogranicza się do wolnomularzy, urodzonych w Stanach Zjednoczonych. Co roku odbywał się łączny bankiet tych łóż. W ciągu kilku lat wybitni wolnomularze bry-

tyjscy wypowiadali się za rozszerzeniem organizacji międzynarodowej podobnego typu. W marcu r. 1913 lord Amphthill mówił w Birmingham: „Może jestem marzycielem, ale uważam, że wielkim celem WM. jest poprawienie stosunków między narodami”. W czerwcu r. 1913 założono towarzystwo w celu rozpowszechniania prostych wolnomularskich prawd i zasad; w celu popierania obrządku w języku angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim; w celu studjów nad dziejami WM. agnielskiego, amerykańskiego i kontynentalnego, ażeby członkowie lepiej poznali pierwotne cele WM.; w celu organizacji wycieczek międzynarodowych. Krótko mówiąc, dążono do stopienia w jedno ciało wolnomularzy całego świata. Wybuch wojny opóźnił niewątpliwie ten ruch o wiele lat. Jest godnym zaznaczenia faktem, że żaden z panujących albo mężów stanu, związanych z wybuchem wojny, nie był wolnomularzem. Wśród wojskowych było ich wielu, wśród najwybitniejszych generał Joffre i lord Kitchener. W lutym r. 1919 wielki mistrz W. S. Farmer z Wielkiej Łoży Stanu New York wydał edykt, zakazujący używania obcych języków w obrządkach i obradach łóż Stanu, poczynając od 1 lipca r. 1919. Ten zakaz dotknął 48 łóż, w których używano języków innych, niż angielski.

Organizacja i stopnie. — WM. zostało zorganizowane powszechnie na podstawie poszanowania wszystkich władz organizacji w jej obrębie wewnętrznym. Wielka Łoża, z chwilą, gdy została ustanowiona prawidłowo, jest suwerenna w swej jurysdykcji. Zakres jurysdykcji ograniczono wkrótce do jednego Stanu, pro-

wincji, lub innej uznanej jednostki politycznej. Granice terytorjalne Wielkiej Loży są bronione przed inwazją podobnych organizacyj; zasadę tę przeprowadza się ściśle. WM. uniknęło tym sposobem konkurencji obrządków współzawodniczących, utrzymujących, że one to są właściwą sztuką królewską. Zachowując swe przywileje, uniknęło też prób łączenia tych ciał pod jednym centralnym zarządem—co stanowi gwarancję zawartej w WM. zasady demokratycznej. Ale symbolika „Świątyni Salomona“ jako najwspanialszego gmachu starożytnych czasów, wprowadzona prawdopodobnie do WM. przez d-rów Andersona i Desaguliers (czy na zasadzie zaginionych rękopisów, czy w inny sposób, to nie jest istotne), wymagała bardziej ozdobnych ornamentów i sprzętu, niż fundamenty i ich prosta nadbudowa, na której opierali się mularze zawodowi — stąd, rzecz naturalna, nasunęły się stopnie powyżej trzech pierwotnych, pochodzących z czasów „odrodzenia“ i t. d. W przeciągu przeszło stulecia pracowano nad udoskonaleniem stowarzyszenia — budując nieraz lepiej, niż się to samym członkom zdawało —, aż ustalono trzy obrządki w ich obecnej postaci. Najlepsze umysły współpracowały nad tem zadaniem. Zarówno w Starym jak w Nowym Świecie instytucja WM. przyciągała ludzi wzniosłego charakteru i wybitnego znaczenia, pisarze zaś przyczyniali się jak mogli do rozwoju bractwa, które miało przetrwać wieki, jak przedtem, wedle ich przekonania, wieki istniało. Szczególnie Francja była płodna w „fabrykowaniu“ stopni i obrządków, których wielka ilość przechowała się tylko w zakurzonych tomach piśmiennictwa

XVIII wieku. Jak już poprzednio zaznaczyliśmy, tak zwane WM. szkockie stało się poprzednikiem obrządku, który, udoskonalony przez uczonych wolnomularzy, został wkońcu „Obrządkiem Szkockim Dawnym Uznany”. Tytuł ten nadaje się obecnie systemowi, który został ostatecznie zorganizowany w Charleston (Południowa Karolina), w dniu 31 maja r. 1801. Obrządek pod wieloma względami może się poszczycić szanownym okresem istnienia, pochodzi bowiem od „Rady Cesarzy Wschodu i Zachodu” w Paryżu z r. 1758. Opiera się także na trzech stopniach WM., a jego postulanci muszą być czynnymi mistrzami wolnomularskimi, bez względu na to, do jakiego regularnego obrządku należą. Pierwotna Rada Najwyższa Ameryki przeżyła podobne doświadczenie, jak pierwsza Wielka Loża Anglii, zanim jej autorytet jako „matki obrządku” ustalił się w świecie wolnomularskim; ale wreszcie nastał pokój. W Stanach Zjednocz. istnieją obecnie dwa uznane ciała: pierwotne, jako „Jurysdykcja Południowa”, i obecna „Jurysdykcja Północna”, ustanowiona przez konkordat, podpisany w Bostonie (Massachusetts) przez kilka współzawodniczących rad najwyższych, d. 17 maja r. 1867. Ten obrządek wprowadzono do Anglii w r. 1845; istnieją też rady najwyższe tego obrządku w Szkocji, Irlandji, Kanadzie, Egipcie i kolonjach Wielkiej Brytanji; we Francji i przynależnych do niej krajach, oraz w innych krajach europejskich z wyjątkiem Rosji; w południowej i centralnej Ameryce; w Indjach Zachodnich. Jak mówiliśmy poprzednio, ustrój WM. jest bardzo złożony, niema dwóch obrządków — nawet wielkich

jurysdykcji tego samego obrządku — podobnych do siebie, jeśli wziąć pod uwagę odmiany w kolejności stopni. Anglicy i Amerykanie zgadzają się naogół pod względem kolejności stopni: — WM. właściwe, stopnie kapitułarne, kryptyczne, rycerskie. W amerykańskim obrządku stopnie szeregują się ściśle w taki sposób, jako systemy Kapituły Sklepienia Królewskiego, Rad i Templarjuszów. Anglja, Szkocja i Irlandja, pracujące w szkockim obrządku, niezupełnie się zgadzają, — wcielono dodatkowe stopnie i klasy —, ale w gruncie rzeczy istnieje pewna powszechna jednolitość w praktyce. Obrządek Szkocki Dawny Uznany (O. . . S. . . D. . . U. . .) dzieli się na stopnie: symboliczne (trzy stopnie WM., których nie nadaje się jednak w jurysdykcjach rytów angielskiego i amerykańskiego), niewymowne, historyczne, filozoficzne, historyczne i filozoficzne, rycerskie, urzędowe i wykonawcze, — nadawane przez loże, kapituły, konsystorze i rady najwyższe.

„Dawny Arabski Zakon Szlachty Arki Mistycznej” pielęgnował i rozwinał społeczną stronę WM. w jego „wyższych stopniach”, przeważnie w Ameryce.

„Zakon Gwiazdy Wschodniej” nie jest organizacją wolnomularską, ale tajnym związkiem siostrzanym, do którego mogą należeć jedynie wolnomularze i pewni członkowie ich rodzin płci żeńskiej.

W r. 1926 ilość członków WM. w Stanach Zjednoczonych wynosiła 3.134.501; zaś ogół regularnych łóż na całym świecie obejmował 4.300.000 członków.

Por.: Addison, C. G., „Knights Templar History“ (New York 1912); Bayliss, M. W., „Condensed History of Scottish Rite Masonry in the United States“ (Washington 1913); Chase, G. W., „Masonic Dictionary and Manual of Masonic Law“ (Boston 1864); Crawford, G. W., „Prince Hall and his followers: a monograph on the legitimacy of Negro Masonry“ (*The Crisis*, New York 1914); Findel, „History of Freemasonry“ (tłum. z niem., Londyn 1866—69); Fort, G. F. „The Early History and Antiquities of Freemasonry“, as connected with ancient Norse Guilds etc. (Philadelphia 1875); Gould, R. F., „History of Freemasonry“ (London & New York 1884—89); Hyneman, Leon, „Ancient York and London Grand Lodges“: A Rewiew of Freemasonry in England from 1567 to 1813“ (Philadelphia 1872); Johnson, Rev. F. H., „Masonry, Past, Present and Future“ (Buffalo 1871); McClenachan, C. T., „Book of Ancient and Accepted Scottish Rite of Freemasonry“ (New York 1905); Mackey, Dr. A. G., „Lexikon and History of Freemasonry“ (New York 1898); Macoy, R. (wyd.), „General History, Cyclopaedia and Dictionary of Freemasonry“ (New York 1873); Preuss, A. (wyd.), „Study in American Freemasonry“ (Saint Louis 1914); Robertson, J. R., „History of Freemasonry in Canada“ (Toronto 1889); Sachse, J. F., „Washington's Masonic Correspondence, etc.“ (Philadelphia 1915); Stillson, H. L. (wyd.), „History of the Ancient and Honorable Fraternity of Free and Accepted Masons, and Concordant Orders“ (New York 1896); Ver-

non, W. F., „History of Freemasonry“ (1893); Wagner. M. L., „Freemasonry: An Interpretation (Dayton, Ohio, 1912).

H. Leonard Stillson, 32°

Historyk WM.

Henri F. Klein,

z Loży „Sir Edward Clarke“, Londyn; członek komitetu
wydawniczego Encyklopedji Amerykańskiej.

THE NEW INTERNATIONAL ENCYCLOPAEDIA.

Wyd. 2. Tom XV (New York 1925), str. 195—199,
artykuł:

Masons.

WOLNOMULARZE. Bractwo wolnomularskie, cytowane często jako „Dawni Mularze Wolni i Przyjęci” albo „Mularze Wolni i Przyjęci”, jest najliczniejszym, najstarszym i najbardziej rozpowszechnionym stowarzyszeniem świata. Na całym świecie cywilizowanym, z wyjątkiem Rosji, znajdują się loże wolnomularskie; w Rosji, z oczywistych przyczyn politycznych, stowarzyszenie nie kwitło nigdy, chociaż zapuszczało niekiedy głębiej swe korzenie. Nie można zdobyć dokładnych danych o ilości członków WM. Dane dla Stanów Zjednoczonych są ogłaszane oficjalnie. Spośród mniej więcej 2.348.000 czynnych członków na całym świecie, Stany Zjednoczone liczą 67%, Europa około 23%, zaś Imperjum Brytyjskie — 16% ogólnej ilości [por. str. 23. Przyp. Red.].

WM. istniejące obecnie jest pochodzenia angielskiego i wywodzi się z Londynu z r. 1717. Stosunkowo mała ilość łóż wolnomularskich Imperjum Brytyjskiego

pozostawiła ślady po sobie z okresu ostatnich stu lat poprzedzających r. 1717; jeszcze mniej danych o istnieniu łóż posiadamy z okresów wcześniejszych. Spotykamy je w historii Anglii naogół jako zawodowe loże mularzy (kamieniarzy), jako pozostałości gildyj, które budowały kościoły, katedry i mosty w wiekach średnich. Na temat zaczątków WM., organizacji, która wyłoniła się z kilku ostatnich łóż mularskich w Anglii i Szkocji przeszło dwieście lat temu — pisano tomy. Opowiadanie, że WM. powstało za czasów budowy świątyni króla Salomona i że istnieje odtąd nieprzerwanie, jest mitem.

Gdy przed trzystu laty lub więcej skończył się okres wznoszenia gmachów kościelnych i katedralnych w Europie i nastąpił okres reformacji i wojny trzydziestoletniej, stosunkowo mało gildyj kamieniarzy i budowniczych, wędrujących po Europie i pracujących pod patronatem Kościoła, utrzymało się przy życiu. Kościół udzielał tym związkom pewnych przywilejów, stąd nazwa wolnomularzy. Gildje angielskie zachowały dokument rękopiśmienny, że w Yorku odbyto ogólne zebranie mularzy, pod patronatem Edwina Athelstana, i przyjęto zbiór przepisów. Ten zbiór przepisów stał się, jak utrzymują, podwaliną późniejszych konstytucyj wolnomularskich. Wędrowne gildje budowniczych odbyły ogólne zebranie w Strassburgu w r. 1275, następnie w r. 1375, przyczem utworzono bractwo z uczniami, czeladnikami i mistrzami; ustanowiono ceremonję wtajemniczenia i znak; byli to może pierwsi wędrowni zawodowi wolnomularze, pracujący pod opieką kościoła i państwa.

Wraz z upadkiem budowy kościołów gildje zaczęły stopniowo znikać. We Francji w r. 1539 zniesiono ostatecznie gildje, pochodzące od kolegów rzemieślniczych, wprowadzonych w czasie inwazji rzymskiej. Późniejsze bractwo budowniczych francuskich, zwane *compagnonnage*, posiadało ciekawą legendę o śmierci mistrza budowniczego; nowocześni wolnomularze przyjmują do wiadomości interesujący fakt, że ta legenda wyprzedziła założenie nowoczesnego WM. w r. 1717. Okupacja rzymska Europy północnej wywarła oczywiście wpływ na związki mularskie w Niemczech, Francji i Brytanji. Związki francuskie i niemieckie zniknęły pomiędzy r. 1500 a r. 1600. Począwszy od końca XVI wieku aż do początku XVIII wieku istniejące angielskie związki mularskie przyjmowały na członków osoby, nie będące zawodowymi mularzami i rzemieślnikami; stąd nazwa mularzy wolnych i przyjętych. Ten fakt, nie wiadomo, czy wynikający z upodobania arystokracji, czy z innych przyczyn, spowodował wejście do bractwa wielu znakomitych i zamożnych osób (1660—1700); odtąd t. zw. prace loży były wykonywane przez dawniejszych mularzy tylko symbolicznie. Tak powstałi mularze spekulacyjni, w przeciwstawieniu do mularzy zawodowych (operacyjnych).

Kiedy cztery wegetujące stare loże zebrały się w Londynie w r. 1717 i utworzyły Wielką Lożę, istniał tylko jeden stopień WM. W r. 1724 obrządek zawiera trzy stopnie: ucznia, czeladnika i mistrza; na tych trzech stopniach opiera się odtąd powszechne WM.; piastowanie zaś tych stopni było i jest koniecznym wa-

runkiem, wymaganym przy wstępowaniu do wszystkich późniejszych systemów wolnomularskich.

Historycy wolnomularscy szukali gorliwie wytłumaczenia wielowiekowego i światowego zasięgu symbolów, znalezionych w obrządkach WM. Duża ich część zawdzięcza swe istnienie prawdopodobnie poszukiwaniom i pomysłowości archaizujących uczonych, którzy pod koniec XVII wieku tworzyli ozdoby mistyczne dla istniejących gildyj mularskich w Anglii; działalność w tym kierunku wzmogła się jeszcze bezpośrednio po utworzeniu w Londynie w r. 1717 pierwszej Wielkiej Loży Anglii.

Esseńczycy pierwszych trzech wieków opracowywali kabałę, której ślad znajdujemy w WM. — Kuldeje, mnisi apostołscy wschodniego pochodzenia, spotykani później w Anglii, byli przytaczani, gdy chodziło o wczesną architekturę. Eljasz Ashmole, wybitny historyk, jeden z pierwszych „przyjętych wolnomularzy“, był różokrzyżowcem. Ten obrządek posługuje się podobnie, jak WM., podwójnym i pojedynczym trójkątem, punktem w okręgu i sześciokątem. Z gildyj mularskich zaczerpnięto węgielnice i cyrkiel, świątynię króla Salomona i jej dwie kolumny, św. Jana Chrzciciela, piątkę, siódmkę i dziewiątkę, oraz rozliczne słowa, chwyt i znaki. Niezależnie od tego, czy to były trójkąty, czy lew gnostyków, zaznaczyć należy, że te wszystkie symbole pojawiły się po wstąpieniu do związku angielskich starożytników i historyków, biorących udział w życiu zawodowym, literackim i naukowym; zostali oni wolnomularzami przyjętymi i stworzyli symbolicz-

ne budownictwo, drugą świątynię, „dom niewznoszony rękami“ i t. d.

Tym sposobem WM. symboliczne ujawnia się obecnie jako zawodowe mularstwo średniowieczne, zanurzane kolejno we wszystkich niemal mistycznych szkołach filozoficznych i religijnych, pogańskich i chrześcijańskich oraz w symbolice i w naukach Pitagorejczyków. Na czele powyższej symboliki spotykamy legendę o stopniu mistrza, jako szczyt dramatycznej symboliki obrządku angielskiego, czyli symbolicznego, wprowadzonego około r. 1725. Może nigdy nie dowiemy się, czy ta legenda została zapożyczona z francuskiego *compagnonnage*, następcy francuskich budowniczych średniowiecza. Jeżeli nie — podobieństwo takie spotyka się naprawdę rzadko w dziejach świata.

Na nagim szkielecie potajemnego bractwa, o którym tylko tradycja mówiła, że sięga ono wielu stuleci, udrapowano hojnie bogactwa mistycznej symboliki, zrodzone z historycznych wytworów dążeń religijnych i etycznych ludzkości. Nadmiar materiału surowego sprawił, że po pierwszym okresie (r. 1717—25) wzniesienia gmachu WM. symbolicznego trzech stopni symbolicznych czyli WM. niebieskiego nastąpił drugi okres tworzenia wszelkich możliwych stopni wolnomularskich i obrządków w ciągu reszty XVIII stulecia. Ten okres, w ciągu którego wytwórnice stopni wolnomularskich pracowały zbyt już gorliwie, sięgał w istocie od końca XVII do XIX wieku. W miarę, jak ukazywał się nowy stopień lub obrządek, w Anglii lub na kontynencie, jego wynalazcy pozwalali z rzadkim

rozsądkiem wybierać na członków tych, którzy uzyskali trzy pierwotne stopnie WM. To też, chociaż obrządki pojawiały się i znikaly, bez względu na wartość lub poziom dodanych stopni, jedynym powszechnym WM. pozostał nadal system trójstopniowy ucznia, czeladnika i mistrza wolnomularza.

W ciągu dziesięciu lat po utworzeniu z czterech ostatnich łóż wolnomularskich w Londynie Wielkiej Łoży Anglii w r. 1717, zorganizowane WM. rozpowszechniło się w całym Zjednoczonym Królestwie, na kontynencie Europy i w wielu kolonjach brytyjskich, włącznie z amerykańskimi (w r. 1730). Tak rozpoczęło się t. zw. odrodzenie WM., jego okres historyczny, w którym na międzynarodowe rozpowszechnienie się łóż wpłynęło w dużym stopniu wybitne stanowisko, osiągnięte przez związek w Anglii. Łoże wolnomularskie powstały w przeciągu kilku lat niemal we wszystkich częściach kuli ziemskiej, za pośrednictwem brytyjskich łóż wojskowych i marynarskich i dzięki współpracy wolnomularzy członków brytyjskiej służby zagranicznej.

Pierwszym wielkim mistrzem nowoutworzonej Wielkiej Łoży Anglii został Anthony Sayre, po nim George Payne w r. 1719 oraz Dr. John Theophilus Desaguliers w r. 1719. Payne objął ten urząd w r. 1720. w którym to roku zestawiono ogólne przepisy związku. Opracował je dr. Desaguliers i wielbny James Anderson, szkocki duchowny prezbiterjański. Przepisy wydano w r. 1723 pod nazwą „Obowiązków Wolnomularza”. Przed r. 1717 loże zbierały się kiedy i gdzie chcia-

ły; wybierały mistrza-mówcę i odbywały prace wolnomularskie. Po zorganizowaniu Wielkiej Loży, loże powstawały na podstawie patentu, wybierały stałych urzędników i spotykały się w oznaczonych miejscach. Bractwo przybrało wówczas charakter, który posiada dotąd. Warunkiem przyjęcia była i jest wiara w Istotę Najwyższą i w nieśmiertelność duszy, co umożliwia przystąpienie chrześcijanom, żydom, mahometanom, Indjanom i innym, którzy wierzą w Boga. Żaden ateista nie może zostać wolnomularzem.

Poucza się wolnomularza, że ma podporządkować swoje braterskie zobowiązania wspomaganie i popieranie ludzi obowiązkom, które winien Bogu, ojczyźnie i rodzinie, przy pełnem uświadomieniu sobie obowiązków wobec bliźnich. Bractwo różni się gruntownie od tajnych towarzystw dochodowych (ubezpieczeniowych i innych, oraz od „Niezależnego Zakonu Dziwnych Braci” (*Independent Order of Odd Fellows*), największego skolei tajnego międzynarodowego związku braterskiego. Miara pomocy i miłosiernych uczynków względem braci jest wpelni dobrowolna, zależna od potrzeb w każdym poszczególnym wypadku. Żadna umowa ani innego rodzaju porozumienie nie postanawia, że pewne nie-szczęście jednego brata ma pociągnąć za sobą specjalną pomoc i wsparcie.

Związek cieszył się już od najwcześniejszych czasów, zarówno w Anglii jak na kontynencie, opieką panujących, co nadało mu tak wielkie znaczenie, jakiego nie posiadało wtedy ani nie posiada teraz żadne inne stowarzyszenie.

W r. 1724 stara loża w Yorku założyła nową Wielką Lożę Anglii; rościła sobie prawa pierwszeństwa, wywodząc się od zebrania mularskiego z r. 926. Utrzymywała jednak przyjazne stosunki z Wielką Lożą Anglii z r. 1717; wreszcie zmarła śmiercią naturalną w r. 1792. W r. 1751 dziewięć łóż, które otrzymały uprzednio patenty od Wielkiej Loży Anglii, wystąpiło, utrzymując, że Wielka Loża z r. 1717 odstąpiła od niektórych starych znaków symbolicznych (*landmarks*). Należy zaznaczyć, że, zgodnie z zasadą WM., jego znaki nie mogą być zmieniane. Te dziewięć łóż utworzyło Wielką Lożę według dawnych zasad; przezwwały się mularzami „dawnymi“, zwolenników zaś pierwszej Wielkiej Loży nazwały mularzami „nowymi“. Tak dokonał się znany w historii rozłam WM., który trwał aż do r. 1813, do połączenia się w Wielkiej Loży Zjednoczonej „dawnych“ wolnomularzy Anglii z wolnomularzami „nowymi“. Przywódcą „dawnych“ był Laurence Dermott, który wydał *Ahiman Rezon, or Book of Constitutions*, w istocie odpis konstytucyj pierwotnej Wielkiej Loży Anglii. Książkę tę poświęcił „Dawnym Yorskim Wolnomularzom“ Anglii. Wielka loża Dermotta była najbardziej czynna w kierunku propagandy zagranicznej. Różnicami w ujmowaniu przez nią pracy tłumaczą się uderzające odmiany łóż w różnych stanach Ameryki Północnej.

Połączenie się wolnomularzy angielskich w r. 1813, za księcia Kentu jako wielkiego mistrza „dawnych“, i księcia Sussex jako wielkiego mistrza „nowych“, usunęło na zawsze spory. Badacze i historycy WM. do-

wodzą, że stopień, znany jako stopień świętego sklepienia królewskiego (*Royal Arch*), był pierwotnie drugim (lub trzecim) szczeblem stopnia mistrza; że został stworzony i rozpowszechniony przez „dawnych” i że w czasie połączenia w r. 1813 uznano powyższy stopień i pozwolono nadawać go mistrzom wolnomularskim. W Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie i w prowincjach nadmorskich stopień sklepienia królewskiego wieńczy obrządek kapitułarny czterech stopni, udzielanych mistrzom wolnomularskim, których się w tym celu wybiera.

W Anglii stopień sklepienia królewskiego nadaje się w kapitułach wolnomularzy sklepienia królewskiego, rządzonych przez Wielką Kapitułę Najwyższą. Stopień mistrza Znaku, swoiście angielski, o odrębnym ceremonjale, nadaje się mistrzom wolnomularskim w lożach Znaku, na których czele stoi Wielka Loża Mistrzów Znaku; natomiast odznakę Świątyni, złączoną z tradycjami Rycerzy Templarjuszów, uzyskuje się w przeoratach Templarjuszów, zarządzanych przez Wielki Przeorat.

Nigdy nie stwierdzono związku między WM. a zakonem rycerskim Templarjuszów lub maltańskim, poza istnieniem legend wolnomularskich o krzyżowcach, którzy po powrocie z Palestyny schronili się do wolnomularzy i przekazali im swoje obrządki. Te idee głosił w swem przemówieniu z r. 1737 kawaler Ramsay, Szkot, który został wolnomularzem w r. 1728 w Londynie. Był to okres nagminnego panowania stopniotwórstwa; stopnie rycerskie templarjuszów i rycerzy maltańskich były

na porządku dziennym w systemach francuskim i innych. Ślady dawnych stopni „Obozu Baldwina w Brystolu“, uważanych długo za podstawę angielskich stopni templarjuszowych, nie sięgają wstecz poza r. 1779. Około r. 1745 templarjuszostwo wolnomularskie, zrodzone w pomysłowych mózgach twórców stopni wolnomularskich, promieniejące aureolą historyczną kawalerów Templarjuszów i kawalerów maltańskich, rozpowszechniło się w całej Europie i, za pośrednictwem angielskiej i irlandzkiej wielkich łóż, w kolonjach amerykańskich. Stopnie te cieszyły się zawsze wielką popularnością we wszystkich obrządkach, które je przejęły. Tłumaczy się to częściowo ich trynitarjańskimi, chrześcijańskimi cechami. Ponieważ na wolnomularzy sklepienia królewskiego wolno wybierać tylko wierzących chrześcijan, stopnie te wypełniają w sposób naturalny dążenia, niezaspokojone przez angielskie WM. symboliczne, które było pierwotnie trynitarjańsko-chrześcijańskie, ale przekształciło się na unitarjańskie i kosmopolityczne. W Zjednoczonym Królestwie i w Irlandji jest tylko 6500 rycerzy templarjuszów.

Program angielskiego WM. obejmuje także stopnie Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego, będące pod zarządem Rady Najwyższej i udzielane mistrzom wolnomularskim. W Szkocji statuty i rozporządzenia sztuki wolnomularskiej z końca XVI wieku, nakreślone przez Williama Shaw'a, dozorcę generalnego i werkmistrza królewskiego, zajmowały się przeważnie sprawami zawodowymi. Istniało hasło, ale nie było stopni ani ceremonjału. W r. 1736, naskutek usiłowań, zapocząt-

kowanych piętnaście lat przedtem przez Desaguliers, liczne loże szkockie zaczęły objawiać pewne ożywienie; powstała Wielka Loża wolnomularzy symbolicznych Szkocji oraz wielkie loże prowincjonalne. Stopniowo przyłączyły się pozostałe szkockie loże wolnomularskie. W r. 1730 wprowadzono WM. symboliczne ze Szkocji do Irlandji. Spotkało się ono z pewną opozycją ze strony kościoła rzymsko-katolickiego, ale i tutaj organizacja rozpowszechniła się w takim samym stopniu, jak gdzieindziej.

Pierwszą francuską lożę wolnomularską założono w Dunkierce w r. 1721. Posiadała ona angielski patent, tak samo jak późniejsze pierwsze loże w Hiszpanji, Niemczech, Holandji, Austrii, Grecji, Turcji, Rosji, Italji, Portugalji, Indjach, Chinach, Południowej Afryce, Japonji i kolonjach Ameryki. Drugą lożę francuską, angielskiego pochodzenia, założono w Paryżu w r. 1725. Loża ta ściągnęła na siebie klątwę kościelną i zaczęła dążyć raczej do celów społecznych, niż wolnomularskich. Wielka Loża Francji powstała w r. 1736. Działalność tego bractwa poczęła się objawiać w ożywionej działalności w kierunku tworzenia nowych stopni i obrządków, których większość wkrótce popadła w zapomnienie. W r. 1766 założono Wielką Lożę Narodową Francji, zwaną od r. 1772 Wielkim Wschodem. Antagonizm pomiędzy pierwszą Wielką Lożą a Wielkim Wschodem wywołał zamęt. Wielki Wschód nadawał bowiem pewne dodatkowe stopnie obrządku szkockiego oraz trzy angielskie stopnie symboliczne, gdy tymczasem pierwsza Wielka Loża dała się porwać mi

stycznym pomysłem Cagliostro. Podczas rewolucji w roku 1793 zawieszono działalność obu ciał, ale w roku 1799 obie organizacje ożywiły się i zjednoczyły w naczelne ciało WM. francuskiego. Potem zaczęła się nowa wojna obrządków pomiędzy Obrządkiem Szkockim Filozoficznym a nowym Obrządkiem Szkockim Dawnym Uznany, najświeższą nowinką ze Stanów Zjednoczonych — poczem znowu nastąpił rozłam w organizacji. Zjednoczenie Wielkiego Wschodu z nowopowstałą Radą Najwyższą nastąpiło w r. 1804. gdy oficjalnie wprowadzono utworzony w Ameryce obrządek szkocki trzydziestu trzech stopni, przyczem oba wielkie ciała podzieliły się między sobą zarządem. Wielki Wschód — tak mówiono — złamał konkordat w r. 1814 i objął kontrolę nad stopniami obrządku szkockiego; to wywołało zatarg z Radą Najwyższą. Sytuacja polityczna, spowodowana przynależnością bonapartystów do Rady Najwyższej, wywołała uśpienie jej do r. 1821, kiedy to Rada poddała pierwsze trzy stopnie Wielkiej Łoży Francji, protegowanej obrządku szkockiego. Wielki Wschód usunął słowo „Bóstwo” ze swych pism i przemówień oraz Biblię ze swych ołtarzy; inne wielkie ciała wolnomularskie, które pozostały przy starych hasłach, nie uznają go wobec tego.

Pomiędzy r. 1725 a 1775 stworzono mnóstwo tak zwanych wyższych stopni wolnomularskich; niektóre z tych stopni ujęto w systemy i obrządki. Wiele z nich rozpowszechniali na kontynencie różnego rodzaju szarlatani, niekiedy czerpiąc z tego środki utrzymania dla siebie. We Francji także wynaleziono wcześniejsze

„szkockie“ stopnie przezwane tem mianem, w celu powołania się na to odległe miejsce pochodzenia, gdzie istniały odwieczne loże wolnomularskie. Te stopnie, w liczbie 25-ciu, „fabrykowane we Francji“, zostały po raz pierwszy ujęte w system w r. 1774 w Paryżu przez kawalera Bonneville i przezwane „Obrządkiem Doskonałości“. Jedyną szkocką ingredjencją, zawartą w nich, były legendy, przypisujące im szkockie pochodzenie. Niektórzy stronnicy Stuartów uchodzili za członków tego obrządku, co nadawało pewne prawdopodobieństwo owym legendom. W roku 1758 „Rada Cesarzy Wschodu i Zachodu“ przejęła funkcje „Obrządku Doskonałości“ o 25-ciu stopniach. W roku 1761 Rada nadała patent Stefanowi Morin, upoważniający go do wprowadzenia obrządku do Indyj Zachodnich. W roku 1771 „Rada Cesarzy Wschodu i Zachodu“ stopiła się z odłamek Wielkiego Wschodu Francji (który nadzorował trzy angielskie stopnie symboliczne). Dysydencka Wielka Loża zginęła po kilku miesiącach, Obrządek Doskonałości znikł wobec tego we Francji z widowni. W r. 1779 Wielki Wschód oznajmił, że jego nadzór rozciąga się jedynie na trzy pierwsze stopnie. W r. 1786 Wielki Wschód promulgował obrządek francuski siedmiu stopni, cztery z nich były nadbudowane nad trzema, ustanowionemi przez Wielką Lożę Anglii. Przytoczyliśmy powyższe dane, by wykazać uprawnienia Morina do rozpowszechniania Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego lub Obrządku Doskonałości. Morin wprowadził go do Ameryki; obrządek ten przekształcił się w Charleston (Poł. Karolina)

w roku 1801 na obrządek 33 stopni. Stąd rozpowszechnił się po całej kuli ziemskiej. W ciągu wielu lat nie zdawano sobie sprawy z tego, że była to amerykańska latorośl francuskiego t. zw. Obrządku Doskonałości, obrządku „Écossais“ czyli szkockiego, rozszerzonego i przyozdobionego. Istotnie obrządek szkocki istnieje obecnie w każdym kraju, w którym kwitnie WM. Tam, gdzie istnieje angielski obrządek trzech stopni, obrządek szkocki, zarządzany przez rady najwyższe, nadaje stopnie tylko poczynawszy od czwartego do trzydziestego trzeciego.

Do Ameryki wprowadziła WM. Wielka Loża Anglii w r. 1730, nadając Danielowi Coxe z New Jersey godność wielkiego mistrza prowincjonalnego Pensylwanji, Nowego Yorku i New Jersey. Coxe nadał patent loży św. Jana w Filadelfji w drugiej połowie r. 1730 lub w r. 1731. Książki rachunkowe Benjamina Franklina wykazują, że Franklin sprzedał loży w tym roku materiały piśmienne. Franklin został wolnomularzem w tymże roku. Loża św. Jana w Bostonie uzyskała patent w r. 1733 od majora Henryka Price, którego mianowano w tym roku w Anglii wielkim mistrzem prowincjonalnym. Ruchome loże wojskowe przy angielskiej armji w kolonjach pomagały do rozpowszechniania WM. w Nowym Świecie. Po rewolucji loże kolonjalne utworzyły własne wielkie loże, którym przekazały zwierzchnie prawa nad sobą. Około r. 1730—37 Wielka Loża Anglii założyła loże podległe sobie w Savannah (stan Georgia), w Charleston (Poł. Karolina) i w Wilmington (Póln. Karolina); dopiero 20 lat później na-

stępcy Daniela Coxe'a założyli lożę w mieście New York.

Istniało wiele obrządków wolnomularskich, które werbowały wtajemniczonych spośród posiadaczy pierwszych trzech symbolicznych (angielskich) stopni ucznia, czeladnika i mistrza wolnomularskiego. Obecnie przetrwało naogół tylko pięć rytów. Angielski obrządek składa się z trzech pierwszych stopni „włącznie z świętem sklepieniem królewskim”. Drugi obrządek, amerykański, zaczyna się od trzech pierwszych stopni, nadawanych w lożach, poczem (jeśli się tego pragnie) idą cztery dalsze stopnie (mistrz znaku, były mistrz, najwyżsienitszy mistrz, wolnomularz sklepienia królewskiego), nadawane w kapitułach; trzy stopnie (fakultatywne) mistrza królewskiego, mistrza wybranego i nadwysmienitego mistrza, nadaje się w radach; wreszcie trzy stopnie: towarzysza czerwonego krzyża, rycerza templarjusza, i rycerza św. Jana i Malty, nadaje się w komturjach rycerzy templarjuszów. Każda z ostatnio wspomnianych grup, kapituły, rady i komturje, ma swój oddzielny zarząd, należący do wielkiego czyli stanowego ciała, zależnego ze swej strony od jedynego wielkiego ciała głównego, czyli narodowego. Ciała powyższe różnią się od łóż, które stanowią fundament całego ustroju wolnomularskiego, pod tym względem, że wielka loża każdego stanu tworzy jurysdykcję suwerenną. Francuski obrządek składa się z trzech angielskich stopni (jak wszystkie obrządki), do których dodano cztery stopnie wybrane spośród tych, które zyskały sobie we Francji największą popularność spomiej-

dzy wielu nieusystematyzowanych pomysłów drugiej połowy XVIII wieku. Obrządek, stosowany przez większość niemieckich lóż, usankcjonowany przez Wielką Lożę Trzech Globów, do trzech stopni symbolicznych dodaje siedem dalszych stopni, zaczerpniętych z obrządku szkockiego, i teorię Templariuszów o powstaniu WM.

Obrządek szwedzki (stosowany w Norwegii i w Szwecji) łączy systemy angielski i francuski. Obrządek Memfis (egipski) opiera się na obrządku Misraim, 90-stopniowym, utworzonym w Medjolanie w r. 1805 z szkockich i innych będących pod ręką nieokreślonych elementów, w celu współzawodniczenia z Obrządkiem Szkockim Dawnym i Uznany, do którego nie dopuszczono założycieli rytu Misraim. Po burzliwej karierze we Francji obrządek ten uległ niemal uśpieniu w r. 1882. W r. 1839 wzniesiono na rozkładających się wspaniałościach obrządku Misraim obrządek memficki z 96 stopniami i 97 stopniem oficjalnego kierownika, i wkrótce obrządek ten pojawił się w Marsylii i Brukseli. Znikł około r. 1862; w tymże roku pewien Amerykanin przeszczepił go do Nowego Jorku (według niektórych wiadomości o 8—10 lat wcześniej). Obrządek przyjął się w Anglii i nominalnie w niektórych stanach amerykańskich, ale nigdy nie był czynny i miał stosunkowo mało członków. Zagranicą obrządek ten był wykorzystany przez kupczących stopniami wolnomularzy, regularnych lub nieregularnych, którzy ustanowili rzekome wielkie ciała „szkockiego” obrządku, sprzedające rzekome patenty lóż wolnomularskich nieświadomio-

nym osobom w Stanach Zjednoczonych Ameryki i w innych krajach.

W wyniku misji Stefana Morina do Indyj Zachodnich w r. 1761 ukazał się szereg wolnomularzy obrządku szkockiego 25-ciu stopni, którzy rozpowszechniali obrządek w kolonjach — w Albany w r. 1767, w Filadelfji w r. 1781, w Charleston w r. 1783. W tem ostatniem mieście w r. 1801 utworzono nowy Obrządek Szkocki Dawny Uznany o 33-ch stopniach. Stopnie powyższe nadaje się tam, gdzie istnieją trzy angielskie stopnie; od czwartego do czternastego — w „łożach doskonałości”; piętnasty i szesnasty w „radach Ksiąząt Jeruzolimy”; siedemnasty i osiemnasty w „kapitułach Różanego Krzyża”; dziewiętnasty do trzydziestego drugiego włącznie w „konsystorzach Ksiąząt Tajemnicy Królewskiej” i trzydziesty trzeci, ostatni, stopień na czelnego generała wielkiego inspektora, w „radach najwyższych”, z których jedna miała być w każdym kraju, gdzie istniał obrządek, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, gdzie miały być dwie rady.

„Nowy” obrządek przeniknął szybko do Francji, gdzie, dziwna rzecz, powitano go, jako odkrycie. W r. 1806 dotarł do Nowego Jorku. Macierzysta Rada Najwyższa świata, utworzona w Charleston, teraz posiadająca efektowną siedzibę w świątyni w Waszyngtonie, znana jest jako „Rada Najwyższa Obrządku Szkockiego Dawnego Uzanego, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Jurysdykcja Południowa”. „Radę Najwyższą Jurysdykcji Północnej” utworzono w Nowym Jorku w r. 1813, z Danielem D. Tompkins'em, później wice-prezydentem

Ilość członków Obrządku Szkockiego Dawnego Uznanego.

	Południowa Jurysdykcja Wolnomularska Stanów Zjednoczonych	Północna Jurysdykcja Wolnomularska Stanów Zjednoczonych
Ilość czynnych członków 33 stopnia	25	44
Ilość emeryt. członków 33 stopnia	5	3
Ilość honor. członków 33 stopnia	847	1,085
Ilość członków 32 stopnia . . .	56,162	79,007
Ilość ustanowionych konsystorzy .	92	46

Stanów Zjednoczonych, „na Wielkim Wschodzie“. Obecnie ciało to istnieje w Bostonie. Postępy tego obrządku na całym świecie były nieprzerwane. W Stanach Zjednoczonych prześcignął wszystkie inne, ale dopiero po latach sporów na temat regularności i prawa kontroli z rywalizującymi naczelnymi ciałami współzawodniczących obrządków szkockich walka zakończyła się w r. 1867 zjednoczeniem.

Dwa inne ciała obrządku szkockiego istnieją w Stanach Zjednoczonych nominalnie. Każde z nich ma na papierze doskonałą organizację, ale stosunkowo mało adeptów. Przywódcy tych dwóch ciał wierzą niewątpliwie, że są rzeczywistymi, dziedzicznymi przedstawicielami WM. w Ameryce, ale referendum więcej niż półtora miliona mistrzów wolnomularskich Ameryki nie zgadza się z tym poglądem. Powyżej podajemy statystykę z r. 1913 i 1914, członków obrządku Południowej i Północnej Jurysdykcji, które obejmują większość wybitnych przedstawicieli łóż symbolicznych

i wielkich ciał i cieszą się wielkiem powodzeniem. Pozostałe dwa ugrupowania obrządku szkockiego nie podają danych liczbowych.

W Stanach Zjednoczonych i w większości innych krajów mowy angielskiej dobroczynność i opiekuńcze tendencje bractwa ujawniają się w zakładaniu wolnomularskich przytułków, sierocińców i szkół, przeznaczonych dla niedołężnych starców wolnomularzy oraz dla wdów i sierot po członkach. Chicago i Utica (stan Nowy Jork) posiadają bardzo dużo instytucyj tego typu. Wśród innych, poza najstarszą instytucją w Stanach Zjednoczonych, w Louisville (stan Kentucky), z r. 1867, wymienić należy przytułki w Filadelfji, w St. Louis (stan Missouri), w Richmond (stan Virginia), w Burlington (stan New Jersey), w Nashville (stan Tennessee), i w Wichita (Kansas). Utrzymuje się je z pogłównego, pobieranego przez wielkie loże, i z dobrowolnych składek.

Głównem polem przyjemnego spędzania czasu dla wolnomularzy amerykańskich jest „Dawny Zakon Arabski Szlachty Arki Mistycznej”. Założony w Nowym Jorku w r. 1871, jest dziełem dr. Waltera M. Fleming’a, Wiliama J. Florence, aktora, i prof. A. L. Rawson’a. Posiada legendę o swem arabskiem pochodzeniu, a na ołtarzach spoczywają Biblia i Koran. Osoby, bliskie jego początkom, twierdziły, że Florence obmyślił scenerję; orjentalista Rawson napisał rytuał, dr. M. Fleming zaś wprowadził obrządek w życie. Tylko wolnomularscy rycerze templariusze albo członkowie 32 stopnia obrządku szkockiego mogą być wybierani na członków „Arki” i mogą nosić fez, szablę i gwiazdę, co widocznie

zaspokaja ambicję wielu członków związku. W Stanach Zjednoczonych istnieje 137 świątyń tego obrządku i powyżej 200,000 „szlachty“, jak członkowie sami siebie nazywają.

Inne wolnomularskie miejsca wywczasowe, dostępne jednak dla każdego mistrza wolnomularskiego, posiadają „Prorocy Zasłonięci Zaczarowanego Królestwa“, w Utyce (stan New York), z drugiej połowy XIX wieku, z około 5,000 członków: „Niezależny Związek Międzynarodowy Sów“, St. Louis, z r. 1890, z ok. 4,500 członków, i „Wysokie Cedry Libanu“, związek, który jak kilka innych, znajduje się w kilku stanach Ameryki i ma może 10,000 członków.

„Królewski Związek Szkocji“, jeden z najstarszych stałych afiliowanych związków WM., został wprowadzony w Stanach Zjednoczonych w r. 1878. Jego dwa stopnie nadaje się w wielkiej loży prowincjonalnej, odbywanej w jednej z sal świątyni obrządku szkockiego, w Jurysdykcji Południowej, gdzie fotel katedralny przeznaczony jest zawsze dla dziedzicznego wielkiego mistrza. Łoże te są otwierane na rok w większości krajów, mówiących po angielsku. Członkostwo jest ograniczone. Tradycja związku mówi, że związek narodził się za czasów Dawida I, króla Szkocji; że przedstawia ofiarę Mesjasza, dlatego kandydat udaje się w świat szukać zagubionego słowa. Tego rodzaju tradycja wskazuje na początek związku najwcześniej od drugiej połowy XVIII wieku.

Członkostwo „Związku Czerwonego Krzyża Konstantyna“, wolnomularskiego zakonu, nadają wielkie

radę w Zjednoczonym Królestwie i w Stanach Zjednoczonych. Związek nawiązuje swą ideologję do nawrócenia się Konstantyna Wielkiego na chrześcijaństwo i jego wizji krzyża. Podobno ceremonjał ten pochodzi z jednego z ambitniejszych systemów, które panowały w Europie pomiędzy r. 1725 a 1760. W r. 1897 pozwolono w Stanach Zjednoczonych wybierać na członków związku mistrzów wolnomularskich. Związek powyższy posiada, jak twierdzą, nie więcej niż 5000 członków, w Ameryce i mniej niż połowę tej liczby w Anglii. W Stanach Zjednoczonych najbardziej zainteresowały się ceremonjałem związku miasta Chicago i Filadelfja.

Począwszy od połowy XVIII stulecia, angielscy panujący i szlachta okazywali WM. poparcie. To samo było we Francji za Burbonów, Bonapartów i Republiki. W Stanach Zjednoczonych, prócz Waszyngtona, pięciu mężów, którzy podpisali Deklarację Niepodległości — Benjamin Franklin, John Hancock, William Hooper, Philip Livingston i Thomas Nelson jr. — było wolnomularzami, taksamo jak generałowie Nathanael Greene, Richard Henry Lee, Israel Putnam, Francis Marion, baronowie De Kalb i Steuben, markiz de Lafayette, gen. Joseph Warren, Paul Revere; to samo tyczy się Brandta, przywódcy Mohawków, i Tecumseh, przywódcy Shawnee. Dziesięciu prezydentów Stanów Zjednoczonych było wolnomularzami, jeżeli doliczyć Fillmore'a, który to odwołał. Prócz Washingtona byli to: Jackson, Polk, Buchanan, Johnson, Garfield, McKinley, Roosevelt i Taft.

„Suwerenne Kolegium Połączonych Wolnomularskich i Chrześcijańskich Stopni Ameryki“ w Richmond (stan Virginia), określa samo siebie jako ciało wolnomularskie, które nadaje stopnie akademickie i obrzędowe, za wybitne zasługi dla zakonu. Poza tem, że organizacja ta figuruje w różnych spisach organizacji wolnomularskich, posiadamy o niej mało wiadomości. Spotykamy tam kilka dobrze znanych ubocznych lub odrębnych stopni, niektóre z okresu, kiedy tworzenie i sprzedawanie stopni było popularne, dziś są to już tylko curiosa.

„Zakon Gwiazdy Wschodniej“, często cytowany jako związek wolnomularski, do którego dopuszcza się kobiety spokrewnione z członkami WM., nie ma żadnych cech wspólnych z WM., prócz powyżej wzmiankowanego przyjmowania kobiet krewnych wolnomularzy i mistrzów wolnomularskich, którzy sobie tego życzą. Ten mieszany związek, składający się z wolnomularzy, ich żon, córek, matek i t. d., powstał w r. 1868, posiada kapituły kierownicze niemal w każdym stanie i blisko 350,000 członków.

WM. murzyńskie w Stanach Zjednoczonych jest pochodzenia równie prawidłowego, jak WM. białych, wywodzące się od Wielkiej Łoży Anglii; źródło jego jest bowiem to samo. W Bostonie w r. 1775 Prince Hall, murzyn, i 14 innych czarnych zostało wolnomularzami w angielskiej łoży wojskowej w obecnym Forcie Niepodległości. Przypuszczano, że Anglicy wiedzieli, że biali wezmą za złe to postępowanie, ale wtajemniczyli murzynów, żeby pozyskać ich pomoc. Jeżeli tak było, to

plan ten chybił, albowiem Prince Hall trzymał nadal z kolonistami i walczył za ich sprawę. W r. 1784 Wielka Loża Anglii nadała patent Prince Hall'owi i towarzyszom. należącym do afrykańskiej loży 454. Ten czyn Wielkiej Loży Anglii nie stworzył żadnych trudności, a to z powodu społecznej przepaści, dzielącej rasy czarną i białą. Po unji z r. 1813 Wielka Loża opuściła Lożę afrykańską w swym spisie. Między białem i czarnem WM. Stanów Zjednoczonych niema związku ani uznania wzajemnego. Czarne WM. ma, albo miało niedawno, Wielką Lożę Narodową, której biali wolnomularze nigdy nie posiadali. Jest może 200.000 czarnych wolnomularzy, którzy mają loże i wielkie loże w prawie połowie stanów. Mają oni również stopnie Kapituły Sklepienia Królewskiego z około 10,000 członków, ceremonjał rycerzy templariuszów z podobno 5,000 członków i pewną ilość związków obrządku szkockiego, wywodzących się z patentów Rady Najwyższej Francji, przyczem ilość członków 32-go stopnia sięga, jak twierdzą, powyżej 2,000.

Od odrodzenia się WM. w r. 1717 prądy antymasonskie objawiały się w trojaki sposób. Pierwszy, istniejący stale od r. 1724, czerpie swe źródło z kościoła rzymsko-katolickiego; drugi, zwracający mało uwagi, z których odgałęzień szkockiego kościoła prezbiterjańskiego; wreszcie trzeci istniał tylko w ciągu dziesięciu lat po zniknięciu z Batawji (stan Nowy Jork) w r. 1827 Williama Morgana, który groził, że ujawni tajemnice wolnomularskie.

W r. 1738 papież Klemens wydał bullę przeciwko

WM., wzywającą świeckich duchownych, by nie wstępowali do związku, nie rozpowszechniali i nie bronili jego zasad i nie dopuszczali masonów do swych domów pod grozą ekskomuniki. W republikach Ameryki łacińskiej kościół, przy pomocy szeregu bull papieskich, potępiał stale WM. i zakazywał katolikom wstępować nie tylko do WM., ale i do kilku innych potajemnych związków, do których należy wielu wolnomularzy. WM. nie ma przepisu ani zasady, któraby mogła powstrzymać rzymskiego katolika od zostania jego członkiem; antagonizm kościoła względem związku w ostatnich czasach, zwłaszcza we Francji, Italji i Hiszpanji, wynikł prawdopodobnie z doniesień o ateistycznych i antykościelnych tendencjach tych organizacyj. Zerwanie anglosaskich związków z WM. tych krajów wynikało części z tego powodu, a także z ogólnej postawy wielkich łóz Ameryki łacińskiej, które uprawiają w stosunku do kościoła antagonizm polityczny.

W r. 1757 synod w Stirling wyłączył wszystkich wolnomularzy z udziału w obrządkach kościelnych, i tę samą postawę zajęło odtąd kilka odłamów szkockiego kościoła.

Zniknięcie Williama Morgana, o którym lud sądził, że wrzucili go do Niagary wolnomularze, wywołało swego czasu wielkie wzburzenie, które wykorzystali do swych politycznych celów Thurlow Weed i William H. Seward i inni, twierdząc, że w wyłowionych z rzeki zwłokach rozpoznano Morgana. Zapytany potem o podstawy tego twierdzenia, Weed uczynił swą sławną uwagę, że „był to dosyć dobry Morgan do chwili odbycia wyborów”. Pomimo to oburzenie ludności, spowod-

ne temi posądzeniami, było spoczątku tak wielkie, że we wschodnich i środkowych stanach wolnomularze poczęli w popłochu opuszczać loże, a wiele rodzin, członków kościoła i przyjaciół zerwało łączące ich stosunki. Utworzono stronnictwo antymasońskie, które na parę lat stało się de facto jedynym przeciwnikiem partji demokratycznej i wystawiło w r. 1832 Williama Wirta jako kandydata na prezydenta; Wirta i Claya, kandydata republikańskiego, zwyciężył Andrew Jackson, wolnomularz. WM. powróciło zwolna do dawnego znaczenia po prześladowaniach ze strony przeciwników WM. W ciągu dziesięciu lat przed wojną domową WM. Stanów Zjednoczonych odzyskało wpółni straty, poniesione między r. 1828 i 1840, i od końca tej wojny poczęło wzrastać w siły.

Bibliografia. G. F. Fort, *Early History and Antiquities of Freemasonry as Connected with Ancient Norse Guilds and the Oriental and Mediaeval Building Fraternities* (Filadelfja 1875); R. F. Gould, *History of Freemasonry* (6 t., New York 1884—89); C. T. McClenachan, *Book of Ancient and Accepted Scottish Rite of Freemasonry* (rev. ed., tamże 1905); A. G. Mackey, *Lexicon and History of Freemasonry* (Filadelfja 1910); M. L. Wagner, *Freemasonry: An Interpretation* (Dayton, Ohio, 1912); C. G. Addison, *Knights Templar History* (New York 1912); M. W. Bayliss, *Condensed History of Scottish Rite Masonry in the United States* (Washington 1913); A. Preuss (ed.), *Study in American Freemasonry* (3 wyd., St. Louis 1914).

STATYSTYKA.

(patrz C. van Dalen's Kalender für Freimaurer 1933/34.
Jahrgang 72. Leipzig 1933, str. 233 i n.).

Wolnomularstwo w Europie w r. 1933.

Państwa	Lóz	Członków
Anglja, Szkocja, Irlandja	6.738	509.000
Austrja	24	1.800
Belgja	26	4.800
Bułgarja	11	550
Czechosłowacja	37	2.000
Danja	32	8.480
Finlandja	brak danych liczbowych	
Francja	698	49.200
Grecja	56	4.000
Hiszpanja	168	6.810
Holandja	129	8.250
Jugosławja	26	900
Luksemburg	1	110
Niemcy	722	76.360
Norwegja	23	11.090
Polska	11	450
Portugalja	79	5.000
Rumunja	58	ok. 3.350
Szwajcarja	39	ok. 5.000
Szwecja	15	23.170
Turcja	27	2.300
	8.920	722.620

- Wielki Wschód Francuski: 35, 37, 51—52, 69—70, 76—80 91—92, 94, 102, 137—142 144—151, 162, 164—165, 167 169, 171, 175, 182, 185, 196—201, 259, 264, 295—296, 320 322—323, 328.
- Wielka Loża Francji: 131, 135—137, 140, 143—144, 149—150, 196, 320, 322.
- „Grande Loge Nationale Indépendante et Régulière pour la France” 264.
- Grecja 206, 294, 336.
- Hiszpanja 76, 170—171, 206, 257, 294, 320, 336.
- Wielki Wschód Hiszpański 171, 196.
- Wielka Loża Hiszpanji 77, 170.
- Holandja 29, 77, 163—164, 257, 206, 260—261, 336.
- Wielki Wschód Holenderski 196
- Wielka Loża Holandji 78, 163
- Jugosławja 206, 336.
- Luksemburg 206, 336.
- Wielki Wschód Luksemburski 196.
- Wielka Loża Luksemburga 215.
- Niemcy 80, 152—163, 205—208 215, 257, 206, 260, 320, 336.
- Wielka Loża w Frankfurcie 160, 193, 206.
- Bawarja 81.
- Wielka Loża Słońca 81, 153, 206.
- Wielka Loża w Bayreuth 163, 193.
- Hanower 81.
- Wielka Loża 81, 163, 193.
- Hessen-Darmstadt 81.
- Wielka Loża 162.
- Hessen-Cassel 81.
- Hamburg 162.
- Wielka Loża 162—163, 193.
- Saksonja 81, 193.
- Wielka Loża Saksonji 81, 194.
- Wielka Loża w Dreźnie 193, 206.
- Wielka Loża w Lipsku 206.
- Wirtembergja 81.
- Prusy 81.
- Wielka Loża Narodowa w Berlinie 146, 182.
- Wielka Loża Prus „Królewski York” 81, 161, 182, 193, 200.
- Wielka Loża Krajowa „Trzech Globów” 37, 153, 161, 182, 190, 200, 326.
- Wielka Loża Wolnomularzy Niemiec 193, 200.
- Staropruski Związek Wielkich Mistrzów 194.
- Związek Niemieckich Wielkich Łóz 194, 216.
- Niemiecki Łańcuch Braterski 194.
- Związek Wolnomularzy pod Wschodzącem Słońcem 194.
- Związek Niemieckich Wolnomularzy 195.
- Federacja Wielkich Łóz Rzeszy Niemieckiej 163.
- Norwegja 206, 336.
- Wielka Loża Norwegji 200, 217.

- Polska* 11—21, 34—42, 82, 166.
336.
- Wielki Wschód Polski* 14 — 15
17, 19—20, 32, 33, 36, 38—
39, 43.
- Wielka Loża Polski* 16—17, 32
35—37, 41, 43, 205.
- Wielka Loża Wolnomularzy Nie-
mieckich w Polsce* 205.
- Portugalja* 29, 82, 171—172.
257, 206, 260, 320, 336.
- Wielki Wschód Portugalski (Lu-
zytański)* 83, 196.
- Wielka Loża Portugalji* 171.
- Rosja* 83, 166—167, 209, 257.
260, 281, 294, 296, 311.
- Wielka Loża Narodowa* 167.
- Rumunja* 206, 336.
- Wielka Loża Siedmiogrodu* 205.
- Szwajcarja* 29, 84, 164—165, 206
260, 294, 336.
- Wielki Wschód Szwajcarski (Hel-
wecki)* 84, 165.
- Wielka Loża Szwajcarji* 84, 165,
196.
- Dyrektorjat Helwecki Romański*
164, 165.
- Szwecja* 29, 85, 165—166, 206,
257, 260, 294, 336.
- Wielka Loża* 85, 158, 182, 200
217.
- Turcja* 85, 167, 294, 336.
- Wielki Wschód Turecki* 196.
- Węgry* 167, 209.
- Włochy* 29, 79, 167—169, 206,
209, 257, 260, 292.
- Wielka Loża Narodowa* 41.
- Wielki Wschód Włoski* 79, 167,
169, 196.

WOLNOMULARSTWO
POZA EUROPA.

- Afryka* 73, 207, 215, 224, 294, 304, 320, 335, 337.
Egipt 76, 175, 215, 307.
Wielka Loża w Tunisie 175.
Wielka Loża w Liberji 175.
Ameryka Południowa 29, 74, 175, 207, 215, 295, 334, 337.
Ameryka Północna (U. S. A.): 29, 73, 172 — 174, 196, 207, 215, 257, 261, 265, 295, 297 — 300, 311, 337.
Wielka Loża Stanu New-York 305.
Wielkie Loże w Massachusetts 173, 294.
Wielka Loża Generalna U. S. A. 173.
Wielkie Loże w Michigan i Illinois 174.
Wielka Loża Generalna w Waszyngtonie 173.
Loże „kolorowe” (murzyńskie) 172.
Kanada 29, 174, 257 260, 295, 307.
Wielka Loża Kanady 255.
Australazja 261.
Australja 207, 215, 261, 294, 337.
Azja 175, 207, 215, 260, 294, 337.
Chiny 215, 281, 320.
Indje 260. 294, 304, 320.
Japonja 281, 320.
Oceanja 175, 294.
-

**OBRZĄDKI WOLNOMULARSKIE
I POKREWNE ZAKONY.**

Obrządek dawnych mularzy woj-
nych i uznanych t. zw. *angiel-
ski nowoczesny*: 172 — 173,
177—179, 182, 207, 257, 284,
292, 302, 315, 317, 321, 325.

Obrządki szkockie: pierwotny,
Herodom, reformowany, t. zw.

Ryt „ściślejszej obserw” oraz
Obrządek Szkocki Dawny Uznany
(O. S. D. U.) 11, 14, 23 —
24, 35, 37—38, 41—42, 56—
60, 83, 128 — 130, 133 — 148,
152, 155—158, 160, 162, 164—
167, 171 — 173, 177 — 179,
180 — 182, 190 — 192, 207,
257, 259 — 261, 267 — 269,
282, 284, 292, 302 — 303,
307 — 308, 315, 317, 319 —
323, 325 — 330, 335.

Obrządek Szwedzki, Zinnendor-
fa, Fesslera, Iluminatów, Weis-
haupta i Swedenborga 24,
158, 160 — 161, 165, 167, 177,
181 — 182, 190, 192 — 193,
209, 303, 326.

Obrządek Egipski: Cagliostro i
„Misraim” oraz obrządek
„Memfisu” 140 — 141, 147—
148, 183, 326.

Obrządek Rosyjski „Melesino`a”
166.

Zakony:

„Partjarchy Noego”, „Wierno-
ści” i „Kotwicy” 132.

„Wybranych Prawdy” w Rennes
138 — 139.

„Starej Synowej” w Tuluzie 135.

„Kawalerów Wschodu” 135.

„Budowniczych Afrykańskich”
157, 207.

„Braci Azjatyckich” 155.

„Filaletów” 138, 142 — 143.

„Filadelfów Narbonne” 138.

t. zw. Martynistów 138—139.

Nowoczesnych Templarjuszów 59
—60, 158, 165, 207, 260, 268,
282, 301 — 302, 319 — 320,
329, 333.

„Bractwo Dawida i Jonatana”
304.

„Niezależny Zakon Dziwnych Braci” (Odd - Fellows) 208, 224 — 225.

„Niezależny Związek Międzynarodowy Sów” 330.

Zakony Abła, „Szczęśliwości” „Nadziei” 207.

„Druidów” 208.

„B'nai B'rith” 208, 225.

„Arki Mistycznej” 208.

„Wysokich Cedrów” 208, 269.

„Gwiazdy Wschodniej” 269, 308, 332.

„Dawny Zakon Arabski Szlachty Arki Mistycznej” 269, 308, 329

„Zakon Mistyczny Zasłoniętych Proroków Zaczarowanego Królestwa” 269, 330.

„Dawny Zakon Egipski Sciotów” 269.

„Tajny Monitor” 303 — 304.

„Wolnomularstwo Znaków” 282, 303 — 304, 319.

Kierunki wolnomularskie w Polsce:

„Wolnomularstwo Narodowe” (Łukasińskiego) 29, 39 — 40.

T-wa „Filomatów”, „Filaretów”, „Promienistych”. akademicki związek „Panta Koina” w Warszawie 20—21.

„Związek Templarjuszów” założony przez Franciszka Majewskiego 20.

„Towarzystwo Patrijotyczne” 40.

S P I S R Z E C Z Y.

	Str.
Wstęp	I—IV
Polacy wolnomularze	1
Wolnomularze w życiu kulturalnem i publicznem narodów	6
Zarys historii wolnomularstwa polskiego St. Małachowskiego- Łempickiego	9
Podręczna Encyklopedia Kościelna, artykuł <i>Masonerya</i>	22
Encyklopedia Powszechna Orgelbranda, artykuł <i>Wolnomu- larstwo</i>	28
Ilustrowana Encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego, artykuł <i>Masonerja</i>	31
Internationales Freimaurerlexikon, artykuł <i>Polen</i>	34
Biblijografja	43
Larousse, Grand Dictionnaire Universel, artykuły <i>Franc-Ma- çon</i> i <i>Franc-Maçonnerie</i>	47
Grande Encyclopédie, artykuł <i>Franc-Maçonnerie</i>	88
Meyers Lexikon, artykuł <i>Freimaurerei</i>	187
Der grosse Brockhaus, artykuł <i>Freimaurerei</i>	198
Religion in Geschichte und Gegenwart, artykuł <i>Freimaurerei</i>	212
Encyclopaedia Britannica, artykuł <i>Freemasonry</i>	227
Encyclopaedia of Religion and Ethics, artykuł <i>Freemasonry</i>	271
Encyclopedia Americana, artykuł <i>Masonic Fraternity</i>	284
New International Encyclopaedia, artykuł <i>Masons</i>	311
Statystyka	336
Indeksy	338

K S I A Ż K I

O wolnomularstwie wogóle.

	Zł. gr.
Wolnomularstwo w świetle encyklopedyj. Warszawa 1934. str. IV, 358. Skład główny — Dom Książki Polskiej.	5.—
Serini Karol, Symbol w wolnomularstwie. Warszawa 1933. str. 50. Skład główny — Dom Książki Polskiej . .	1.50
Niemojewski Andrzej, O masonerji i masonach. Warszawa 1906. str. 84. Wyd. Myśli Niepodległej	2.—
Małachowski-Łempicki Stanisław, Wolnomularze Europy i Ameryki. Zarys. (Biblioteka Samokształcenia Nr. 3). Warszawa 1928. str. 95	2.—

Powstanie i rozwój wolnomularstwa w Polsce.

Ujejski Józef, Dzieje polskiego mesjanizmu do powstania listopadowego włącznie. Lwów 1931. str. VIII, 344 .	15.—
Ujejski Józef, Król Nowego Izraela. Kartka z dziejów mi- styki Wiek Oświeconego. Warszawa 1924. str. 177.	4—
Smoleński Władysław, Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studja historyczne. Wyd. 2. Warszawa 1924. str. 448, 2, VI	6.—
Chmielowski Piotr, Liberalizm i obskurantyzm na Litwie i Rusi. 1815 — 1823. (Biblioteka dzieł wyborowych Nr. 21.) Warszawa [1898]. str. 163. W handlu anty- kwarskim	1.—
Askenazy Szymon, Łukasiński. Wyd. 2. I—II. Warszawa 1929. str. 437. 497 opr.	40.—
Chrzanowski Ignacy, Chleb macierzysty Ody do młodości. Wyd. 4. (Biblioteczka Uniwersytetów Ludowych i Mło- dzieży szkolnej 232.) Warszawa [1931]. str. 53 . .	—70

- Lewak Adam**, *Od Związków Węglarskich do Młodej Polski. Dzieje emigracji i legjonu polskiego w Szwajcarii w r 1833—1834.* Warszawa 1923. str. 152 5.—

Dzieje wolnomularstwa w Polsce.

- Niemcewicz Julian Ursyn**, *O wolnem mularstwie w Polsce.* Wydała i opracowała Józefa Wagnerówna. (Prace Historyczno-Literackie Nr. 36.) Kraków 1930. str. 4, 54, 1. 3.—
- Ks. Załęski Stanisław**, *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1822 na źródłach wyłącznie masonskich.* Wyd. 2. I—II. Kraków 1908. str. VII, 274, 248. W handlu antykwarem 15.—
- Małachowski-Lempicki Stanisław**, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738—1821 poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego.* (Polska Akademia Umiejętności. Archiwum Komisji Historycznej. Serja 2, tom II, str. 112—430.) Kraków 1929. str. 319 12.—
- Tenże**, *Dzieje Wolnego Mularstwa w Krakowie 1755—1822.* (Biblioteka Krakowska Nr. 69.) Kraków 1929. str. 78. 5.—
- Tenże**, *Kaliskie loże wolnomularskie.* Kalisz 1928. str. 42. 5.—
- Tenże**, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego 1776—1822. Dzieje i materiały.* (Rozprawy Wydziału III Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Tom IV, zeszyt I.) Wilno 1930. str. VIII, 212, 12, XXI 12.—
- Tenże**, *Wolne Mularstwo w Lubelszczyźnie 1811—1822.* Lublin 1933. str. 150. 12.50
- Tenże**, *Raporty szpiega Mackrotta o wolnomularstwie polskim 1819—1822.* Warszawa [1931]. str. 115 . . . 5.—

Wolnomularstwo świata w r. 1933.

Części świata	Lóż	Członków
Europa	8.920	722.620
Azja	102	7.000
Afryka	86	4.500
Ameryka półn. i jej kol.	16.500	3.306.300
„ środkowa	314	ok. 35.000
„ południowa	639	50.000
Australja	2.020	192.300
Ogółem	28.581	4.317.720

INDEKS OSÓB.

A

Abafi - Aigner 210.
 Abd-el-Kader 47, 76.
 Abraham (postać biblijna) 106.
 Adam (postać biblijna) 56, 97.
 Adams 300.
 Addison 309, 335.
 Adoniram 57.
 Ainslie James 251.
 Albert Wielki 113.
 Albrecht 98.
 Aldworth Richard 256, 293.
 Aleksander I — 6, 18, 21, 33,
 38, 83, 167.
 Aleksander ks. Wirtemberski —
 47.
 d'Alembert 7.
 Alfieri 8.
 Alvarez de Soto Mayor 171.
 Ampthill 296, 305.
 Anderson James 11, 29, 31, 97,
 104, 121, 124, 205, 228, 229,
 257, 279, 285, 290, 291, 306,
 316.
 Andrassy 7.
 Andreae Walentyn 119.
 Angers Dawid 48.
 Anthony Aleksander 249.

Antin książę 47, 133.
 Arago 7.
 Archutowski Roman książdz 1.
 Artois 47.
 Ashmole Eljasz 246, 278, 314.
 Askenazy Szymon 45.
 Athelstan 108, 229, 234, 236,
 248, 272, 287.
 Athelstan Edwin-syn 108, 109,
 229, 236, 248, 287, 312.
 Athol ks. 127.
 Aubrey 280.
 Auchinleck 117.
 Augereau 47.
 August II — 166.
 August III — 10, 34, 44.
 Aumont 47.
 Axamitowski Wincenty 1.

B

Babeuf 47.
 Bac Teodor 47.
 Bacon 117.
 Bailly 47.
 Baldwin 300, 320.
 Balsamo Józef 139.
 Bandtke Wincenty 1.

Barruel August 45.
 Barthe 47.
 Battenberg 226.
 Bayliss 309, 335.
 Bayron 127.
 de Beaufort 13.
 Beaumarchais 8.
 Beaumont Eljasz 47.
 Bechstein 30.
 Bédarride 148, 183.
 Begemann Wilhelm 210, 226.
 Benedykt XIV — 30, 79, 168,
 170, 191.
 Benesz 7.
 Bentkowski Feliks 1.
 Béranger 8.
 Bernadotte 47, 85, 166.
 Berryer 47.
 Berville 47.
 Besant 8.
 Beurnonville — gen. 47, 148.
 Białopiotrowicz Wincenty 18.
 Bischoff 197, 209, 211.
 Bismarck 208.
 Blücher 7, 194, 199.
 Boehme Jakób 139.
 Bogusławski Wojciech 1.
 Bokanowski 7.
 Boieldieu 8.
 Boissy-d'Anglas 47.
 Bonneville de 135, 323.
 Boos Henryk 210, 226.
 Bories 47.
 Borowski Leon 1.
 Boswell John 249, 278.
 Botha 6.

Boucher 8.
 Boudet 47.
 Bouillet 47.
 Bouillon 47.
 Bouilly 47.
 Bourbon Ludwik książę Cler-
 mont 133.
 Bourgeois 6, 7.
 Boutigny d'Evreux 47.
 Boyen 194.
 Braddock William 300.
 Brandt 331.
 Bratianu 7.
 Brehm 7.
 Brentano 242.
 Brisson Henryk 7, 47.
 Brissot 47.
 Brodziński Kazimierz 2, 45.
 Bröcker 210.
 Bronicz Wacław 46.
 Bruce Robert 142.
 Brühl Fryderyk 2, 14, 35.
 Bryan 6.
 Buchanan 300, 331.
 Bürger 8.
 Bulwer (Lytton) 8.
 Burns 8.
 Burr 300.

C

Cagliostro 48, 139, 140, 141, 169,
 185, 322.
 Cailhava 48.
 Caithness 293.
 Caligula 235.
 Calverte 121.

- Cambacérés 7, 48, 146, 147.
 Campe 8.
 Canrobert 48.
 Capodistria 7.
 Carducci 8.
 Carlier 150.
 Carnot 7, 48.
 Carnot - syn 48.
 Carra 48.
 Casley Dawid 233.
 Cassilis 117, 250.
 Castells P. 265.
 Cavagnis Feliks - kardynał 46.
 Cavour 7.
 Cavrilano 171.
 Cazotte 48.
 Cermák 6.
 Chaix d'Est - Ange 48.
 Chamfort 107.
 Chamisso 8.
 Chapelier 49.
 Chaptal 48.
 Chase 309.
 Chaussier 48.
 Chelles Jean 67.
 Chemin - Dupontès 86.
 Chénier 8.
 Chmielowski Piotr 45.
 Chodkiewicz Aleksander 2.
 Chodźko Ignacy 2.
 Choiseul 7, 48.
 Chompré 48.
 Chrystjan ks. hesski 48.
 Chrystjan VII 76.
 Chrystjan VIII 76, 165.
 Chrzanowski Ignacy 45.
 Churchwald A. 264.
 Claretie 8.
 Claudius 235.
 Clay 335.
 Clegg R. J. 270.
 Clenachan C. T. 270, 309, 335.
 Coles 229.
 Collins 118.
 Conan - Doyle 8.
 Condé Ludwik, Henryk Józef 48.
 Conder Edward 244, 246, 277, 283.
 Condorcet 7, 48.
 Cooke 104, 235.
 Corinth 8.
 Cormont 66.
 Coster 8.
 Court de Gébelin 48, 140, 184.
 Coxe Daniel 298, 324.
 Crawford G. W. 309.
 Crawley Chetwode 249.
 Crémieux 7, 48, 152.
 Crispi 7.
 Cross Jeremy 303.
 Crowd F. J. 270.
 Cunningham Aleksander 250.
 Cuvelier 48, 185.
 Cycero 58.
 Cyrus 229.
 Czacki 2.
 Czartoryska Izabela 2.
 Czartoryski Adam - ojciec 2, 16.
 Czartoryski Adam - syn 2, 7.
 Czeczot Jan 2.
 Czerwiński Sławomir 7.

D

Dahlen 226.
 Dalberg - arcybiskup 7.
 Dalkeith 124.
 Danton 7, 48.
 Daves 6.
 Dawid 8, 236, 304.
 Dawid król 106, 107, 330.
 Dąbrowski Jan Henryk 2, 7, 42.
 Decazes 48, 148.
 Delille 48.
 Dentham J. 119.
 Dermotte 173, 318.
 Derwent - Waters 68, 76, 131.
 Desaguliers J. F. 29, 121, 124,
 125, 257, 290, 291, 306, 316,
 321.
 Désaugiers 48.
 Des Etangs 69.
 Desmoulins Kamil 48.
 Devrient 8.
 Dłuski Michał 2.
 Dmuszewski Ludwik 2.
 Dobrjanskij I. F. 44.
 Doumer 7.
 Drake Franciszek 255.
 Dubowski Ignacy Lojola - ksiądz
 46.
 Ducommun 6.
 Dunant 6.
 Dunfermline 250.
 Dupaty 48.
 Dupin 48.
 Dupuy 117.
 Duval d'Éprémesnil 48.
 Działyński Ignacy 2.

E

Eberhard 132.
 Ecker 155.
 Eckert 210.
 Edward I 229.
 Edward III 115.
 Edward IV 244.
 Edward VII 6, 258, 281.
 Eger Feliksa 43, 45.
 Ellermann 193.
 Elliot 121.
 Ellissen Jerzy 16.
 Elsner Józef 2, 8.
 Erckmann 8.
 Ernouf gen. 48.
 Erroll 250.
 Eugenjusz Sabaudzki 48.
 Euklides 106, 107, 234, 272.
 Ewa (postać biblijna) 56.

F

Fabre - Palaprat 185.
 Fallon 102.
 Farmer W. S. 305.
 Fauvety Ch. 50.
 Favre Juljusz 7, 18.
 Ferdynand IV 168.
 Ferdynand VI 76.
 Ferdynand VII 77, 170.
 Fessler 9, 30, 48, 161, 182, 209.
 Fichte 7, 25, 161, 199.
 Filip Egalité 49, 136, 143.
 Filip V 170.
 Fillmore 300, 331.

Findel J. G. 30, 105, 124, 132,
146, 186, 191, 195, 197, 209,
210, 226, 235, 239, 309.
Finlater 250.
Fischer 161.
Fiszer Stanisław 2.
Flemming Walter 329.
Flocon Ferdynand 48.
Florence William J. 329.
Fludd 119.
Fogel Zygmunt 2.
Forbes 250.
Forrubia 170.
Fort G. F. 309, 335.
Fouché 48.
Foulton 300.
Fourcroy 48.
Franchi Antonio 169.
Franciszek I 6, 24, 153.
Franciszek Lotaryński cesarz 48,
78, 125, 168.
Franklin Benjamin 6, 48, 140,
172, 265, 299, 300, 324, 331.
Fredro Aleksander 2.
Freiligrath 8.
Fried 6.
Friederichs Ernest 43, 44, 210.
Fryderyk Leopold książę 217.
Fryderyk II 6, 24.
Fryderyk III 6, 208, 217.
Fryderyk VII 76.
Fryderyk Wielki 30, 48, 80, 145,
153, 173, 191, 217.
Fryderyk Wilhelm II 6, 48, 80.
Fudd 7.

G

Galvez 77.
Gambetta 7.
Ganteaume 48.
Garat 48.
Garfield 300, 331.
Garibaldi 7, 48, 169.
Garnier - Pagès 48.
Gauthier 8.
Gérard de Nerval 8.
Gerbier de Werschamp 141.
Gerry 300.
Ghica 7.
Gibbon 7.
Giedroyć Romuald 2.
Giessen 103.
Girardin 48.
Glaire Maurycy 36, 165.
Gneisenau 7.
Godebski Cyprian 2.
Goethe 8, 194, 199.
Gohier 48.
Goldbaum 43.
Gouffé 48.
Gould R. F. 210, 226, 241, 243,
252, 253, 270, 283, 309, 335.
Grabowski Ignacy Oksza 46.
Grandidier 98, 253.
de Grasse 145, 146.
Greene Nathanael 331.
Grégoire 48.
Greuze 8.
Groddeck Ernst Gotfryd 3.
Gruber 26, 210.
Guillotin 48.
Gustaw III 85, 165.

Gustaw IV 48, 85.
Gustaw V 6.
Gutakowski Ludwik 3, 17, 18, 38.

H

Haarhaus 211.
Hacquet 145.
Haig 7.
Hall Prince 332, 333.
Halliwell 103, 104, 233, 272, 287.
Hamelin 48.
Hamilton Aleksander 84, 250, 300.
Hancock John 300, 331.
Hardenberg 194, 199.
Harnouester 132.
Harrison 300.
Hauterive 48.
Hawkins E. L. 270, 283.
Haydn 8.
Haywood Harold 270.
Hébert 48.
Hédouville Henryk 48.
Heine Henryk 48.
Heinichen 210.
Heise 211.
Heldman 98.
Helwecjusz 7, 48, 52.
Henrion de Pensey 48.
Henryk VI 248, 287.
Herbert 244.
Herder 7, 8, 194, 199.
Hergeth 211.
d'Héricourt 184.
Hermes 106.
Herrie Aleksander 249.

Hippel 194.
Hiram 25, 28, 54, 56, 57, 107, 128, 220, 264, 295.
Hoche gen. 48.
Hoffman Jakób Fryderyk 3.
Hogart 8.
Hohenlohe książę 48.
Holme Randle 240, 245.
Hooper Wiliam 331.
Hope 65.
Horneffer 197.
Hugham W. J. 237, 261, 270, 233.
Humboldt 48.
de Hundt 155, 157.
Hutchinson 48.
Huysmans 6.
Hylsen Józef 14.
Hyneman 309.

I

Iffland 8.
Immermann 8.
Irving 8.
Izabela królowa hiszpańska 171.

J

Jabal 105.
Jabłonowski Konstanty 11, 24, 34.
Jackson 300, 331, 335.
Jakób VI 252.
Jan VI 82, 171.
Jankowski Władysław 45.
Janowski K. 43.
Jaucourt 49.
Jay 49.
Jefferson 300.

Jerobaal 229.
 Jerzy III 49.
 Jerzy IV 49.
 Jerzy hr. Cromarty 293.
 Joffre 305.
 Johnson M. M. 154, 156, 270,
 300, 309, 331.
 Jonatan 304.
 Jones Inigo 116.
 Jones John 248, 300.
 Jones Paweł 49.
 Joselewicz Berko 3.
 Jonaust 51, 102.
 Jozue 98.
 Józef II 75, 80, 162, 164, 169.
 Józefina - cesarzowa 144.
 Junot 49.

K

De Kalb 300, 331.
 Karol I 252.
 Karol II 244.
 Karol III 168.
 Karol VI 80.
 Karol X 6.
 Karol XIII 85, 165.
 Karol XIV 85.
 Karolina królowa Obojga Sy-
 cylij 168.
 Katarzyna II 16, 83, 167.
 Kehler 21.
 Keller Ludwik 209, 213, 226.
 Keller Wilhelm 30, 210.
 Kellermann 49, 146.
 Kellog 6.
 Kerwin 245.

Kiciński Bruno 3.
 Kiessling 209.
 King 121.
 Kingston 130, 293.
 Kipling 6, 8.
 Kitchener 305.
 Kleber 49.
 Klemens XII 11, 26, 30, 32, 35,
 79, 132, 168, 191, 201, 333.
 Klopstock 8.
 Kloss Georg 87, 102, 103, 105,
 186, 210, 225.
 Kłossowski Stanisław 18.
 Książnin Franciszek Dionizy 3.
 Knigge 8, 159.
 Koechlin 49.
 Komenjusz 117.
 Konstantyn Wielki 330, 331.
 Korczyński J. S. 43.
 Kościuszko Tadeusz 3, 7, 20, 37.
 Krasiński Izidor 3.
 Krause 25, 98, 99.
 Krukowiecki Jan 3, 7.

L

Lacépède 7, 49.
 Laclos 49.
 Lacreteille 49.
 La Fayette 7, 49, 300, 331.
 La Fontaine 6, 7.
 Lalande 48, 52, 140.
 Lamball 122.
 Lamech 105.
 Lamettrie 49.
 Laplace 49.
 Laréveillère - Lépeaux 49.

La Rochefoucauld 49.
 La Rochejacquelin 49.
 Las Cases 49.
 Lauriston 49.
 Lauzun 49.
 Lavalette de Langes 184.
 Lavater 7, 49.
 Lavau 49.
 Lean 8.
 Le Bas 49.
 Ledru 185.
 Lee Richard Henry 331.
 Lefèvre 49.
 Le Fort Piotr baron 11.
 Lennhoff Eug. 34, 210.
 Lenning 98, 186, 197, 225.
 Lenoir Aleksander 100.
 Leon XII — 300.
 Leon XIII — III, 26, 32, 45, 191.
 Leopold I — 6, 49, 75.
 Lepelletier de Saint-Fargeau 49.
 Lessing 25, 49, 194, 199, 208.
 Leszczyński Stanisław 3, 6, 37.
 Lewak Adam 45.
 Libergier 67.
 Lichnowski 7.
 Linnley 121.
 Linowski 16.
 List 7.
 Liszt 8.
 Littré 7.
 Livingston Filip 6, 300, 331.
 Longchamps Franciszek 34.
 Lubecki Drucki Franciszek-Ksawery 3.

Lubomirski Stanisław 3, 7, 34.
 Ludwik XIV — 114.
 Ludwik XVI — 6, 49.
 Ludwik XVIII — 6, 50.
 Ludwik Filip 7, 49.
 Lützelberger 30.
 Lukjan 58.
 de Luzarches Robert 66.
 Luzzatti 7.
 Lyon D. M. 249, 283.
 Lytton (Bulwer) 8.

L

Łanskoj Sergjusz 16.
 Lobanow - Rostowski 16.
 Łopuchin 7.
 Łukasiński Walerjan 3, 20, 39, 40, 44.
 Łuszczewski Jan 3, 16.

M

Mac-Adoo 6.
 Macdonald 49, 148.
 Machnicki Kazimierz 3.
 Mackey A. C. 270, 309, 335.
 Mac-Kinley 300, 331.
 Macoy R. 309.
 Mackrott 45.
 Madcare 10.
 Madden 121.
 Madison 300.
 Magnan 49, 150.
 Mailly Coignard 86.
 Maine de Biran 49.
 de Maistre 8.
 Mainwaring Henryk 246.

- Majewski Franciszek 20.
 Makłakow 7.
 Maksymiljan (cesarz) 104.
 Maksymiljan Fryderyk książę biskup 200.
 Małachowski-Lempicki Stanisław 1, 9, 43, 44, 45.
 Małachowski Stanisław—marszałek 3, 7.
 Małachowski Stanisław — senator 4.
 Marat 7.
 Marion Francis 231.
 Marja Teresa 153, 162.
 Marschall 154.
 Martel Karol 229.
 Martinez Pasquali 49.
 Masséna 49, 146.
 Massol 49.
 Mastai (papież Pius IX) 49.
 Matuszewicz Tadeusz 4, 16, 18.
 Mauersberg Ludwik 21.
 Maupertuis 49.
 Maury kardynał 49.
 Maurycy ks. saski 50.
 Mazzini 7.
 Mazzoni 7.
 Medici Gaston 79, 168.
 Melesino 166, 167.
 Mellinet 49, 150.
 Mellon 6.
 Mendès 8.
 Mercier 49.
 Merker Herman 226.
 Mérilhou 49.
 Mesmer 49, 185.
 Metternich 39.
 Meyerbeer 49.
 Mianowski Mikołaj 4.
 Middlesex książę 79, 167.
 Mielgunow C. P. 44.
 Mielżyński gen. 20.
 Miguel 171.
 Mikołaj I — 296.
 Minasowicz Józef Djonizy 4.
 Mirabeau 7, 49.
 Mitchell 98.
 Mniszech Stanisław 11, 24, 34. książę Modeny 49.
 Mokronowski Andrzej 4, 7, 11, 14, 15, 24, 34, 36.
 Molay Jakób 25, 302, 303
 Moncey marszałek 49.
 Monroe 300.
 Montague ks. John 124.
 Montereau Paweł 67.
 Montesquieu 7.
 Montgomery 300.
 Moor Charles W. 294.
 Morawski Franciszek 4.
 Moray Robert 25, 117, 278.
 Moreau 49.
 Morgan William 174, 333, 334.
 Morin Fryderyk 49.
 Morin Stefan 74, 145, 173, 323, 327.
 Mortier marszałek 49.
 Mossdorf 98.
 Moszyński August 4, 11, 13, 32, 35.
 Mounier J. J. 57, 86.
 Mozart 49.
 Müller 30.

Munich 76.
Muraire 49.
Murat Lucjan 30, 49, 146, 150.
169.
Musin-Puszkina-Brius 16.
Mylne John 252.
Mylne Robert 252.
Mylne William 252.

N

Nabuchodonozor 228.
Napier lord 49.
Napoleon I — 6, 18, 37, 49, 79,
169.
Napoleon III — 49.
Napoleon Hieronim 49.
Napoleon Józef 49, 146.
Napoleon Ludwik 49, 150.
Neilsone James 250.
Nelson Tomasz 7, 49, 331.
Nemrod 106.
de Nerval-Gerard 8.
Neumann Otto 210, 226.
Newton 7.
Niemcewicz J. U. 4, 7, 16, 44.
Niemojewski Andrzej 43.
Ninus Graecus 108.
Nitti 7.
Noe (postać biblijna) 56, 183, 234.
Norfolk książę 298.
Nothomb 164.
Nourrisson 26.
Nowikow 7, 8.
Numa 60, 62.
de Nunez Em. 185.

O

O'Connell 7, 131.
Ogiński Michał 4.
Oleszkiewicz Józef 4.
Oliver 97, 248.
Oncken 7.
Orkney 293.
książę Orléans — patrz Filip
Égalité.
Osiński Ludwik 4, 18.
Ostwald 6.
Oudinot 49.

P

Paine Tomasz 49, 300.
Paisley 125.
Palgrave Francis 239.
Parny 49.
Paschalis Marcin 139.
Paweł I — 6, 83.
Paul 300.
Pelczar Józef biskup 46.
Pelletan Eug. 49.
Pellier 170.
Pembroke 117.
Pergament 7.
Pernetti 50.
Pestel 7.
Péthion 50.
Philips John 83.
Piatoli 16.
Pichon 7.
Pierce 300.
Pike 24.
Piłsudski Stanisław 4.
Pingré 50.
Piotr III — 166.

INDEKS OSÓB

Pitagoras 184.
Pius VII — 30, 79, 169.
Pius IX — 30, 191.
Plater Ludwik 4.
Platon 54.
Plée Leon 50.
Plot 248.
Podoski Gabryel arcyb. 4, 7.
Polk 300.
Pomfret Jerzy 78.
Poniatowski Stanisław August—
 król 5, 13, 15, 16, 32, 37, 44,
 82.
Pope 8.
Posner Oskar 34.
Potocki Ignacy 5, 11, 14, 16,
 32, 35.
Potocki Jan 5.
Potocki Stanisław 18.
Potocki Stanisław-Kostka 5, 18
 19, 38, 44.
Potocki Stanisław - Szczęsny 11,
 15, 36.
Powell A. E. 265.
Pradier 50.
Prądyński Ignacy 20.
Price H. 74, 265, 298, 299, 324.
Preuss A. 309, 335.
Prévost 8.
Proudhon 7, 8, 50.
Puccini 8.
Pułaski Kazimierz 5, 7.
Puszkina 8.
Putnam Israel 331.
Puzyna Nikodem 5, 7.
Pyron 146.

Q

Quint 209.

R

Radziwiłł Dominik 5.
Radziwiłłowicz Rafał 42.
Ragon 69, 86, 151.
Raich A. 225.
Rameau 8.
Ramsay 50, 59, 60, 84, 98, 133,
 134, 177, 183, 319.
Rawson A. L. 329.
Rebold 60, 77, 86, 99, 102, 178,
 183.
Regnault de Saint Jean d'Anglej
 50.
Revere Paul 300, 331.
Richet 6.
Richmond 125.
Ridley 249.
Ripon 258.
Rjabinin I. 44.
Robertson J. R. 309.
Roettiers de Montaleau 141, 143,
 146.
Rohan kardynał 7, 50.
Roosevelt 6, 300, 331.
Rosa 154.
Rosenkreutz Chrystjan 118.
Rościszewski Mieczysław 46.
Rothschild 50.
Rozier 50.
Różniecki Aleksander 20.
Rückert 8.
Rush 300.

Rustem Jan 5.
Rutowski Fryderyk 10, 34, 81.
Rylands W. H. 241.

S

Sacchini 50.
Sachse J. F. 309.
Sackville Karol 10, 79.
Sadler Henryk 249.
Saint-Just 50.
Saint-Martin 138, 139, 140, 184.
Salomon 23, 25, 54, 56, 98, 117.
158, 192, 220, 228, 236, 312
314.
Sanderson M. 264.
San-Giuliano 7.
Santerre 50.
Sapieha Kazimierz Nestor 5, 7,
15, 16, 36.
Sauley 50.
Sayer Antoni 121, 205, 257, 291,
316.
Schaffhausen 100.
Scharnhorst 7, 194, 199.
Schauberg 100.
Schaw William 242, 276, 320.
Schlegel 8.
Schliemann 7.
Scholz F. 226.
Schraeder 99.
Schrepfer 154.
Schröder Fryderyk Ludwik 8,
140, 161, 193, 209.
Schultze-Delitzsch 7.
Schwabe 211.
Scott 8, 242, 248.

Sebastiani 46, 50.
Ségur 48, 50.
Seignelay 50.
Serini K. 43.
Sérurier 50.
Setier 145.
Settegast Hermann 197, 208, 226
Seward William H. 334.
Sherman 300.
Sibelius 8.
Sieyès 7, 48, 50.
Sinclair 131.
Singer A. 211.
Skrudlik M. 46.
Skulik 27.
Smith James 240.
Smitt 209.
Smoczyński 27.
Smoleński Władysław 44.
Sobolewski Ignacy 18.
Sołtyk Stanisław 5, 16.
Soult 50, 149.
Sparre 165.
Speranskij 7.
Speth W. 243, 253.
Spidorow N. P. 44.
Stackelberg 16.
Stanhope 77.
Starcke 197.
Stark 157, 300.
Starodworski Antoni 46.
Stein Freiherr 7, 194, 199.
Steinbach Erwin 67.
Steinbach Jan 67.
Stern 8.
Steuben 300, 331.

Stillson H. L. 270, 309, 310.
 Stone Nicholas 246.
 Strachan 249.
 Stresemann 6, 7.
 Stuart Karol - Edward 50, 134.
 135, 145, 158, 183.
 Surowiecki Kazimierz 45.
 Sussex 50.
 Swedenborg 166, 184.
 Swift 8, 248.
 Szoldrski Wiktor 18.

T

Taft 300, 331.
 Talaat Pasza 7.
 Talleyrand Périgord 7.
 Tanucci 168.
 Tański Ignacy 5.
 Taute 209.
 Taylor 300.
 Teleki 7.
 Teodozjusz II — 273.
 Terry 8.
 Thompson William 225.
 Thorwaldsen 8.
 Thory 102, 145.
 Tierce 11, 12.
 Tissot 50.
 Toland 118.
 Tolstoj 296.
 Tompkins Daniel 327.
 Toux de la Salverte Jean 35.
 Trentowski 30.
 Trubeckoj 7.
 Tschackert 225.
 Tschudi 184.

Tubalkain 105, 106, 220.
 Twain Marek 8.
 Tymowski Kantorbery 5.

U

Ujejski Józef 44.
 Ullbach L. 87.
 Umiński Jan 5, 7.
 Urbański Jan Nieczuja 44.
 Uzès 50.

V

Valence 148.
 Vandervelde 6.
 Vernet 8.
 Vernon W. F. 310.
 Viennet 48, 50, 152.
 Vieuxtemps 8.
 Viviani 7.
 Vogel 98.
 Volney 50.
 Voltaire 8, 50, 140.
 Voss 8.

W

Wackernagel 7.
 Wagner M. L. 310, 335.
 Wagnerówna Józefa 44.
 Waite A. E. 264, 265.
 Walker Georg 254.
 Walter de Clifton 302.
 Warren Józef 300, 331.
 Washington 50, 172, 173, 300,
 309, 331.
 Watson William 236.
 Webb J. 119.

Weed Thurlow 334.
 Weishaupt 159, 184.
 Wellington 7.
 Wereszczaka Michał 5.
 Weryha A. 46.
 Wesley 7.
 Węgliński Jan 18.
 Węzyk Franciszek 5, 18.
 Wharton 124.
 Whipple 300.
 Wichtl 210.
 Wieland 8, 194, 199.
 Wielhorski Jerzy 11.
 Wilczewski Jerzy 18.
 Wilhelm—król Anglii 67.
 Wilhelm—król Holandji 50.
 Wilhelm I—cesarz 6, 30.
 Wilhelm II—cesarz 217.
 Wilhelm opat 112.
 Wilmhurst W. L. 264.
 Winzer 102.
 Wirt William 335.
 Wise Tomasz 246.
 Witherspoon 300.

Woellner 155.
 Wolfstieg 197, 209, 210.
 Woodford F. A. 239.
 Wotowski St. A. 46.
 Wren Krzysztof 68, 119, 257.

Y

Young 6.
 Ypsilanti 7.
 Ysembourg 50.

Z

Zajączek Józef 5, 7.
 Załęski ks. Stanisław 27, 43.
 Załuski Jan 18.
 Zan Tomasz 5, 20.
 Zaratustra 56, 185.
 Zetland hr. 258.
 Zinnendorf 158, 160, 161, 165,
 166, 182, 193, 209.
 Zöllner 209.

Ż

Żerebcow 16.

WOLNOMULARSTWO
W POSZCZEGÓLNYCH KRAJACH EUROPY.

- Anglja* 29, 125 — 130, 206, 311, 320, 336.
Wielka Loża Anglji 10 — 11, 30, 60, 63, 68, 73 — 76, 78 — 79, 81 — 85, 102, 110 — 118, 121, 123 — 127, 130 — 131, 135 — 136, 153, 158, 172, 177, 190 — 191, 205, 209, 213 — 215, 217, 228 — 232, 240 — 242, 249, 251, 253 — 259, 265—266, 271, 278—281, 283, 286, 288, 291—292, 296, 298 — 299, 303 — 304, 307, 313—314, 316—318, 323 — 324, 332 — 333.
Loże francuskie w Anglji: „La France” i „l’Entente Cordiale” 304.
Loża amerykańska w Anglji „America Lodge” 304.
Loże niemieckie w Anglji: „Deutschland” i „Der Pilger” 304.
Loża włoska w Anglji: „Loggia Italia” 304.
Irlandja 79, 130, 292, 307.
Wielka Loża Irlandji 127, 130, 191, 231, 256, 265, 304, 320.
Szkocja 131, 292, 307.
Wielka Loża Szkocji 74, 83 — 84, 127, 131, 141, 172, 191, 231, 256, 304, 320.
Austria 202, 206, 209, 294, 336.
Wielka Loża Narodowa 162, 195.
Belgia 29, 74, 164, 206, 260, 336.
Wielki Wschód Belgijski 75, 164, 196.
Bułgarja 206, 336.
Wielki Wschód Bułgarski 196.
Czechosłowacja 80, 196, 336.
Wielka Loża Lessing pod Trzema Pierścieniami 195.
Danja 29, 76, 165, 206, 257, 260, 294, 336.
Wielka Loża Danji 24, 76, 200.
Finlandja 336.
Wielka Loża Finlandji 205.
Francja 29, 76, 131—152, 206, 257, 294, 336.

